

KRAKOWSKA

Melisa, nervosol, zatyczki do uszu

Indeks w fiolce

Zatkać uszy, zasilić mózg

— Nie musimy spoglądać na kalendarz. Gdy przy aptecznym okienku słyszymy: coś na nerwy i na głowę, ale by nie zaciemniało umysłu, już wiadomo, że nadeszła sesja. Różnych mikstur uspokajających sprzedajemy wówczas aż o 40 proc. więcej — mówi Anna Kuhny, kierowniczka apteki przy studenckiej przychodni zdrowia w Krakowie.

Największą popularnością cieszą się specyfiki łagodne, ziołowe, tanie. Otwiera ich listę melisa i wszystkie produkty na jej bazie. Waleriana pożeniona z chmielem w pastylkach „Nervendrages Ratiopharm” też idzie jak woda. Tradycyjne „nervosole” i „neospasminy” to również nieodłączna asysta opasłych podpręczników, książek, zeszytów.

Poszukiwane są nie tylko farmaceutyki uspokajające, także wspomagające koncentrację i pamięć. W tym rankingu prym wiedzie lecytyna we wszystkich możliwych for-

mach. Sesja skutecznie czyści też magazynowe półki z niechodliwych w innym terminie stoperów do uszu. Wczoraj w studenckiej aptece sprzedano dziesięć kompletów. Tak jest każdego sesyjnego dnia.

Z całego akademickiego miasteczka wymiotło energetyzujące „Red Bulle”.

Cała nadzieja w pigułce

— W okresie każdej egzaminacyjnej sesji przybywa studentów szukających u mnie pomocy. Skarżą się na podenerwowanie, drażliwość. Mówią, że źle śpią, że mają kłopoty z pamięcią i skupieniem uwagi — informuje lekarz psychiatra Ewa Huplik ze studenckiej Poradni Zdrowia Psychicznego.

Do uczelnianego psychiatry przychodzi przed egzaminami głównie studenci z pierwszego i drugiego roku. Problemy mają też studenci V roku, którzy nie tylko boją się zdawki, ale też przyszłości oznaczającej często bezrobocie.

Katarzyna KIETA

Tomograf za 2 miliony \$ w pracowni za milion \$



(Szczegóły na str. 4)

Tragiczna śmierć studentki

Skok z XV piętra

22-letnia Renata, studentka III roku pedagogiki, wyskoczyła wczoraj wieczorem z XV piętra akademika „Babilon”, przy ul. Rostafińskiego w Krakowie. Zginęła na miejscu.

W pokoju Renaty kilka jej przyjaciółek, wśród nich płacząca siostra. Trudno pytać je o cokolwiek.

— Nie znalazłam jej dobrze, nie wiem dlaczego to zrobiła — mówi napotkana na korytarzu studentka. — Renata nie wyskoczyła z okna swojego pokoju. Wyszła piętro wyżej.

— Ten pokój, który wybrała, był zamknięty, nikogo w nim nie było — twierdzą panie z portierni. — O, tu wisiały klucze. Nie wiemy, skąd wzięła in-

ne. Na piętnastym piętrze nikt nie widział, ani nie słyszał.

Studentki, z którymi rozmawiam, zastrzegają, że nie знаły Renaty zbyt dobrze. Nie wiedzą, co było przyczyną tragedii.

Tylko jedna z nich decyduje się na głośne przypuszczenie: — Przecież trwa sesja...

W sobotę, 10 stycznia z dziewiątego piętra akademika „Oaza” wyskoczył i zginął 21-letni Michał, student Akademii Rolniczej. (pit)

Pijane pogotowie

Lekarz z 3 promilami

Przedwcześnie zakończył wczoraj dyżur lekarz tarnowskiej karetki pogotowia. Medyk został zatrzymany do wytrzeźwienia. Badanie na alkomacie wykazało ponad 3 promile alkoholu.

Karetkę pogotowia na ulicę Weklerską w Tarnowie wezwała policja. Lekarz miał stwierdzić zgon mieszkającego tam mężczyzny. Podczas wizyty zachowywał się bardzo agresywnie w stosunku do funkcjonariuszy. Krewkość, w połączeniu z wyraźną wonią alkoholu

spowodowały, że policjanci postanowili wykorzystać alkomat. Wskazał on ponad 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Lekarz został zatrzymany. Do domu i pracy wróci po wytrzeźwieniu.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że mężczyzna nie jest

etatowo związany z tarnowskim pogotowiem ratunkowym. Pełnił w nim jedynie dyżur.

Oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej Policji odmówił wczoraj informacji w tej sprawie. Poprzestał na potwierdzeniu zdarzenia i wyrażeniu ubolewania, że policjantom przyszło interweniować w tak „smutnej sprawie”.

(dnie)

Gratka
przez telefon!
GAZETA
KRAKOWSKA
przyjmuje
bezpłatne
ogłoszenia
przez telefon.
Zadzwoń:
(0-12)
412-96-09
10-17
Czekamy!

DomHobbyOgród
HIPERMARKET

DHO

Kraków, ul. Pilotów 6

otwarcie 31. 01.1998 o godz. 10.00

KONTYNGENT 98
SEAT

AUTO KATALONIA
☎ (012) 423 19 23 • 411 29 46

TANIE

Nowe, wspaniałe SEATy za gotówkę i na raty
Największy wybór i ceny o jakich marzysz

TAK 0700 73 056

NIE 0700 73 057

Podobnie jak w ubiegłych tygodniach, udostępniamy Państwu specjalną infolinię, która pozwoli na poznanie Waszych opinii. Do dyspozycji są dwa numery telefonów: jeden na „tak”, drugi na „nie”. Wystarczy wykręcić, by automat uwzględnił Państwa głos.

Dzisiejsze pytanie:

**Czy policja
w starciu z młodzieżą
zakłócającą porządek
jest zbyt brutalna?**

Nasze telefony:

TAK — 0 700 73 056 NIE — 0 700 73 057

Dzwonić prosimy przez najbliższe 2 dni. Koszt połączenia, które będzie trwało około 7 sekund, wynosi 50 groszy (z VAT). Wyniki we wtorek.

Krótko

O finansach, polityce i flircie

Wczoraj rozpoczęło się w alpejskim uzdrowisku Davos w Szwajcarii doroczne Światowe Forum Gospodarcze z udziałem ponad 2000 biznesmenów, polityków i ekonomistów z całego świata. Centralnym tematem tegorocznych dyskusji będzie głęboki kryzys finansowy w Azji i jego wpływ na całą gospodarkę światową. Inne tematy, na których skoncentruje się zapewne uwaga uczestników, to nowy, wspólny pieniądz europejski, wchodzący do obiegu 1 stycznia 1999 roku, narastający na nowo kryzys irański, procesy reformatorskie w Europie Środkowej i Wschodniej, a z dziedziny nauki – potencjalne skutki nowych metod inżynierii genetycznej a w szczególności klonowania. Wszystkim oficjalnym dyskusjom będzie towarzyszyć zapewne wymiana poglądów na temat domniemanego flirtu prezydenta USA, w którą prawdopodobnie zostanie wciągnięta również pani Hillary Clinton, udająca się do Davos w niedzielę. Polskę w Davos będzie reprezentować prezydent Aleksander Kwaśniewski, wicepremier Leszek Balcerowicz i prezes NBP pani Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Suwerenna Czeczenia?

Według sekretarza rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Iwana Rybkina, Moskwa może zaproponować Czeczenii status suwerennego i niezależnego państwa, stowarzyszonego z Federacją Rosyjską. Jego zdaniem nie jest to sprzeczne ani z rosyjską konstytucją, ani z umową podpisaną przez prezydentów Borysa Jelcyna i Asłana Maschadowa w maju 1997 r.

Słowacki impas

Słowackiemu parlamentowi nie udało się wybrać prezydenta. W pierwszej turze żaden z trzech kandydatów nie uzyskał wymaganych trzech piątych głosów, czyli 90 ze 150 posłów. Obserwatorzy słowackiej sceny politycznej uważają, że sytuacja może się powtórzyć w kolejnych turach, co doprowadzi do przekazania części uprawnień prezydenta premierowi Vladimirowi Meciarowi. Druga tura 6 lutego. (PAP)

Krok do ataku na Irak

Bombowce czekają

Coraz realniejszy staje się wybuch zbrojnego konfliktu między Stanami Zjednoczonymi a Irakiem. Podejmowane w ostatnich dniach inicjatywy dyplomatyczne, których celem było zapobieżenie wojnie, nie przyniosły na razie pozytywnego rezultatu.

Rzecznik Białego Domu oświadczył wczoraj, że misja specjalnego wysłannika Borysa Jelcyna, rosyjskiego wiceministra spraw zagranicznych Wiktora Posuwaluka, „nie przyniosła przełomu” w obecnym kryzysie. Posuwaluk przebywał od wtorku w Bagdadzie, gdzie rozmawiał z wicepremierem Tarikiem Azizem i wręczył Saddamowi Husajnowi orędzie rosyjskiego prezydenta.

Realna groźba

Dziś szef rosyjskiej dyplomacji, Jewgienij Primakow będzie rozmawiał w Madrycie o problemie irackim z amerykańskim sekretarzem stanu, panią Madeleine Albright. Primakow oświadczył wczoraj, że jego zdaniem nie ma pewności, czy uda się uniknąć zbrojnego konfliktu.

Szukanie sojuszników

Pani Madeleine Albright przybyła wczoraj do Paryża,

gdzie będzie zabiegać o przychylną postawę Francji dla amerykańskiego podejścia do konfliktu. Do tej pory Francja była przeciwna konfliktowi zbrojnemu z Irakiem i popierała rosyjską próbę mediacji.

Stany Zjednoczone w chwili obecnej mogą liczyć na bezwarunkowe poparcie tylko Wielkiej Brytanii, która skierowała na wody Zatoki Perskiej lotniskowiec „Invincible”. Po rozmowach w Paryżu i Madrycie pani Albright udaje się do Arabii Saudyjskiej, Bahrajnu, Kuwejt i Egiptu. USA chcą zapewnić sobie przynajmniej życzliwą neutralność tych krajów arabskich, bo w wypadku wojny z Irakiem muszą korzystać z baz w Arabii Saudyjskiej i Bahrajnie.

Pełna gotowość

W rejonie Zatoki Perskiej znajduje się 30 amerykańskich okrętów wojennych i

300 samolotów bojowych, zarówno bombardujących jak myśliwskich. Amerykańskie dowództwo wyjaśnia, że w wypadku wojny uderzenia z powietrza skierowane będą na zakłady produkujące broń chemiczną i bakteriologiczną, składy takiej broni, stowiska dowodzenia, system łączności, a także jednostki gwardii republikańskiej, stanowiącej podporę reżimu Saddama Husajna.

Allach pomoże

Iracki przywódca, który w czwartek spotkał się z kierownictwem rządzącej partii Baas z okazji zakończenia miesiąca postu, ramadanu, powiedział, że Irak gotów jest do odparcia wszelkimi siłami ataku USA. „Ci, którzy wierzą w Allacha – zwyciężą niewiernych” – oświadczył Husajn.

„Jeśli diabeł popchnie naszych wrogów do zła i agresji i zaatakują nas, będziemy zmuszeni zwalczać ich wszystkimi siłami”. Dodał jednak, że ma nadzieję, iż „do bitwy” ze Stanami Zjednoczonymi nie dojdzie. (PAP, DP)



Premier Wielkiej Brytanii Tony Blair, dążąc do podtrzymania północnoirlandzkiego procesu pokojowego, zapowiedział wczoraj w Izbie Gmin wszczęcie ponownego śledztwa w sprawie „krwawej niedzieli”. Chodzi o wydarzenia z 30 stycznia 1972 roku (na zdj.), kiedy to oddziały brytyjskich spadochroniarzy otworzyły ogień do uczestników pokojowej demonstracji w Londonderry (północno-zachodnia część Ulsteru). Zginęło wówczas czterech osób. Krewni i rodziny ofiar od lat nalegali na wszczęcie nowego śledztwa. W opinii katolickiej części mieszkańców Irlandii Północnej pierwsze śledztwo w sprawie „krwawej niedzieli” było wybieleniem winy żołnierzy z brytyjskiego pułku spadochroniarzy

Minister Geremek u papieża

Konkordat w marcu

Papież Jan Paweł II przyjął wczoraj na audiencji w Pałacu Apostolskim w Watykanie ministra spraw zagranicznych RP Bronisława Geremka. Rozmowa Ojca Świętego z ministrem trwała około 25 minut.

Dotyczyła głównie konkordatu, podały polskie źródła, na które powołuje się AFP. Papież mówił także o swojej niedawnej wizycie na Kubie.

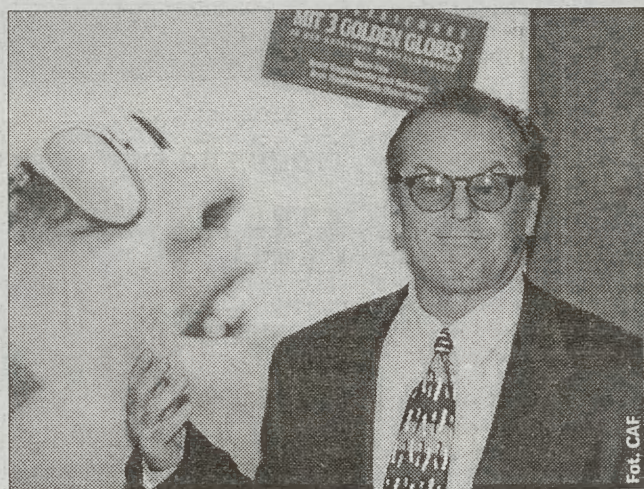
Po audiencji u Jana Pawła II minister Geremek przeprowadził rozmowę z arcybiskupem Jean-Louis Tauranem, który kieruje w watykańskim Sekretariacie Stanu sekcją do spraw stosunków z państwami.

Tauran poinformował szefa dyplomacji polskiej, że 25

marca br. będzie mogła nastąpić wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konkordatu między Stolicą Apostolską a Polską.

„Datę tę przyjąłem. Będzie to ostatni moment procesu ratyfikacyjnego” – powiedział w Rzymie polskim dziennikarzom Bronisław Geremek.

Szef polskiej dyplomacji przybył do Rzymu w środę wieczorem. (PAP, DP)



Gwiazdor filmowy Jack Nicholson wyraził zdecydowane poparcie dla prezydenta Billa Clintona, nawiązując do rozgłosu wokół jego rzekomych nadużyć seksualnych. Podczas konferencji prasowej w Monachium aktor podkreślił zasługi polityczne Clintona i powiedział: „Robisz to wspólnie Bill i rób tak dalej!”. Zapytał następnie, czy alternatywą wobec Clintona miałby być „prezydent, który nie utrzymuje stosunków seksualnych”

Złe dni prezydenta

Bill Clinton musiał skorzystać z dodatkowego samolotu po tym, jak prezydencki Boeing 707, którym miał odlecieć z Champaign w stanie Illinois do La Crosse w stanie Wisconsin, nieoczekiwanie zboczył z pasu startowego i jedno z koła ugrzęzło w błotnistym podło-

żu. Wcześniej, po wystartowaniu z bazy lotniczej Andrews pod Waszyngtonem, prezydencki samolot zbliżył się na około 5 km do samolotu pasażerskiego linii lotniczych Delta. Była to minimalna odległość dopuszczalna w czasie mijania się samolotów.

Karambol

Około 100 samochodów uczestniczyło w gigantycznej kraksie w Holandii; rannych zostało 13 osób, w tym trzy ciężko. Do kolizji doszło na autostradzie w pobliżu granicy z Niemcami, gdy ciężarówka wpadła na barierkę oddzielającą przeciwnie pasy ruchu i stanęła w ogniu. Mgła, ograniczała widoczność do 50 metrów.

Wenecja skansenem?

Prezydent Wenecji, Massimo Cacciari podał do publicznej wiadomości, iż wobec zbliżającego się Świętego Roku 2000, liczba osób zwiedzających słynne miasto na wodzie zostanie ograniczona do minimum, zgodnie z projektem ustawy prawnej Expo – 2000.

Władze miasta obawiają się niebezpieczeństwa jakie grozi Wenecji od tysięcy turystów. Wenecja już raz przeżyła swojego rodzaju oblężenie przez 200 tys. fanów, podczas jednodniowego koncertu Pink Floyd w lipcu 1989 roku. Zbliżający się jubileusz 2000-lecia chrześcijaństwa stanowi nie mniej poważną „groźbę”. Przewiduje się zorganizowanie transportu

dla tysięcy pielgrzymów udających się do Rzymu ze wschodniej i centralnej Europy bezpośrednio do Ankonę drogą morską z Triestu, by w ten sposób ominąć Wenecję. Pewne jest, iż niewielu z nich odrzuci ideę odwiedzenia tego włoskiego, miasta artystów i zakochanych.

Ponownie wybrany prezydent Wenecji Massimo Caccia-

Korespondent „GK” pisze z Włoch

ri proponuje limit osób mogących zwiedzić miasto. Dlatego rozpatruje się projekt rezerwacji biletów wstępu; wówczas Wenecja przeistoczyłaby się w swoistego rodzaju miasto – skansen. Mieszkańcy nie wierzą w tak drastyczną interwencję władz Republiki Włoch ani Stolicy Apostolskiej i dorażają aby Wenecję oddać pod opiekę patrona św. Marka, który niegdyś, jak głosi legenda, ocalił Wenecjan od diabelskiej burzy na morzu. W roku 2000 może ocali miasto od powodzi lecz tym razem ludzkiej.

Anna KURDZIEL

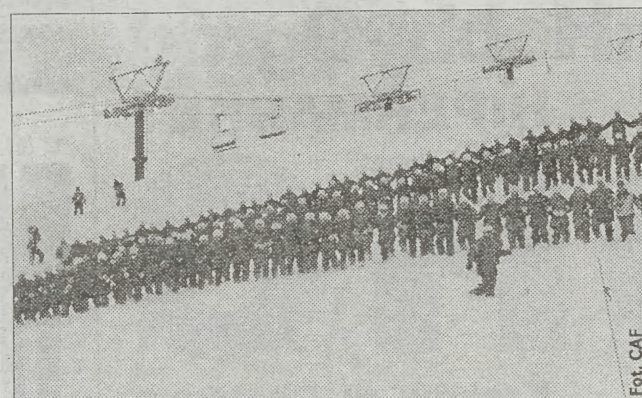
Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską



W sierpniu książątko

Księżniczka Elena, starsza córka hiszpańskiej pary królewskiej Jana Karola i królowej Zofii, spodziewa się w sierpniu pierwszego dziecka – poinformowało wczoraj biuro prasowe dworu królewskiego. 34-letnia Elena wyszła przed dwoma laty za mąż za bankiera Jaime de Marichalara. Jest drugą, po bracie, księciu Filipie, w kolejce do tronu. Jej młodsza siostra Krystyna poślubiła w ubiegłym roku zawodowego gracza w piłkę ręczną Baski Inakiego Urdangarina

A jak przyjdzie odwilż...



Grupa członków japońskich oddziałów samoobrony ubija nogami trasę zjazdową w Hakuba, gdzie po ostatnich opadach leży już 1,765 metra białego puchu. Na trasie w Hakuba 8 lutego odbędzie się bieg zjazdowy mężczyzn

Gen już jest

Międzynarodowy zespół naukowy odkrył gen, który po przejściu pewnej mutacji powoduje wzrost włosów. Wyniki badań zespołu omawia amerykańskie czasopismo „Science”. Wassim Ahmad z Columbia University w Nowym Jorku i jego współpracownicy w USA, Pakistanie i W. Brytanii wykryli u całkowicie łysych ludzi gen, który nazwali „bezwłosy”. Jego zmutowana wersja blokuje wzrost wszelkiego owłosienia, zarówno na głowie, jak i na całym ciele. Na razie nie wykryto jednak genu, który powoduje powstawanie łysiny tylko na głowie. Po pierwszym sukcesie naukowcy mają jednak nadzieję, że wykryją uwarunkowania genetyczne również tej typowej łysiny. Można by wówczas pomyśleć o znalezieniu sposobu zapobiegania łysieniu. (d)

Marek Papala zastąpiony przez Jana Michnę

Zmiana szefa



Premier Jerzy Buzek przyjął wczoraj dymisję Komendanta Głównego Policji nadinspektora Marka Papala. Nowym komendantem został inspektor Jan Michna, dotychczasowy Komendant Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

Jan Michna, absolwent prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim, od roku 1990 był komendantem wojewódzkim policji w Bielsku-Białej. W grudniu ub.r. po aferze ubezpieczeniowej w katowickiej policji, kiedy do dymisji podał się ówczesny szef policji w Katowicach Ryszard Mastalerz, Michna przyjął od Papala propozycję objęcia funkcji KWP w Katowicach.

Nadinsp. Marek Papala był piątym szefem policji od czasu jej powołania w maju 1990 r., w miejsce Milicji Obywatelskiej. Pierwszy komendant, nadinsp. Leszek Lamparski, kierował nią do lipca 1991 r.

Zastąpił go policyjny związkowiec z Katowic podinsp. Roman Hula, który zrezygnował w styczniu 1992 r. Kierujący policją od marca 1992 r. nadinsp. Zenon Smolarek podał się dymisji w lutym 1995 r. po aferze korupcyjnej w poznańskiej policji. Następnym komendantem został Jerzy Stańczyk powołany na to stanowisko w marcu 1995 r. Został odwołany w chwili, gdy na szefa MSWiA w styczniu ub.r. przyszedł Leszek Miller, który obsadził nowymi ludźmi Policję, Straż Graniczną i Państwową Straż Pożarną. 3 stycznia ub.r. został powołany na stanowisko szefa policji Marek Papala.



Nadinsp. Papala jako komendant główny zajął się procesem reformy w policji. Za jego czasów rozpoczęto realizację programu „Bezpieczne miasto”, a także reformę struktury policji, która zmierzała do umocnienia komend rejonowych i komisariatów kosztem etatów komend wojewódzkich i komendy głównej. Papala wielokrotnie podkreślał rolę apolityczności policji jako niezbędnego elementu powodzenia reformy. Zapowiadał również stworzenie kodeksu etyki zawodowej policjanta.

Policja pod rządami Papala była wielokrotnie krytykowana, m.in. za brak poprawy bezpieczeństwa na stadionach i imprezach masowych oraz wzrastający poziom przestępczości – także zorganizowanej. (PAP)

Reforma oświaty a nauczyciele

6-stopniowa kariera

Nauczyciel-stażysta, nauczyciel kontraktowy, nauczyciel, nauczyciel specjalista, nauczyciel dyplomowany i profesor oświaty – to proponowana w projekcie reformy edukacji ścieżka awansu dla pracowników oświaty.

Podczas konferencji prasowej w Poznaniu minister edukacji Mirosław Handke powiedział: „Celem tej reformy jest finansowe umotywowanie nauczycieli. Nauczyciel dobrze wykształcony, dobrze wykonujący swoją pracę zyska dużo; ten, który nie jest tak dobry, też zyska na zmianach, ale mniej”. Zdaniem ministra, po pełnym wprowadzeniu reformy oświaty (ok. 2005 r.) nauczyciel powinien zarabiać średnio równowartość ok. 700-1000 dolarów.

Młody nauczyciel-stażysta, zatrudniony na czas określony, będzie miał czas zdecydować się, czy chce uczyć i czy nadaje się do tej pracy.

Drugą kategorią będzie nauczyciel kontraktowy, który –

oprócz stosownego wykształcenia – będzie musiał odznaczać się nienaganną postawą moralno-etyczną.

Nauczyciel, trzeci stopień na drabinie awansu proponowanej przez MEN, będzie zatrudniany na czas nieokreślony; aby uzyskać ten status będzie musiał zdać egzamin państwowy. „Jeszcze nie wiadomo, jak będzie wyglądał egzamin, być może będzie podobny do egzaminów w systemie sądowniczym” – powiedział Handke.

Kolejne awanse uzależnione będą od zaliczenia egzaminów państwowych lub zdobycia stopnia naukowego. „Ukoronowaniem kariery nauczyciela powinno być zdobycie tytułu profesora oświaty” – uważa minister. (PAP)

Krótko

Tylko wspólne rządzenie

Prezydent Aleksander Kwaśniewski sądzi, iż rząd po ostatnich doświadczeniach – przyjęciu przez parlament weta wobec dwóch projektów



ustaw – zrozumiał, że istotą polskiego systemu politycznego jest równowaga; nikt nie może rządzić sam. Wczoraj rano prezydent odbył godzinną rozmowę z premierem Jerzym Buzkiem. – Spotkanie przebiegło w przyjaźniej atmosferze – zapewniał.

Obrona Piotrowskiego

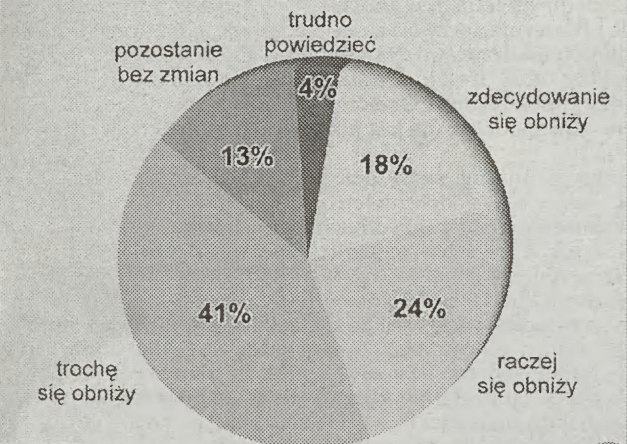
Wiceminister sprawiedliwości Leszek Piotrowski powiedział, że wysuwane pod jego adresem oskarżenia ze strony sędziów są niesłuszne. Zapytany o ewentualność dymisji stwierdził jedynie, że decyzja należy do premiera. Zdaniem Piotrowskiego, tylko nieliczni sędziowie nie wyobrażają sobie z nim współpracy. „Ja mam całkiem inne zdanie na ten temat i uważam, że współpraca jest możliwa”.

Wypadł z łupem

19-letni chłopak wypadł wraz z łupem z 4 piętra podczas włamania do jednego z mieszkań w Gdańsku-Orunii. Ze złamanymi kończynami i urazem kręgosłupa trafił do szpitala. (PAP)

Polacy o ostatnich podwyżkach

Jak naszym zdaniem ostatnie podwyżki wpłyną na poziom życia ?



Nie znaleziono mikrośladów

Na odzieży zmarłego po pobiciu przez słupskiego policjanta 13-letniego Przemka Czai nie znaleziono mikrośladów, pochodzących ze słupa trakcji trolejbusowej. Badania przeprowadzali biegli z Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie.

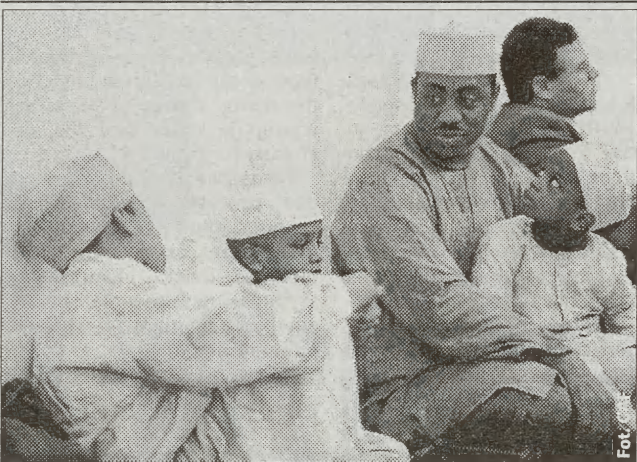
Jak poinformował wczoraj Jerzy Adamowski, rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Elblągu, wyniki ekspertyzy wykluczają hipotezę, wysuniętą m.in. przez policjanta oskarżanego o spowodowanie śmierci chłopca, że Przemek zginął nie od uderzenia policyjnej pałki, lecz wskutek uderzenia o pobliski słup trakcyjny.

Opinię krakowskich ekspertów prokuratura elbląska otrzymała w środę.

Zdaniem rzecznika elbląskiej prokuratury wyniki najnowszej ekspertyzy prawdopodobnie nie będą miały wpływu na obecną kwalifikację czynu, zarzucanego słupskiemu policjantowi. Obecne zarzuty wobec niego dotyczą przekroczenia uprawnień jako funkcjonariusza policji w wyniku czego spowodował umyślnie ciężkie obrażenia ciała w wyniku czego nieumyślnie spowodował zgon nieletniego. (PAP)

Nie likwidujcie

Komitet Obrony Domu Dziecka w Sułowie (woj. Wrocławskie) wystąpił do ministra edukacji narodowej z żądaniem wstrzymania likwidacji placówki oraz przyjazdu „osób kompetentnych w celu negocjacji”. Od środy trwa okupacja placówki. Sułowski Dom Dziecka decyzją kuratora oświaty z Wrocławia ma ulec likwidacji z końcem stycznia. W środę do Wrocławia miało zabrać 7 z 18 wychowanków Domu, jednak po proteście grupy mieszkańców Sułowa, wyjechało tylko czworo najmłodszych dzieci. Wczoraj miało zabrać pozostałych, ale do godzin popołudniowych nikt z kuratorium nie przyjechał.



Polscy wyznawcy islamu rozpoczęli wczoraj obchody jednego z dwóch najważniejszych w roku świąt muzułmańskich: Id al-fitr, czyli Ramadan Bajram. 4-dniowy Ramadan Bajram jest czasem wypoczynku i obfitości po trwającym miesiącu ścisłym poście Ramadanie. Zgodnie z tradycją, rozdawana jest jałmużna, składane są wizyty i życzenia. Wierni odwiedzają też cmentarze (mizary). Szacuje się, że w Polsce jest ok. 5 tys. wyznawców islamu pochodzenia tatarskiego, większość mieszka na Białostocczyźnie. Liczbę wszystkich wiernych szacuje się na 20-25 tys. osób. Są to studenci, biznesmeni oraz dyplomaci z krajów islamskich

Ograbił konto bankowe WSP

I odsetki przepadły

Nieznany sprawca ograbił bankowe konto Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, kładąc przelać na własny rachunek 650 tys. zł z depozytu uczelni.

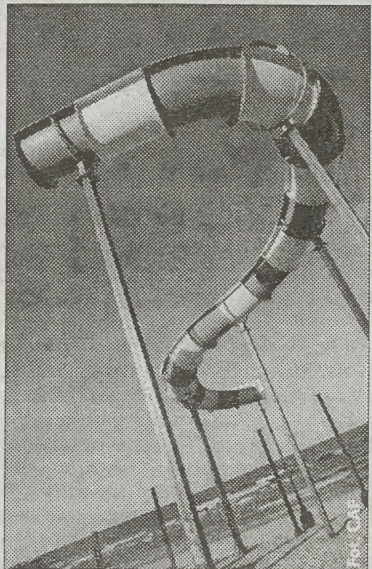
Złodziej przyszedł do banku z pismem WSP, polecającym zlikwidować lokatę 1 mln zł na kilka tygodni przed dopisaniem odsetek i przelać na jego rachunek 650 tys. zł. Pismo zawierało nawet wyjaśnienie, że WSP zdaje sobie sprawę z konsekwencji zerwania lokaty

przed ustalonym terminem, tzn. utraty 50 tys. zł oprocentowania. Następnego dnia już ze swego konta pobrał gotówkę i zniknął bez śladu. Dokonując operacji złodziej posłużył się pieczętkami i wzorami podpisów, które WSP unieważniła pod koniec grudnia ub.r.

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Puk, puk! Kto to?

Na cmentarzu w Zielonej Górze odkopano wczoraj trumnę ze zwłokami mężczyzny, który pochowany został dwie godziny wcześniej. Ekshumacji dokonano, ponieważ uczestnicy innego konduktu pogrzebowego zarzekali się, że słyszeli dobiegające rzekomo spod ziemi odgłosy „stukania i pukania”. Wezwany lekarz pogotowia, po zbadaniu zwłok stwierdził, że zgon nastąpił kilka dni wcześniej. Odgłosy dochodzące jakoby spod ziemi miało słyszeć kilka osób. Wezwano pogotowie i policję, a kierownik cmentarza podjął decyzję o odkopaniu i otwarciu trumny. – Jadąc na cmentarz myślałem, że wezwanie dotyczy zasypanego ziemią grabarza, któremu trzeba udzielić pomocy – powiedział badający zwłoki starszego mężczyzny lekarz dyżurny pogotowia. Dodał, iż ktoś z obecnych na cmentarzu utrzymywał, że słyszał również „wołanie o pomoc”, także spod ziemi... Lekarz stwierdził „oziębienie, sztywność i prawidłowe ułożenie zwłok”. Na tej podstawie wydał swoją opinię.



Zjeżdżalnia na plaży w Uście – dzieło szalonego architekta

Immunitet za czerwone światło

Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. będzie ubiegał się o uchylenie immunitetu poselskiego posłowi AWS Kazimierzowi Marcinkiewiczowi. W ub.r. przeszedł on przez jezdnię przy czerwonym świetle i odmówił zapłacenia mandatu. Decyzja w sprawie wystąpienia do Prezydium Sejmu o uchylenie immunitetu została już podjęta i tylko od prowadzącego sprawę sędziego zależy, kiedy wniosek taki zostanie wysłany. Kazimierz Marcinkiewicz w ub.r. (nie będąc jeszcze posłem) przeszedł przy czerwonym świetle przez skrzyżowanie w centrum miasta. Policjanci chcieli ukarać go mandatem w wysokości 20 zł. Ponieważ odmówił zapłacenia, sprawa trafiła do kolegium, gdzie ukarano go grzywną w wysokości 120 zł. Marcinkiewicz odwołał się do sądu, który nie rozpatrzył sprawy przed złożeniem przysięgi poselskiej.

Białe Bieszczady



Cerkiew w Turzańsku w zimowej szacie

Koalicjanci dyskutują o wicewojewodach

Szybki Tabaka

Dziś Unia Wolności przedstawi wojewodzie krakowskiemu Ryszardowi Masłowskiemu swojego kandydata na stanowisko wicewojewody. Jest nim 39-letni biznesmen, Jerzy Meysztowicz. Szybciej toczą się sprawy w Nowosądeckiem, gdzie wojewoda Lucjan Tabaka poprosił już wczoraj premiera Buzka o powołanie na wicewojewodę Czesława Borowicza z UW. W Tarnowskim, wojewoda Aleksander Grad jest wciąż niezdecydowany.

Wczoraj, w obecności nowego wojewody krakowskiego rozpoczęły się rozmowy między AWS i Unią Wolności na temat obsadzenia stanowiska wicewojewody. Szefowie obu ugrupowań, Wojciech Grzeszek i Tomasz Schoen uznali spotkanie za wstępne i na dziś zapowiedzieli jego kontynuację. Choć Ryszard Masłowski liczył na poznanie kilku kandydatów, spotka się tylko z jednym.

— Po odejściu Jerzego Millera, oprócz pana Meysztowicza nie mamy innego kandydata — powiedział „Gazecie Krakow-

skiej” Tomasz Schoen. — Jutro przedstawimy go wojewodzie, gdyż obaj panowie jeszcze się nie poznali.

Szef krakowskiej AWS, Wojciech Grzeszek potwierdził, iż wystawienie kandydata na wicewojewodę należy do Unii Wolności i że AWS nie zamierza jej w tym przeszkadzać. — Kandydata musi jednak zaakceptować wojewoda. Decyzji, którą podejmie nie będziemy się sprzeciwiać.

Tymczasem Jerzy Miller otrzymał wczoraj dymisję z zajmowanego dotychczas stanowiska i przyjął propozycję wi-

cepremiera Balcerowicza objęcia funkcji wiceministra finansów. Nową pracę rozpocznie w poniedziałek.

W Nowosądeckim parotygodniowe zapasy między AWS i UW zakończyły się wczoraj dzięki decyzji Lucjana Tabaki. Nowy wojewoda poprosił premiera o powołanie na swego zastępcę Czesława Borowicza z UW.

Dziś w Warszawie Czesław Borowicz odbierze nominację, ale pracę rozpocznie z kilkudniowym poślizgiem. Jutro wyjeżdża bowiem na Igrzyska Olimpijskie do Nagano, gdzie delegacja Podhala prezentować będzie zakopiańską kandydaturę do igrzysk w 2006 r.

Szef nowosądeckiej AWS, senator Andrzej Chronowski poinformował premiera i zainteresowane strony, iż Akcja go-

dząc się na kandydata Unii, uczyniła wielką ofiarę.

— AWS wyraża nadzieję, że nasza postawa spowoduje łatwiejszą współpracę na szczeblu centralnym — oświadczył Chronowski.

W Tarnowskim, AWS-owski wojewoda Aleksander Grad jest wciąż niezdecydowany. UW wystawiła jako swego kandydata na wicewojewodę filmoznawcę Tomasza Majkę. AWS nie chce się zgodzić na tę kandydaturę, walcząc o to, by drugi w województwie urzędnik także wywodził się z jej szeregów. Związków, że w Tarnowskim AWS zdobyła pięć mandatów poselskich i jeden senatorski, podczas gdy UW żadnego. Jej przedstawiciele żądają jednak dotrzymania umów koalicyjnych. Grad zapowiedział, że decyzję podejmie w przyszłym tygodniu. (pit, HSZ)

Tomograf za 2 mln...

Diagnoza jest bardzo precyzyjna, a badanie całkowicie nieszkodliwe dla organizmu. Mimo, że ciało bierze w uścisk gigantyczny magnes, wytwarzający pole o sile 15 tysięcy razy większej niż pole magnetyczne ziemii. Najnowocześniejszy w Polsce tomograf magnetyczno-rezonansowy wczoraj oficjalnie przekazano do użytku. Zlokalizowany na terenie Zakładu Radiologii Collegium Medicum UJ będzie służył pacjentom z całej Polski Południowej.

Do tej pory chorzy kierowani byli do Katowic, gdzie działa podobne urządzenie, ale gorszej klasy. Collegium Medicum już cztery lata temu udało się uzyskać w drodze konkursu pieniądze z Komitetu Badań Naukowych na zakup tego specjalistycznego sprzętu. W grę wchodziła niebagatelna suma 2,1 mln dolarów. O fundusze na tomograf było łatwiej niż o pieniądze na wybudowanie pracowni, gdzie miał zostać zamontowany. Należało bowiem wzniesić nie gołe ściany, ale mury naszpikowane specjalistycznymi instalacjami, niezbędny mi do tego, by elektroniczny gi-

gant mógł funkcjonować i służyć ludziom To wydatek kolejnego miliona dolarów. Trzeba było wręcz cyrkowej ekwilibristyki władz uczelni, by zdobyć pieniądze i inwestycję doprowadzić do końca.

— Pieniądże czekały złożone na koncie, odsetkami gospodarowaliśmy, tak że udało się jeszcze kupić trochę innych potrzebnych naszym szpitalom urządzeń. Dzięki tej zwłoce zyskaliśmy aparat najnowszy, najlepszej klasy — wyjaśnia prof. Stanisław Konturek, prorektor UJ ds. Collegium Medicum.

— Tomograf pozwala na bardzo precyzyjną diagnostykę i

ma szerokie możliwości zastosowania. Na takie badanie będą kierowani pacjenci, których tradycyjnymi metodami nie udało się jednoznacznie zdiagnozować — mówi dr med. Andrzej Urbanik, kierujący Katedrą i Zakładem Radiologii CM UJ. — Badanie rezonansem magnetycznym pozwoli wykryć nawet minimalne zmiany anatomiczne, np. w przypadku nowotworów wielkości nawet mikromilimetrowej. Ale to nie wszystko, pokaże także zaburzenia na poziomie biochemicznym, a więc takie, które występują zanim pojawią się zmiany fizyczne.

Tomograf pozwala także badać procesy metaboliczne i czynnościowe, diagnozując np. pracę nerek czy serca. Jest to możliwe dzięki ekspresowej szybkości uzyskiwania obrazu wnętrza organizmu — 16 ujęć na sekundę! (KaK)

Nowe hipermarkety w Krakowie

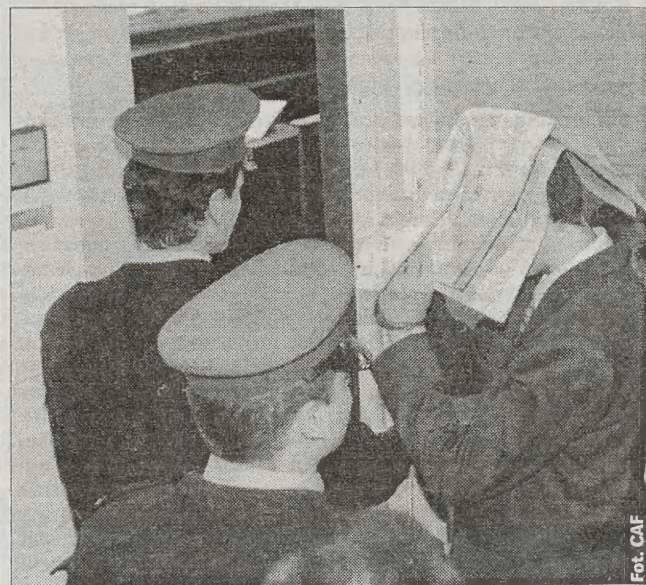
Dziś, przy ul. Pilotów 6 w Krakowie otwarty zostanie nowy hipermarket „KraChemia”. Sklep ma powierzchnię 6 tysięcy metrów kwadratowych i wypełniony jest 20 tysiącami różnorodnych artykułów.

W centrum handlowym Dom-Hobby-Ogród kupić można wszystko, co niezbędne do konserwacji mieszkań, pielęgnacji działek i ogródków, upiększania i aranżacji wnętrz. Nie brak elektronicznych, odzieży roboczej i artykułów sanitarnych.

Jeszcze w tym roku KraChemia otworzy swój hipermarket w Tarnowie, planuje też rozpoczęcie budowy podobnej placówki w Nowym Targu, gdzie zakupiła już teren pod inwestycję. (pit)

Uczniowie w ławce oskarżonych Proces morderców Michała Łyska

Przed Wydziałem Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego dla Krakowa Podgórze rozpoczął się wczoraj proces dwóch 16-latków oskarżonych o to, że w marcu ub. r. zabili kijem baseballowym 24-letniego studenta V roku matematyki Uniwersytetu Jagiellońskiego i stypendystę Oxfordu, Michała Łyska.



Pod silną eskortą policjantów na salę sądową

Proces Wojciecha K. i Pawła T., którzy od czasu zatrzymania przebywają w schroniskach dla nieletnich w Łańcucie i Pszczynie, toczy się za zamkniętymi drzwiami. Na salę sądową obaj weszli z silną eskortą policjantów. Orzeczenie sądu spodziewane jest już dziś.

Przypomnijmy, że 24 marca ub. r. podchmieleni uczniowie jednej z nowohuckich szkół średnich napadli wieczorem na obrzeżach osiedla Cegielniana w Krakowie na powracającego do domu rowerem, nieznanego im wcześniej studenta. Dla zabawy pobili go brutalnie kijem baseballowym i uciekli.

W marszu milczenia zorganizowanym w Krakowie w proteście przeciwko temu zabójstwu oraz narastającej fali przemocy wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy osób, w tym metropolita krakowski, kar-

dynał Franciszek Macharski i prezydent miasta, Józef Lasota.

— Niczego po procesie nie oczekuję, gdyż życia to Michałowi nie zwróci. Wyroku adekwatnego do czynu nie może być, więc ten proces niewiele zmieni, jeśli chodzi o kwestie ukaranie sprawców — powiedział Aleksander Łysek, ojciec zamordowanego studenta, który będzie występował na procesie jako świadek.

Sąd może umieścić nieletnich sprawców zbrodni w zakładzie poprawczym maksymalnie do ukończenia przez nich 21 roku życia, ale nawet ten środek wychowawczy może zostać w każdej chwili zawieszony.

Krakowską opinię publiczną zbulwersował ostatnio fakt, że obaj zabójcy otrzymali zgodę sędziego na spędzenie Świąt Bożego Narodzenia we własnych domach. (woko)

Prokurator żąda dożywocia Dzisiaj wyrok na zabójców z Zabłocia

Kary dożywotniego więzienia zażądał prokurator dla 21-letniego Ryszarda B. i 20-letniego Ireneusza B., którzy w grudniu 1995 roku, na stacji kolejowej Kraków — Zabłocie, zaatakowali nogami stołowymi nabijanymi gwoździami dwóch mężczyzn czekających na pociąg. Jeden z nich zginął na miejscu, drugi, po dziesięciu dniach walki o życie, zmarł w szpitalu niemal na rękach żony. Wrócili do domów z pracy w Krakowie.

Łup bandytów to paczka papierosów, 7 złotych i zapalniczka. Ofiary osierociły pięcioro dzieci. O tej wstrząsającej sprawie pisaliśmy już kilkakrotnie. Kilka tygodni po zabójstwie odwiedziłem rodziny zabitych mężczyzn. Rozmawiałem z ich żonami i dziećmi. Nie chciały zemsty, liczyły tylko na sprawiedliwość. Już ponad dwa lata czekają na nią. Mordercy w tym czasie przechodzili dwukrotnie obserwacje psychiatryczne, bowiem psychiatrzy z Krakowa wydali negatywną opinię co do ich poczytalności. Sąd zarządził więc drugie badanie. Biegli warszawscy nie mieli wątpliwości.

Obrońcy, szanse dla swoich klientów szukali w argumentacji, że krytycznego dnia byli oni pijani, że ich młody wiek daje nadzieję na resocjalizację, wnosili o zmianę kwalifikacji prawnej czynu z zabójstwa na pobicie ze skutkiem śmiertelnym.

Dla nikogo jednak z obecnych na sali nie ulegało wątpliwości, że zabójcy wybrali się na dworzec z zamiarem zdobycia, za wszelką cenę, pieniędzy na dalszą libację.

Tą ceną okazały się dwa ludzkie życia i dramat dwóch rodzin. Dzisiaj sąd ogłosi wyrok. Nadszedł czas kary. (mik)

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 26 stycznia br. w wieku lat 68 zmarł

red. Zdzisław Wójcikiewicz

wieloletni dziennikarz „Echa Krakowa” i Krakowskiego Oddziału TVP, działacz Zespołu Starszych Dziennikarzy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 31.01.br. na cmentarzu na Salwatorze.

**Zarząd Oddziału
Stowarzyszenie Dziennikarzy RP,
Zespół Starszych Dziennikarzy**

2021/NS.

Pani Magdalenie Kargul

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają

**Dyrekcja i Pracownicy
Samodzielnego Publicznego
Zakładu Opieki Zdrowotnej
Miasta Tarnowa**

2021/NS.

Oburzeni i zaniepokojeni krytyką Sędziowie przeciw ministrom

Sędziowie Sądu Apelacyjnego w Krakowie, obejmującego swym działaniem nasz region i woj. kieleckie, wyrazili wczoraj wotum nieufności dla wiceministra sprawiedliwości Leszka Piotrowskiego. Zgromadzenie Ogólne sędziów apelacyjnych zaapelowało o zmianę na tym stanowisku oraz o konstruktywną dyskusję o sytuacji polskiego sądownictwa.

Również Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Wojewódzkiego w Krakowie uznało wczoraj w specjalnej uchwale, że ostatnie „publiczne wypowiedzi przedstawicieli władzy wykonawczej i ustawodawczej, w tym także z kierownictwa resortu sprawiedliwości, zawierające niespotykaną dotąd, nieuzasadnioną krytykę całego środowiska sędziowskiego i podważające wiarygodność władzy sądowniczej, stanowią zagrożenie dla gwarantowanej Konstytucją RP pozycji ustrojowej organów wymiaru sprawiedliwości”.

Z osób publicznych, których wypowiedzi środowisko sędziowskie przyjmuje z niepokojem wymieniono w uchwale imiennie: premiera Jerzego Buzka, przewodniczącego sejmowej komisji sprawiedliwości Stanisława Iwanickiego, ministra sprawiedliwości Hannę Suchocką oraz wiceministrów w

tych resortach: Janusza Niemcewicza i Leszka Piotrowskiego.

Za szczególnie obraźliwe i naruszające godność sędziów uznano wystąpienia tego ostatniego, który stwierdził, że środowisko sędziowskie cechuje niskie morale, lenistwo i niechęć do lustracji.

Krakowscy sędziowie w uchwale wyrazili też poważne wątpliwości co do konstytucyjnego charakteru Sądu Lustracyjnego. „Ustawa zasadnicza w art. 175 przewiduje, że wymiar sprawiedliwości sprawują sądy powszechne i sądy wojskowe i dopuszcza powołanie sądu specjalnego jedynie na czas wojny. Sąd Lustracyjny ze względu na szczególny zakres spraw, szczególnie skład, szczególnie tryb powołania sędziów i jednostkową siedzibę — w rozumieniu Konstytucji i Prawa o ustroju sądów powszechnych sądem powszechnym nie jest” — zapisano w uchwale. (woko)

Mniej gości ze wschodu

Jak oświadczył ppłk Marek Bieńkowski, komendant główny Straży Granicznej, od 27 grudnia 1997 do 18 stycznia br. przez przejścia graniczne z Białorusią przejechało 305 tys. podróżnych czyli 70 proc. tego co w podobnym okresie 96. Granicę z Rosją przekroczyło 160 tys. osób, w rok temu — 231 tysięcy. Zmiana ustawy o cudzoziemcach nie jest obojętna również mieszkańcom naszego regionu.

Dawniej pliki zaproszeń można było kupić na bazarze, obecnie w Wydziale Spraw Obywatelskich krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego zarejestrowano do tej pory 40 zaproszeń. — Wszystkie wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie — zapewnia Halina Płaczek, kierowniczka Oddziału Wiz. W UW w Tarnowie zarejestrowano do tej pory 17 zaproszeń, w Nowym Sączu - 15. Tutaj też zaakceptowano wszystkie, złożone wnioski.

— Zdarza się, że chętni przychodzą do urzędu, ale po otrzymaniu dokładnych informacji więcej się nie pojawiają — mówi dyr. Marian Gruca, z UW w Nowym Sączu.

Zaproszenia muszą posiadać obywatele tych krajów, z którymi Polska nie podpisała nowych umów o ruchu bezwizowym. Spośród naszych najbliższych sąsiadów dotyczy to tylko Białorusi i Federacji Rosyjskiej. W pozostałych wypadkach zaproszenia nie są konieczne, pod warunkiem, że cudzoziemiec wykaże na granicy odpowiednią ilość pieniędzy lub voucherów potrzebną na pobyt w naszym kraju. Jak pokazała praktyka, vouchery też były w ostatnich latach czystą fikcją. Obecni voucher musi mieć potwierdzenie wyżywienia i noclegu z konkretnego biura podróży. Natomiast kwota, jaką trzeba dysponować by wejść do Polski, nie jest ustalona. Tylko w przypadku Ukrainy jest to równowartość 50 dolarów dziennie. W przypadku innych nacji decyduje pogranicznik, który zazwyczaj wymaga jednak podobnej sumy.

Jeśli pieniędzy nie ma, lub jeśli podróżny ma paszport Rosji lub Białorusi przekraczając granicę musi więc przedstawić zaproszenie od polskiego obywatela, który deklaruje poniesienie wszelkich kosztów pobytu, ewentualnego leczenia lub deportacji. Zapraszający musi przedstawić w urzędzie zaświadczenie o dochodach.

— Zdarza się, że zapraszający nie jest zbyt zamożny, a przyjąć chce krewnego — mówi Halina Płaczek. — Wtedy zawsze idziemy mu na rękę. Nowa ustawa ma na celu jedynie zapobieżenie handlowi zaproszeniami oraz wysyłaniu ich do osób, które mają zakaz wjazdu do Polski. Na przejściach granicznych różnie z kontrolą bywało, teraz rejestracja zaproszenia pozwoli ustalić od razu jego adresata. (pit)

Drogie znaczki

Od 2 lutego wzrastają ceny usług pocztowych. Najniższe podwyżki, bo zaledwie 5-groszowe, dotyczyć będą znaczków na krajowe kartki pocztowe i listy. O 50 groszy wzrośnie opłata za paczki do 3 kilogramów. Kartki i listy, wysyłane za granicę podróżują o 10 gr w przypadku, gdy ważą do 20 gramów. Jeśli będą cięższe, zapłacić trzeba będzie 20 gr więcej niż dotychczas. Jak zapewniają pocztowcy, w tym roku większych podwyżek już nie będzie. (pit)

Katoliccy wychowawcy z Tarnowa twierdzą, że to zły i demoralizujący film

Precz z „Kamasutra”!

Wycofania z programu tarnowskiego kina „Marzenie” filmu „Kamasutra” Miry Nair domaga się Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców. Protestujący uważają, że film jest pozbawiony wartości artystycznych i ociera się o pornografię.

— Recenzje zamieszczone w fachowych pismach są w głębokiej sprzeczności z tą oceną — twierdzi dyrektor Tarnowskiego Centrum Kultury Zbigniew Guzik, adresat protestu.

Pierwszą projekcję zrealizowanego przez hinduską re-

żyserkę filmu zaplanowano na 6 lutego. Stowarzyszenie zapoznało się z nim w jednym z kin krakowskich, dokąd udali się jego przedstawiciele i postanowiło temu zapobiec.

— Jako stowarzyszenie wychowawców i pedagogów

mamy prawo a nawet obowiązek zaprotestować przeciwko upowszechnianiu tego typu utworów — tłumaczy nauczyciele. Podkreślają, że film — określany przez nich mianem egzotycznego kiczu — ze względu na okres ferii będzie mogło obejrzeć wielu uczniów i uczennic.

Jednocześnie dziwią się, że nikt w TCK ani kinie „Marzenie” nie był w stanie za-

jąć „zdecydowanego stanowiska w kwestii tak podstawowej jak demoralizujący wpływ złych filmów na młodego widza”. Stowarzyszenie jest przekonane, że w miejsce „Kamasutry” znajdzie się wiele innych wartościowych tytułów, a w razie potrzeby jest gotowe służyć swoją radą w doborze repertuaru.

Dyrektor TCK Zbigniew Guzik tylko po części przy-

znał rację pedagogom. Zapowiedział, że film wbrew sugestii dystrybutora, który zakwalifikował go dla widzów powyżej lat 15, będzie pokazywany tylko dla widzów od lat 18 na seansie nocnym o g. 21. Choć filmu osobiście nie widział to jednak podkreśla, że w fachowych pismach filmowych o „Kamasutrze” można znaleźć zupełnie odmienną ocenę. (pul)

Inwestujemy w Obligacje!



prawie

miliony Polaków
zainwestowało już
w obligacje skarbowe

Ministerstwo Finansów

zawiadamia, że subskrypcja

Obligacji Indeksowanej Czwartej
Rocznej Pożyczki Państwowej

o terminie wykupu 4 marca 1999 roku trwać będzie
od 26 stycznia do 6 lutego 1998 roku

Cena subskrypcyjna wynosi **90,10 zł**
za 100 złotych wartości nominalnej

Zapraszamy do Punktów Obsługi Klientów biur maklerskich na terenie całego kraju. Szczegółowych informacji udzielają biura maklerskie Konsorcjum tel: 0-800 200 68, 0-800 200 70, 0-800 300 01, 0-800 560 03, 0-800 610 13, 0-800 300 49, 0-800 630 28, 0-800 200 63, 0-800 660 27, 0-800 696 66, 0-800 201 23, 0-800 205 24, 0-800 200 26, (0-22) 661 77 51, (0-22) 640 28 25.



zysk bez ryzyka

Przedstawiamy kandydatów

Ludzie Roku 1997

Plebiscyt „Gazety Krakowskiej”

Do tej pory najwięcej głosów dostali: w Krakowskim – Krzysztof Adamczyk, prof. Antoni Dziatkowiak, Robert Korzeniowski, Zbigniew Lach, dr Piotr Pieniążek, Michał Święt i Janusz Wróblewski; w Nowosądeckim – Adam Bachleda Curuś, Bronisław Dutka, Alicja Hebda, Franciszek Młynarczyk, Włodzimierz Oleksy i Robert Sobol; w Tarnowskim – Adam Andrasz, Maria Mączka, dr Stefan Słowiński, Stefan Wieloch i Janusz Wiśniewski

Krakowskie

□ **Krzysztof Adamczyk** – wiceprezydent Krakowa, □ **Władysław Belza** – krakowska pielęgniarka szpitala im. Żeromskiego i Hospicjum, □ **Kazimierz Barczyk** – poseł na Sejm, □ **Jerzy Leszek Batko** – burmistrz miasta i gminy Świątniki Górne, □ **Zenobia Cichy** – krakowianka pomagająca ludziom, □ **Mieczysław Cywicki** – były żołnierz AK, członek Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych, □ **prof. Antoni Dziatkowiak** – dyrektor Instytutu Kardiologii Collegium Medicum UJ, kierownik Kliniki Chirurgii Serca i Naczyni, □ **Anna Dziedzic** – nauczycielka matematyki w Szkole Podstawowej nr 66 w Krakowie, □ **dr Halina Goszcz** – lekarz Oddziału Toksykologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Rydygiera, □ **ks. Jan Ilczyk** – proboszcz parafii w Proszowicach, □ **Przemysław Jaskółowski** – student, organizator Europejskich Spotkań Historycznych Oddziałów Wojewódzkich, □ **Roman Jedynak** – komendant wojewódzkiej OHP w Krakowie, □ **Władysław Klimczak** – prezes Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego, dyrektor Muzeum Historii Fotografii, □ **Robert Korzeniowski** – mistrz świata w lekkoatletyce (chód sportowy), □ **Stanisław Kracik** – burmistrz Niepołomic, poseł na Sejm, □ **Tadeusz Król** – prezes KS „Gdovia” w Gdowie, trener drużyny

piłkarskiej, □ **Zbigniew Lach** – radny, przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki Rady Miasta Krakowa, □ **Józef Lassota** – prezydent Krakowa, poseł na Sejm, □ **Paweł Lechowski** – etnograf, pomaga rumuńskim Cyganom, □ **Wojciech Łazarek** – trener KS

Do listy kandydatów dołączyła jeszcze jedna osoba z Krakowa, która z ważnych przyczyn nie mogła zostać zgłoszona w terminie. Kolegium Redakcyjne przychyliło się do prośby zgłaszających.

□ **Danuta Skrynkowicz** – inspektor w Wydziale Zdrowia UMK, sekretarz Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla Krakowa, przewodnicząca Zespołu Interwencyjnego w relacji uzależniony i jego rodzina, ławniczka w Sądzie Rodzinnym i Nieletnich dla Krakowa-Podgórze, pracuje także w Zespole ds. Nieletnich przy prezesie Sądu Wojewódzkiego, wygłasza prelekcje o uzależnieniach od alkoholu, narkotyków oraz leków i wynikających stąd zagrożeniach, radna II dzielnicy, oddana problemom rodzin alkoholików i innych uzależnionych, z dużym zaangażowaniem pomaga im w trudnych sytuacjach.

„Wisła”, □ **Grażyna Maszczyńska-Góra** – doradca metodyczny ds. innowacji pedagogicznych w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym w Krakowie, członkini Światowej Federacji

Ruchów Nowoczesnego Wychowania, prezes Klubu Esperanto UNESCO, □ **Marek Nawara** – wójt Gminy Zielonki, poseł na Sejm, wiceprzewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego, marszałek Sejmiku Krakowskiego, □ **Stanisław Nowacki** – burmistrz Myślenic, przewodniczący Związku Gmin dorzecza Górnej Raby i Krakowa, □ **Józef Opalski** – człowiek teatru, współorganizator wielu wydarzeń artystycznych, □ **Józefa Pers** – dyrektorka Biura Zarządu Okręgowego PCK w Krakowie, □ **dr Piotr Pieniążek** – kardiolog w Klinice Chirurgii Serca i Naczyni Instytutu Kardiologii Collegium Medicum UJ, □ **Henryka Pieronkiewicz** – prezes Banku Przemysłowo-Handlowego w Krakowie, □ **Eugeniusz Piłata** – przewodniczący Rady Osiedla w Sułkowicach, □ **dr hab. Jerzy Sadowski** – kardiolog w Klinice Chirurgii Serca i Naczyni Instytutu Kardiologii Collegium Medicum UJ, □ **prof. Maria Szwczyk** – pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego, □ **Michał Święt** – radny dzielnicy XI Krakowa, ławnik w sądzie, □ **Janusz Wróblewski** – wójt Gminy Koniusza.

Nowosądeckie

□ **Adam Bachleda Curuś** – burmistrz Zakopanego, przewodniczący Związku Międzygminnego Olimpiady 2006, □ **Rudolf Borusiewicz** – starosta Sąddeckiej Strefy Usług Publicznych, szef Stowarzyszenia na Rzecz Wspierania Samorządowego Powiatu i Województwa, □ **Andrzej Czerwiński** – prezydent Nowego Sącza, □ **Bronisław Dutka** – wójt Limanowej, □ **Stanisław Gądek** – nauczyciel Szkoły Podstawowej w Świdniku, gm. Łukowica, □ **Jan Golba** – burmistrz Krynicy, □ **Wojciech Groń** – ordynator oddziału anestezjologii i intensywnej opieki medycznej w szpitalu w Limanowej, □ **Alicja Hebda** – dyrektorka Nowosądeckiej Małej Galerii, □ **Stanisław Kogut** – przewodniczący Okręgowej Sekcji Kolejarzy NSZZ Solidarność w Krakowie,

inicjator i organizator „Pikniku Charytatywnego” w Stróżach, □ **Zenon Kołodziejczyk** – podinspektor, naczelnik Wydziału Prewencji KWP w Nowym Sączu, □ **Grażyna Macie-**

nowskich cmentarzach, prezes Towarzystwa Opieki nad Cmentarzami Wojennymi z I i II wojny światowej, □ **Robert Sobol** – sekretarz gminy Korzenna, □ **Andrzej Szkaradek** –

ganów w Polsce, □ **Jerzy Błoniarczyk** – wójt gminy Żegocina, □ **Zdzisław Chabowski** – prezes Zarządu Firmy Oponiarskiej Dębica SA, □ **Grzegorz Cygonik** – poseł na Sejm, □ **Stanisława Czerniak-Adamczyk** – przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet Polskich, □ **Adam Duda** – członek Zarządu i radny Rady Gminy Szerzyny, □ **Leszek Golba** – polityk, politolog i historyk, prezes Klubu Politycznego Gazety Polskiej w Tarnowie, □ **Ryszard Kacer** – pedagog pomagający sportowcom specjalnej troski, □ **Andrzej Kijak** – rolnik z Woli Radłowskiej, działacz samorządowy, □ **Irena Kobylecka** – sołtys Borzęcina Górnego, □ **Ks. Czesław Konwent** – dziekan, proboszcz parafii Porąbka Uszewska, kustosz Groty NMP, □ **prof. Stanisław Lis** – rektor Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie, □ **Adam Matras** – strażak OSP z Ujazdu, uratował życie człowiekowi porwanemu przez nurt, □ **Maria Mączka** – dyrektorka Szkoły Podstawowej w Pustkowie Wsi, □ **Maria Rosa** – nauczycielka języka polskiego Zespołu Szkół Rolniczych w Wojniczu, □ **dr Stefan Słowiński** – ordynator oddziału kardiologii w Tarnowie, □ **Anna Stolarczyk** – bibliotekarka, starszy kustosz w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bochni, radna II kadencji, □ **Jerzy Świtek** – prezes Klubu Sztuki Filmowej Mościckiej Fundacji Kultury, □ **Bogusław Tolasz** – burmistrz Brzeska, □ **Stefan Wieloch** – dyrektor Tarnowskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Elementów Budowlanych w Komorowie, □ **Janusz Wiśniewski** – dyrektor ds. handlowych Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach SA.

Tysiąc, nie milion!

Kiedyś cieszyliśmy się z milionów, dziś marzymy o tysiącach, ale dlatego pewnie w naszym plebiscycie tysiąc kuponów urosło do miliona. Za pomyłkę serdecznie przepraszam i życzę – nomen omen – żeby jednak laureaci w naszym konkursie mieli ten milion Państwa głosów! Wybierajcie więc razem z nami, spośród wszystkich kandydatów przedstawionych w „GK”, najlepszych Ludzi Roku 1997 Małopolski.

● Kupon do głosowania będziemy zamieszczać codziennie, do 14 lutego. Prosimy je przesyłać (można przynieść – Kraków, al. Pokoju 3, Dział Łączności z Czytelnikami), naklejone na kartę pocztową, pod adresem redakcji: „Gazeta Krakowska”, 30-960 Kraków 1, skr. poczt. 402, najpóźniej do 14 lutego (decyduje data stempla pocztowego). Większą liczbę kuponów można przesłać w jednej kopercie.

● Na kuponie można wpisać imię i nazwisko jednego kandydata na „Człowieka Roku '97” lub więcej, maksimum dziesięć. Liczą się tylko oryginalne kupony. Jedna osoba może wysłać dowolną liczbę kuponów.

● Wśród Czytelników, którzy wezmą udział w plebiscycie, rozlosujemy nagrody.

jewska-Kurzawa – rabczanka, przewodnicząca Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na Astmę i Alergie, □ **Antoni Malczak** – dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Nowym Sączu, □ **Franciszek Młynarczyk** – wójt Gminy Łącko, □ **ks. Andrzej Mulka** – twórca i wydawca „Promyczka Dobra”, □ **Marek Oleksiński** – były wojewoda nowosądecki, □ **Włodzimierz Oleksy** – burmistrz Muszyny, radny, członek Izby Rolniczej i Sejmiku w Nowym Sączu, □ **ks. Stanisław Olesiak** – duszpasterz i opiekun Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Nadzieja” w Nowym Sączu, □ **ks. Stanisław Olszówka** – ksiądz dziekan parafii św. Rodziny w Zakopanem, □ **Grzegorz Paleczek** – lekarz ginekolog-położnik, założyciel „Szkoły Rodzenia”, □ **Julian Pawlak** – prezes Podhalańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego Tymbark S.A., □ **ks. prałat Władysław Piątek** – proboszcz parafii w Łososinie Dolnej, □ **Bolesław Ryś** – autor książki „Przewodnik” o lima-

poseł na Sejm, przewodniczący Małopolskiej „Solidarności”, □ **Stanisław Węgrzyn** – ławnik sądu rejonowego, □ **Helena Włodarczyk** – przewodnicząca Klubu Sąddeckich Amazonek, autorka projektów stworzenia centrum rehabilitacji dla amazonek, □ **Ewa Zachwieja** – dyrektorka Państwowej Szkoły Muzycznej w Szczawnicy, radna, □ **Maria Żółka** – dyrektorka Domu Wczasów Dziecięcych w Piwnicznej.

Tarnowskie

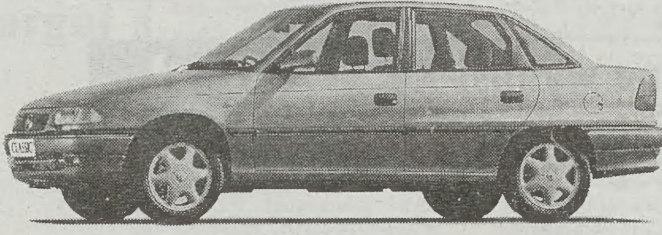
□ **Adam Andrasz** – przedstawiciel mniejszości cygańskiej w Tarnowie, twórca m.in. Stowarzyszenia Kulturalnego Cy-

KUPON KONKURSOWY „LUDZIE ROKU 1997”

1	6
2	7
3	8
4	9
5	10
(imię, nazwisko i adres głosującego)	

ASTRA CLASSIC

JUŻ OD 33 700 zł



OPEL

ZAPRASZAMY
AUTO CENTER
Kraków ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 278-55-51, 278-55-52, 658-94-10

B&S GSM s.c.
Kraków, Pl. Wolnica 13
tel. 012 423 60 06
tel. GSM 0601 410 709

PRZEPISY SĄ PO TO, BY ICH PRZESTRZEGAĆ

Plus GSM dba o Ciebie. Również o Twoje bezpieczeństwo podczas jazdy. Właśnie dlatego oferujemy Ci aktywację w doskonałej sieci Plus GSM i telefon Nokia 1611 wraz z samochodowym zestawem głośnomówiącym za promocyjną cenę 649 złotych netto. W tym tylko 5 złotych netto za zestaw samochodowy. Przypominamy, że korzystanie z podobnych urządzeń jest już obowiązkowe.

Ilość zestawów promocyjnych jest ograniczona.

649 ZŁOTYCH BEZ VAT

HONDA

CAR PARTNER

KONTYNGENT '98



LEGEND PRELUDE ACCORD CIVIC CR-V

Kraków Nowa Huta
os. Niepodległości 1
(Gen. Andersa)
tel./fax 647-67-22

SERWIS Os. Dymkowskiego 303 33A, tel. 647-00-53

Premiera w Teatrze Ludowym

Gry i zabawy starszych panów



Reżyser Tomasz Obara bardzo lubi bohaterów swojego spektaklu. Nie żałuje im niczego. Chcecie się panowie najeść? Proszę bardzo. Oto macie tu pyszne owoce, kanapki, koreczki na przekąskę. A może zupki? Pochlipcie sobie panowie, posiorbcie, pobekajcie na deser i niczego się nie bójcie. W naszej gospodzie starszno na pewno nie będzie.

„Kraksa” Friedricha Dürrenmatta, na podstawie której powstało przedstawienie Tomasza Obary, to w gruncie rzeczy przerażający tekst. Czterech starszych panów na emeryturze: Prokurator (Jerzy Bińczycki), Sędzia (Władysław Bułka), Obrońca

(Tadeusz Szaniecki) i Kat (Zdzisław Klucznik), by poprawić swoją kondycję psychiczną, a nawet fizyczną, zapraszają na spotkanie przypadkowych przejezdnych. Tym razem samochód ześpuł się nijakiemu Trapsowi – ważnemu przedstawicielowi

branży tekstylnej. Niestety, nie pomny na dziwne zachowanie staruszków, zgadza się podjąć z nimi sądową grę, przyjmując na siebie rolę oskarżonego. Na scenie „Pod Ratuszem” scenograf Elżbieta Krywsza ustawiła koncertowy fortepian, który pełni rolę stołu biesiadnego, a także trybuny, z której przemawiają przedstawiciele prawa. W takiej scenerii Traps, nie zwracając uwagi na ostrzeżenia obrońcy, świetnie się bawi. Grający go Sławomir So-

śnierz, ujawnia po raz kolejny swoje komediowe możliwości, wywołując salwy śmiechu na widowni. Nie spostrzegając on, że żarty starców zaczynają przeradzać się w niebezpieczną grę.

Na drodze sądowego śledztwa, stróż porządku uświadamiają mu fakt, że to właśnie on przyczynił się do gwałtownej śmierci swojego szefa, z premedytacją uwalniając mu małżonkę. Podchwytliwe pytania i nieprzemyślane odpowiedzi bohatera powodują, iż niespodziewanie znajduje się on w sytuacji osaczenia, a na jego szyji bezpowrotnie zaciska się pętla.

Stanie się tak naprawdę, gdyż w finałowej scenie Traps popełni samobójstwo. Jednak z prowadzenia postaci przez Sławomira Sośnierza wcale to nie wynika. Nie dokonuje się w nim żaden przełom, nie pojmuję on swojej winy, zapamiętując się w wygłupach i aktorskich gagach.

Reżyser Tomasz Obara lubi swoich bohaterów. Nie pozwala mu się przestraszyć, dotkliwie odczuć bólu jaki sprawiają wyrzuty sumienia, prowadząc go przecież na stryczek. Dlatego też końcowy efekt makabracznych gier i zabaw starszych panów jest zupełnie niezrozumiały.

Magda HUZARSKA-SZUMIEC
Friedrich Dürrenmatt
„Kraksa”
Reżyseria: Tomasz Obara
Scenografia: Elżbieta Krywsza
Premiera: styczeń 1998

Poskramianie angielskiego slangu

Mowa nieobyczajna

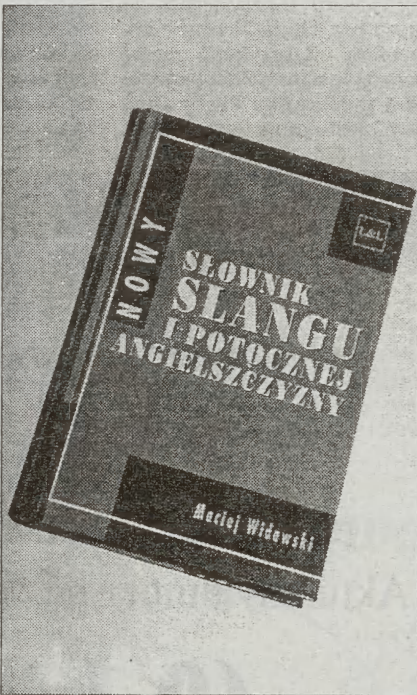
Kto bywa w świecie, w Stanach Zjednoczonych AP, Anglii, kto interesuje się choć trochę filmem, muzyką czy literaturą angielską, wie, że liberalizm, rozluźnienie norm językowych, które dokonało się w ostatnich kilkudziesięciu latach doprowadziło do powszechności slangu w każdej właściwie dziedzinie życia.

Częściowa choćby znajomość slangu staje się zatem wręcz nieodzowna. Do pełnego zrozumienia języka, popkultury, do unikania sytuacji kłopotliwych, czy nawet konfliktowych (choćby w dyskusji z amerykańskim policjantem...). Owe często nieobyczajne słowa, bliskie codziennemu życiu nie są pomieszczone

w większości słowników polsko-angielskich i angielsko-polskich, pomijane są na kursach językowych. By tę lukę wypełnić dr Maciej Widawski, jeden z niewielu w naszym kraju językoznawców zajmujących się slangiem, już pięć lat temu wydał pierwszy „Słownik slangu i potocznej angielszczyzny”.

Niedawno wydany słownik, przeredagowany, dużo obszerniejszy uwzględnia zmiany i przeobrażenia jakim w ciągu tych lat uległy zwroty dodające pikantarii sztywnemu językowi literackiemu. Warto go mieć w swoim podręcznym księgozbiore.

(GB)



W Teatrze im. J. Słowackiego

Setna „Ona”

W niedzielę, na scenie Miniatura Teatru im. J. Słowackiego odbędzie się setne przedstawienie sztuki Rafała Maciąga pt. „Ona”.

Spektakl, w reżyserii Pawła Miśkiewicza, jest opowieścią o zwykłej kobiecie w średnim wieku z tak zwaną przeszłością. Tą przeszłością, dręczącą i nie dającą spokoju, jest dramat urwanego związku z nadal kochanym mężczyzną. Oboje wiążą ponadto pewną skrywaną i wstydliwą tajemnicą. Wspólna wina wspólnie popełnionego czynu, którego pamięć nie pozwala im się rozstać na dobre nawet po latach rozłąki. Któregoś dnia mężczyzna przychodzi do mieszkania samotnej ko-

biety, żeby wspominać, uzałżeć się nad swoim zmarnowanym życiem, jeszcze raz rozpatrzeć bolesną przeszłość. Ale ledwo wszedł, już chce wyjść. Ona próbuje go zatrzymać. Sposoby, jakimi to czyni, są co najmniej zaskakujące. Coś wisi w powietrzu, tym bardziej, że pojawia się ktoś trzeci...

W spektaklu występują: Iwona Bielska, Krzysztof Jędrysek oraz Maria Andruszkiewicz. Scenografię do przedstawienia zaprojektował Tomasz Polasik. (MSZ)

SUPER CENY!
CORDOBA od **33762 zł**
IBIZA od **30159 zł**
OFERTA OGRANICZONA
WASZ PRZEKONANIE SIĘ SAM
jazda próbna
OC, AC, NW, Assistance - 3,8 % wartości samochodu
KONTYNGENT '98
salon (cały tydzień)
Kraków, ul. WIELICKA 193 ☎ 658-66-50, 658-66-60
http://www.ack-seat.com.pl serwis (8⁰⁰-20⁰⁰) ☎ 654-60-99, 654-60-88

VECTRA
WOLNY OD CŁA
KONTYNGENT '98
OPEL
ZAPRASZAMY
MARIMEX
MYŚLENICE ul. Sobieskiego 44
tel. (0-12) 272-16-33, 274-14-82
NOWY TARG tel. (018) 264-88-82, 264-88-83

NOKIA 450 VIP

CENTERTEL
Największy zasięg w Polsce

Kraków, ul. Piłsudskiego 22 ☎ 0-90 33 00 00

za



GAZETA
KRAKOWSKA

Podróżuj z nami

GAZETA
KRAKOWSKA
Może i Ty wygrasz

Podróżuj
i ucz się

20 lat

Zaczynam od sprostowania. Nie uczniowie z Iwkowej, ale z Widomej w gminie Iwanowice wygrali drugą część naszego konkursu, gromadząc na swoim koncie 2 duże punkty i zwiększając szanse na wyjazd do Francji w okresie wakacji. Najserdeczniej ich przepraszam.

Teraz zapraszamy szkoły podstawowe i średnie do

trzeciego etapu naszego konkursu.

Potrwa on do 27 lutego. Jak zwykle decyduje data stempla pocztowego.

Tym razem czekamy na zabawne zdjęcia i rysunki z zimowego wypoczynku. Zima jaka jest każdy widzi, jak zatem zagospodarować czas, jak bawić się np. bez śniegu. Czekamy na najśmieszniejszy rysunek, zdjęcie. Do dzieła.

(dag)

Koninki mają sporo narciarskich atutów, nie potrafią ich wykorzystać

Skansen pod Tobołowem

Pierwsza prawdziwie zimowa sobota w tym roku. Wreszcie padało kilkadziesiąt centymetrów śniegu, pięknie świeci słońce. Narciarze ładują sprzęt na bagażniki i ruszają w góry. Najbliżej Krakowa najlepszy stok i narciarska infrastruktura są w Koninkach. Wydawało by się, że właśnie tam powinny ciągnąć jeśli nie tysiące, to przynajmniej setki ludzi. Tymczasem na olbrzymim parkingu stoi zaledwie kilkanaście samochodów.

Tylko sześćdziesiąt kilometrów od centrum Krakowa. Piękna i jak na polskie warunki długa trasa zjazdowa. Obok solidna kolejka krzesełkowa na szczyt Tobołowa. Do tego 4 wyciągi orczykowe, w tym dwa małe, z których stokami w sam raz dla dzieciarni. Dwa inne, jeden poprowadzony przy dosyć ostrym dolnym odcinku głównej trasy, a drugi wysoko na Jaworzynie. Do tego jeszcze tuż obok duży dom wypoczynkowy wybudowany przez HTS z zapleczem gastronomicznym. Ludzie powinni tam przyjeżdżać bardzo chętnie bo Koninki mają mnóstwo atutów, z których wpada wymienić jeszcze jeden: aby się do nich dostać nie trzeba przepychać się przez najbardziej zatłoczoną i niebezpieczną część „zako-

pianki”. Od kilku lat jednak pojawia się po Tobołowem coraz mniej narciarzy.

Przyczyny wyjaśnianiają wrażenia z pierwszej prawdziwie narciarskiej soboty tej zimy. Kolejka na Tobołów funkcjonowała (35 zł za 10 wjazdów). Z czterech orczyków kręcił się jednak tylko jeden, i to z tych mniejszy. Śnieg na pięknej głównej trasie nie został nawet tknięty ratrakami. Tego zresztą w Koninkach nie ma.

— Będziemy sprowadzali z Zakopanego — usprawiedliwiała się kasjerka. — A co mnie to obchodzi — odpowiadał jeden z narciarzy. — Dziś ratrak jest już w prawie każdej wsi. Mówiąc to z wściekłością patrzył na poorane kamieniami ślizgi swoich desek. Kamienie dokuczały bo śnieg spadł jednak zbyt



mało. Przydałoby się wreszcie naturę pracę jednej czy dwóch armatek. Tych jednak w Koninkach nie ma. A dziś armatki...

Spragnieni jazdy narciarze zdzierali więc narty, klęli na gospodarzy i przysięgali, że drugi raz się do Koninek nie wybiorą. Zaryzykują raczej podróż w stronę Zakopanego, albo w kierunku Piwnicznej. Tam jest mnóstwo miejsc,



których gospodarze już dawno uwierzyli, iż mimo wszystkich kaprysów polskich zim narciarzy warto zabiegać.

(MaBa)

FIAT
zamień starego grata

na nowego Fiata

Polinar oferuje
od 2000 do 3500 bonifikaty
przy zakupie nowych samochodów

Dodatkowo oferujemy ostatnie samochody po promocyjnych cenach

- Marea 1.6 - cena tylko 44.200 + pełne ubezpiecz. gratis
- Bravo 1.4 - cena tylko 34.750 + pełne ubezpiecz. gratis
- Nowość - Punto Sporting, UNO Van, ład. 500 kg (ostatnie 3 szt.)
- Atrakcyjną ofertę Autotak, możliwość przedłużenia gwarancji do 3 lat.

Zapraszamy!
Zamiejscowych dowozimy własnym transportem

Polinar S.A.
Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14, tel. (0-12) 414-11-33, 414-11-22, 414-11-99
ul. Wielicka 224, tel. (0-12) 657-55-99, 657-55-88
Nowy Sącz, ul. Tarnowska 32, tel. (0-18) 441-29-30
Limanowa, ul. Piłsudskiego 24, tel. (0-18) 337-17-48

FIAT

Uprzejmie informujemy,
że z dniem 26.01.98 r.
nastąpiła zmiana
naszego numeru telefonu.

Aktualny numer na centralę to:

(0-12)
269-12-26

Za utrudnienia przepraszamy!

Viamot Ltd. Kraków,
ul. Zakopiańska 288
tel. (0-12) 269-12-26



Wreszcie na ferie synęło. Ruszyły ratraki, wyciągi. Kręci się narciarska karuzela. Gazdowie, właściciele wyciągów starają się nadrobić straty. Przygotowują więc trasy naciarskie. Pełną parą pracują armatki. Szusujemy.

Polska

Kasprowy Wierch 145 cm (19 cm świeżego) warunki bardzo dobre; Hala Gąsienicowa 137 cm (30 — świeżego); Dolina Pięciu Stawów Polskich — 182 cm; Kuźnice 35 cm; Hala Ornak 80 cm. Obowiązuje 3 stopień zagrożenia lawinowego.

Zakopane 28 cm większość wyciągów czynna; Nosal — 40-80 cm — warunki b. dobre; Gubałówka — 40 cm — b. dobre; Kotelnica — 40 cm — dobre; Bukowina Tatrzańska 40 cm, warunki od bardzo dobrych do dobrych.

Białka Tatrzańska 15 cm, wyciągi czynne z wyjątkiem tego na Hornikowym Wierchu.

Nowy Targ Długa Polana — warunki b. dobre, wyciąg czynny; Turbacz 110 cm, warunki bardzo dobre; Szczawnica 15 cm, wyciąg na Palenicy czynny na snowboarda; wyciąg na Szafranówce działa.

Jaworzyna Krynicka 80 cm, warunki narciarskie dobre; Krynica 15 cm.

Szczyrk GON — od 30 do 15 cm, czynnych 11 wyciągów. Warunki narciarskie dobre i miejscami trudne.

Wisła Stożek — 20-30 cm, warunki dobre i trudne

Pilsko — 35-80 cm, dobre warunki narciarskie.

Hala Rysianka — 40-50 cm, warunki b. dobre

Połonina Wetlińska 60 cm, warunki narciarskie dobre. Ustrzyki Górne 15 cm.

Śnieżka 102 cm, Karpacz 45 cm, Szklarska Poręba 30 cm, dobre; Śnieżnik — 55 cm, Zieleńiec — 15 cm, warunki narciarskie dobre.

Słowacja

Wysokie Tatry

Szczyrbskie Jezero-Inter-ski — 40 cm sztuczny śnieg, warunki b. dobre; Solisko — 40 cm, dobre; Łomnicki Staw-Łomnicka Przełęcz — 110 cm, dobre; Siodełko — dolna polana 30 cm, dobre; Żdziar-Srednica — 40 cm sztuczny śnieg

bardzo dobre; Jaworzyna — 40 cm, warunki dobre.

Zachodnie Tatry

Zwierówka-Spalona — 60 cm, sztuczny śnieg b. dobre; Podbańska — 20 cm — dobre.

Niżne Tatry

Jasna — 30-45 cm, dobre i bardzo dobre; Chopok — 75 cm warunki.

Wielka Fatra

Donowaly — 15-30 cm, dobre

Słowacki Raj

Krompachy — 50 cm, sztuczny śnieg — dobre.

Austria

Bad Gastein — 80 cm w górnych partiach/10 cm w dolinie, czynne wszystkie wyciągi, zjazd niemożliwy;

Bad Hofgastein — 110/25, czynne wyciągi, warunki dobre — cała trasa przejezdna;

Dachstein/Gletscher — 450/0, wyciągi czynne, zjazd niemożliwy;

Igls — 60/5, wyciągi czynne, zjazd niemożliwy;

Kaprun/Kitzsteinhorn — 330/170, czynne wszystkie wyciągi, z powodu trudnych warunków zjazd niemożliwy;

Kaprun/Maiskogel — 80/15 cm, wyciągi czynne, cała trasa przejezdna;

Kitzbuehel/Kirchberg — 95/15, niektóre wyciągi zamknięte, zjazd możliwy całą trasą;

Lech/Zuers/Arlberg — w górnych partiach 215 cm, w dolinie — 95, czynne wszystkie wyciągi, warunki na całej trasie bardzo dobre;

Saalach/Hinterglemm — 70/40, czynna większość wyciągów, trasa przejezdna do środkowej stacji;

Sportgastein — 160/70, czynne wszystkie wyciągi, trasa przejezdna na całej długości;

Zell am See — 90/15, czynne niemal wszystkie wyciągi, na całej trasie warunki zjazdowe dobre.

(z, dag, pk)

NARCIARZU OKAZJA!

KRAKÓW, UL. ZYBKIEWICZA 2 (DOM TURYSTY)
MAKS
centrum sportu
TEL. 421-71-01
http://www.com-pass.com/maks
e-mail: maks@com-pass.com

GRATIS!!!

- Kurtka narciarska przy zakupie kompletu narciarskiego powyżej 1.200,00
- Natychmiastowy montaż wiązań przy zakupie nart

NAJWIĘKSZY WYBÓR NART W POLSCE - W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY 500 PAR
PRZY ZAKUPIE KOMPLETU NARCIARSKIEGO - 3% NIŻSZE NA OFERTĘ ZIMOWĄ Ag. Tur. JAN-POL

PRZYKŁADOWE CENY

Komplet narciarski - narty, wiązania, montaż	Łączna kwota	Cena zakupu w komplecie
ZESTAW 1 Narty ATOMIC, DYNAMIC (299,00 zł) Wiązania SALOMON 05 (189,00 zł), montaż (30,00 zł)	518,00	399,00
ZESTAW 2 Narty SALOMON SR7, EVOLUTION (499,00 zł) Wiązania SALOMON 05 (189,00 zł), montaż (30,00 zł)	718,00	549,00
ZESTAW 3 Narty ROSSIGNOL COMP JR CAP (350,00 zł) Wiązania SALOMON 05 (189,00 zł) lub 03 (159,00 zł) montaż (30,00 zł)	569,00	469,00
ZESTAW 4 - SNOWBOARDOWY Deska + buty miękkie + wiązania miękkie	1.050,00	799,00

Przyjmujemy karty kredytowe

OFERTA OGRANICZONA

Zima w Alpach Francuskich(1)

Narty w barokowym królestwie

Korespondencja z Francji

Dolina Maurienne-Vanoise zadowoli gusta najwybredniejszych turystów. Ta oaza spokoju we francuskiej Sabaudii zadziwia różnorodnością krajobrazów. Typowe sabaudzkie domy pokryte płaskimi kamieniami, skanseny, barokowe kościoły, ciepłe, drewniane pensjonaty z nieodzownym kominkiem. Do tego kilometry tras, głównie dla narciarzy klasyków, to oferta godna pozazdroszczenia.



Począwszy od najniższej położonej miejscowości w dolinie Maurienne-Vanoise **Bramans** (1230 m n.p. m.) poprzez **Sollières-Sardières** za 30 franków dziennie „klasyki” mają do dyspozycji idealnie przygotowane trasy biegowe. Szczególnie płaskowyż w **Bessans** (prawie 2000 m n.p.m.) wielokrotnie wykorzystywany był do organizowania bogato obsadzonych zawodów międzynarodowych. **Sardières** było organizatorem mistrzostw Europy w biathlonie. Położone wyżej **Bessans** będzie areną mistrzostw świata w biathlonie w 2003 r. Tydzień temu właśnie w **Bessans** – jak co roku w styczniu – odbył się XVII Międzynarodowy Maraton Narciarski. Mieszkańcy doliny szczytują się swoimi biathlonistami. Niestety, najlepszy z nich, 33-letni **Herve Blandin** z **Bramans** nie wystąpi na Igrzyskach w Nagano. Powód – bolesna kontuzja.

Stolicą doliny Maurienne-Vanoise jest **Val Cenise**. Tam klasycy ustępują miejsca alpejczykom, którym stacja położona

na jednym stoku oferuje 70 km tras zjazdowych. Dolinę zamyka **Bonneval sur Arc**, klasyczna wioska sabaudzka, która oprócz małej stacji narciarskiej u stóp lodowca (10 wyciągów) stanowi skansen architektoniczny. Romantyczne, zimą przykryte śnieżnym kożuchem domy wciąż są zamieszkałe. Dolina, z której bierze początek pełna serpentyn droga do **Val d'Isère** (zimą zwykle zamknięta) często zasypywana jest przez lawiny. Domy mieszkańców **Bonneval** są jednak tak skonstruowane, by śmiertelne lawiny rozbiły się o dachy ich domostw.

Dolina Maurienne znana jest z pięknych, barokowych kościołów i kapliczek. Większość z nich pochodzi z XVI i XVII wieku. Przy niektórych powstały muzea, do których przeniesiono z kościółków najcenniejsze freski, malowidła i rzeźby. W podświetlanych gablotach i na wspaniałych slajdach podziwiać możemy najcenniejsze eksponaty kościołów **St Roch**, **St Anne** czy kaplicy **St Sebastien** i **St Antoine de Bessans**.

W rejonie **Val Cenise** zauważyć można sporo wojskowych ciężarówek. W polskich górach raczej nie do pomyślenia. Żołnierze armii francuskiej służą swą pomocą inwalidom zjeżdżającym na nartach. Przy okazji szusują sami. Spróbujmy więc i my!

Chrystian ŚLUSARCZYK

Na narty i do term

Przypominamy, że wyniki konkursu „Na narty i do term”, w którym główną nagrodą jest tygodniowy pobyt w czterogwiazdkowym hotelu w **Bad Gastein** w Austrii, zostaną opublikowane 6 lutego br.

W losowaniu wezmą udział te prawidłowo rozwiązane krzyżówki, które doręczone zostaną do naszej redakcji do 4.02. br.

ds

CIT „Gazety Krakowskiej”

Kraków ul. Pawia 9
Biuro Podróży „ESTUR”
tel. 421-47-70,
w godz. 9-17 (pon.-piąt.)

Narciarstwo...

NATURALNIE we Francji

- * Val CENIS
- * Puy Saint Vincent
- * Alpe d'Huez
- * Les 2 Alpes
- * Les 3 Vallées
- * Les 7 Laux

apartamenty dojazd

KARNETY

BTZ PTTK
EKO-TURIST

Kraków, ul. Westerplatte 15/16
tel. 422-99-53, 422-88-63

MYŚLAŁEM, ŻE WSZYSTKIE SYSTEMY RATALNE SĄ PODOBNE NA SZCZĘŚCIE PORÓWNAŁEM JE Z OFERTĄ AUTOTAK!

PALIO

550 zł miesięcznie

BRAVA

620 zł miesięcznie

PUNTO

488 zł miesięcznie

MALUCH

255 zł miesięcznie



SIENA

504 zł miesięcznie

CINQUECENTO Young/Happy

OD 330 zł miesięcznie

UNO

431 zł miesięcznie

AUTOTAK
Tak kupisz na raty
infolinia 0 800 63333

Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że systemy sprzedaży ratalnej są podobne. Trzeba przyznać, że ja też tak myślałem. Na całe szczęście przed podjęciem ostatecznej decyzji porównałem oferty istniejące na rynku. Okazało się, że systemy się różnią. Ja wybrałem AUTOTAK. Dlaczego? – Sprawdź sam, a nie pożałujesz.

Dębica: Agencja Orbis, Rynek 21, tel. 817 617, 817 616 • Dexpol, ul. Sandomierska 7, tel. 702 970 **Kraków:** ul. Kalwaryjska 67, tel. 656 00 21, 656 44 16, 656 45 01, 656 45 05 • D.H. Jubilat, al. Krasińskiego 1, tel. 422 30 33 • D.H. Gigant, ul. Wybickiego 1, tel. 634 05 22, 634 39 70 • VIAMOT LTD, ul. Zakopiańska 288, tel. 672 253, 676 226 • POLINAR, ul. Ofiar Dąbia 14, tel. 414 11 99 • AUTO-POLMOZBYT, al. 29 Listopada 39, tel. 118 161, 115 485 **Nowy Sącz:** Pawilon Bartuś, pl. Dąbrowskiego 8, tel. 443 78 55 **Rabka:** POLZBYT S.C., ul. Kilińskiego 46, tel. 090 301 174 **Tarnów:** D.H. Świt, ul. Kościuszki 1, tel. 217 401-2 w. 160 • WALMOT S.A., ul. Nowy Świat 55, tel. 214 534 **Zakopane:** POLZBYT, ul. Nowotarska 35, tel. 201 45 35

Gielda Papierów Wartościowych					
Sesja z 29.01.1998 r.					
Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E
Agros	68,00		0,0	1.933	28,8
Amerbank	19,00		-1,0	240	8,7
Amica	57,50		-0,9	661	17,1
Animex	6,75		+0,7	310	11,3
Atlantis	4,35		+1,2	356	20,6
BIG	3,30	nk	+1,5	4.317	20,7
BK	11,30		+5,6	1.680	4,9
Boryszew	15,80		+2,6	913	5,2
BOS	41,00		+2,5	508	5,7
BPH	192,00	nk	+2,9	1.663	6,5
BRE	74,50	nk	+2,8	3.586	12,1
BSK	206,00	nk	+3,0	4.864	9,0
Budimex	12,10		+4,3	4.858	8,0
BWR	2,80		+3,7	282	65,6
Bytom	16,20		-0,6	90	
Celuloza	17,90		+1,1	1.111	30,8
Compland	56,50		+3,7	2.722	31,2
Dębica	84,00		+2,4	6.522	15,4
Drosed	36,10		+3,1	703	60,6
Elbudowa	40,00		+2,6	737	10,7
Elektrim	35,00		+1,4	13.043	59,1
Elektroex	5,65		+1,8	194	51,7
Elmontwar	4,10		+2,5	280	17,0
Energomont. Pld.	64,00		+2,4	975	14,5
Espebepe	3,80		+2,7	161	
Exbud	33,30		0,0	622	21,7
Farm Food	24,70		0,0	1.154	11,2
Ferrum	7,25		+3,6	1.169	15,2
Forte	9,30		+2,2	525	12,3
Górażdże	81,50		+4,5	1.220	10,2
GPDR	7,70		+4,1	334	8,5
Grajewo	160,00		+1,9	2.376	24,6
Handlowy	48,60		+4,3	11.912	6,4
Hutmen	31,20	ns	-0,6	128	18,6
Impexmetal	22,00		+10,0	1.283	34,3
Indykpol	19,30		+0,5	499	11,1
Irena	13,00		+0,8	481	10,5
Izolacja	229,00		+1,8	1.020	13,0
Jelfa	77,50		+2,6	2.705	16,9
Jutrzenka	63,00		+1,6	1.075	15,5
Kabel BFK	25,60	nk	+1,2	2.160	19,5
Kable	48,10		+6,9	1.356	22,1
Kęty	49,50	nk	-1,0	249	16,8
KGHM	11,20	nk	+3,7	9.241	6,6
Kolo	17,80		+1,1	494	12,3
KBP Bick	3,90		+3,0	410	12,4
Kredyt Bank	10,80		+3,8	4.649	9,2
Krosno	20,50		+3,21	1.121	8,4
Kruszwica	12,50		+2,5	419	
Lentex	47,30		+2,8	378	15,4
LG Petrobank	7,50		+1,4	110	12,3
Mostalexp	7,60		+4,1	3.487	8,7
Mostalgd	18,00		+1,1	1.149	17,2
Mostalkrk	11,00		+5,8	336	13,8
Mostalsd	20,00		+1,5	432	21,7
Mostalwar	22,00	nk	+0,5	113	18,1
Mostalzab	18,50	nk	+0,5	688	19,7
Novita	7,05		+2,2	412	13,6
Okocim	27,20		+4,2	1.807	23,1
Olawa	11,80		+0,9	280	11,2
Optimus	93,00		0,0	2.232	23,5
Orbis	18,60	nk	+0,5	750	20,2
Paged	5,95		+2,6	273	6,4
PBK	75,00		+1,4	9.116	6,7
PBR	16,60		+0,6	181	16,0
Pekpol	13,20		+3,1	108	
Pepees	51,00		0,0	733	8,0
PLI	6,15		+1,7	871	7,2
Polar	12,70		+1,6	420	31,6
Polfa Kutno	92,50		0,0	444	16,9
Polifarb Cn	13,80		+3,0	6.935	15,1
Polisa	5,00		+1,0	621	
PPABank	13,20		+1,5	681	6,4
Prachem	10,00		+2,0	379	12,7
Próchnik	14,00		+0,7	162	
Rafako	9,50		+0,5	390	
Relpol	78,00	nk	+1,3	972	14,2
Remak	5,50		+3,8	305	49,7
Rolimpe	7,00	ns	+1,4	476	
Ropczyce	15,90		+9,7	150	8,3
Sanok	53,00		-1,9	504	16,6
Sokolów	4,00		+3,9	2.703	14,2
Stalexport	21,60		+2,9	2.792	13,3
Stalprodukt	24,00	ns	0,0	241	13,5
Stomil	21,50	nk	+1,9	408	19,6
Swarzędz	6,60		+3,1	111	
Tansil	12,70		+4,1	519	
Unibud	23,10		+5,0	606	8,5
Universal	6,55		+2,3	3.214	9,0
Vistula	8,60		+5,5	1.690	5,0
Warta	48,00		0,0	1.352	11,9
WBK	18,50		+3,9	746	10,8
Wedel	194,50	nk	0,0	236	44,0
Wilbo	5,30	nk	+3,9	775	19,8
Wólczanka	13,00		0,0	150	5,0
Zasada	6,05		+0,8	268	16,6
ZEW	37,00		+1,4	298	
Zywiec	346,00		0,0	4.915	29,6
WIG	14.378,2		+1,6	156.229	
Akcje NFI					
I NFI	6,55	nk	+0,8	75	
II NFI	9,60		+3,2	35	94,0
III NFI	9,30		+3,3	316	
Progress	8,40	nk	+1,8	85	7,4
Victoria	5,20		+4,0	282	
Magna Polonia	5,60		+3,7	333	4,8
Kazimierz Wik.	5,20		+2,0	428	11,6
Octava	6,20		+3,3	128	
Kwiatkowski	9,20		+3,4	126	14,6
Foksal	6,70		+1,5	79	
XI NFI	10,00		+2,0	283	7,4
Piast	8,45	nk	+1,2	48	
Fortuna	7,70		+2,7	317	2,7
Zachodni	8,10		+1,3	291	3,5
Hetman	7,50		+1,4	464	
NIF	113,7		+2,3	3.293	
Rynek równoległy					
Apator	27,50		+1,9	4.665	10,0
Ariel	5,20		+2,0	310	11,7
Bauma	15,80		+2,6	400	21,4
Best	18,60		+5,1	902	10,4
Beton Stal	57,00		+6,5	423	7,9
Bielbaw	21,00	nk	+1,4	128	5,0
Biurosystem	16,40		+5,8	789	29,3
Budimpoz	7,40		+2,1	184	11,8
Centrostal Gd	4,10	nk	+5,1	270	14,9
Chemiskór	6,65		+2,3	611	15,9
Dom-Plast	24,30		+2,5	240	25,5
Echo	78,00	nk	+0,0	395	19,4
Efekt	11,10	nk	+3,7	205	8,6
Elpo	4,40		+6,0	449	8,6
Hydrobudowa	32,50	nk	+4,8	685	13,2
Kompap	17,50	nk	+7,4	694	8,3
KrakChem	12,70		-0,8	915	20,3
Lubawa	12,40		+1,6	586	12,8
ŁDA	14,80		+2,1	1.809	26,2
Mieszko	12,20		+2,5	894	15,6
Oceon	19,20		-3,0	3.813	55,5
Polifarb Dębica	105,00		-2,8	227	11,8
Poligrafia	12,60	nk	+3,3	406	11,7
Ponarfeh	32,40		+7,3	122	14,2
Pozmeat	45,60		-0,4	473	68,8
PPWK	17,10		+4,9	1.335	8,6
Strzelec	3,20		+3,2	1.176	128,2
Unimil	46,00	ns	+3,4	882	31,3
Viscoplast	23,50		+2,2	1.266	38,4
WKSM	71,00		-2,7	42	44,0
ZREW	47,00		0,0	504	9,2
WIRR	3.162,2		+0,4	25.799	
Rynek wolny					
Ampli	5,75		+4,5	2.132	58,0
Brok	26,20		+0,8	299	41,0
Energoparat.	19,00		-1,0	262	14,3
Piasecki	11,80		+4,4	3.615	30,6
Rynek NFI					
PŚU	117,00	nk	+2,2	6.024	

W tym roku Bank Przemysłowo-Handlowy chce dokończyć prywatyzację

Potrzebny inwestor

— Najważniejszym zadaniem Banku Przemysłowo-Handlowego w tym roku będzie dokończenie prywatyzacji i pozyskanie aktywnego inwestora strategicznego — poinformowała wczoraj Henryka Pieronkiewicz, prezes zarządu banku. — Jeśli wszystko ułoży się po naszej myśli, inwestor może być wyłoniony do końca pierwszego półrocza.

Zagraniczny partner

Jak zaznaczyła prezes Pieronkiewicz, BPH w obecnej strukturze własnościowej osiągnął szczyt swoich możliwości.

— Dla dalszego rozwoju banku konieczne jest pozyskanie zagranicznego inwestora strategicznego — powiedziała. — W Polsce bowiem nie ma inwestora, który wniosłby do banku coś nowego. Poza istotnym zasileniem kapitałowym potrzebne jest także know-how, szczególnie z obszaru bankowości inwestycyjnej.

Zdaniem pani prezes z punktu widzenia interesów BPH najlepszym inwestorem będzie partner, który utrzyma uniwersalny charakter

banku. Prowadzone są rozmowy z kilkoma bankami — prezes nie wykluczyła, że jest wśród nich holenderski ING. Wybrany już został doradca prywatyzacyjny, którym jest Daiwa — czołowy bank inwestycyjny świata.

W rękach skarbu państwa pozostaje wciąż ok 47 proc. akcji BPH. Prawdopodobnie do sprzedaży zostanie przeznaczonych ok. 40 proc., resztę skarbu państwa zachowa na cele reprivatyzacyjne.

Zdaniem Henryki Pieronkiewicz, również Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju jest skłonny sprzedać posiadane akcje BPH. Rysuje się więc możliwość jednoczesnej sprze-

daży pakietu akcji będących w posiadaniu skarbu państwa i EBOR.

Mogło być lepiej

Prezes poinformowała również o ubiegłorocznych wynikach finansowych banku. Rentowność netto BPH wyniosła ponad 26 proc., a zwrot na kapitale własnym — 28,4 proc.

W 1997 r. bank wypracował 313,7 mln zł zysku netto. Wynik ten dał BPH drugie miejsce wśród banków notowanych na warszawskiej giełdzie, po Banku Handlowym.

Jak poinformowała prezes wyniki banku były gorsze od spodziewanych. Wpływ na to miały zjawiska pozarynkowe, a głównie dwukrotne podniesienie poziomu rezerwy obowiązkowej oraz polityka finansowa NBP w zakresie kształtowania poziomu stóp procentowych. Spowodowało to zmniejszenie zysku netto o prawie 45 mln zł. — w tym

m.in 20 mln z powodu podniesienia rezerwy obowiązkowej.

Pod koniec ub. r. BPH posiadał 170 placówek w całym kraju i oddział w Ostrawie. Bank został również inwestorem strategicznym w warszawskim Spółdzielczym Banku Rozwoju „Samopomoc Chłopska” i zainwestował w sektor ubezpieczeń kupując znaczący pakiet akcji Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Compensa”.

Bank dla stolicy

Wczoraj BPH podpisał umowę o współpracy z Gminą Warszawa-Centrum. Bank będzie prowadził kompleksową obsługę wszystkich siedmiu dzielnic Warszawy.

Krakowski bank został wybrany w drodze przetargu spośród ponad 20, które ubiegały się o obsługiwanie najbogatszej gminy w Polsce.

BPH prowadzi obsługę finansową ponad 150 gmin w Polsce. KŻ

Do walki z biurokratycznym absurdem

Policja zdrowego rozsądku

W połowie stycznia rozpoczął pracę zespół ds. odbiurokratyzowania gospodarki, na czele którego stanął wicepremier Leszek Balcerowicz. Jego głównym zadaniem ma być przegląd obowiązujących przepisów i procedur administracyjnych dotyczących działalności gospodarczej i likwidacja narosłych tam absurdów. Tak, aby — jak zapowiedział wicepremier Balcerowicz — „przedsiębiorstwo można założyć w godzinę”.

Powołany na wniosek Balcerowicza przez KERM zespół podzielił się na 10 grup roboczych: do spraw uproszczeń systemu podatkowego, przepisów dotyczących przekształceń własnościowych, usuwania barier w zakładaniu przedsiębiorstw, koncepcji, zezwoleń i licencji, anali-

zy regulacji towarzyszących liberalizacji infrastruktury gospodarczej, rynku kapitałowego, rynku pracy, inwestycji i rynku nieruchomości, uproszczeń procedur administracyjnych, przepisów w zakresie standaryzacji. Zakreśla to zarazem zakres zainteresowań zespołu.

Według informacji pracowników zespołu, najwięcej telefonów od osób prowadzących działalność gospodarczą dotyczyło nie tyle samych przepisów, co raczej przewlekłych procedur biurokratycznych. W zakresie samego prawa najwięcej zastrzeżeń budzi rozdzęty ponad miarę system koncesji i zezwoleń, zwłaszcza w zakresie usług transportowych. M.in. wymagana jest koncesja na ... przewóz par małżeńskich. W tej sprawie do zespołu zwrócił się także Rzecznik Praw Obywatelskich.

Zainteresowani kontaktem z zespołem mogą pisać pod adres: Zespół ds. Odbiurokratyzowania Gospodarki przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, 00-583 Warszawa, al. Ujazdowskie 1/3, tel. 0-22-694-73-22, fax 0-22-694-72-05. (jp)

Nowy ubezpieczyciel

Szwedzkie wzory

— Ponad 10 proc. polskiego rynku ubezpieczeń na życie zamierza zdobyć rozpoczynająca działalność Garda Life SA — poinformował w Krakowie Lennart Eriksson, prezes firmy.

Towarzystwo utworzyły szwedzki koncern Trygg-Hansa, Paged i Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych.

Na początek Garda Life SA proponuje w czterech regionach OPZZ — krakowskim, katowickim, białostockim i olsztyńskim — ubezpieczenia grupowe i rodzinne na życie i od następstw nieszczęśliwych wypadków. Ich promocją i sprzedażą zajmą się przeszkoleni członkowie związków zawodowych, co ma umożliwić ominięcie pośredników, co spowoduje, że produkty towarzystwa będą tańsze. (ż)

NOTOWANIA WALUTOWE	
NBP	
USD — 3,5260 — (0,36); DEM — 1,9500 — (0,21); FRF — 0,5818 (0,14); GBP — 5,7917 — (0,64); CHF — 2,4166 — (0,76); ECU — 3,8460 — (0,23).	
Kantory	
KRAKÓW, „KBX”, ul. Kalwaryjska 26: USD (100) 350,00 — 352,00, DEM (100) 193,00 — 195,00, ATS (100) 27,40 — 27,70, FRF (100) 57,50 — 58,80, GBP (100) 571,00 — 580,00, CHF (100) 238,00 — 245,00.	
ul. Wielopole 3: USD (100) 349,50 — 351,00, DEM (100) 193,50 — 195,00, ATS (100) 27,30 — 27,80, FRF (100) 57,80 — 59,30, GBP (100) 570,00 — 580,00, CHF (100) 238,60 — 241,00. (kz)	
NOWY SĄCZ, „Borys”: USD 3,480 — 3,535, DEM 1,920 — 1,965, FRF (100) 57,50 — 59,30, ATS (100) 27,30 — 28,00, CSK (100) 9,70 — 10,25, SKK (100) 9,80 — 10,20.	
STARY SĄCZ, Rynek 10: USD 3,480 — 3,535, DEM 1,920 — 1,965, FRF (100) 57,50 — 59,30, ATS (100) 27,30 — 28,00, CSK (100) 9,70 — 10,25,, SSK (100) 9,80 — 10,20.	
NOWY TARG, „U Grubego”: USD 3,480 — 3,535, DEM 1,920 — 1,965, FRF (100) 57,50 — 59,30, ATS (100) 27,30 — 28,00, CSK (100) 9,70 — 10,25, SKK (100) 9,80 — 10,20. KT	
TARNÓW, ul. Krakowska 32: USD 3,495 — 3,528, DEM 1,930 — 1,950, FRF (100) 58,20 — 58,60, ATS (100) 27,40 — 27,60, GBP 5,600 — 5,700, CHF 2,250 — 2,260.	
ul. Wałowa 9: USD 3,495 — 3,520, DEM 1,935 — 1,950, FRF (100) 58,00 — 59,00, ATS (100) 27,450 — 27,60, GBP 5,690 — 5,750, CHF 2,370 — 2,390.	
DEBICA, ul. Głowackiego 35: USD 3,490 — 3,520, DEM 1,940 — 1,960, FRF (100) 58,40 — 59,00, ATS (100) 27,50 — 28,00, GBP 5,70 — 5,82, CHF 2,385 — 2,440. (ta)	

ŚWIADECTWA UDZIAŁOWE

Banki

Kraków PKO BP:	skup — 111 zł,	sprzedaż — 117 zł
Tarnów PKO BP:	skup — 90 zł,	sprzedaż — 126 zł

Kantory:

Kraków, „KBX”, ul. Kalwaryjska 26:	skup — 110 zł,	sprzedaż — 120 zł
Kraków, ul. Wielopole 3:	skup — 110 zł,	sprzedaż — 115 zł
Nowy Sącz, „Borys”:	skup — 90 zł,	sprzedaż — 125 zł
Stary Sącz, Rynek 10:	skup — 100 zł,	sprzedaż — 125 zł
Tarnów, ul. Wałowa:	skup — 105 zł,	sprzedaż — 115 zł

• PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI •

ZARZĄD GMINY KORZENNA

33-322 Korzenna, tel. (0-18) 44-17-027

ogłasza przetarg nieograniczony

NA WYKONANIE „MODERNIZACJI POSADZKI SALI GIMNASTYCZNEJ W SZKOLE PODSTAWOWEJ W WOJNAROWEJ”

Termin realizacji zamówienia do 27 lutego 1998 r.

Miejsce i termin składania ofert do 6.02.1998r.
godz. 10.30.

Otwarcie ofert nastąpi 6.02.1998r.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub za zaliczeniem pocztowym w Urzędzie Gminy Korzenna, pokój nr 27, w godzinach od 7.15 do 15.00 codziennie oprócz sobót.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO BUDOSTAL-2 S.A. Kraków, ul. Lublańska 34

sprzeda w drodze przetargu nieograniczonego

Lp	Nazwa	Ilość szt.	Cena wywoławcza
1.	Nożyce uniwersalne NU-13A, inw. 1829	1	7.000,00 zł
2.	Suszarka do elektrod SEM-1, 1651	1	300,00 zł
3.	Prasa hydrauliczna PHPG-120, 1729	1	2.000,00 zł
4.	Spawarka prostownikowa SBA-65/1500 inw. 1948, 2919	2	1.000,00 zł
5.	Półautomat spaw. Magpol-401D, 2204	1	200,00 zł
6.	Wiertarka stołowa WSD-16 inw. 2639, 2640, 2955	3	150,00 zł
7.	Wiertarka stołowa WSD-16, inw. 2954, 2956	2	700,00 zł
8.	Wiertarka promieniowa VOM-50, 3054	1	28.000,00 zł
9.	Suwnica bramowa SB-8, 1856	1	35.000,00 zł
10.	Cyklon pionowy CP	2	216,00 zł
11.	Suwnica 2 belkowa z elektrowciągiem Q3,2T z kabiną 15 m mw 1874	1	9.120,00 zł
12.	Suwnica 2 belkowa z elektrowciągiem Q3,2T sterowana z dołu 16 m inw. 1727	1	7.700,00 zł
13.	Suwnica 2 belkowa z elektrow. Q3,2T 22m	1	8.580,00 zł
14.	Dźwig Gniezno DB3/1000, rok prod. 1987	1	3.000,00 zł
15.	Zbiorniki na cement Z30	3	800,00 zł
16.	Żurawik bud. Żb1,8 1712-010,012, rok prod. 1983	2	1.500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 12.02.1998 r. w siedzibie Przedsiębiorstwa Kraków, ul. Lublańska 34 o godz. 9.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej indywidualnie na każdą jednostkę. Wadium należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa w godz. 7.30–10.30, 12.30–13. Jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia, wadium przepada na rzecz sprzedawcy. Jednostki zgłoszone do przetargu można oglądać na terenie ZPU w Niepołomicach, ul. Grabska w godz. 8-14.

Nabywca wykonuje demontaż zakupionych urządzeń we własnym zakresie i na własny koszt.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości bez obowiązku podania przyczyny.

SPROSTOWANIE

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Bank Państwowy

ODDZIAŁ NOWY SĄCZ

ul. Długosza 16, tel. 443-71-48

informuje, że w ogłoszeniu przetargowym na sprzedaż

SAMOCCHODU OSOBOWEGO marki FIAT 126P 650E, rok prod.1989, nr rej. NSA 560F

zamieszczonym w nr 22 Gazety Krakowskiej z dnia 27 stycznia br.

ulega zmianie

data przeprowadzenia przetargu z 30.01.1998r.

na dzień 13 lutego 1998 r.

ZAKŁADY AZOTOWE SA

w Tarnowie-Mościcach, ul. E. Kwiatkowskiego 8

ogłaszają, że w drodze przetargu nieograniczonego sprzedadzą:

KIOSK HANDLOWY, typowy o konstrukcji stalowo-drewnianej, bez wyposażenia, zużycie 60%, cena wywoławcza: 4.060,- zł (demontaż we własnym zakresie)

Przetarg odbędzie się w dniu 19 lutego 1998 r. o godz. 11.00 w Wydziale Gospodarki Magazynowej.

Kiosk można oglądać codziennie — jest to były sklep Firmowy ZAT przy parkingu, obok sklepu „Jaskółka”.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 13.00 bezpośrednio w kasie Zakładowej.

Zastrzega się, że wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.

Zastrzega się także prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

ZARZĄD GMINY GRYBÓW

33-330 Grybów, ul. Jakubowskiego 33

tel./fax (0-18) 4450204, 4450029

ogłasza przetarg nieograniczony

na roboty budowlane

— rozbudowy Szkoły Podstawowej w Krużlowej Wyżnej —
piętro i dach budynku dydaktycznego
oraz stan surowy otwarty łącznika sali gimnastycznej

Oferty winny być złożone zgodnie z warunkami określonymi w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. Specyfikacja (cena 10 zł) do odbioru w Urzędzie Gminy Grybów, pok. nr 12 lub za zaliczeniem pocztowym.

Na przetargu będą stosowane preferencje krajowe. Składanie ofert do dnia 03.03.1998r. do godz. 9.30 w Urzędzie Gminy Grybów — sekretariat.

Wadium 10.000 zł (należy wnieść w terminie określonym do składania ofert).

Termin realizacji zadania: 20.03.98–30.05.98r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 03.03.1998r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Grybów, pok. nr 9.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami — Jacek Migacz.

ZARZĄD GMINY GRYBÓW

33-330 Grybów, ul. Jakubowskiego 33

tel./fax (0-18) 4450204, 4450029

ogłasza przetarg nieograniczony

na roboty budowlane

— budowy Szkoły Podstawowej w Starej Wsi —
parter, piętro i dach budynku dydaktycznego
oraz stan surowy otwarty łącznika sali gimnastycznej

Oferty winny być złożone zgodnie z warunkami określonymi w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. Specyfikacja (cena 10zł) do odbioru w Urzędzie Gminy Grybów, pok. nr 12 lub za zaliczeniem pocztowym.

Na przetargu będą stosowane preferencje krajowe.

Składanie ofert do dnia 03.03.1998r. do godz.10.00 w Urzędzie Gminy Grybów — sekretariat.

Wadium 14.000 zł (należy wnieść w terminie określonym do składania ofert).

Termin realizacji zadania: 01.04.98 - 30.11.98r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 03.03.1998r. o godz.10.30 w Urzędzie Gminy Grybów, pok. nr 9.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami — Jacek Migacz.

ZARZĄD GMINY GRYBÓW

33-330 Grybów, ul. Jakubowskiego 33

tel./fax (0-18) 4450204, 4450029

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie dokumentacji technicznej pt.

Budowa chodnika dwustronnego
przy drodze krajowej nr 977 w miejscowości Stróże
oraz ciągów komunikacyjnych
w rejonie Dworca PKP Stróże

Oferty winny być złożone zgodnie z warunkami określonymi w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.

Specyfikacja (cena 5 zł) do odbioru w Urzędzie Gminy Grybów, pok. nr 12 lub za zaliczeniem pocztowym.

Na przetargu będą stosowane preferencje krajowe.

Składanie ofert do dnia 12.02.1998r. do godz.10.00 w Urzędzie Gminy Grybów — sekretariat.

Termin realizacji zadania: 3 miesiące od dnia podpisania umowy.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 12.02.1998r. o godz.10.30 w Urzędzie Gminy Grybów, pok. nr 9.

URZĄD GMINY w Rzezawie, woj. tarnowskie

informuje, że dokonano
zmiany numerów telefonów:

centrala i FAX

Urzędu Gminy

68-48-601

sekretariat Wójta

68-48-600

MK-23/U

Uwaga!

Koniec kłopotów z ciepłą wodą!

Oferujemy Państwu rewelacyjne piece kąpielowe JUNKERS, energooszczędne, z automatyczną regulacją stałej temperatury wody.

„PROMOGAZ” Kraków, ul. Prądnicka 65,
tel./fax (0-12) 423-39-25, tel. (0-12) 632-97-02,
(0602) 296-775, Niepołomice, ul. Bocheńska 18,
tel. (0-12) 281-26-90

JUNKERS
Bosch Termotechnika
Hurt-detale, dogodne raty bez żyrantów.
Montaż, serwis.

UWAGA! NOWOŚĆ!

Nowe termy bez świeczek!

OFERTA SPECJALNA DLA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH I INSTALATORÓW.

Ponadto oferujemy w szerokim wyborze:

- kotły co jedno- i dwufunkcyjne, wiszące i wolno stojące o mocy 12-117 kW,
- rury i kształtki miedziane
- zawory termostatyczne firm: „Danfoss”, „Comap”, „Herz”
- grzejniki panelowe „RETTIG” PURMO, STELRAD

SUPER OFERTA

KOCIOŁ CO DWUFUNKCYJNY firmy JUNKERS
typ ZW20-KD NOWATHERM o mocy 8–20 kW w cenie 2.499 zł

Ceny producentów • Transport GRATIS • Wykonujemy instalacje co.

„GROT”

ZAPRASZA
na komfortowe
WCZASY

w pobliżu Jaworzyny Krynickiej

Muszyna (0-18) 471-43-01

w cenie skierowania
zabiegi fizykoterapeutyczne,
sauna, siłownia, solarium

Firma z wieloletnimi tradycjami
poszukuje kandydata na stanowisko
PREZESA
do spółki handlowo-usługowej
działającej na terenie Krakowa

Wymagania:

- wykształcenie wyższe uzupełnione wiedzą z zakresu zarządzania i marketingu
- umiejętność i doświadczenie w formułowaniu prognoz finansowych
- doświadczenie w pracy na kierowniczych stanowiskach
- biegła znajomość komputera
- wiek do 45 lat

Zgłoszenia zainteresowanych kandydatów winny zawierać CV, list motywacyjny i aktualną fotografię. Oferty kierować należy pod adresem Gazety Krakowskiej w Krakowie, al. Pokoju 3, K-133 w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Dyskrecja zapewniona

K-133

**POSZUKUJEMY POMOC DOMOWĄ
DO PRACY ZA GRANICĄ – SZWAJCARIA**

ŻYCZYMY SOBIE, ABY OSOBA TA BYŁA:

- WOLNA OD ZOBOWIĄZAŃ
 - POSIADAŁA DOŚWIADCZENIE W WYKONYWANIU PRAC DOMOWYCH
 - UMIEJĘTNOŚĆ PRZYGOTOWYWANIA POŚKÓW - GOTOWANIE
 - UMIEJĘTNOŚĆ PIELĘGNACJI GARDEROBY - DOBRE PRASOWANIE
 - UMIEJĘTNOŚĆ UTRZYMANIA CZYSTOŚCI (SPRZĄTANIE BARDZO ZADBANEGO DOMU)
- ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ ZASIĘgnięcia OPINII O NASZEJ RODZINIE W KRAJU.

W ZAMIAN ZA TO OFERUJEMY:

- WYSOKIE WYNAGRODZENIE
- ZAMIESZKANIE
- PEŁNE WYŻYWIENIE

OCZEKUJEMY WIARYGODNYCH ZGŁOSZEŃ WRAZ ZE ZDJĘCIEM POD ADRESEM:
TERESA KACYMIROW, AXESS COMMUNICATION
ul. Kolejowa 100, 05-092 Łomianki

K-175

Klub Sportowy „KORONA”

Kraków, ul. Kalwaryjska 9-15, tel. 656-02-50

zatrudni**GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**

w pełnym lub niepełnym wymiarze etatu

Konieczna znajomość obsługi komputera

Możliwość zatrudnienia emeryta lub rencisty

K-142

Klub Sportowy „Korona”**zleci sporządzenie bilansu rocznego
firmie lub osobie fizycznej**

Informacje pod nr. tel. 656-02-50
lub osobiście Kraków, ul. Kalwaryjska 9-15,
w godzinach 11-16

K-142

PRACA

ATRAKCYJNA, dobrze płatna praca chałupnicza. Zadzwoni lub napisz. Tel. (022) 750 27 44 ul. Puławska 16 M 3, 05-500 Piaseczno.

AMBITNYM - Praca domowa, współpraca. 2100 zł. Firma Marketingowa PRACA skr. pocztowa 27 33-300 Nowy Sącz. (znaczek)

CHAŁUPNICTWO 0-700-71-195

CHAŁUPNICTWO (0-12)648-88-25 643-63-84

CHAŁUPNICTWO (0-12)658-42-45 (9.00-16.00).

DO nowej Apteki w centrum Krakowa zatrudnię magistrów i techników farmacji (z praktyką). Oferty ze zdjęciem proszę przysyłać na Biuro Ogłoszeń Starowiślna 10. OFERTA NR 149

FAMILY Frost zatrudni mechanika samochodowego, mercedes 308D, (012)425-70-20 wew.228

FIRMA zatrudni kierowników budowy i magistrów z uprawnieniami (012)636-30-97 po 19.00-20.00

FIRMA zatrudni osobę ze znajomością zagadnień export-import oraz dobrą znajomością języka niemieckiego. Telefon: 0-601/320200

FOTOMODELKI nabór 0601-510-111

FRYZJERKI (0-18)441-34-71, 441-92-58.

HANDEL to najłatwiejszy zarobek pod warunkiem że się ciężko pracuje. Wymagany samochód osobowy. (014)26-18-88, (9-16).

HURTOWNIA poszukuje dostawców boazerii świerkowej, 0-602 286-328

DAM PRACĘ

HURTOWNIA Odzieży zatrudni od zaraz 5 osób, stała praca, dobre zarobki, samochód osobowy - dodatkowe wynagrodzenie (0-18)443-79-35.

HURTOWNIA Obuwia zatrudni doświadczonych ze stażem pracy akwizytorów. Wykształcenie średnie. Wysokie zarobki. (0-601)444-565, (0-90)370-011, (0-14)340-612.

HURTOWNIA zatrudni 3 osoby z samochodem osobowym, (014)34-06-57, (601)45-26-03.

INSTRUKTORA rekreacji na stałe lub dorywczo. Dębica (014)70-22-36

MIĘDZYNARODOWA Firma Doradczą w branży finansowej i ubezpieczeniowej poszukuje kandydatów do współpracy w województwie tarnowskim. 09068-22-71

MIĘDZYNARODOWA Firma Handlowa poszukuje przedstawicieli handlowych z terenu woj. nowosądeckiego. Inf. (0-18)35-26-339.

MŁODZIEŻOWE (18-35 lat) zachodnioeuropejskie oferty legalnych sezonowych, wiosennych prac rolniczo-ogrodniczych. Informacje, druki zgłoszeniowe: „Intertramp” 33-106 Tarnów 8, skr. 17. Podanie listowne + 5 zł, znaczek.

OFERTY prac chałupniczych wysłał FM Szansa. 30-670 Kraków, ul. Na Kozłowie 14/107 po otrzymaniu znaczka na przesyłkę poleconą ciężką

POTRZEBUJESZ opiekunki do dziecka lub osoby starszej - zadzwoni. Tarnów, (014)22-47-45.

POSZUKUJĘ współnika z prawem jazdy do ubojni (0-18)441-20-81.

DAM PRACĘ

PRACOWNIKA do serwisu technicznego przyjmę (0-12)413-57-26

PROPOZYCJE pracy w kraju, za granicą, chałupnictwo, koperta, znaczek „Imperium” 34-600 Limanowa skr. poczt.12.

PRZYJMĘ do sklepu spożywczego w Nowym Sączu dwie ekspedientki z praktyką, młode, dyspozycyjne (0-18)442-72-60 po 20.

PRACA w domu F.U.H. „BETA” skr. poczt. 110, 33-300 Nowy Sącz (znaczek).

PRACA, produkty Herbalife. (0-14)21-86-89.

PRACA od zaraz Herbalife. (0-14)33-13-22, (0602)710-093.

PRZYJMĘ elektryków z praktyką w instalacjach elektrycznych. Tel. (018)26-75-522

PRACA (018)26-235-12

REZOLUTNE osoby do sprzedaży rajstop. (0-14)26-51-90, sekretarka automatyczna.

SPRZEDAWCĘ samochodów Iveco zatrudnię. (0-18) 442-78-50.

STOLARZA meblowego zatrudnię (0-12)278-48-36

STOLARZY (0-18)441-42-03.

UWIERZ w swoją urodę. Zostań modelką. Koperta, znaczek „Imperium” 34-600 Limanowa skr. poczt.12

WOLNE miejsca (0-12)658-97-68

WYSOKODOCHODOWE chałupnictwo biurowe. Różnorodne oferty. Umowy - zbyt. Informacje bezpłatnie. Koperta zwrotna. ROMOS, box 49, 38-402 Krosno 5.

ZATRUDNIĘ instruktora nauki jazdy kat.B. Nowy Sącz, Batorego 90 (0-18)443-82-98 wew.34

ZATRUDNIMY kucharza z kwalifikacjami. Kelnerkę z praktyką. Pensjonat „ENERGETYK” Raba Niżna. Tel. (018)331-63-82, 331-63-83

ZDOLNYCH, pracowitych, niepalących cukierników i pomoce cukiernika. Zarzecz 60, (012) 637-73-35, (10-15)

CHAŁUPNICTWO wysokochodowe. Zbyt i zaopatrzenie zapewnione. Tel. 0495/729-16

POSZUKUJĘ PRACY

DYPLOMOWANY dietetyk (0-18)442-60-50.

INŻ. ELEKTRYK rencista, uprawnienia budowlane pełne, samochód. (0-18)441-29-54.

KIEROWCA wszystkie kategorie (0-18)443-75-65
PROWADZENIE spraw pracowniczych, obsługa administracyjno-biurowa (0-18)445-73-33.

NAUKA

ADRES: ZDZ Kraków, Dietla 38, (012)422-31-02. **ROZPOCZYNAJMY KURSY!** Instruktor nauki jazdy, Diagnostyka samochodowa, Przewóz materiałów niebezpiecznych /ADR/, Uprawnienia budowlane przygotowujący do egzaminu, Barman, Kelner, Kierownik zakładu gastronomicznego, Maszynopisanie, Sekretarka /asystentka/, Pedagogiczny uprawnienia dla mistrzów, instruktorów nauki zawodu, Sobotnio-niedzielne przygotowujące do egzaminu czeladniczego, mistrzowskiego /zawody: budowlane, metalowe, elektryczne, mechaniczne, samochodowe, cukiernik, piekarz, kucharz/, BHP podstawowe, okresowe.

BHP - szkolenia, usługi. (0-14)42-26-37.

FERIE: codziennie kurs tańca (0-12)634-44-25

KURS przygotowawczy na studia medyczne. Intensywnie w czasie ferii zimowych. Wykładowcy z Collegium Medicum UJ. Kraków, (012)421-91-49

KURSY prawa jazdy : raty, testy, badania. Kalwaryjska 9, (012)656-15-66, 644-92-36 sekretarka

PLYWANIE. Kursy nauki i doskonalenia (012) 634-58-87

POSZUKUJĘ nauczyciela do gry na flecie po-przecznym z okolic Brzeska (0-14)671-54-36

TAMIEC 0602727005

WŁOSKI kursy. Studium Języka Włoskiego Basztowa 1 (0-12)421-34-15

KURS (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

KURSY (012)421-91-49

SPRZEDAŻ

FIAT Ritmo Sport, 1983, metalik, alufelgi, szyberdach, 6.500 zł. (0-18)444-62-92.

FIAT 126p, 1993, 47.000 km, zielony, autoalarm, 6.800 zł. Tel. (0-14)41-41-76.

FIAT Tempra kombi, 1995, bezwypadkowy, wyposażony - okazynie sprzedam. (0-12)647-73-11.

FIAT 125p, 1990/1991, 55.000 km. Tel. (0-14) 33-13-01.

FIAT 126p, 1985 czerwony - sprzedam. Cena 2.300, (012)413-58-72 po 18

FORD Fiesta 1.3i, 1995, biały. (0-18)445-90-26, 443-67-04.

ŁADA 2107 rok 1988. (012)412-64-65 po 19

MERCEDES 200E, 1991, biały. (0-18)442-88-93 po 18.

NEXIA, klimatyzacja, opony zimowe itd. (0-18) 471-22-49.

OPLA Colibré, 1991r. tanio sprzedam (012) 415-26-52

OPEL Astra combi 1996 poj.1700 TDI (0601) 45-28-60.

OPEL Kadett 1.6i, 1989. (0-18)443-12-25 (16-20).

OPEL Kadett 1,3 S, 1983, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia, okazynie sprzedam, (0-14)21-32-14.

OPEL Kadett, 1989, 1,6 benzyna, autoalarm, radiomagnetofon, 15.300 zł. Tel. (014)66-55-018

POLONEZ 1.5 GLE IX/94 I właściciel, inst.gazowa, 37.000km, multi-lock (0-18)443-06-58.

POLONEZ Truck 1993, tanio sprzedam (0-18)441-69-65.

POLOEZ 1600, czerwony, 1992, Fiat 125, 1985. (0-14)45-75-10.

POLONEZ 1600 GL-zielony, r. prod. 1993, przebieg 106 tys.Tel. (018)26-66-237

SKODA Felicia combi 1300 1996, czerwona (0-18)441-48-35.

SKODA 105, 1981, 2.200 zł, stan dobry. Nowy Sącz (0-18)441-30-26.

SPRZEDAM Cinquecento 700 32.000 km 1996r. (0-12)649-41-88

UNO 1,0 FIRE, morski metal, marzec 1997, 9.000 km, autoalarm, blokada, garażowany. Tuchów, tel. (014)52-63-65.

VW Transporter 1985 oszklony, diesel 1600, 15.000zł. (0-18)44-50-515.

VW Passat 1991, 2l poj. automat (0-18)441-65-85.

VW Passat 1.6D, kombi, srebrny metalik, składowy 1992. (0-18)445-70-15 po 19, 0/90-36-17-33.

VW Golf III 1.9TD, 1993. (0-18)33-27-125 po 16

VW Golf II, 1.8i, 1986 - sprzedam. (0-14)24-06-27, po 20.

POLONEZ Caro 1,6, 1993 — sprzedam. 0-14/686-25-66, po 17

POLONEZ Truck, 1996. 0-14/612-69-74, 0-602/ 753-280

FIAT UNO 1,0 Fire, 1997 r. Stan idealny. (0-14) 79-04-49

FORD Mondeo 1.8, 1993/94, cena 35 tys. (0-14) 612-76-06

KUPNO

CARO kupię (0-12)270-26-54

DO 4 tys. Tel. (018)26-235-12

OPEL Kadett Sedan po wypadku (0-18)444-61-93.

SKUPUJEMY samochody rozbite, wyeksploatowane. Sprzedaż części używanych. Używane zachodnie, lampy, zderzaki, blacharka. Kraków Zabłocie 2,0601-503-207 656-16-42

WARTBURG 1,3 kombi, 1991 w stanie idealnym z niewielkim przebiegiem. Tel. (0-14)215-973.

INNE POJAZDY**SPRZEDAŻ**

ATLAS - koparka gaśnicowa, K-606, naczepa-wywrotka, Fortschritt T- 174/2, spycharka DT-75. Żary (068)374-35-01

BIZON 56, Łączki Brzeskie 28, k/Mielca

BRZYCKĘ sprzedam. Tel. (014)76-61-11 wew. 436.

CIĄGNIK C-328, C-330, T-25A, C-360 rozrzutniki, sprzęty. Wastag Bronisław, Librantowa 139 pocz. Nowy Sącz (0-18)441-79-52.

CIĄGNIK SAM S-15. (0-18)444-62-92.

CIĄGNIK U912, 1984, stan idealny, 26.000 zł. Stanisław Kaczówka, 33-250 Otfinów, Kłyz 82, tel. (0-14)45-25-06.

CLAAS, FERGUSON, JOHN DEERE, KOMBAJNY, CZĘŚCI ZAMIENNE. GASKA (012)636-84-94

KOPARKO-SPYCHARKĘ Białoruś, 1988r., 1200 m²g, kwadratowa kabina, stan b. dobry, 22.000.+ VAT. Tel. (0-68) 3763958.

KOMBAJNY zbożowe Claas Compact 30, 25, 20 w cenie od 7000. do 26.000 zł, załatwić transport. Tel. (0-68) 3763958 woj. zielonogórskie.

NOWY ciągnik Sam silnik S10 Andoria. Łącko ul. Szczawnicka 14 (nowosądeckie) Krawczyk Tadeusz

CIĄGNIK C-330 w dobrym stanie sprzedam. (0-14) 67-14-270

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM kombajn zbożowy „Merkur” 2,70 kosa, prasa do słomy i siana „Masey Ferguson” wysokiego zgniotu. Tel. (018) 26-29-121

TRUCKA sprzedam (012)278-59-59

CIĄGNIK C-360 lub C-330, kosiarkę OSA - sprzedam. Pajor Stanisław, Dobrociesz 135, tarnowskie

SPYCHACZ DT 75, cena 4.500 zł. (0-14) 61-292-48

DOROŻKA, sanie konne, przyczepa 4 tony z kitem, siewnik ciągnikowy, kopaczka konna, przyczepa 1-osioła, C-360, 1983, opony nowe do

WYNAJEM

NOWY SĄCZ - stary dom do wynajęcia, możliwa działalność (0-18)443-11-99.

DZIAŁKI

SPRZEDAŻ

DZIAŁKA budowlana 53 ary przy trasie E4-40, (014) 70-40-60

LAS dębowo-jodłowy pow. 1,23 ha do wycinki w Tarnowskim. Tel. (032)67-35-127.

ŁĘKAWICA Działkę budowlaną, pow. 0,46 ha. Tel. (0-14)21-10-25, po 17.

OLEŚNICA Działki budowlane 2 x 11 arów. Tel. (014)43-67-06.

TARNÓW, Bończuka! Działkę budowlaną 6 arów, 5.000 USD. Tel. (0-14)21-51-86.

CHELMIEC k. Nowego Sącza! Działkę budowlaną 8 arów lub 24 ary -sprzedam. Tel. (0-32) 223-18-89

BRZESKO, ul. Zacisze! Działkę budowlaną uzbrojoną 15,4 a - sprzedam. (0-14) 663-19-93

GARAŻE

SPRZEDAŻ

BLASZAK (012)266-02-38

GARAŻE, wiaty, ogrodzenia, kioski (0-18)442-37-28, (0601) 49-53-33.

GARAŻE, wiaty, kioski, inne usługi ślusarskie, najtaniej w Polsce - bezpłatny transport - zimowe rabaty - (018)332-10-52, (012)655-17-29, 090-38-98-58

NOWY SĄCZ os. Wólki - garaż (0-18) 443-56-73

LOKALE

SPRZEDAŻ

NAWOJOWA. Kiosk murowany 38m2, stan surowy, podpiwniczony, poddasze. (0-18) 44-57-400.

NOWY SĄCZ 1 Brygady -sklep blaszak 25m2 z wyposażeniem (0-18) 443-41-56.

BUDYNEK PRODUKCYJNY

300 m² - wszystkie media
15 km od Tarnowa

SPRZEDAM

Tel. kom. 0-90/370-566 do godz. 16.00
0-14/26-03-42 do godz. 15.30

KUPNO

ZAKŁAD odzieżowy z zapleczem magazynowym (ok. 500 m²) w okolicach Krakowa w dzierżawie lub kupię. Wskazany park maszynowy do produkcji konfekcji z GORETEX'u lub SYMPATEX'u. Poważne oferty proszę wysłać na nr fax-u 0-42/ 36-72-42.

WYNAJEM

BANKI, HANDEL!

DO WYNAJĘCIA

BUDYNEK
DWUKONDYGNACYJNY

450 m²

NOWY TARG, RYNEK 10

Oferty skr. poczt. **NOWY TARG 152**,
tel. (0-22) 644-81-39

DO wynajęcia piętro pawilonu handlowego 80m² w Gorlicach - centrum, do wykończenia -mile widziana poważna firma. Warunki do uzgodnienia (0-18)352-73-00.

N. SĄCZ. Do wynajęcia: pokoje biurowe, magazyn z rampą wyładowniczą, wiaty obudowane, plac utwardzony. (0-18) 442-94-84.

NOWY SĄCZ, Sikorskiego, usługowo-handlowy 50 m² (boczna Lwowskiej). (0-18)443-94-37.

NOWY SĄCZ, centrum, I piętro, gotowy lokal biurowy 90m², nowoczesne, komfortowe wnętrza, „Mediator” (0-18)442-23-81.

NOWY SĄCZ ul. Lwowska, I piętro, 60m², biurowy, telefon, alarm, ekspozycja, 900 zł/miesięcznie „Mediator” (0-18)442-23-81.

POSZUKUJĘ lokalu około 50 m² na hurtownię odzieżową w Krowdzy (012) 658-29-40

POMIESZCZENIA biurowe i magazynowe - Wodna 9 i 9A. (012)656-47-60

TARNÓW, Pułaskiego! Budynek 130 m², pow. reklamowa, parkingowa do wynajęcia. (0-14) 21-15-46, po 20.

ZAMIANA

WROCŁAW 32,5 m² kwaterek zamienię na Kraków do 30 m². Woźniak, Wrocław, Ruska 46/10.

DLA DOMU

WYPOSAŻENIE

SPRZEDAŻ

NARODZINIKI i ścianki kuchenne na wymiar (090)379-841.

SEGMENT „Bieszczady”, nowy. Tel. (014)43-67-06.

SPRZEDAŻ

SŁUPKI ogrodzeniowe -50 szt. sprzedam. (014) 26-81-35.

WYPRZEDAŻ

w sklepie firmowym
HURTOWNI "POLAM"
ul. Nadwiślańska 10

TAPET

USŁUGI

ACTIVE CLEAN- czyszczenie dywanów, wykładzin, posadzek, VAT 0602-66-90-79.

ANTENY (012)648-30-42

BRUKARSTWO. (012)657-07-11, 655-64-18

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki KARCHER (012)412-72-58

CZYSZCZENIE ekologiczne dywanów, tel. (012)411-54-53

NAPRAWA lodówek, zamrażarek. Zakład Usługowy. (012)411-49-66

SOLIDNIE zabezpieczam drzwi, tapicerka, zamki (012)415-42-87

TAPICERKA (0-12)421-83-06

ŻALUZJE- Nowy Sącz- 441-20-38

BUDOWLANE

SPRZEDAŻ

VIDOK
OKNA I DRZWI Z PCV I AL

OKNA Z PCV PRODUCENT

PCV-SYSTEM: **VEKA**
PANORAMA

ALUMINIUM-SYSTEM: **WICONA**
YAWAL

KRAKÓW UL. OPOLSKA 12
tel. (0-12) 637-03-22 w. 57,
fax (0-12) 637-60-87

STOSUJEMY ORYGINALNE OKUCIA



NAJNIŻSZE CENY

BRAZY, pręty, tuleje. HART, Skwerowa 44. (0-12) 266-66-42

DESKI, więzby dachowe -sprzedaż (0-18)446-16-74 Cyganowice 74.

DREWNO kominkowe i rozpałkowe 090-655-944

ORLITA
GENERALNY DYSTYBUTOR FIRM
heroal BECKER Helios J+M

ROLETY
ZEWNIĘTRZNE I TEKSTYLNE

ŻALUZJE
POZIOME, PIONOWE

BRAMY
ZWIJANE

SIATKI
PRZECIWIŚSEKTOWE

MARKIZY
KOSZOWE I TARASOWE

PARAPETY
ALUMINIOWE ZEWNIĘTRZNE

PRODUKCJA • HURT ELEMENTÓW • MONTAŻ
Kraków ul. Chelmońskiego 11a
tel: 636 12 73, tel/fax: 637 80 85

OGRODZENIA betonowe -różne wzory. Tel. (0-14)823-309, po 20.

SPRZEDAŻ

OKAZJAI Producent oferuje siatkę powlekaną i ocynkowaną, segmenty ogrodzeniowe. Ceny konkurencyjne, rach. VAT. Przy większych ilościach transport gratis. Bobowa (0-18)351-18-11 wew.196.

PARKIET, boazeria, produkcja. Szeroki wybór, ceny konkurencyjne. (0-12)388-12-84 090-37-98-01

PILNIE sprzedam foszty dębowe suche lub żelne na schody (0-12)274-63-76 274-69-54

PUSTAKI żużło-betonowe, możliwość transportu, tanio (012)413-93-41

SIATKI ogrodzeniowe ocynkowane, powlekane -każda wysokość. Producent (014) 26-81-35.

SOSNA, dąb 7. (014)779-249

TARCICE sosnową 50 mm suchą. (0-18)471-12-11.

TARCICA olszowa sucha -tanio. (0-14)74-20-24.

KUPNO

KUPIMY melaminy, siłozę na cement T-25 i inny sprzęt budowlany (012)637-55-61

KUPIĘ używane płyty drogowe i melaminę (0-18) 441-41-13.

USŁUGI

DOMOFONY- Naprawa (012)423-59-97

FASADY - ocieplenia styropianowe. (0-14) 24-25-60, 74-24-17.

GŁADZIE gipsowe, malowanie, flizowanie, suche tynki (regipsy), panele. (018)445-21-03.

HYDRAULIKA, kuchenki (012)267-42-78

KRATY (012)632-39-38

SUCHE TYNKI **KNAUF**

Geny promocyjne

Zapraszamy do współpracy
firmę wykonawczą
ul. Skarżyńskiego 9a
tel./fax: (012) 647 50 79

MALOWANIE, tapetowanie. (014)330-310.

OGRZEWANIE centralne, woda, gaz, wykona firma „MONTER” (0-18)445-04-09, 445-21-14, (090)301-422.

PARKIETY, schody -układanie, cyklinowanie. VAT. (0-602)707-614.

PARKIET „Jarzabek” produkcja, sprzedaż, montaż, zakład, tel. (012)272-19-96. Sklep firmowy, al. 29 Listopada 103a, tel. (012)413-47-83, kleje, lakiery, akcesoria, hurt - detal

REMONTY, wykończenia wnętrz. Cyklinowanie. (0-18) 442-24-40.

REGIPS, flizy, panele, malowanie, tapetowanie, hydraulika. (0-18) 442-64-77.

SCHODY, balustrady, boazerie, podłogi (0-18) 331-09-34

SIDING, sprzedaż, montaż. 090-330-511, (012) 655-56-92 po 20

SZPACHLOWANIE, malowanie, regipsy, adaptacje wnętrz. (0-18)442-60-50, 0-90)319-897.

TARNÓWI Usługi budowlane, krycie dachów dachówką. (0-601)46-81-08.

TYNKI 0602-65-02-62

USŁUGI budowlane tynki dekoracyjne (012) 657-05-81

USŁUGI remontowo-budowlane, flizowanie, elektroinstalacyjne (0-18)441-76-16.

USŁUGI samochodem ciężarowym, koparkami. (014)52-57-89.

USŁUGI wod-kan, co. Montaż pomp głębinowych, hydroforów, zabezpieczeń przed brakiem wody. Zakliczyn. (0-14)665-36-30.

UWAGA firmy budowlane! Prywatny inwestor poszukuje wykonawcy budowy domu jednorodzinnego o powierzchni 550 m² wg gotowego projektu- pod klucz w Krakowie. Informacje tel. 0602-68-66-22

USŁUGI

WYKOŃCZENIA wnętrz, boazerie, suche tynki. „Stol-Gips” (0-18)441-39-63.

ŻALUZJE- produkcja, sprzedaż, montaż „ZALMAX” (012)655-74-74

FIRMA Usługowa - Dębica: budownictwo szkieletowe - kompleksowe, suche tynki, elewacje; usługi stolarskie z montażem. (0-14) 817-011

NARZĘDZIA - MASZyny

SPRZEDAŻ

FORME na kregi studienne. Tel. (0-14) 823-309, po 20.

LINIE produkcyjną „WAMAG-WALBRZYCH” do wytwarzania brykietów opałowych z trocin, rok prod. 1994. cena: 70.000zł. (0-48)36-233-27, (090)256-001, (090)282-335.

SIŁOSY 100t- 2 szt, suszenie sterowane komputerowo, mieszalnik do pasz z wagą. Władysław Kłaczka, Podole 135, k/Przeclawia - rzeszowskie

SPYCHARKE T-130 1988, rozruch na rozrusznik sprawną, pracuje, równiarka drogowa D-557, sprawną + druga na części, ładowarka U.N.C. 181, 1981, silnik Liaz, większa od Ł-200, (0-14)68-44-973, (090)361-754.

SPRZEDAM kleplarnię (prod. szwajcarskiej) do wełny, bawełny i anilany. Tel. (018)26-75-428

SPRZEDAM tokarkę uniwersalną 35x80 cena 2.500 zł. Kacwin.156. (018)26-29-314

TOKARKĘ do metalu. (0-14)66-550-31.

BETONIARKI, mieszarki, taczki, elektrody różne. Ceny hurtowe, możliwość dostawy. Bochnia, ul. Trudna 20, (0-14) 68-500-80

KUPNO

ZBĘDNE zapasy, paski klinowe, łożyska, części zamienne do betoniarek, betoniarki do remontu - kupię. (0-14) 68-500-80

RTV, AGD, FOTO

USŁUGI

NAPRAWA telewizorów (0-12)423-76-59 411-63-27

NAPRAWA pralek automatycznych (012)637-93-95

PRALKI, lodówki. (012)412-89-56

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ

IDM PC Bardzo nowoczesna konfiguracja. Pilnie (0-12)645-76-51

KOMIS - Komputery - RTV. Kalinowe 4. (012) 648-25-88

FAUNA, FLORA

SPRZEDAŻ

DOBERMANY szczeniaki (0-18)445-92-73.

GOLDEN retriever, dogi, shar-pei. 0-71/63-14-53.

JAMNIKI-królicze, dalmatyńczyki - sznaucery. (0-14)42-42-59.

RATLERKA (0-12)278-69-50

OWCZKI kaukaskie (012)422-01-02

OWCZARKI szkockie Collie, 3-miesięczne. (0-14) 74-70-86.

OWCZARKI niemieckie - szczenięta. (014)77-22-55

PEKIŃCZYKI rodowodowe (0-41) 331-35-76.

PIT Bulteriery - szczenięta - tanio. (0-14) 61-249-57

INNE

ZDROWIE

0601-428-158 Kraków. Usługi medyczne

ZDROWIE

090-215-991 Kraków. Usługi medyczne

090-367-503- Zabiegi Ginekologiczne. Kraków

DERMATOLOG (012)413-46-84, (012)634-00-17

GINEKOLOGICZNE zabiegi. Tel. Łódź 0602-33-50-83

PRZYCHODNIA lekarska w Dębicy nawiąże współpracę ze specjalistami krakowskich klinik. Tel. (0-14) 70-27-48 po godz. 20.

SOLARIUM- tanio. (012)645-11-99

TURYSTYKA, SPORT

LASKOWA- wolne pokoje, komfortowo urządzone z łazienkami, atrakcyjna cena, 4km wyciąg narciarski (0-18)337-82-11 wew.57.

MUSZYNA! Pokoje do wynajęcia. (0-18) 471-45-31.

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO HOTELU „JANINA”
Rytro, tel. (0-18) 446-90-11

OFERUJE:

- * superkomfortowe pokoje
- * elegancka restauracja
- * NAJLEPSZA KUCHNIA
- * disco-bar

WYNAJMĘ pokoje 2-, 3-, 4-osobowe z wyżywieniem. W pobliżu wyciągi narciarskie. Niskie ceny. Muszyna 018)471-47-52

MATRYMONIALNE

BIURO Samotnych. Sikorskiego 13/16 (0-12) 429-23-68 (10.00- 15.30)

BIURO matrymonialne. Tarnów, (0-14)24-15-61.

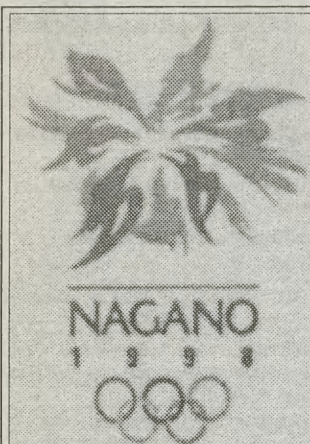
BIURO „Julia” (014)81-78-39

KAWALER lat 30, niezależny finansowo, częściowo przebywający za granicą pozna panią do 25 lat. 090-348-789

NIEMCY. Oferty matrymonialne. 33-300 Nowy Sącz, skr.79.

SAMOTNI! Wartościowe Panie, solidni Panowie założą rodziny - fotooferty, adresy - „MAŁEŃSTWO” 20-950 Lublin - 1, skrytka - 407. Paniom bezpłatnie. Napisz - zaufaj!

BIZNES



Do rozpoczęcia Zimowych Igrzysk Olimpijskich pozostało 8 dni. Dzisiaj kolejne przedolimpijskie migawki.

Amerykanie faworytami

Trener hokejowej reprezentacji Szwecji, Kent Forsberg uważa, iż faworytami olimpijskiego turnieju w Nagano będą Amerykanie.

— Oni doskonale grają w obronie i mają po zdobyciu Pucharu Świata w największą motywację do gry — uzasadnił swą opinię K. Forsberg —

Słabe strony ekipy USA to bramkarze. W obecnym sezonie ani Mike Richter z New York Rangers, ani John Vanbiesbrouck z Florida Panthers nie grają na najwyższym poziomie. Na bramkarzy mogą natomiast liczyć Kanadyjczycy. Martin Brodeur z New Jersey Devils i Ptarick Roy z Colorado Avalanche to najwyższa światowa klasa. Doskonali są również napastnicy. Zresztą reprezentacja Kanady nie ma słabych punktów, ale jeżeli miałbym już je znaleźć to wskazałbym zbyt wysoką przeciętną wieku obrońców.

Szwedzi, w szeregach których znajdzie się syn trenera, Peter Forsberg z Colorado Avalanche jadą do Nagano

bronąć złotego medalu olimpijskiego z Lillehammer.

Ukraina dobrze płaci

Rząd Ukrainy wyznaczył nagrodę w wysokości 100 000 hrywien (52 000 USD) dla reprezentanta kraju, który przywiezie z Nagano złoty medal olimpijski. Mniejsze nagrody pieniężne przewidziane są dla srebrnych i brązowych medalistów igrzysk. Dyrektor Ukraińskiego Komitetu Olimpijskiego, Walery Borzow oświadczył, iż będzie zadowolony z jednego lub dwóch medali. Ukraina zdobyła 9 złotych medali w letnich igrzyskach olimpijskich w Atlancie, ale jest znacznie słabsza w sportach zimowych. Swoich szans na medale upatruje w łyżwiarstwie figurowym, biathlonie, narciarstwie w stylu wolnym i w saneczkarstwie.

W Nagano dbają o nas

— Jesteśmy bardzo zadowoleni z warunków, jakie zastaaliśmy w wiosce olimpijskiej — powiedział trener polskich łyżwiarzy szybkich **Borys Wasilkowski**. — Mieszkamy w ładnych i funkcjonalnych pokojach, gospodarze dbają o nas. Japończycy zbudowali tor łyżwiarski na miarę XXI wieku. Sądzę, że zostaną na tym obiekcie pobite wszystkie rekordy świata i to wyraźnie.

W konkurencjach łyżwiarstka zimowych igrzysk olimpijskich w Nagano wystartuje czterech reprezentantów Polski: panczeniści Tomasz Świst (Podhale Nowy Targ), Paweł Abratkiewicz (Pilica Tomaszów Maz.), Paweł Zygmunt (SN PTT Zakopane) oraz w short tracku Maciej Pryczek (Juwenia Białystok).

(Oprac pg)

Hokejowy play off

Mecze ostatniej szansy

Dla trzech drużyn dzisiejsze pojedynki są spotkaniami ostatniej szansy. W najgorszej sytuacji są torunianie, którzy chcą przedłużyć swoje szanse na dalszą walkę z Podhalem, muszą wygrać w Nowym Targu. A to wydaje się niemożliwe.

Krynicy tak przeżywali, pierwszą, niezwykle pechową porażkę w Katowicach, że spokojnie przegrali również drugi pojedynek. Teraz muszą zwyciężyć w trzecim spotkaniu. A to będzie niezwykle trudne. Niewiele brakowało, by Cracovia w ogóle nie pojechała do Oświęcimia. Ostatecznie krakowianie grać będą nadal, ale szansa na korzystnych rezultat jest minimalna. Sanok, wydaje się odzyskał wigor, i powinien pewnie pokonać gdańszczan. W takim razie, być może jako jeden będą rozgrywać kolejny mecz w niedzielę.

Podhale Nowy Targ — TTH Toruń (godz. 18), KKH 100% Hortex Katowice — KTH Optimus Krynica (godz. 16.30), Unia Oświęcim — Cracovia (godz. 17), STS Autosan Sanok — Stocznowiec.

W niedzielę 1 lutego: Stocznowiec Gdańsk — STS Autosan Sanok. Oraz ewentualnie, w przypadku zwycięstw gości w dzisiejszych spotkaniach: KTH Optimus — KKH 100% Hortex (godz. 17), TTH Toruń — Podhale Nowy Targ (godz. 17) i Cracovia z Unią (godz. 18).

(PG)

Hokeiści Cracovii grają nadal

Z nożem w plecach

Nie da się ukryć, że potrzeba było ponad godzinnego spotkania działaczy sekcji hokejowej z zawodnikami, by zapadła ostateczna decyzja o wyjeździe na dzisiejsze spotkanie z Unią Oświęcim.

Wszyscy zawodnicy, nie mówiąc już o działaczach, do dnia dzisiejszego nie potrafili zrozumieć zachowania młodych ludzi, którzy przybyli we wtorek na mecz. O nożu wbitym w plecy sekcji hokejowej mówią wszyscy. Nie wiadomo tylko dlaczego niekiedy określają uczestników zająć mianem pseudokibiców, gdyż taka nazwa zdecydowanie nie pasuje do bezzwzględnej dzicy.

W ostatnich dniach pojawiały się opinie, że hokej w Krakowie właściwie już umarł. Ba, nawet „dobrze poinformowane” źródła mówiły, że działalność sekcji zostanie zawieszona na dwa lata.

Jednak hokeiści jadą do Oświęcimia, i również będą rozgrywać następne spotkanie play off. Chociaż z wypla-

tami pieniędzy sekcja zalega od grudnia. Ale mają zostać niebawem uregulowane.

— Nic nie wiem o pomysle zawieszenia działalności sekcji — powiedział zdumiony prezes **Ryszard Romański**. — Cracovia, jako klub znajduje się w niezwykle ważnym okresie przekształceń. W jej statucie, złożonym w sądzie, jest napisane, że dwoma podstawowymi sekcjami klubu mają być piłka nożna i właśnie hokej. Konieczne jest w najbliższym czasie rozwiązanie kwestii własności lodowiska. Dogramy obecny sezon do końca, i to nie tylko ze względu na umowę sponsorską. Chociaż obecnie znajdujemy się w bodaj najtrudniejszym momencie w historii sekcji, wierzę, że hokej w Krakowie nie zginie.

Paweł GUGA

Szef UKFiT w Krakowie

Pracowita wizytacja

Z roboczą, dwudniową wizytą przyjechał do Krakowa prezes Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki, minister Jacek Dębski. Program pobytu w naszym mieście jest bardzo napięty.

Wczoraj minister Dębski rozmawiał z prezydentem Józefem Lassotą, wojewodą Ryszardem Masłowskim, odwiedził AWF. Swe kroki skierował także na spotkania z aktywnym sportowo-turystycznym, z przedstawicielami Kurii Metropolitalnej (omawiano problematykę parafialnych klubów sportowych) oraz reprezentantami KOW i WKS Wawel.

Dziś z kolei szef UKFiT zwiedzi obiekty Wisły i spotka się z kierownictwem Towarzystwa, a także będzie dyskutował z przedstawicielami Zarządu Regionu Solidarności, władzami lokalnymi UW i AWS. BAT

Z piłkarskiej historii Wisły (5)



Zmiany, do jakich dochodzi w futbolowym gospodarstwie przy ulicy Reymonta, mają pozwolić Wiśle powrócić na ligowe szczyty. Czyli po prostu nawiązać do pięknych tradycji. Wszystkie wskazuje na to, że już tegoroczna runda wiosenna może być początkiem tej drogi. Dlatego też zdecydowaliśmy się przypomnieć historię wiślickich zmagowań. Wszak sezon 1997/98 jest dla „Białej Gwiazdy” już 58 w pierwszej lidze... Dziś lata 1933 i 1934.

Generalnie nie był to zły okres; w lidze dwukrotnie wywalczyli wiślaczy brązowe medale. Można też te dwa lata nazwać czasem odejść i debiutów...

Podczas majowego (1933) meczu z Garbarnią w bramce „Białej Gwiazdy” przez 55 minut stał **Edward Alaszewski**. Późniejszy wybitny karykaturzysta, towarzyszący polskiemu sportowcom w dniach ich chwały na olimpiadach, mistrzostwach świata i Europy. Więcej popularny „Ala” nie przywdział już wiślickiej koszulki, ale sympatykiem krakowian pozostał na zawsze. Obok tego epizodu Alaszewski zaliczył — jako napastnik i golkipier — gry ligowe w barwach łódzkich Turystów i ŁKS oraz w stołecznej Polonii.

Derby z Cracovią, rozegrane 11 czerwca 1933 roku, niespodziewanie okazały się ostatnim meczem rozegranym przez **Henryka Reymana**. W 83 minucie, po czwartym голу dla „pasów”, zdobył przez Józefa Kubińskiego, kapitan wiślaków i jednocześnie Wojska Polskiego interweniował u sędziego (członka elity rodzimych arbitrow) Zygmunta Rosenfelda. Nic nie wskórał, więc po krótkiej naradzie drużyna Wisły opuściła boisko. Wprawdzie po tym zajściu nikogo nie ukarano (jeśli nie liczyć grzywny dla Wisły w wysokości 100 zł), ale Henryk Reyman... zakończył karierę. Podobno skłonił go do tego jego przełożony, ówczesny dowódca okręgu wojskowego i KOZPN, generał Bernard Mond. Przy

okazji wydał on zakaz gry zawodowych wojskowych w klubach cywilnych. Zakaz, który obowiązywał tylko w okręgu krakowskim! Dlaczego jednak generał Mond nie zrobił wyjątku dla Reymana? Ponoć nie mógł mu wybaczyć, że ten powiedział do sędziego Rosenfelda: — *Nikt w tym kraju, a zwłaszcza byle sędzina, nie będzie ubliżał polskiemu oficerowi.*

Także w 1933 roku nastąpiła zmiana prezesa Towarzystwa. Ster z rąk Zygmunta Bieżeńskiego przejął **Tadeusz Orzelski**, który kierować będzie wiślackim gospodarstwem do pamiętnego 6 lutego 1949 roku... Tadeusz Orzelski, jedna z najwybitniejszych postaci związanych z Wisłą.

Z kolei w 1934 roku pojawił się w „Białej Gwieździe” bramkarz **Stanisław Geruli**. Kariery nie zrobił, ale po emigracji do Wielkiej Brytanii, jako pierwszy polski piłkarz zagrał na stadionie Wembley, w finale amatorskiego Pucharu Anglii. (SULIM)

Multilotek

2 — 9 — 10 — 11 — 18 — 35 — 38 — 43 — 44 — 47
48 — 49 — 53 — 57 — 65 — 66 — 73 — 75 — 79 — 80

Kraków:
al. Pokoju 81,
tel. 648-49-25
ul. Radzikowskiego 4,
tel. 637-35-33
ul. Wielicka 119,
tel. 655-04-74
Rabka - Zabornia
ul. Kilińskiego 50a,
tel. (0-18) 26-77-488
Myslenice
ul. Kazimierza Wlk. 112,
tel. 272-14-32
Nowy Sącz
ul. Węgierska 201,
tel. (0-18) 44-29-120
Gorlice
ul. Biecka 72a,
tel. (0-18) 352-05-15



LUBLIN II

OC + NW + AC za jedyne

10%

wartości samochodu

NOWOROCZNA PROMOCJA

samochodów Lublin II



ilość samochodów ograniczona



Dream Team nr 4

Z Hillem i Paytonem

Amerykanie zaczęli poważnie podchodzić do najpoważniejszych koszykarskich turniejów. Co prawda tylko 16 dni będą trwały przygotowania koszykarzy USA do mistrzostw świata'98, ale skład ekipy musi budzić respekt u rywali.

Grant Hill (Detroit Pistons), Glen Rice (Charlotte Hornets), Gary Payton, Vin Baker (obaj Seattle SuperSonics), Kevin Garnett, Tim Gugliotta (obaj Minnesota Timberwolves), Chris Webber (Washington Wizards), Terrel Brandon (Milwaukee Bucks), Allen Houston (New York Knicks), Christian Leattner (Atlanta Hawks), to jedni z najbardziej utalentowanych graczy NBA. Nazwiska dwóch pozostałych graczy podane zostaną w późniejszym terminie. Większość czasu drużyna „Dream Team 4” spędzi w Europie. Finałowe mecze o tytuł najlepszej drużyny globu rozpoczyna się w Grecji 29 lipca, a zakończy 9 sierpnia.

(PG)

III PLEBISCYT NA NAJLEPSZEGO PIŁKARZA I TRENERA ZIEMI KRAKOWSKIEJ



Tempo

KRAKOWSKA

PLEBISCYTOWY KUPON

PIŁKARZE	
1	
2	
3	
4	
5	
6	
7	
8	
9	
10	

TRENERZY	
1	
2	
3	
4	
5	
Imię	
Nazwisko	
Adres	
.....	

Australian Open

Finale: Hingis – Martinez, Korda...?

Wielkoszlemowy turniej w Melbourne powoli zbliża się do końca. Niektórzy jego uczestnicy czują już zapach wielkich pieniędzy. Zwycięzca singla dostanie czek na 615 tys. dolarów. Triumf kobiety oceniono na 572 tys. dolarów. Finałści odpowiednio 307 i 286 tys. „zielonych”. Wczoraj poznaliśmy uczestniczkę finału. Zmierzą się w nim Szwajcarka Martina Hingis (1) z Hiszpanką Conchitą Martinez (5). W finale jest także Czech Petr Korda (6), który pokonał rewelacyjnego pogramcę Samprasa, Słowaka Karola Kucere. Jego finałowego przeciwnika wyłoni dzisiejsze spotkanie Francuza Nicolasa Escude'a (nie rozstawiony) z Chilijczykiem Marcelo Riossem (9).

Spotkanie Kordy z Kuczerą miało nawet podtekst polityczny. Jeszcze parę lat temu mieli jednakowe paszporty ponieważ byli obywatelami tego samego państwa – Czechosłowacji. Na korcie jednak nie było mowy o narodowym antagonizmie. 30-letni Korda, który zaliczył 35 występów w turniejach wielkoszlemowych, awansował do finału po raz drugi. Przed sześcioma laty

przebieg. Nastolatka dyktowała warunki gry. Ale miała też potknięcia. Po względnie łatwym wygraniu pierwszego seta, Hingis za wcześnie uwierzyła w to, że już wygrała. A tymczasem 23-letnia Niemka (10) wie o co w tym sporcie chodzi. W 1996 r. była tu w finale. Wykorzystując chwile dekoncentracji Hingis wygrała drugiego seta. Potem jednak wszystko wróciło do normy. Wygrała Hingis 6:1, 2:6, 6:1. Szwajcarka ma niewiarygodny bilans meczów w 1997 r. Wygrała 75 razy. Pięć razy zeszła z kortu pokonana.

Jej rywalka, Hiszpanka Conchita Martinez dosyć pewnie pokonała mistrzynię olimpijską, Amerykankę Lindsay Davenport (2) 4:6, 6:3, 6:2. (a)

Górska kryjówka Hutnika (Korespondencja własna ze Słowacji)

Podbanske na Słowacji, ukryta w Wysokich Tatrach osada to miejsce zimowego zgromadzenia piłkarzy Hutnika. Dwa hotele, kilka domków, w których mieszka ich obsługa, poza tym tylko lasy i góry. Podopiecznym Romualda Szukielowicza nie pozostaje nic innego jak zająć się przygotowaniami do rundy wiosennej, która ma się zakończyć powrotem do ekstraklasy.

Górska kryjówka Hutnika, hotel Permon, jakby nie przystaje do oddalonego od cywilizacji Podbanske. Ekskluzywne pokoje, hala sportowa, siłownia, kryty basen, czegoś więcej trzeba? Można się tylko zastanawiać skąd na tym odludziu taki pałac. Wytlumaczenie zagadki jest proste, hotel Permon to ośrodek rządowy niegdyś Czechosłowacji, obecnie Słowacji.

Piłkarze poznają okolice, biegając po szlakach turystycznych, trenerzy Szukielowicz i Królikowski nadzorują przebieg zajęć, podążając za zawodnikami na rowerach górskich.

Warunki są idealne – mówi Romuald Szukielowicz. – Chłopaki przebiegli po górach ok. 100 km, ja z Michałem mamy na rozkładzie po jakieś 40 km, z tym, że oczywiście na rowerach. Widzę wszystko i cieszę się, że wszyscy tak ciężko pracują. Na szczęście nikt nie doznał tutaj kontuzji, nie będzie więc wymówek, że z jakiegoś powodu, nie ma siły i wytrzymałości, by na najwyższym poziomie grać przez 90 minut. Wszyscy wiemy, o co wiosną gramy. Tutaj na Słowacji ustaliliśmy też zasady premiowania i zespół będzie miał teraz wypłacane tylko 60 proc. premii za zdobyte punkty. Reszta pieniędzy idzie do „łodówki”, do której będzie można sięgnąć tylko i wyłącznie po awansie.

Wprawdzie piłkarze są już zmęczeni tymi ciężkimi zajęciami, ale starczy im werwy, by jeszcze się z siebie pośmiać. Najczęściej w tych żartobliwych rozmowach słychać Gruzina Gabisonię.

– Gdybym ja wcześniej wiedział, że tak można trenować, to dziś grałbym w Barcelonie, a nie w Hutniku! Tylko nie wiem co ja powiem żonie po powrocie do domu. Ona czeka na mężczynę, a w sobotę zobaczy „zwłoki”. Jak będzie chciała ode mnie odejść, to wszystkiemu jest winien trener Szukielowicz – śmieje się Gabisonia.

Kadra Hutnika jest bardzo wyrównana, niemal na każdą pozycję na boisku jest co najmniej dwóch kandydatów. Na swój dzień czeka m. in. „olimpijczyk” Łukasz Sosin. W kadrze Pawła Janasa gra na pozycji stopera, w Hutniku na razie nie ma miejsca w podstawowym składzie.

– Robię wszystko żeby zagrać w pierwszym wiosennym meczu w lidze – mówi Sosin – Szansa jest, bo Prokop będzie pauzował za kartki. Obiecuję sobie, że jeżeli już zagram, to później nie dam się wypchnąć ze składu.

Rozterki przeżywa również doświadczony Zdzisław Strojek.

– Moi koledzy mogą z powodzeniem grać na innych pozycjach. Także mój powrót nie musi oznaczać dla nich siedzenia na ławce rezerwowych. Jeżeli wszyscy tak bardzo będziemy chcieli grać w pierwszym składzie to skorzysta tylko na tym Hutnik – mówi Strojek.

– Na koniec jeszcze powracamy do tematu Zdzisława Janika. Czy rzeczywiście chciał on przejść z Wawelu do Hutnika?

– Ten temat ciągle jest aktualny. Ale my nie chcemy podbierać naszym sąsiadom piłkarzy. Gdyby Janik uznał, że Wawel nie realizuje jego finansowych oczekiwań i powiedział zdecydowanie, że odchodzi, to wówczas może lepiej byłoby, żeby został w Krakowie zamiast wyjeżdżać gdzieś w Polskę. Niechby więc grał w Hutniku – mówi trener Szukielowicz.

Janusz KOZIOL

PIĄTEK

30 stycznia

- Wschód słońca – 7.20
- Zachód słońca – 16.19
- Wschód księżyca – 8.22
- Zachód księżyca – 19.28

Dzień dłuższy od najkrótszego o 1 godz. 18 min, a krótszy od najdłuższego o 7 godz. 43 min.

Imieniny:

Adeli, Hiacynty, Macieja, Martyny

Koleżeńscy, życzliwi, lojalni, z poczuciem humoru to urodzeni 30 stycznia. Interesują się techniką, wynalazkami, lotnictwem. W drobnych sprawach są małostkowi, w poważnych mają zwykłe wielki gest. Nigdy nie odczuwają samotności – ich myśli, pomysły, nowe idee zastępują im najciekawsze towarzystwo.

POGODA

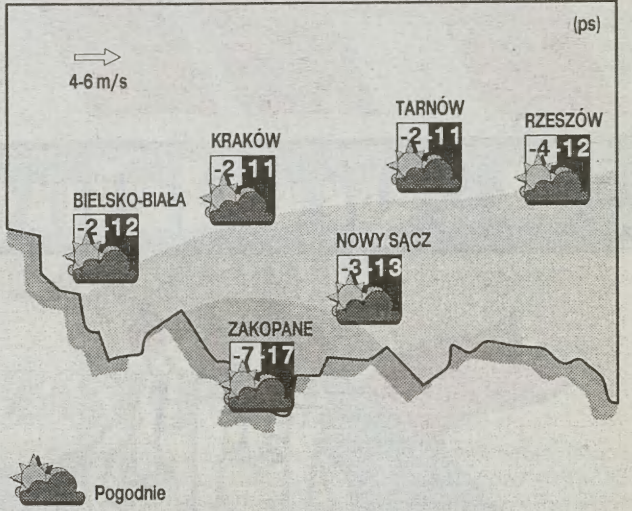
GWIEZDZNA

Dzień Wenus – Księżyc przebywa w znaku Ryb i pobudza do działania urodzonych pod znakiem Skorpiona i Raka. Znaki te mają dużą szansę od-

POGODA

Polska południowa znajduje się pod wpływem wyżu znad Wysp Brytyjskich. Nadal napływa chłodne powietrze. Temperatura minimalna od -17 do -11 st., w Tatrach -17 st. W ciągu dnia na ogół pogodnie. Temperatura maksymalna od -7 do -2 st., w Tatrach -10 st. Wiatr umiarkowany, zachodni. Ciśnienie będzie się wahać (wczoraj wynosiło 993 hPa). Jutro pogoda bez większych zmian.

BIOPROGNOZA: korzystna



robić zaległe sprawy. Panny, Bliźnięta i Strzelcy muszą podejść do życia mniej stresowo. Połączenie Słońca z Uranem może ułatwić doświadczenie niezbadanych dotąd sfer duchowych. Cofająca się Wenus nadal może opóźniać sprawy uczuciowe, dlatego nie należy poddawać się nastrojowi znie-

chęcenia, który podszyty być może także przez brak harmonii Saturna do Wenus. Kwiatek lub miłe słowo będą w dniu dzisiejszym bardzo na miejscu dla płci przeciwnej. Merkury w Koziorożcu może ułatwić załatwienie trudnych spraw finansowych.

Andrzej JAMRÓZ

W ekstraklasie koszykarzy

Podziękowania dla gości

UNIA Tarnów – NOTEĆ Inowrocław 77:57 (29:28)

Punkty dla Unii: Brantley 28, Sobczyński 13, Małecki 11, Jechorek 8, Hughes 6 oraz Malinowski 6, Hyży 3, Majchrzak 2, Ł. Kwiatkowski 0. Najwięcej punktów dla gości: Corbin 14, Marcinkowski 10, Kabala 9. Sędziowali: Robert Aleksandrowicz z Lublina i Wacław Woźniowski z Łodzi. Widzów. 400.

Nie byle jakie podziękowania powinni złożyć swoim przeciwnikom koszykarze z Tarnowa, bo gdyby nie wsparcie z tej strony, to wynik mógłby być dokładnie odwrotny. Ze zawodnicy Noteći nie chcieli zrobić krzywdy swoim rywalom widać było już od początku meczu.

Po 7 minutach mieli na koncie skromny 3-punktowy dorobek. Niby Żeludok, Marcinkowski i Kabala rzucali w kierunku kosza i to wcale nie z jakichś trudnych pozycji, ale trafiać za nic nie chcieli. Unistom jakby się ich zrobiło żal. Uzyskanej szybko 8-9 punktowej przewagi nie tylko

powiększać nie chcieli, ale jakby pod hasłem „straty” usiłowali zapisać nowy rekord w historii tegorocznych rozgrywek ligowych.

W efekcie zamiast kolejnych punktów po szybkich kontratakach dystans zaczął się zmniejszać, bo i goście w końcu nie mogli wykazywać aż tak dalece idącej przyjaźni. Trafił więc za „3” Kabala, potem po 2 punkty dołożyli Corbin i Tanaseczuk i w 17 minucie odnotowano pierwszy remis 23:23. W chwilę później po „trójce” Kękusia to zespół z Inowrocławia wyszedł na prowadzenie. Ostatecznie tarnowianom udało

się wygrać tę część w stosunku wiele mówiący o skuteczności 29:28.

Po przerwie wyrównana i prowadzona na mniej niż przeciętnym poziomie gra trwała przez mniej więcej 10-12 minut. Potem kilkoma dobrymi akcjami zarówno w obronie jak i w ataku popisał się Sobczyński, a niewidoczny dotąd Hughes zaczął zbierać piłki pod tablicami. Ostateczny wynik przesądziły rzuty za „3”. Tarnowianie – 2-krotnie Brantley oraz Małecki i Malinowski – trafili 4 razy z rzędu i zrobiło się 66:50. Zawodnicy Noteći, którzy w lidze legitymują się bodaj najstarszą średnią wieku stracili na dobre ochotę do biegania, toteż nic dziwnego, że w końcówce różnica jeszcze wzrosła.

(pul)

FIAT
CZyste Powietrze
I BEZPIECZNE DROGI
3500 zł
mniej, jeśli kupujesz
Punto, Bravo, Brava, Marea, Marea Weekend

3000 zł mniej, jeśli kupujesz Uno	2500 zł mniej, jeśli kupujesz Cinquecento	2000 zł mniej, jeśli kupujesz Malucha
---	---	---

Nowy Fiat w nowym roku! Nadzwyczajna oferta w zamian za złomowanie starego samochodu. Szczegóły w naszym salonie.
Ponadto w wolnej sprzedaży SIENA 1,6 HL
* OFERTA OGRANICZONA ILOŚCIOWO I W CZASIE

„Auto-Polmozbyt”
Kraków, al. 29 Listopada 39 (róg Prandoty)
tel./fax 411-81-61, tel. 413-78-64, 411-54-85,
pon.-pt. 8-18,
sobota 8-13, niedziela (informacja) 9-13

NOWOROCZNA PROMOCJA

3000zł Lanos	2000zł Polonez
1500zł Espero	3500zł Nexia
3000zł Tico	

KRAKÓW
Al. Pokoju 81
tel. 648 49 25
ul. Radzikowskiego 4
tel. 637 35 33
ul. Wielicka 119
tel. 655 04 74

MYŚLENICE
ul. Kazimierza Włk. 112
tel. 272 14 32

RAKA-ZABORNIA
ul. Kilińskiego 50a
tel. (018) 26 77 488

Nowy Sącz
ul. Węglarska 201
tel. (018) 44 29 120

Gorlice
ul. Biecka 72a
tel. (018) 352 05 15

POLMOZBYT
KRAKÓW S.A.

AKCJA ZŁOMOWANIA

W pozostałych meczach. O miejsca 1– 8: PEKAES Pruszków – AZS Elana Toruń 112:87, Ericsson Bobry Bytom – Komfort/Forbo Stargard 91:78, Zepter Śląsk Wrocław – Anwil Nobiles Włocławek 80:71, Zagłębie Maczki-Bór Sosnowiec – Pogoń Ruda Śląska 82:84. O miejsca 9 –15: Warta Szczecin – Stal Stalowa Wola 111:79, Trefl Sopot – Browar Dojlidy Białystok 64:63.

O miejsca 1 – 8

1. PEKAES	29	55	2676:2262
2. Bobry	29	53	2565:2184
3. Śląsk	29	51	2458:2166
4. Pogoń	29	47	2491:2414
5. Zagłębie	29	47	2351:2331
6. Nobiles	29	43	2175:2126
7. Komfort	29	43	2191:2240
8. Elana	29	42	2230:2382

O miejsca 9 –15

9. Warta	29	41	2388:2481
10. Unia	29	41	2331:2263
11. Polonia	28	41	2234:2317
12. Trefl	29	40	2176:2236
13. Dojlidy	29	37	2308:2457
14. Noteć	29	37	2169:2475
15. Stal	29	33	2104:2513

HIT

ZAPRASZAMY
7 DNI W TYGODNIU

PON.-SOB.: 8.00-21.00
NIEDZ.: 9.00-18.00

OFERTA WAŻNA
OD 30.01. DO 1.02.98

4. urodziny

HIT w Polsce

konkurs

Wygraj
Daewoo
Nubira !



OWOCE



POMARAŃCZE

279
1 kg
siatka



JABŁKA

149
1 kg

WARZYWA / SŁODYCZE



PAPRYKA
CZERWONA

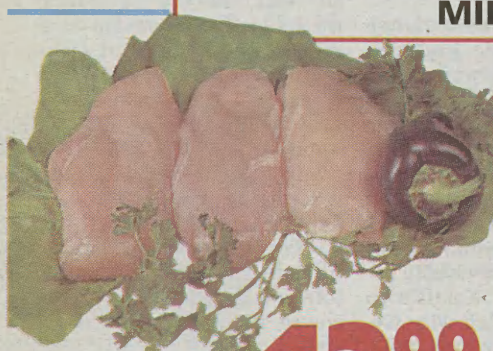
799
1 kg



INDA
Czekolada
różne smaki

099
100 g

MIĘSO



FILETY
Z KURCZAKA

1299
1 kg



UDZIEC WOŁOWY
EXTRA
duże opak.

999
1 kg

WĘDLINY / NABIAŁ



KIEŁBASA
PARÓWKOWA
luźem

599
1 kg

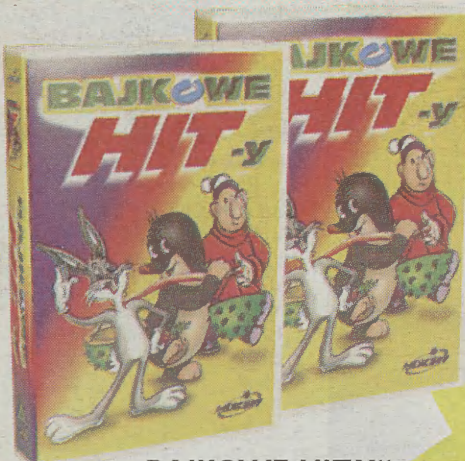


TOSKA
Serki, różne rodzaje

123
150 g



- OFERTA URODZINOWA



„BAJKOWE HIT-Y“
na kasetach video
TYLKO U NAS!

999
1 szt.



KŁOCKI
KONSTRUKCYJNE
DLA DZIECI

2499
opak.



KOMPLET KUCHENNY
DRUKOWANY, 3-CZĘŚCIOWY

1299
zestaw

Kraków: ul. Wielicka 259

W tymie samboj

czytaj na stronie 7



GAZETA

KRAKOWSKA

M A G A Z Y N

piątek

— Koledzy z drużyny najwięcej czasu spędzają w knajpach, balują nocami. Na początku uważałem, że to nie moja sprawa, ale teraz zrozumiałem, że są to przede wszystkim moje pieniądze — mówi Aleksander Klak, bramkarz Royal Antwerp.



Str. 6

„Kronika Krakowa” zaczyna się 240 000 lat temu, u schyłku trzeciego zlodowacenia. Na jej barwnych stronach, pośród 250 kalendarzów, 1500 not, 1300 zdjęć, odnajdujemy informacje ważne i drobiazgi obyczajowe, które mówią nie tylko o historii miasta, ale także o jego kolorycie, dniu codziennym.



Str. 12

Postęp w psuciu prawa karnego jest zauważalny

Nie straszyć sędziów

Rozmowa z sędzią Włodzimierzem Olszewskim, wiceprzewodniczącym Krajowej Rady Sądownictwa

— To świetny zawód, gdy po trzydniowej nieobecności w pracy można na indagację zwierzchnika zasłonić się sędziowską niezawistością — tak przynajmniej wynika z wypowiedzi wiceministra sprawiedliwości Leszka Piotrowskiego.

— Znam wiele mijających się z prawdą wypowiedzi mecenasa Piotrowskiego, który od niedawna zajmuje stanowisko sekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości. Nie można oderwanego przypadku, który być może się zdarzył, uznać za symptom stanu sądownictwa.

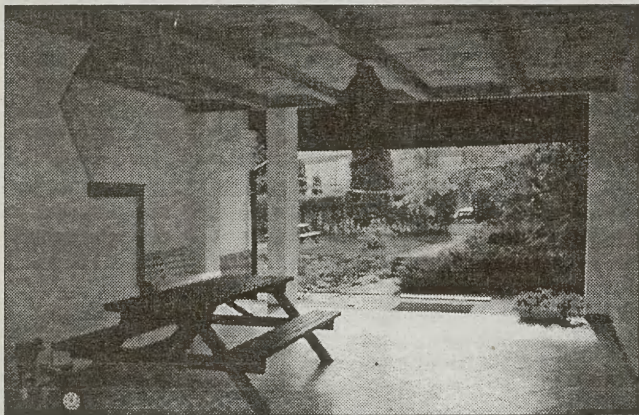
A ponadto: czy tego sędziego zapytano, czy nie pracował w domu? Przy obecnych warunkach pracy sądownictwa sędzia nieraz zmuszony jest wykonywać większość pracy w domu.

— Faktycznie, jak twierdzi wiceminister Piotrowski, zdarza się, że „o godz. 10 rozprawy jeszcze nie ma, a godz. 13 już nie ma”?

— Pan Piotrowski być może zastał pustą salę rozpraw, ale nie wnikał w przyczyny tej sytuacji. A przecież mógł się opóźniać udział któregoś z uczestników rozprawy lub z powodu nie przyścia części świadków rozprawę wcześniej zakończono. Trzeba by ubrać togę sędziowską, by znać przyczyny takiego stanu rzeczy. Trudno weń wnikać spacerując po korytarzu.

(Ciąg dalszy na str. 4)

— Widział człowiek, jak świat żyje i myślał, co w tych górach zrobić — mówi gospodarz. Z tego myślenia zrodziło się „Oczko”, najlepsza kwatera agroturystyczna w Nowosądeckim, laureat II nagrody w ubiegłorocznym konkursie V programu PR „Zielone Lato”. I gdzie to jest? Nie do wiary — w Laskowej, synonimie lipcowej powodzi i worka ludzkich nieszczęść!



Do Orlów można dojechać z dwóch stron. Od Limanowej jest 15 km i tyle samo z lotniska w Łososinie Dolnej. W Laskowej skręcamy na moście, tak jak pokazuje strzałka z bocianem i rakietą tenisową. Mijamy korty, potem są szklarnie i bocianie gniazdo. Jesteśmy na miejscu. To cudo jest przyklejone do zadbanej piętrówki. Coś jak alpejskie pejzaże, a to przecież nasz poeciwy Beskid Wyspowy.

Dorabianie do ogórków

Oboje są po czterdziestce, po pani Krystynie nie widać, że urodziła szóstkę dzieci. Najstarsza Sylwia szlifuje angielski i rachunkowość w pomaturalnym Studium Hotelarstwa, najmłodszy 2-letni Daniel wita się z każdym gościem.

Dorabiali się ciężką harówką. Najpierw były tunele foliowe, potem szklarnie, bo pan Czesław pochodzi z rodziny „badylarzy”, gdzie praca była na pierwszym miejscu. Latami odkładali każdy grosz. Za komuny strach było inwestować pieniądze — zaraz się czepiali. Gospodarz pamięta, ile sobie biedy napytał, gdy wyjechał na wieś wyremontowanym nocami starym mercedesem.

Kiedy się trochę połuźniło w Polsce, pan Czesław ruszył w świat. Pół roku tyrał w Ameryce, ale najlepiej poznał Austrię i Niemcy. Tam podparzył te okwiecone domki z fajatkami i werandami.

— Kiedy jeszcze nikomu w Polsce nie śnił się agroturizm — opowiada — zacząłem kombinować, jak dorobić do ogórków i pomidorów.

Wieś wstrzymuje oddech

W Laskowej jest ślicznie, lecz to przecież nie Bukowina

Tatrzańska, ani jakiś Tylicz. Gości można przyciągnąć tylko czymś ekstra. Orłowie uznali, że dobrą przynętą będą dwa pełnowymiarowe korty tenisowe. Pan Czesław poczytał książkę, pogadał ze znajomymi z Unii Tarnów i... Laskowa wstrzymała oddech.

— Cesiek zwariował — szepotali ludzie. — Tam gdzie zawsze pasły się krowy — tenis.

jedną ścianę sklepił, potem drugą i wszystko popłynęło do jeziora Rożnowskiego.

Za kwadrans woda podchodziła już pod korty tenisowe. Właściciel nożycami ciął siatkę, aby fala szybciej przeszła, co na niewiele się zdało. Wierzchnia warstwa z takim mozołem ułożonego ceglanego tłucznia, popłynęła. Potem bezsilni oglądali, jak wo-

wystraszyła się też pewna familia z Warszawy, ale dwie inne rodziny odmówiły kwatery.

Basen i kucyk

Kiedy przed tygodniem odwiedziliśmy Orlów, nie było już śladu po powodzi, za wyjątkiem zniszczonych kortów. Ale jak przyjdzie wiosna, gospodarz weźmie się za kor-

głowe — zastanawia się gospodarz. Wychował się przy koniach, wie dobrze, że zwierzę trzeba codziennie szczotkować. Pani Krystynie marzy się małe zoo, gdyż jako to agroturystyka bez gadziny. Zatem króliki, gołębie, indyki, kurki-liliputki, może jeszcze owieczka i koza. Na razie są tylko miauczające i szczekające czworonogi, no i bociany.

ogniskach, których prawdziwą ozdobą jest szwagier pana Czeska z harmonią.

Orłowie uważają, że ich kwatera jest już znana, jeden drugiemu poleca „Oczko”, figurują w folderze ODR i Nowosądeckiej Izby Rolniczej, wydrukowali własną ulotkę, ale to wszystko mało. Kuleje promocja, przydałaby się większa reklama Laskowej.

— Cesiek zwariował — szepotali ludzie. — Tam gdzie zawsze pasły się krowy — tenis. Koniec świata!

Króliki doświadczałne



Orłowie mają sprzymierzeńca w proboszczu. Jegomość przemysłuje nad wydaniem widokówki, gdyż gmina jakaś nieruchawa, a przecież nie ma się czego wstydzić. W sercu Laskowej stoi XVII-wieczny dwór Michałowski. Niedaleko domu Orlów biegnie czarny szlak na Salarz (909 m n. p. m.), w Łososinie można się przelecieć samolotem turystycznym, zaś parę kilometrów dalej rozciąga się jezioro Rożnowskie. Jakby tego było mało, to w tutejszych lasach rosną taaakie prawdziwki, a w Łososince pływają taaakie pstrągi.

Zabytek w ogrodzie

Sami Orłowie też mają się czym pochwalić. Ogrodową kapliczkę Chrystusa Frasobliwego zdobi od drogi drewniana figurka „III upadek Chrystusa”, wpisana do rejestru zabytków. Pod tą kapliczką wieś odprawia majówki — Orłowie pobożni, jak wszyscy limanowianie.

— Bez tego daleko się nie zajdzie — twierdzi pan Czesław. Marzy, aby tak jeszcze z parę rodzin wzięło się w Laskowej za agroturystykę, żeby gmina porządnie oznakowała drogę: — Z samej roli ciężko ludziom wyżyć, muszą szukać dodatkowego zarobku.

Przed paroma dniami pod auspicjami samorządu rolniczego powstało Nowosądeckie Towarzystwo Agroturystyczne. W Komitecie założycielskim pierwsze skrzypce gra Krystyna Orzel.

Henryk SZEWCZYK



da zalewa szklarnie i zmywa piaskownicę...

Poranek 10 lipca był ciężki, chyba najcięższy w ich życiu. Orłowie kwadrans dumali nad przewrotnością losu, a potem cała rodzina zakasała rękawy. Nawet nie zauważyli, kiedy w południe przed domem zatrzymał się samochód z krakowską rejestracją. Małżeństwo, które zarezerwowało kwaterę od połowy lipca, przyjechało zabierać dzieci Orlów do Krakowa, bo w gazecie wyczytali, że Laskowa znikła z powierzchni ziemi.

— Aż mnie ścisnęło — wspomina pan Czesław. Krakusy nie zabrali dzieci, za to po tygodniu wrócili do Laskowej z własnymi pociechami. Powodzi nie

ty. W ogóle ma dużo planów na ten sezon.

— Bo my jesteśmy takie króliki doświadczałne — wyjaśnia. A węd w piwnicy zrobi saunę i kominek. Jest tam dość miejsca na ławy i stoły; mogłyby się tu odbywać konferencje dla zorganizowanych grup gości.

W ogrodzie koniecznie musi być basen, a ta góra aż prosi się o wyciąg narciarski.

Po trzecie — kucyk. Pan Czesław widział w telewizji ogłoszenie stadniny z Rzeszowskiego, wydzierzawiającej koniki na lato.

— Wziąłbym ze dwa kuce, postawię im wiatę w ogrodzie, będzie dodatkowa atrakcja, z tym, że to nowy strup na

Zeszłego lata w gnieździe wykłuły się trzy boćki i to była największa uciecha dla gości. Albowiem agroturystyka to swojskość, a jest coś bardziej polskiego niż bociany?

Ognisko z harmonią

— Na Wigilię mieliśmy dziesięć gości z Niemiec, Ślązaków — opowiada gospodyni. Po wieczery wigilijnej, składającej się z 12 potraw, całe towarzystwo poszło na Pasterkę. „Niemcy” byli rozanieleni, zapamiętują Laskową do końca życia.

Pani Krystyna podejmuje gości domową kuchnią. Największy apetyt mieszcuchy demonstrują na wieczornych

Kanał minus

Wiatr historii wieje nudą



Przynależność do dawnego obozu demoludów wywarła trwały wpływ na to, co Polacy wiedzą o sytuacji międzynarodowej. Okazało się, że Kuba, dalekie egzotyczne państewko, jest u nas dość znana, przynajmniej z nazwy i nazwiska Castro. Niektórzy pamiętają może Fidela z Krakowa, gdy rzucał do kosza w hali „Wisły”, z lat 80. pamiętamy kubańskie cytryny, lemonki czy cukier, rzucane do kartko-

wych sklepów. Postać kubańskiego dyktatora otacza charyzmą niezłomnego rewolucjonisty. Zaryzykujemy — Castro cieszy się nawet swoistą popularnością. Oczywiście są pewne granice: do Watykanu może sobie jeździć, do Krakowa na pewno nikt go już nie zaprosi, i to nie dlatego, że nie ma już „Wawelskich Smoków”...

Kubańska pielgrzymka Jana Pawła II była dla nas ważna normalnie, jak każda podróż Papieża-Polaka, ale i

w szczególny sposób. Oto bowiem w mediach pojawiły się komentarze, że gdy Papież wylądował w Hawanie, rozpoznać się tam taki sam proces, jak w Polsce w 1979 roku.

Rozpocznie się czy nie, mieliśmy (zdarzającą się coraz częściej) okazję, by spojrzeć na coś z pozycji ludzi najmniej i mądrzejszych. Na Kubie bida, blokada i więźniowie polityczni a u nas coraz wyższa stopa, w sklepach

rozpasana konsumpcja a w polityce nuda, czyli normalność. Bo polityka w oficjalnym wymiarze na dłuższą metę nudna jest okropnie.

Widzieliśmy to właśnie na przykładzie kubańskiej wizyty Papieża: gdy wybuchła rozporkowa afera w Waszyngtonie, amerykańskich komentatorów telewizyjnych przestał obchodzić wiatr historii — pochłonię ich bez reszty prezydencki... skandal.

Nie jesteśmy kompetentni by rozstrzygać jak tam było oraz czy stosunek oralny to stosunek seksualny (szkoda, bo to frapujące problemy). Interesujące jednak też jest to, że prezydenta Clintona krytykować może każdy, ale tak na serio groźne jest dla niego tylko potwierdzone oskarżenie o to, że kłamał. Najgorszy bydlak-morderca może liczyć na łaskę, ale facet, który kłamie, jest spalony. Pomińmy narzucające się analogie — nic to albowiem do rzeczy nie przyda. Róby swoje i zwróćmy uwagę na to, że poprzez ten skandal widać jak na dłoni, że amerykańska potęga opiera się po prostu na słowie. Jeśli dostawca umawia się, że przywiezie pizzę za 15 minut, to jest za 15

minut. To banalne, ale ileż w tym szacunku i dla własnej pracy, i dla pieniądza, i dla człowieka.

Nadany w zeszłym tygodniu na „Dwójce” kapitalnie złośliwy dokumentalny film „Polska ruletka”, będący groteskowym przedstawieniem naszego folkloru politycznego w okresie przedwyborczym, pokazał, że właściwie wszystko już mamy: demokrację, klasę polityczną, oszołomów, przekraczamy nawet średnią, bo umiemy się śmiać z samych siebie. Wystarczy, że jeszcze nauczymy się punktualności i już będzie jak w Ameryce. Tylko że im to zajęło 200 lat.

Włodzimierz ZAPART

— W roku 1991 Jacek Czepczyk, absolwent krakowskiej AWF, był „ustawiony” w Ameryce. Miał dobrą pracę, studiował w Alaski Pacific University w Anchorage. Planował, że wróci do Polski, kiedy będzie gotowy do objęcia funkcji trenera narodowej reprezentacji w koszykówce.

Tymczasem w Krakowie jego rodzicom udało się odzyskać upaństwowiony niegdyś rodzinny majątek, w tym hotel „Europejski”. Pewnego dnia na Alasce oderwał Jacka od zajęć telefon z Polski, od ojca:

— Wracaj zaraz, jesteś potrzebny, żeby poprowadzić hotel.

— Byłem w kłopotach — przyznaje. — Moje życiowe plany były zupełnie inne.

Do powrotu przekonali go koledzy z uniwersytetu. Wielu z nich miało podobne rozterki. Ale na ogół jednak widzieli swe miejsce we własnych krajach.

— Dziewczyna z Zimbabwe, studiująca medycynę, mówiła: Jestem z małej wioski. Ja wiem, że tam jest nędza, prymityw, że będzie mi się tam ciężko żyło, że nawet mogę zginąć. Ale moja wioska na mnie liczy. Kolega z Japonii przekonywał: Wiem, że kiedy wrócę do kraju, będę musiał zasuwać dzień i noc, że już nigdy nie będę miał takiej swobody jak w Ameryce. Ale nie mógłbym zawieść mojego ojca. Pomyślałem, że nie jestem gorszy od nich. Spakowałem manatki, zostawiłem wszystko i w kilka dni później wyjechałem w Krakowie.

Dziedzictwo Łapińskich

Trzeba od razu powiedzieć, że nie wracał do kopalni piędz. Po dwudziestu paru latach rządów Wawel Tourist „Europejski” był brudny, odrapana rudera, odstraszała gości samym wyglądem. Zresztą, nie było ich gdzie przyjmować. Do zamieszkania nadawało się zaledwie sześć pokoi. Ale była ponad stuletnia tradycja, którą Czepczykowie postanowili odbudować.

Historia „Europejskiego” sięga II połowy XIX wieku. Wtedy to przybył do Krakowa cesarsko-królewski budowniczy fortecy Jan Kazimierz Lubicz Łapiński, pradiadek Jacka Czepczyka. Mniej więcej w tym samym czasie miasto uzyskało połączenie z koleją warszawsko-wiedeńską. Dla ożywienia terenów w pobliżu krakowskiego dworca, władze wystawiły na sprzedaż za tanie pieniądze wiele okolicznych działek. A że Lubicz Łapiński był specjalistą dobrze opłacanym, wkrótce stał się posiadaczem sporego kawałka ziemi w obrębie dzisiejszych ulic Lubicz, Westerplatte, Zamenhoffa i Radziwiłłowskiej. Pobudował tam cały szereg istniejących do dziś kamienic, a na początku lat 80.

Biznes trzeba robić na światowym poziomie. Ale żyć trzeba po swojemu

Szlachectwo zobowiązuje

zeszłego stulecia przystąpił do budowy hotelu. Ukończony w roku 1884, był reklamowany jako „wygodnie i gustownie urządzone”. Posiadał własne stajnie i wozownie, a była tu także „sala balowa z odpowiednimi ubikacjami, która na koncerty, odczyty, wspólne biesiady i inne zabawy odnajmowana być mogła”.

Po wojnie „Europejski” pozostał w rękach rodziny aż do lat 60., jako jedyny nie upaństwowiony hotel w Krakowie. To Jan Kazimierz Lubicz Łapiński syn, następca założyciela, doktor praw i zreżymowany administrator, potrafił tak kluczyć.

Ale nawet stosunkowo niedługie rządy państwowego „mecenasa” przyniosły skutki oplakane. Toteż kiedy Janusz Czepczyk, ojciec dzisiejszego właściciela, przejmował rodzinną schedę, nie było mowy o odcinaniu kuponów od kapitału. Trzeba było zakasać rękawy. Postanowili jednak, że nie spoczną, póki nie przywrócą hotelowi dawnego blasku. Dlaczego? Bo, jak mówi Jacek Czepczyk, „szlachectwo zobowiązuje” — „noblesse oblige”. Uczynił z tego dewizę swej działalności.

Rodzina to podstawa

Na początku musiał wziąć posadę asystenta na AWF.

— Ludzie myśleli, że ja to robię dla hobby, a ja po prostu musiałem, żeby żona miała co włożyć do garnka.

Wszystkie pieniądze szły w hotel. I te z wynajmu ocalałych sześciu pokoi, i te, które udało mu się odłożyć ze skromnej pensji. Jeszcze kiedy żył ojciec, postanowili, że nie będą brać kredytów. Uznali, że w Polsce jest to wciąż zbyt ryzykowne.

Janusz Czepczyk zmarł w roku 1993. Cała odpowiedzialność za hotel spoczęła na barkach Jacka, wówczas trzydziestoletniego byłego koszykarza Wisły Kraków. Zrozumiał już, że jego prawdziwą pasją jest biznes. Został samodzielnym dyrektorem „Europejskiego”. A na dowód, że jest to interes prawdziwie ro-

dzinny, jego pierwszym zastępcą została siostra, Małgorzata Czepczyk-Gembara. Nad całością jak dobry duch czuwa mama Maria, kontynuatorka rodzinnych tradycji Lubicz Łapińskich.

Nie jest bardzo typowym dyrektorem. Niektórzy uważają, że jest niezbyt zorganiz-

znesu w Ameryce, dyrektor jednego z wielkich hoteli Hiltona, powiedział mi kiedyś: Jacek, nie liczy się, ile kto ma lat, tylko jaką ma chęć do pracy. Szef, który chce osiągnąć powodzenie, musi stworzyć wokół siebie grupę, która będzie jak rodzina. Nie chcę, żeby oni realizowali moje pla-



W Ameryce nauczyli go, że kto chce robić naprawdę duże pieniądze, powinien też dużo i dobrze wypoczywać. Na co dzień najlepszym na to sposobem jest rower

zowani, że się rozprasza, poświęcając czas minikoszykówce, czy zakładając w hotelu teatr Bückleina.

— Cała sztuka polega na tym, żeby dobrać sobie właściwych współpracowników. Kiedy mnie nie ma, wszystkie sprawy biegną swoim torem i mogę być pewny, że nic nie zostanie zawalone.

Swych najważniejszych pomocników nazywa nie dyrektorami, ale „ministrami”. Trochę żartobliwie, ale bardziej po to, by podkreślić stopień ich kompetencji i samodzielności. A więc przede wszystkim siostra, najważniejszy minister kadr. Potem pani Józefa Gurgul, minister finansów, na której, jak twierdzi Czepczyk, „stoi cały biznes”. Minister inwestycji dr Wincenty Gacek, dzięki któremu elewacja „Europejskiego” przestała straszyć wysiadających z pociągu podróżnych, stając się jednym z pierwszych świadectw, że coś się w Krakowie zmienia.

Czepczyk, choć sam jest, jak na szefa, bardzo młody, nie otacza się samymi „pampersami”. Ceni wagę doświadczenia.

— Człowiek, od którego uczyłem się hotelarskiego bi-

ny, tylko nasze plany. Myślę, że mi się to udało.

Sport we krwi

Ma Czepczyk także swego „ministra sportu”. Jest nim zasłużony trener koszykówki Krzysztof Książek. Dziś pod patronatem „Europejskiego” trenuje krakowskie dzieci. Pytany, po co hotelowi minikoszykówka, Czepczyk odpowiada z rozbrajającą szczerością:

— Nie będę ukrywał, że myślałem także o własnych dzieciach. Dziś sytuacja w Polsce jest taka, że jeśli chcesz uprawiać sport, to najlepiej załóż sobie klub. Więc założyłem. Bo w szkole, do której chodzą moje dzieci, nie ma nawet sali gimnastycznej.

Ludzie kręcą głowami, że przecież mógłby posłać dzieci do najlepszej prywatnej szkoły. On jednak mówi:

— Sam chodziłem do zwykłej podstawówki w Nowej Hucie, z dziećmi z różnych środowisk, i wyrosłem na ludzi. Myślę, że izolowanie dzieci od normalnego życia, stwarzanie im sztucznych warunków, nie jest potrzebne. To, czy nie popadną w narkomanie, nie rozpiją się, nie bę-



Szef, który chce osiągnąć powodzenie, musi stworzyć wokół siebie grupę, która będzie jak rodzina

dą robić innych głupstw, nie zależy od szkoły, do której chodzą, tylko od rodziny.

Sam jest z rodziny sportowej. Dziadek Lubicz Łapiński brał udział w rajdach samochodowych, był właścicielem budzącego w Krakowie powszechną zazdrość szarego bugatti. Toteż nie dziwnego, że pobłogosławił małżeństwu córki ze sportowcem Januszem Czepczykiem, hokeistą „kupionym” do Krakowa z Sosnowca.

— Miałem to szczęście, że ojciec nie wyznawał modelu życia „hokej plus zawodówka”, tylko „hokej plus studia”. Sam je skończył i mnie potem gonił do nauki.

Rodzinie zawdzięcza też przekonanie, że człowiek w ogóle, a człowiek biznesu zwłaszcza, powinien mieć jak najszerze zainteresowania. Ograniczanie się do samej pracy, samego biznesu, samego robienia pieniędzy, zubaża. A na dłuższą metę nie służy także biznesowi.

W Ameryce nauczyli go, że kto chce robić naprawdę duże pieniądze, powinien też dużo i dobrze wypoczywać. Toteż czasem stać go na to, by zaszałeć. Zeszłego lata zorientował się, że rodzina nie widziała go prawie przez dwa miesiące, bo był zajęty organizowaniem międzynarodowego turnieju koszykówki. Zawiół więc żonę i dzieci na lotnisko, tak jak stali wsiedli do samolotu i polecili na Majorce.

— To dla nas naprawdę było lekkie szaleństwo, bo wbrew temu, co ktoś mógłby sądzić, nie jestem człowiekiem dysponującym dużą gotówką. Obracam wprawdzie dużymi pieniędzmi, ale wciąż wszystko idzie w hotel. I jeszcze długo będzie szło, bo „Europejski” musi być naprawdę godny swojej nazwy.

Tajemniczy Bücklein

Kto to był (a może jest) Bücklein, nie wiadomo. Może dlatego teatr Bückleina to na pewno jeden z najbardziej niezwykłych teatrów, nie tylko w Krakowie. Jego twórca Adam Kwaśny, artysta „niekomercyjny”, jest u Czepczyka „ministrem kultury”. W sprawach artystycznych szef mu daje całkowitą autono-

mię. To dzięki niemu dawna sala balowa jest dziś dość niesamowitym miejscem, przypominającym, jak za peerelu, nieco zaśmiecony magazyn.

— Ja bym z tego zrobił bombonierkę — przyznaje Czepczyk — ale Adam uprzedził mnie, że bym się nie ważył, bo zniszczę niepowtarzalny klimat tego miejsca.

Takiego samego zdania był William Wharton, który obejrzał tu przedstawienie „Ptaśka” według jego powieści.

— Z tym to był cały cyrk. Kiedy się w Warszawie dowiedział, że spektakl ma być grany w jakimś hotelu, w jakimś magazynie, wpadli w popłoch. Dzwonili, że to nie może być i żeby wynająć teatr Słowackiego. Stanałem na głowie, żeby to załatwić, a wtedy znów dzwonią, że Wharton się nie zgadza i że „Ptaśka” ma być grany tam, gdzie zawsze. Przyjechało z Warszawy kilku białych kołnierzyków, którzy byli przeżeni i jeden pan w swetrze, któremu się bardzo spodobało — Wharton. Po spektaklu zabawa trwała do białego rana.

Zresztą, nie tylko wtedy. Do tradycji weszły już także sylwestrowe bale u Bückleina. Znow, jak przed stu laty, bawią się tu pełni fantazji krakowianie, choć gdyby Jan Kazimierz Lubicz Łapiński zobaczył dzisiejszy wystrój swej balowej sali, zapewne byłby nieco zdziwiony.

Na co dzień Jacek Czepczyk nosi biały kołnierzyk biznesmena. Ale czasem chętnie zdejmuje granatową marynarkę i nakłada kontusz. Jest bowiem członkiem Krakowskiego Bractwa Kurkowego. I kiedy go pytają, czy nie czuje się w tym stroju jak przebranie, odpowiada:

— Członkami bractwa byli mój dziadek i pradiadek. To moja tradycja. Dlaczego miałbym się jej wstydzić? Przeciwnie, muszę się starać, żeby przodkom nie przynieść wstydu. Trzeba robić biznes na światowym poziomie. Ale żyć trzeba po swojemu. Noblesse oblige.

Marek LUBAŚ-HARNY
Fot. Jadwiga Rubiś

Profesjonalna Szkoła Biznesu
Szkoła Wyższa w Krakowie
Przyjmuje zapisy na studia.
Nauka prowadzona będzie od lutego wg
INDYWIDUALNEGO
PROGRAMU STUDIOWANIA
w zakresie
ZARZĄDZANIA I MARKETINGU

Informacje i zapisy:
PSB - Szkoła Wyższa
31-055 Kraków, ul. Miodowa 26
tel. (012) 421-93-10, tel/fax (012) 422-00-66
Zainteresowanym wysyłamy nasz informator - gratis

Ludwika Jerzego Kerna alfabet (44)



Antoni Uniechowski

Ilekoć zjawiał się w „Przekroju” z miejsca robiła się atmosfera jakby z końca XIX wieku, a w każdym razie sprzed I wojny światowej. W jego sylwetce było coś z wytwornego dandysa, bawidamka, lowelasa, lwa salonów, bywalca kawiarni, a nawet rozbawionego hreczkosieja, który nagle ze swoich zapadłych włosów zjawiał się w wielkim mieście i szale nie go to bawi. Kiedy mieszkał w Krakowie wpadał często do redakcji. Wszyscy lubili jego wizyty bo kręcił się po całym „Przekroju” i z każdym o czymś pogadał. Zawsze w tonacji sympatycznej i wesołej. Tonio, jak go wszyscy nazywali, był geniuszem w dziedzinie rysunku tuszem. Rysował z nieprawdopodobną łatwością, bez żadnego szkicowania, od razu na czysto. Często nie zabierał nawet zamówienia do domu, lecz siadał przy pierwszym lepszym redakcyjnym biurku, wyjmował z kieszeni marynarki mały piórnicek, w którym miał kilka piórek i pędzelek, a z kieszonki wydobywał buteleczkę tuszu. Ciach-mach, kilkadziesiąt czarnych kresek na białym papierze i w ciągu paru minut rysunek był gotów.

Jeśli na biurku stała jeszcze reszka czarnej niedopitej kawy, a plastyka dzieła tego wymagała, maczał pędzelek w tej czarnej kawie i delikatnymi pociągnięciami uwypuklał to, co trzeba było uwypuklić. Rysując cały czas coś opowiadał, a opowiadał fascynująco. Był chyba ostatnim takim czarującym causeurem naszych czasów, które z godną pogardą determinacją zdążają w kierunku kompletnego schamienia.

Dykteryjki, anegdoty, wdzięczne staroświeckie historyjki, niekiedy wielce pikantne, płynęły z jego ust, a ręka bezbłędnie kreśliła coś po papierze. Przeważnie to coś było z innej epoki, bo rzeczywistość mało go interesowała.

Był typowym bon vivantem. Większość czasu spędzał poza domem. Jego córka Krysią, wówczas nastolatka, opowiadała, że kiedy była małą dziewczynką, na pytanie jak ma na imię zaciskała wargi i nie chciała odpowiedzieć. Kiedy nalegano: — „No powiedz, jak do ciebie mówi tataś” — odpowiadała po namyśle: „Tatusi mówi do mnie „do widzenia””.

To była właściwie cała prawda o Toniu. Toniu przychodził czasem do „Przekroju” z Krysią, czyli z panną „Dowidzenia”.

Te powojenne czasy charakteryzowały się przedwojennym jeszcze snieniem. Na przykład panowie nosili kapelusze. Tonio miał na co dzień jakieś borsalino, a na letnie upały przywdziewał coś słomkowego. Nie tylko z chęci ukrycia łysiny, ale także z potrzeby elegancji. „Przekrój” to była wtedy banda prześmiewców. Mała bo mała, ale rozumiejąca się na sam błysk oka. Przyszedł ci raz Tonio do redakcji z dzieciną i zostawił na którymś z biurków swoje sławne borsalino. Natychmiast podwędzili mu go graficzne bliźniaki Brzeski i Strychalski i za tę wewnętrzną skórzaną otoczkę, jaka bywa w kapeluszach, nawtykali mu papierowych paseczków, po czym podrzucili borsalino na swoje miejsce. Minęło parę minut i nagle z przedpokoju słyszemy rozpaczliwy głos Tonia: „Krysiu! Twojemu ojcu coś stało się z głową”.

Tonio wykonał dla „Przekroju” setki rysunków. Większość z nich to absolutne arcydzieła. Tego zdania jest też arcy mistrz rysowania jakim jest niewątpliwie Franciszek Starowieyski. Twierdzi on nawet, że wybitny malarz francuski Raul Dufy uganiał się po Paryżu za „Przekrojem”, żeby zobaczyć co też

Uniechowski ostatnio zilustrował. Proszę sobie wyobrazić, że ogromna część tych arcydzieł poszła z dymem. Archiwum „Przekroju” przeniesiono w latach 60. z dotychczasowych pomieszczeń do stojącego na odludziu drewnianego baraku, gdzie natychmiast powstała melina. Była zima, nachajcowano w kozie, popito. Koza się przewróciła i całe archiwum poszło z dymem z tymi setkami Uniechowskich na czele. Z dawnego pomieszczenia archiwum zrobiono świetlicę ZMP, pośrodku której postawiono stół pingpongowy.

W tych pierwszych powojennych latach ludzie często mieli kłopoty z zębami. Miał je i Tonio. W ogóle to jest temat: „Okupacja a stan uzębienia Polaków tuż po wojnie”. Jak cię mogli każdej chwili złapać na ulicy i rozstrzelać, to komu chciało się myśleć o swojej jamie ustnej, do której często nie było co włożyć. No więc Waldorff chyba namówił Tonia, żeby ten problem sobie załatwił. A jak załatwił i miał już piękne kastaniety, to poszli do „Feniksa” i tam przy barze czcili tę okoliczność. Po jakimś czasie jednak to nowe umeblowanie zaczęło Toniowi przeszkadzać. Wyjął je więc dyskretnie i wsadził do tylnej kieszeni spodni. — Tonio w pewnym momencie zawił jak ranny łos — relacjonował mi Waldorff. — Wyobraź sobie, co się stało. Tonio po kawalersku wskoczył na barowy stół i ugryzł się swoimi własnymi zębami we własną pupę.

Parę lat trwała ta krakowska balanga. Potem Tonio wymeldował się do Warszawy, gdzie zapuścił sumiaste wąsy. Takie, jakie hodowali jego ziemniaczkowi przodkowie. A potem się ożenił. Chociaż? Może najpierw się ożenił, a dopiero potem zapuścił wąsy? Nie jestem pewien. (cdn.)

Wysłuchała: Maria ZIEMIANIN

(Ciąg dalszy ze str. 1)

— Zaczęłam od tych przykładów, bo upoważniły, jak można sądzić, wiceministra Piotrowskiego na konferencji w Gorzowie Wlkp. do wypowiedzi uogólniającej o „niskim morale” zawodu sędziowskiego.

— Traktuję te słowa jako pomówienie. Minister zaczął się już wycofywać z tej wypowiedzi.

nie pozostawiły mu dobrych wspomnień.

— Niewątpliwie jednak w społeczeństwie jest powszechne przekonanie o zbyt długiej drodze do sądowego orzeczenia.

— To prawda, że zaległości w sądach są duże. Nie tylko na orzeczenie, ale i wyznaczenie terminu rozprawy czeka się długo. Ale trzeba pamiętać

nie dzieło polskiej myśli prawniczej.

— Można spotkać się z opinią, że pod względem sztuki normatywnej jest to gorszy kodeks niż poprzedni z 1969 roku.

— Na pewno jest gorszy od kodeksu karnego z 1932 r., który był wielkim dziełem; można powiedzieć, że to, czego nie zdołano zepsuć w sto-

pozycyjnego. Ale moje doświadczenia zawodowe sięgające schyłku lat sześćdziesiątych nie pozwalają na tego rodzaju stwierdzenia. Sądzę, że wprowadzenie tych rozwiązań zostało podyktowane tzw. bolszewicką podejrzliwością. Na wszelki wypadek każdy sprawujący w sądzie kierownicze stanowisko jest podejrzany.

Nie straszyć sędziów

Z sędzią Włodzimierzem Olszewskim, wiceprzewodniczącym Krajowej Rady Sądownictwa rozmawia Ryszard Rybus

dzi, twierdząc, że dotyczy ona niewielkiej grupy sędziów, niemniej to fakt w najwyższym stopniu bulwersujący, iż osoba zajmująca wysokie stanowisko w państwie tak łatwo wypowiada oceny i równie łatwo z nich się wycofuje.

— Niemniej to wycofywanie się ma swoje granice, bo kilka dni temu w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” wiceminister stwierdził, że „sędziowie uniemożliwili przeprowadzenie lustracji”.

— Niestety, pan Piotrowski wydaje się nie rozumieć istoty ustawy lustracyjnej. Udział w sądzie lustracyjnym to nie był obowiązek sędziów, lecz — ich prawo. Uzyskali możliwość kandydowania do sądu lustracyjnego. Przy zachowaniu właściwych proporcji można porównać tę sytuację z wyborami parlamentarnymi. Gdyby na przykład pan minister Piotrowski odmówił kandydowania do parlamentu, ja bym mu tego za złe nie miał.

— We wspomnianym wywiadzie wiceminister wygłosił jeszcze jedną zaskakującą opinię: „Część środowiska sędziowskiego — mam nadzieję, że niewielka — jest przeciwna obecnym rządowi w Polsce”. Czy sędziowie mają obowiązek być lojalni wobec rządu, czy wobec państwa?

— Pan minister znowu nie rozumie, że sędziowie mają obowiązek zachować apolityczność. Nie wolno im manifestować swoich poglądów politycznych, natomiast winni zachowywać lojalność wobec państwa. Gdyby sędziów oceniano według stosunku do aktualnego rządu, to przy każdej zmianie politycznej dobierano by ich według kryterium uległości wobec aktualnie sprawujących władzę. To pogląd tak absurdalny, że szkoda komentować.

— Czym tłumaczyć kumulację tak zaczepnych wobec środowiska sędziowskiego wypowiedzi wiceministra sprawiedliwości? Może jako adwokat ma uraz wobec sędziów, którzy podczas rozprawy są władzą i w stosunku do obrońców?

— Nie znam motywacji poczyniła pana Piotrowskiego. Mogę powiedzieć, że sam miałem możliwość oglądać salę rozpraw i z drugiej strony, kiedy w latach 80. po odejściu z sądu (wróciłem w roku 1990) byłem przez 6 lat adwokatem — i nigdy nie odważyłbym się wygłaszać ocen, jakie wypowiada pan minister. Ponieważ często powołuje się na swoje adwokackie doświadczenia i na ich podstawie ocenia sądownictwo, może to sugerować, iż te kontakty



tać, że w ostatnich latach wpływ spraw do sądu wzrósł o 150%, natomiast ilość sędziów — o 25%.

Przewlekłości sprzyjają i nasze procedury. Nowy kodeks postępowania karnego może w niektórych przypadkach jeszcze pogorszyć sytuację. Przyczyną stronom szeregu dodatkowych uprawnień zahamuje szybkość postępowania.

— Pojawia się coraz częściej zarzut zbyt daleko idącej w naszym prawie ochronie interesów oskarżonego kosztem pokrzywdzonego lub sprawności postępowania.

— Poszerzono gwarancje praw oskarżonego, ale i także ponieść podobne skutki z punktu widzenia szybkości postępowania. Dlatego uważam, że kodeksowi postępowania karnego należy się jeszcze raz przyjrzeć wykorzystując wydłużony okres vacatio legis.

— Zarzuty spotykają i nowy kodeks karny.

— Prawo materialne nie ma wpływu na sprawność postępowania, może co najwyżej powodować trudności interpretacyjne. Kodeks karny zawiera przepisy przeteoretyzowane czy będące zlepkiem różnych tendencji przejętych z różnych państw zachodnich. Nie można go uznać za oryginal-

sunku do niego w 1969 roku, to uczyniono obecnie; czyli postęp w dziedzinie psucia prawa karnego jest zauważalny.

— Zawód sędziowski staje się zawodowym „frontowym”, pojawiają się przypadki fizycznego zagrożenia.

— Niestety, problem będzie narastał. Okazywaniu lekceważenia wobec sędziów sprzyjały choćby przytoczone wyżej wypowiedzi. A twórcy nowego kodeksu postępowania karnego wpadli na pomysł, by w sądzie był dostępny dla stron wykaz sędziów i spraw im przydzielonych. Oskarżony i jego znajomi będą więc zawczasu poinformowani, kto będzie sądził. Może to w sposób oczywisty zagrażać bezpieczeństwu sędziego. Przecież środki jego ochrony są zerowe. Można powiedzieć, że zachłystnięcie się demokracją posunęło się w tym przypadku do absurdu.

Podobnie: sprawy zagrożone karą 25 lat bądź dożywociem mają być wśród sędziów losowane; co więcej, inne sprawy mają być przydzielane sędziom według kolejności wpływu do sądu. A przecież są sprawy jednostomowe i są stutomowe. Więc w zasadzie przewidziano wyjątki. Ale po co w takim razie było ją wprowadzać? Być może to reperkusje przeszłości, powoływanie do składu sędziego dys-

— Wiadomo, że problem statusu materialnego sędziów jest u nas niedoceniany nie tylko w porównaniu z Europą zachodnią, ale i innymi krajami postkomunistycznymi; czy jeżeli dołożymy teraz pretensje polityków wobec wymiaru sprawiedliwości, nie świadczy to o braku zrozumienia klasy politycznej dla tzw. trzeciej władzy?

— Dzieją się rzeczy niepokojące i szkodliwe. Rujnowanie autorytetu sądownictwa to burzenie fundamentu państwa. Burzenie porządku konstytucyjnego, który zakłada równowagę władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. A jeżeli burzy się porządek konstytucyjny, to wizja praworządności państwa staje się złudzeniem, a to już staje się niebezpieczne. Jeżeli pan Piotrowski zapowiada, że w starciu z politykami sędziowie muszą przegrać, to oznacza to traktowanie sprawy w kategoriach sportowego spektaklu. Nie mającego zresztą nic wspólnego ze szlachetną ideą barona Coubertine'a.

— Może polityków frustruje, że w przeciwieństwie do służb specjalnych czy mediów publicznych sądownictwo nie jest łatwo sobie podporządkować?

— Politycy jak widać mają dobre samopoczucie. Choć nie chcę uogólniać, bo także w koalicji rządzącej dostrzegam rozsądnych polityków uczulonych na niebezpieczeństwa, o których mówimy. Ale obecnie stworzona sytuacja może sugerować podjęcie próby podporządkowania sobie sędziów. Zapewniam, że sędziowie nie dadzą się podporządkować żadnej władzy. I z tego politycy muszą sobie zdać sprawę. Sędziowie nie dali się podporządkować nawet w stanie wojennym, kiedy w swojej absolutnej większości okazali się w pełni niezależni.

— Czy można przyjąć, że wszelkie próby ograniczania niezależności sądownictwa są w gruncie rzeczy próbą ograniczenia demokracji?

— Zdecydowanie tak. Zaskakujące, że właśnie politycy wywodzący się z „Solidarności” zapomnieli o naszych idealach. Mówię „naszych”, bo byłem jednym z założycieli „Solidarności” w krakowskim Sądzie Wojewódzkim w 1980 roku i wchodziłem w skład Krajowej Komisji Koordynacyjnej „S” Wymiaru Sprawiedliwości. Nie mogę zrozumieć, że zapomniano o przysięgającym nam wtedy ideałom niezależnej trzeciej władzy sądowej.

Kolęda to nie kontrola kościelnego urzędnika

Kacper, Melchior i Baltazar

Od Kleparza do Błoń, kilka ulic przed Alejami Trzech Wieszczów, aż do ulicy Urzędniczej. Mieszka tu razem 34 tysiące ludzi, 9 tysięcy rodzin. Siedmiu wikarych i proboszcz wyruszają więc wczesnym popołudniem z parafii św. Szczepana w Krakowie, by na plebanię wrócić koło godziny 22. — Nie ma rady, kolędę trzeba skończyć w styczniu. Tak w Archidiecezji Krakowskiej jest od tysiąca lat — tłumaczy proboszcz, ksiądz Andrzej Waksmański.

Ksiądz kieruje największą parafią w Krakowie. Zawsze taką była. I zawsze była jedyną w całej archidiecezji pod wezwaniem pierwszego męczennika. — To też tradycja — wyjaśnia proboszcz. — W najważniejszych miastach wybierano jeden znaczniejszy kościół i nadawano mu imię św. Szczepana.

Proboszcz jest „u Szczepana” już siedem lat. Co roku, razem już 34 lata, chodzi po kolędzie, ale dopiero teraz uda mu się dotrzeć do ostatnich ze swoich parafian, którym jeszcze nie złożył osobiste wizyty.

Codziennie kilkadziesiąt mieszkań. — To jest jak wchodzenie co chwilę w inne, choć oddalone od siebie o zaledwie kilka metrów, światy. Ale tremy nigdy nie czułem, raczej radość, że będę mógł je poznać — uśmiecha się proboszcz wspominając swe odległe kolędy, także te, w których występował w charakterze ministranta na Spiszu. — W Trybszu. Tam, gdzie w kościele zachowało się najstar-

sze ikonograficzne przedstawienie Tatr z 1565 roku — podkreśla z dumą.

Tak było też w Makowie Podhalańskim, miejscu jego pierwszej pracy. — Tam czuło się, że na księdza ludzie czekają, że jest to dla nich wielkie wydarzenie, a nie coroczna rutyna.

Ks. Waksmański tej rutyny się boi. — Kolęda to nie jest, jak wielu chce sądzić, zbiórka pieniędzy, czy obowiązek przyjęcia księdza. To spotkanie przedstawiciela kościoła instytucjonalnego, wspólnoty parafialnej z kościołem rodzinnym. I bardzo ważna liturgia jaka temu towarzyszy.

Ksiądz Waksmański widzi, że pośpiech, zdyszanie, zwykłe zmęczenie nie sprzyja głębi tych spotkań. Ani zdyszanie ludzi, którzy czekają, by przyjąć księdza w swoich domach, choć z trudem przed chwilą wyrwali się z pracy i przygotować mieszkanie, ustawić na stole krzyż, kropidło, naczynie ze święconą wodą i w końcu powitać kapłana. Ani zdyszanie kapłanów, z których każdy w przypadku parafii św. Szczepana ma do odwiedzenia w ciągu miesiąca osiemset mieszkań, jeśli odliczyć te puste, albo dla księdza zamknięte.

Wyszeptana pospiesznie modlitwa, pytanie o poczęstunek i próba nawiązania rozmowy. To trudna, może nawet najtrudniejsza część spotkania. Ludzie bywają spięci. — Tak łatwo wtedy spłynąć kolędę do banalnych odwiedzin, a przecież ja idę tam ze Słowem Bożym, a nie jako urzę-

dnik Kościoła — wyjaśnia proboszcz.

Gdy wszystkim się spieszy, nie ma czasu na skupienie. Te urywane zdania to sygnał, że dzieje się źle. W takich momentach potrzebne jest całe kapłańskie doświadczenie, by pokonać te bariery, by kolęda nie pozostała w pamięci jako uciążliwy obowiązek. — W niektórych diecezjach, na

ksmański nie ma wątpliwości.

Trudne jest to zwłaszcza w takiej parafii jak ta św. Szczepana. 60-70 proc. jej mieszkańców to ludzie starzy, mocno przywiązani do bożonarodzeniowej tradycji kolędy, a z drugiej strony najczęściej schorowani, często samotni. Dla nich wizyta księdza, jest świętem i ucieczką



przykład katowickiej, próbowano rozwiązać ten problem wydłużając kolędę poza okres Bożego Narodzenia, rozpoczynając ją już w Adwencie. Nie udało się, bo ludziom wizyta księdza w ich domach kojarzy się z przyjściem na świat Chrystusa. Trzeba będzie jednak kiedyś ten problem rozwiązać — ks. Wa-

od codziennej nudy. I okazją do wygadania się. Dla nich zwykle potrzeba więcej czasu, cierpliwości, umiejętności znalezienia tego słowa, które będzie pociechą, także w sprawach ostatecznych.

Podczas kolędy księża słyszą słowa o kłopotach z synem, z którym nie mogą sobie poradzić, chorobach dole-

gających odwiedzanym parafianom, skargi na niskie renty, radzą się do jakiej szkoły posłać wnuki. Ludzie mówią o strachu przed podwyżkami cen. Przy okazji takich wizyt można dowiedzieć się, jak Kościół mógłby im pomóc i jak oni mogą się przyczynić do życia parafialnej wspólnoty. Do kartoteki trafiają więc informacje, które później trze-

procent solidnie wykształconych, wielu wybitnych. To także okoliczność która sprawia, że „u Szczepana” księża do kolędy muszą być szczególnie dobrze przygotowani. — Ale problemy są wszędzie do siebie podobne.

Do sprawy pieniędzy ksiądz Waksmański podchodzi spokojnie. Ludzie podczas kolędy dają tyle, ile chcą i mogą. Pieniądze dzielone są na trzy cele. Największa ich część przeznaczana jest na cele diecezjalne. Z nich finansowane jest przede wszystkim budownictwo sakralne. Druga część kolędowych ofiar trafia na potrzeby parafii, a najmniejsza dla księży. Po zakończeniu kolędy, podczas niedzielnej mszy proboszcz przedstawi procentowy podział zebranych sum. — Dokładne rozliczenie przedstawiam radzie parafialnej. Nie widzę jednak powodów by publicznie ogłaszać wysokość zebranych sum — tłumaczy.

W parafii świętego Szczepana w około jednej piątej mieszkań księża nie są przyjmowani. — Wiele mieszkań jest po prostu pustych, niezamieszkałych, z których ludzie wyjechali. Ja z tego nie robię problemu. Ważne byśmy byli oczekiwanymi gośćmi. Chodząc po domach widzę, że rośnie pokolenie ludzi, którzy chcą żyć z Bogiem. Doszli do tego przekonania w drodze samodzielnego wyboru, są dojrzałsi w wierze niż my, wychowani w tradycyjnej religijności.

Marek BARTOSIK

Artysta „galerników” i bankierów

Ze Stanisławem Puchalikiem, malarzem, profesorem ASP w Krakowie, rozmawia Sylwester Marynowicz

— Ile dzisiaj zarabia profesor Akademii Sztuk Pięknych?

— Po ostatniej podwyżce tyśiąc sto złotych.

— Ma Pan dużą pracownię ogrzewaną piecami elektrycznymi, rodzina też ma swoje prawa... Czy starcza Panu do pierwszego?

— Pensja profesorska idzie na podstawowe opłaty.

— Malarstwo to kosztowna profesja. Materiały do jej uprawiania są bardzo drogie... Jak Pan to wszystko godzi?

— Jeśli człowiek taki jak ja, artysta, nie ma zaplecza w postaci rodziny, i co nie daj Boże, żyje ponad stan, wówczas bardzo szybko musiałby skończyć tragicznie.

— Do niedawna mecenat państwa wobec plastyków był bardzo hojny. To znaczy utarło się powszechne przekonanie, że państwo w szczególny sposób hołubi artystów spod znaku pędzla i dłuta, stosuje wobec nich taryfę ulgową, nagradza ich przy byle okazji, a wszystko co namalują lub wyrzeźbią jest

kupowane na pniu. Jak to dzisiaj wygląda?

— To są mity. Powiedziałbym tak: jeszcze przed siedmioma laty, czyli przed erą komputerową, plastycy byli bardziej widoczni, bo zatrudniało się ich, nazwijmy to łądnie, w rzemiośle artystycznym. Wszelkiego rodzaju wzornictwo, poczynając od literatury, a na szyldach i reklamach kończąc wykonywali młodzi plastycy. Dzisiaj wielu z nich w dalszym ciągu stara się wykorzystać komputer do pracy artystycznej, ale gusta klientów tak dalece stały się niewybredne, że ich potrzeby artystyczne jest w stanie zaspokoić uczeń szkoły podstawowej, który opanował podstawy edytowania graficznego. Taka jest prawda.

— Pan jednak pozostał wierny klasycznej sztuce malarstwa sztalugowego. Pańska twórczość wzbudza niezmiennie wielkie zainteresowanie. Tylko w tym roku, w ciągu ostatnich sześciu miesięcy ma Pan już czwartą wystawę. Zdawać by się mogło, że „galernicy” nie

dają panu spokoju, a pańskie obrazy idą jak woda...

— A prawda jest taka, że do wystaw w galeriach prywatnych muszę dopłacać. „Galernicy” są handlarzami dziełami sztuki i dalecy są od traktowania artystów jak to zwykli czynić mecenasi. Oczywiście, dla artysty każda wystawa jest dobrą okazją, by wygłosić swoje artystyczne credo życiowe. Brak zaś kontaktu z publicznością oznaczałby śmierć. Ale dzisiaj przy okazji prezentacji malarskich twórca ponosi spore koszty, nie mówię tu o transporcie obrazów, uczestnictwie w wydaniu katalogu, czy zwyczajowym przyjmowaniu gości, ale z reguły trzeba po wystawie zostawić jedną lub dwie prace.

— Niemniej sprzedaje Pan swoje obrazy. Tym bardziej że jest to jedyna możliwość, aby Pan dorobił do pensji. Bo nie podejrzewam, aby Pan profesor posiadał jakieś inne źródła dochodu? Czy gra Pan na giełdzie?

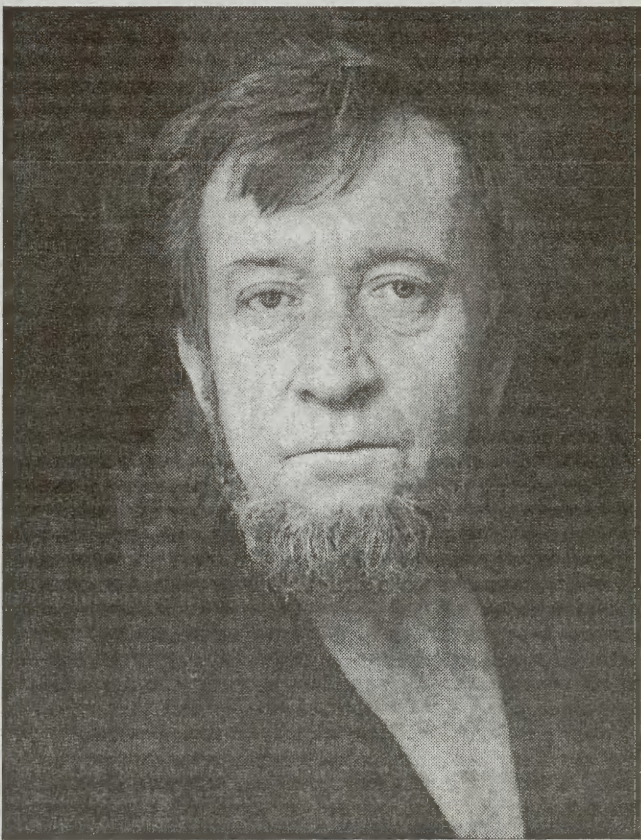
— Nie, nie gram. A innym źródłem dochodu jest pensja mojej żony. Natomiast jeśli chodzi o sprzedaż moich prac, to obok klasycznych galerii, będących w zasadzie sklepami-komisami, zaczynają funkcjonować galerie, dla artystów znacznie ciekawsze, stworzone choćby przez banki. Właśnie taką wystawę, połączoną ze sprzedażą moich obrazów, zorganizował BWR Real Bank w Krakowie. O tym „galerniku” jedno mogę powiedzieć, że zajął on się wszystkim, mnie pozostawiając jedynie to, co artystę najbardziej cieszy: zakomponowanie wystawy.

— Czyli że finansisci angażują u siebie artystów? Czym banki się kierują tworząc raczej nietypową dla siebie profesję?

— Bank jest instytucją bardzo specjalistyczną, więc jeśli chce poszerzyć swoje zasoby o dzieła sztuki też musi obręć się na opinii specjalistów w tej dziedzinie, czyli na ludziach, którzy znają się na sztuce. Naturalnie, jest to jeszcze jedna z form wypróbowanie siebie na rynku

ba skrzętnie opracować. — To materiał dla parafialnych zespołów, charytatywnego czy misyjnego. Bo Ewangelię głosi się czynem — mówi proboszcz Waksmański.

Ale ci starsi ludzie to jak w niewielu innych krakowskich parafiach także zasiedzieli od pokoleń mieszkańcy tego miasta, a wśród nich duży

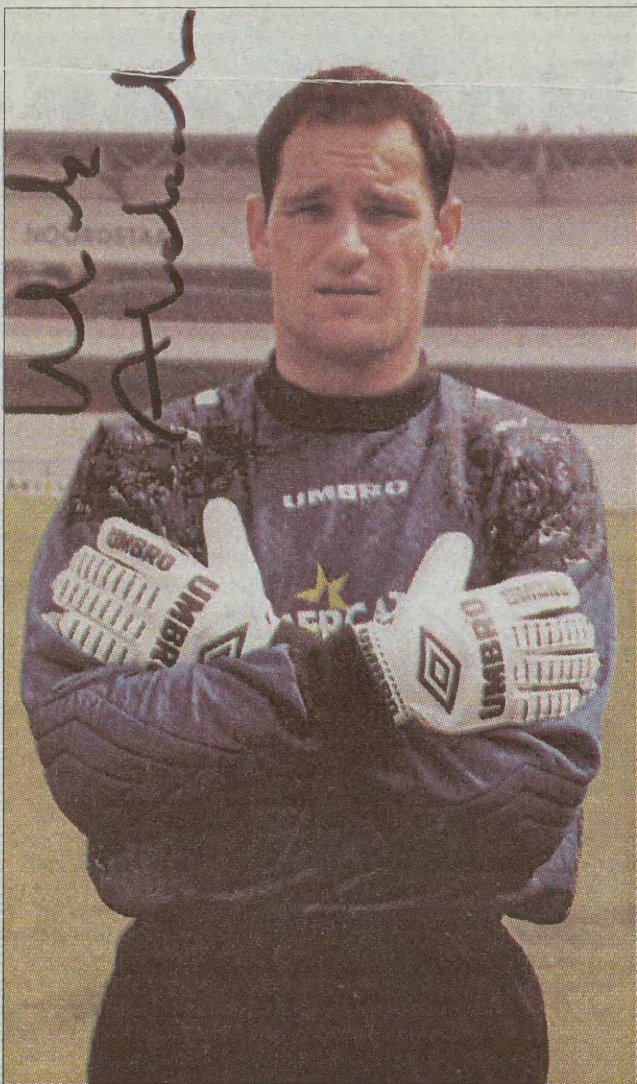


usług bankowych. Wszystko jest dobre co służy przyciągnięciu klienteli. Jednakże wbrew pozorom nie są to działania proste. Dzisiaj na rynku kapitałowym jest mnóstwo banków i dlatego każde posunięcie musi być bardzo przemyślane.

— Dla finansisty każdy sposób zarabiania pieniędzy jest dobry...

— O ile wiem, bankierzy znają lepsze sposoby zarabiania pieniędzy, niż handlowa-

nie dziełami sztuki. A w tym konkretnym przypadku bank nie zachowuje się jak typowy „galernik”: sprzedaje obrazy i bierze za to prowizję. Kurator wystawy odsyła klientów chętnych do kupienia obrazów do autora. Chodzi tu przede wszystkim o budowanie wizerunku firmy. A poza tym artysta wreszcie może poczuć się dowartościowanym: bank nie obciąża go kosztami katalogu, transportu, ba, z reguły jeden lub nawet kilka obrazów zostaje kupionych.



pubów pod opieką. Ale myślę, że gdyby któryś z zawodników przed meczem chciał się w takim pubie upić, to mógłby oberwać od samych kibiców. Nasz zespół gra ostatnio słabo, pomimo tego są w antwerpskich piwiarniach ciągle fani, którzy w nas wierzą. Mimo wszystko w domu nie mam zamiaru robić takiej filii klubu kibica. Tego by mury w Merksem mogły nie wytrzymać.

Wyjazd, a nie ucieczka

Z Alkiem, z okresu kiedy grał w Igloopolu, mamy za sobą dwie długie przegadane noce. Po obu spotkaniach nie powstał żaden tekst, bo szczególnie ta pierwsza rozmowa była za szczerą, by potem

trzy lata wcześniej w Dębicy wysłuchałem rozpaczliwego monologu człowieka, którego ostatnią nadzieją były ciągle powtarzane słowa: „Ja jestem silny, ja muszę”. To się

Aleksander KŁAK — lat 27, srebrny medalista olimpijski z Barcelony. Bramkarz pierwszej piłkarskiej reprezentacji Polski — 11 występów. Jest wychowankiem Dunajca Nowy Sącz, w I lidze debiutował w barwach Igloopolu Dębica. W lidze polskiej grał ponadto w Olimpii Poznań i Górniku Zabrze.

sprawdziło, podobnie jak i zdawało się mało realne wtedy marzenie: „Wiesz, ja wrócę też do reprezentacji i wszystkim im pokażę!”. W czerwcu ubiegłego roku nocna rozmowa była już zupeł-

Czy tylko sprawa stadionu tak wpłynęła na kondycję królewskiej drużyny z Antwerpii?

— To jest tylko część prawdy — mówi Aleksander Kłak. — O

wiele większy wpływ na poczynania zespołu ma polityka działaczy. Antwerpia, to dziś jedna wielka Wieża Babel, pomieszanie języków trudne do opanowania. W klubie dominują piłkarze z Serbii i Mace-

li najlepsze kontrakty (najwyższy 1,2 mln marek), ale też pierwsi po skończeniu rozgrywek poszli „pod młotek”.

— Antwerpia głupio oszczędza, wyprzedając najlepszych i jednocześnie znajdując pieniądze na piłkarzy przeciętnych — mówi Alek. — Skoro już wiem jaka jest ich polityka, to spodziewam się, że po wielce prawdopodobnym spadku, w pierwszej kolejności sprzedadzą mnie i Verjan sa, bo teraz my zarabiamy w zespole najwięcej. Oczywiście liczyłem się z takim scenariuszem, gdy kupowaliśmy wraz z żoną dom, ale doszliśmy do wniosku, że to miasto jest niczym serce Europy, prawie wszędzie stąd blisko i dlatego na stałe chcemy się tu osiedlić.

Koledzy z drużyny najwięcej czasu spędzają w knajpach, balują nocami. Na początku uważałem, że to nie moja sprawa, ale teraz zrozumiałem, że są to przede wszystkim moje pieniądze

Kłak w Wieży Babel

Korespondencja własna z Belgii

Schoten, niewielka dzielnica domków jednorodzinnych, o kilka kroków od centrum Antwerpii. Z mieszkania Elżbiety i Aleksandra Kłaków z dnia na dzień ubywają meble i rzeczy osobiste, a wyprowadzką sprawnie kieruje pani domu. Ze zmiany miejsca zamieszkania cieszą się nawet maluchy, chociaż Adrian i Amadeusz trochę żałują, że tracą kolegów z sąsiedztwa. W nowym, 170 metrowym domu w Merksem,

gowe mecze — śmieje się Aleksander Kłak — ale po operacji nadgarstka mam trochę wolnego czasu i przyglądam się co też wyrabia moja żona. Jakbym nic nie zmienił w jej planach, to potem by powiedziała, że nie mam żadnych zasług...

— Ja z myślą o Alku urządzam nasz salon — nie daje dokończyć mężowi żona. — Pomieszczenie ma 80 metrów, więc pewnie uda mi się

ktos tego przeciwko piłkarzowi nie wykorzystał. To było kilka tygodni przed jego wyjazdem, jak to określono — samowolnym — najpierw do Szwajcarii, a potem do Niemiec.

— Ja z Górnika nie uciekałem — mówi zawodnik. — Wyjechałem, żeby uratować swoją sportową karierę. W Zabrzu tylko myślano o tym, jak na mnie zarobić, a gdy znów zaczęły się problemy

nie inna, Kłak wraz z Antwerpią był na topie, właśnie starał się o niego mistrz Holandii, PSV Eindhoven. Z transferu nic nie wyszło, bo Belgowie kupując go za kilkaset tysięcy marek chcieli zarobić na nim 5 mln.

— Za milion, może 1,5 pewnie bym do PSV odszedł. Ale Antwerpia była pазerna — mówił wówczas Alek.

Pomieszanie języków

Na ulice Antwerpii wyszliśmy w sobotnią noc po remisowym meczu z Anderlechtem. W taką noc miasto i tak by się bawiło, ale ten punkt odebrany brukselczykom jest okazją do manifestowania sportowych sympatii. Aleksander Kłak w tym meczu nie grał, jest po operacji nadgarstka.

— Mam pecha do Lierse — mówi. — W pierwszym meczu przeciwko nim staranował mnie Holender de Gier i nie wiem jak ze wstrząśnieniem mózgu dotrwałem w bramce przez następne 40 minut. Miałem mdłości, rozerwaną skórę na twarzy, cały byłem posiniaczony. Buty Holendra, odbite na mojej twarzy, długo będę pamiętał. Później, znów w meczu z Lierse, doznałem tej kontuzji nadgarstka. Chciałem bardzo grać i nie poddawałem się operacji, ale w końcu lekarz powiedział dość i musiałem go posłuchać.

Kontuzja Kłaka, to tylko jedno z wielu nieszczęść jakie nawiedziło Antwerpię. W związku z finałami ME, które mają tu być rozegrane w roku 2000, konieczne stało się przebudowanie starego stadionu. Grunt jest własnością klubu, ale pieniądze na budowę nowego obiektu ma dać miasto. Doszło do starć pomiędzy zainteresowanymi stronami, bo Antwerpia nie chce, by jej obiekt stał się stadionem miejskim. Na tych przepychankach najwięcej stracił zespół. Zamknięto im stadion i musieli grać większość meczów na wyjeździe. 8 pkt. zdobytych jesienią nie wróży Royalowi Antwerp nic dobrego. Degradacja — druga w historii klubu — zdaje się być pewna.

donii, ich rodak jest menedżerem. Nawet jeżeli któryś z nich gra dobrze, to i tak nie ma czasu tego zaprezentować, bo najwięcej czasu spędza w knajpach. Na początku uważałem, że to nie jest moja sprawa, ale teraz zrozumiałem, że to są przede wszystkim moje pieniądze. Skoro oni nie mają sił na trening, bo balowali całą noc, to wiadomo, że i w meczu nie mamy większych szans na punkty. A

Czy tata jest popularny?

To pytanie zadali pani Elżbiecie synowie, gdy zawitali na stadion klubowy po przegranym meczu.

— Synowie należą do najmłodszej grupy piłkarskiej klubu, do „Diabełków” — mówi Elżbieta Kłak — a ja ich odprowadzam na treningi. Kiedyś w poniedziałek po przegranym meczu wokół stadionu na ziemi leżały podeptane programy meczowe, tak się złożyło, że na okładce programu było zdjęcie Alka. Adrian podniósł taki przybrudzony program i zapytał czy tatuś jest popularny. Gdy powiedziałam, że tak, mały zadał pytanie, na które trudno mi było odpowiedzieć: to dlaczego kibice depczą po jego zdjęciach?

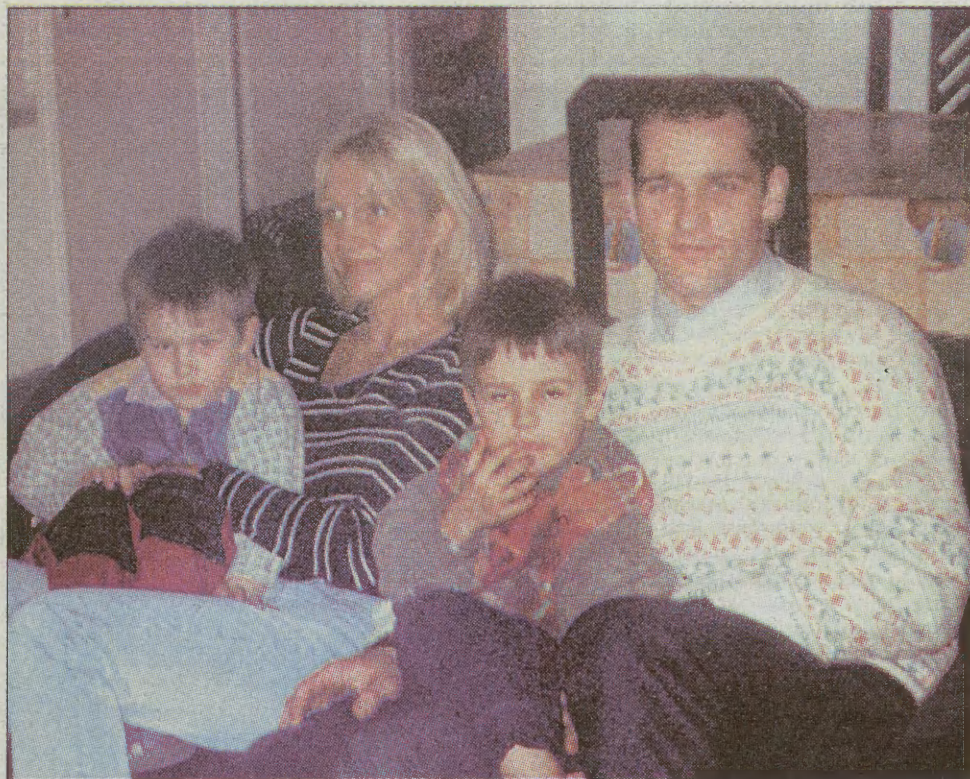
Adrian i Amadeusz szybko poznają język flamandzki, nie zapominając przy tym o polskim. Pani Elżbieta bez problemów porozumiewa się po angielsku, a głowa rodziny zna niemiecki i flamandzki, rozumie też angielski. Można rzec, że rodzina Kłaków jest przygotowana do tego, by na stałe osiedlić się w Antwerpii.

— Czy czegoś mi tu brakuje? — zastanawia się Elżbieta Kłak — Tak, bardzo chciałabym pracować. Próbowałam zatrudnić się w banku, ale sama znajomość angielskiego, to za mało. Jeżeli ten cel osiągnę, to nie myślę, by skusiła nas propozycja powrotu do kraju, nawet gdyby Alek miał tam zarabiać podobne pieniądze.

Alek jest przekonany, że chce mieszkać w Antwerpii, co nie oznacza, że grać musi tylko w Belgii.

— Grać można w całej Europie — mówi — to jest praca, która kiedyś się kończy i wtedy wraca się do domu. Z Polską najbardziej chciałbym mieć kontakt poprzez reprezentację. Co nie oznacza, że absolutnie wykreślałem ze swoich sportowych planów polską ligę. W swojej karierze przeszedłem już tyle zawirowań, że nie mogę wykluczyć kolejnych takich przygód.

Janusz KOZIOL



Aleksander Kłak z rodziną tuż przed przeprowadzką do nowego domu

rodzina zamieszka od 1 lutego.

Pani Elżbieta dostała od męża pełnomocnictwa na urządzenie domu.

— W sklepach nie nadają się za moimi pomysłami — mówi Elżbieta Kłak — niby wszystko tu jest, ale gdy przychodzi do zakupów, to zawsze coś mi się nie zgadza. Przeprowadzić musimy się w ciągu kilku dni, urządzenie mieszkania jeszcze potrwa jakiś czas. Te opóźnienia, to wina Alka, który im bliżej przeprowadzki, tym więcej zaczął się w urządzenie domu wtrącać.

— Nie wtrącałem się wcześniej, bo miałem na głowie li-

zrobić tu atmosferę i wystrój pubu, myślę, że Alek będzie teraz częściej siedział w domu.

W tych słowach nie kryją się żartoty, pani Elżbieta zdradza tylko tajemnice kontaktów męża z najsłynniejszym w Belgii klubem kibica Royal Antwerp.

— W Antwerpii jest ponad 100 pubów, które są miejscami spotkań naszego klubu kibica — mówi Alek. — My mamy wręcz obowiązek spotykania się w tych miejscach z kibicami. Wymyślono każdemu piłkarzowi funkcję określaną mianem „ojca chrzestnego” i każdy z nas ma kilka takich

zdrowotne, to w klubie twierdzono, że symuluje i posypały się kary. Rzeczywiście, gdybym wtedy nie wyjechał, dziś już na pewno w piłkę bym nie grał. Najważniejsza była porządna operacja barku, za własne pieniądze, potem gra w III ligowym Bonner, ale tylko po to, żeby wrócić do formy, która pozwalała myśleć o podpisaniu poważnego kontraktu. Tak bardzo tego wszystkiego chciałem, tak wiele pracy włożyłem w to, by się szczęście do mnie uśmiechnęło, że musiało się udać.

To są słowa wypowiedziane w Antwerpii. Niespełna

W migających światłach reflektorów, w rytm dostojnego walca, ognistej samby płyną po parkiecie uśmiechnięte pary. Fruwają pióra, tiule, świecą drogie kamienie. Powabnie kołyszą się biodra tancerzek, widzów kuszą długie nogi i odkryte ramiona. Dopiero gdy lepiej przyjrzymy się, widać kapiący z czoła pot, wykrzywione z bólu i zmęczenia twarze. Nie ma jednak chwili na odpoczynek: po sambie, cha-cha, rumaba, jive...

— Ania, tańczysz jak kaczka. Wyprostuj nogi. Rafał, nie garb się. Gubicie rytm, to nie jest boogie woogie a walc angleski. Uśmiechnij się, przecież nie jesteś tu za karę — rzucają uwagi do swoich podopiecznych trenerzy. Na sali z wielkimi lustrami grupka dziesięcio-, dwunastolatków przygotowuje się do kolejnego już w ich życiu turnieju tańca towarzyskiego. Po godzinie takiego treningu każdy może mieć dość. Oni jednak przychodzą na zajęcia prawie codziennie. Jak trzeba to i w weekendy. Talentu nikomu nie brakuje. Ale tylko nieliczni z nich zajądą na szczyt. Co o tym zadecyduje?

— Pieniądze? Zdolny krawiec? Dobry trener? Szczęście? Talent? Przede wszystkim praca — przekazywał młodym tancerzom receptę na sukces Arkadiusz Pavlovic, mistrz Polski w tańcach standardowych i latynoamerykańskich. Dziś jest już tylko trenerem i sędzią.

Wszystko przez Wiczyzstego

Od kilku lat taniec towarzyski cieszy się w Polsce wielką popularnością. Na najbardziej prestiżowych turniejach widownia wypełniona jest po brzegi. Mistrzowskie pary

Pieniądze? Zdolny krawiec? Dobry trener? Talent? Przede wszystkim praca — to gwarancja sukcesu na parkiecie



ojcem prof. Marian Wiczyzsty, który przyjechał tu ze Lwowa. Założył pierwszą szkołę, napisał podręcznik, ustalił kroki i figury. Długo Kraków wiódł prym i był na niekwestionowanym pierwszym miejscu. Dziś jednak goni czołówkę taneczną, która od dawna jest daleko w przodzie. Na parkiecie liczy się Olsztyn, Radom, Warszawa. Na ostatnich Mistrzostwach Polski Par Zawodowych, które odbyły się w Skawinie, pierwsze trzy miejsca w tańcach standardowych zajęły pary z Olsztyna.

runku zmierza. I nie może być chyba inaczej, w grę wchodzi lata treningów, wyrzeczeń i ogromne pieniądze — mówi Agnieszka Gąsiorowska. Wraz z mężem szkołą dzieci i młodzieży w klubie tańca „AS”. — Gdy raz ruszy taka machina, trudno ją zatrzymać.

Tańczą w kolebce

Kto zaczyna tańczyć, będąc studentem, nie ma co marzyć o sukcesach. Nie dla niego będą światła reflektorów, piękne stroje i nagrody. Zostanie najwyżej tłem dla tych, którzy zaczęli we wczesnym dzieciństwie.

Czołówka polskich par tanecznych zaczynała mając kilkanaście lat. Dziś walce, sambe, cha-chę tańczy sześciolatni berbec.

— Konkurencja jest coraz większa. Zapisalam się na kurs tańca, gdy miałam 16 lat. Dziś w tym wieku dzieci mają już znaczące sukcesy — mówi Anna Kosowska, która z partnerem Januszem Białym na Mistrzostwach Polski Par Zawodowych reprezentowała Kraków. Wytańczyli w tańcach latynoamerykańskich czwarte miejsce. — Może najlepszych w Krakowie nie ma, jest za to spora szansa, że wkrótce to się zmieni. Dochwaliliśmy się już utalentowanego narybku.

Dziś dzieci zachęca się jak można. Do klubów zapisują się nawet całe klasy. Trenerzy mają z czego wybierać. Ale zostają tylko najbardziej wytrwali. Kto się załamie, odpada. To twarda szkoła życia. Bez wyczerpujących treningów nie się osiągnie, jak w sporcie. Trzeba zacząć trenować od dziecka, rezygnując z zabawy, kina, gry w piłkę. Zdarza się, że przez pół roku w każdy weekend para jeździ na turnieje po całej Polsce.

— Poza nauką i tańcem nie robimy nic innego — opowiadają Karolina Wrona i Jakub Kowalczyk z klubu „AS”. Mają zaledwie po 16 lat, a ich życie toczy się dziś tylko na parkiecie. Zdobyli już klasę „B” i mają szansę dojść jeszcze wyżej. — Mamy za sobą sześć lat często morderczych treningów. Nieraz przez godzinę musimy ćwiczyć jeden krok. Po takim treningu pot się z nas leje. Ale nie narzekamy.

Następnego dnia i tak przyjdziemy. To jest nałóg.

Ale prawdziwy stres i zmęczenie czuje się dopiero na turnieju. Niektóre tancerki nawet mdleją w tańcu. Najtrudniej jest maluchom. Przed turniejem są nerwy, sensacje żołądkowe. Każde chce wygrać. Nie traktują tańca jak zabawę. Po przegranych występach są łzy i rozczarowanie.

Jednym taniec pomaga, innym szkodzi

To sport nie dla wszystkich. Kto chce tańczyć wyczynowo, musi mieć końskie zdrowie. Trzeba mieć dobrą kondycję fizyczną, cały czas się pilnować i pamiętać, że wszystko podporządkowane jest tańcowi. Często już nastolatki, oprócz treningów w swoim klubie, jeżdżą na konsultacje do instruktorów do Olsztyna. Dodatkowo chodzą na basen, siłownię, pilnują diety. Wszystko dla zdrowia.

Wyczerpujące treningi mogą poważnie obciążać młode organizmy. Nawet dzieci uskarżają się na bóle kolan, stawy. Poważne problemy z kręgosłupem też nie należą do rzadkości. Mówi się, że jeden turniej dla tancerza, to jak kilka rund dla boksera. Ale zasada jest prosta: kontuzje się ma, ale głośno się o nich nie mówi. Najważniejsze, by je szybko wyleczyć i wracać na parkiet. Czasem tylko na turniejach, za kulisami, słychać opowieści o ósmoklasistkach i trochę starszych tancerzach, którzy mają sfatygowane kręgosłupy, nadwyrężone stawy. Łzy w oczach rodziców nie zawsze są łzami szczęścia. Oni wiedzą, czym zostały okupione sukcesy pociech.

— Nie należy popadać w przesadę. Taniec może korygować wady postawy u dzieci i młodzieży. Nie jest tak wypaczający jak balet, nie niesie też za sobą zagrożeń takich jak inne dyscypliny sportu — przekonuje trenerka Agnieszka Gąsiorowska. — Przyszła do nas dziewczyna, wyglądała jak gęś siodłata: pupa jej odstawała, krzywa była prawie z każdej strony. Zaczęła tańczyć i dziś kręgosłup wrócił do normy. Teraz tańczy i to całkiem nieźle. Takie rzeczy zależą od predyspozycji organizmu, czasem wychodzą na

jaw wady wrodzone. Zależy też od treningów, żadnych nie wolno zaczynać bez rozgrzewki. Jak dotąd nie mieliśmy w naszym klubie poważnych kontuzji.

Elitarny sport

Wszyscy, którzy zetknęli się z tańcem zgodnie przyznają, że najgorzej, gdy się zarazi tą pasją. Wciąga jak narkotyk. Na parkiecie spędza się całe dnie. Tu poznaje się partnerów w tańcu i często właśnie z nimi wiąże się poza parkietem. To nie jest reguła, ale, dziwnym trafem, większość par wśród zawodowców to małżeństwa: Barbara i Wojciech Przemieniecy, Monika i Roman Pawelcowie (tańce latynoamerykańskie), Beata Koprowska-Grzejszczak i Mariusz Grzejszczak, Anna i Leszek Romankiewiczowie (tańce standardowe).

Wszyscy życie podporządkowali tańcowi, z niego muszą się też utrzymać. Prowadzą szkoły tańca, udzielają prywatnych lekcji, biorą udział w pokazach. Nic za darmo. Za 45 minut treningu dostają średnio 100 zł, najlepsze pary nawet 200 zł. Nagrody w turniejach dla zawodowców są oczywiście pieniężne. W ostatnich mistrzostwach Polski w Skawinie, za I miejsce para dostała 1000 zł, za drugie 800 zł. Za pokaz na turnieju dla amatorów para

otrzymuje od 700 do 1000 zł. Wysokość wynagrodzenia zależy od sponsorów.

Taniec towarzyski nie należy do tanich dyscyplin. Poświęca mu się czas i mnóstwo pieniędzy. To, co w tańcu publiczność lubi najbardziej — piękne, błyszczące stroje — jest najdroższe. Ceny strojów tancerzy można przeżyć, za to partnerki, na kreacje wydają fortunę. Suknia do tańców standardowych z błyszczącymi kamieniami i strusimi piórami kosztuje około 3 tys. zł. Gdy szyje się ją w fachowym zakładzie krawieckim poza Krakowem, wtedy jest jeszcze droższa. Trochę tańsze są kreacje do tańców latynoamerykańskich: skąpy i powygryzany kawałek szmatki, suto wypełniony kamieniami kosztuje ponad tysiąc zł. Do tego doliczyć należy buty, najlepiej produkcji angielskiej, 260 zł. Muzykę, choreografię, solarium i oczywiście szkolenia.

Rodzice dają ostatni grosz dla swoich pociech, żeby miały najlepszy strój, najlepszych trenerów. Najpierw są indywidualne lekcje u trenerów w Krakowie, potem w Olsztynie. Za 45 minut szkolenia u trenerów w Anglii zapłacić trzeba 50 funtów. To sporo pieniędzy, ale chętnych nie brakuje. W ten właśnie sposób niektórzy przetańczyli zdrowie, inni całe majątki.

Joanna BACHANEK



mają stałych wielbicieli, którzy jeżdżą za nimi na wszystkie turnieje nawet na drugi koniec Polski.

Tylko nieliczni pamiętają, że wszystko zrodziło się pod Wawelem. To właśnie Kraków jest kolebką polskiego tańca towarzyskiego, a jego

Kraków przebudził się z długiego snu, ale cóż z tego, gdy zawodowo tańcem zajmują się tutaj tylko dwie pary.

— Na razie taniec nie jest jeszcze u nas traktowany wyczynowo, ale nie da się ukryć, że w tym właśnie kie-

GOTÓWKA

Rok zał. 1994

InCo
System Konsorcjum

Od 20 października
Oplata Asygnacyjna

~~4%~~ **0%**

SAMOCCHODY

STAŁE raty

Kwota w zł	m-czna rata
5 000	111
10 000	222
30 000	666
60 000	1332

MIESZKANIA

Nasza sieć to 95 punktów w całej Polsce

Międzynarodowa Korporacja Gospodarcza "InCo" Ltd.
43-100 TYCHY, ul. Żwakowska 13, tel. 218-44-91(2)

ZAPRASZAMY DO PRZEDSTAWICIELSTW:

KRAKÓW:
D.H. "GIGANT" (dolna kondygnacja),
ul. Wybickiego 1, tel. 634-42-88
(czynne 10.00-18.00, sob. 9.00-13.00)

NOWA HUTA:
D.H. "WANDA", ul. Broniewskiego 1,
tel. {648-50-66, 648-50-48, 648-25-26} w.31
(czynne 10.00-18.00, sob. 9.00-13.00)

TARNÓW:
D.H. "ŚWIT", ul. Kościuszki 1,
tel. 21-74-01(02) w.191
(czynne 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00)

AUTORYZOWANI AGENCI:

Wolbrom: OLIMP, ul. Krakowska 12,	tel. 44-11-77;
Miechów: ul. Racławicka 6,	tel. (0498) 311-49;
Oświęcim: Rynek Gł. 15,	tel. 432-907;
Kraków (N. Huta): oś. Centrum B7,	tel. 643-63-85;
Kraków: ul. Józefitów 21/2,	tel. 633-53-32;
Chrzanów: ul. Krakowska 12,	tel. (035) 330-29;
Chrzanów: INWEST - DOM, ul. Sienkiewicza 11,	tel. (035) 357-79

Nawiążemy współpracę z osobami prowadzącymi działalność gospodarczą na zasadach Agencji (przedstawiciela regionalnego).

Kraków nie ma mostu samobójców.

Ma wysokie akademiki

Czasami spadnie człowiek

Najczęściej z okien wylatują butelki, prezerwatywy napelnione dwudziestoma litrami wody. Bywa, że na chodnikach lądują telewizory i lodówki. Czasem z dziesiątego czy czternastego piętra spada człowiek. Kraków nie ma swego mostu samobójców. Ma za to wysokie akademiki.

Przed trzema tygodniami studentka z akademika „Oaza” Akademii Rolniczej wyszła z budynku koło ósmej rano, by wyrzucić śmieci. Przed akademikiem przy ul. 29 listopada znalazła ciało 21-letniego studenta, który zresztą tam nie mieszkał. Prokuratura śledztwa jeszcze nie zakończyła. Przesłuchuje świadków. Jak dotąd nic nie potwierdza, by do śmierci mężczyzny przyczynił się ktoś inny. Bez problemu zaliczył pierwszy i drugi rok studiów.

Prokuratura krowoderska ciągle jeszcze nie zamknęła sprawy chłopca, którego w listopadzie ubiegłego roku znaleziono u podnóża „Olimpu”. Waletował tam nielegalnie. Tego ranka leżał na trawniku. Wyglądał tak naturalnie, jakby spał. Obok spoczywał jego plecak. Na zewnątrz nic nie wskazywało, by zginał po uderzeniu o ziemię z wysokości kilkudziesięciu metrów. Jedni twierdzili, że wyskoczył z XIV piętra. Inni byli przekonani, że upadł, kiedy po balkonach usiłował się dostać do pokoju dziewczyny.

Ciasno i anonimowo

To tylko najświeższe przykłady. Od dwudziestu lat czyli od momentu, kiedy studenci zamieszkali w Olimpie, Akropolu, Babilonie czy Kapitolu w Miasteczku Studenckim raz, dwa a czasem trzy razy w roku zdarza się, że ktoś skacze. Wysokość bloków gwarantuje samobójczy skutek. Tak naprawdę nie wiadomo, ile osób w ten sposób zakończyło w tym miejscu swoje życie. Nikt nie prowadzi tego rodzaju rejestru, nawet zarząd miasteczka, ani funkcjonująca tam poradnia psychiatryczna.

Samobójstw w mieście zdarza się wiele. Te jednak popełniane przez skok z akademika, zdobywają natychmiastowy rozgłos. Bo zazwyczaj giną w ten sposób ludzie bardzo młodzi, a ich śmierci towarzyszy od razu wielka widowia.

Bo studenckie miasteczko to całkiem spore miasto. Teoretycznie na 19 hektarach powinno tam mieszkać 8 tysięcy osób. Tyle jest miejsc. Dokumenty mówią, że praktycznie liczbę lokatorów – z waletami, którzy za niewielką opłatą legalizują swój pobyt w pokojach – trzeba podnieść o pięćset osób.



Fot. Jadwiga RUBIŚ

Waleci nielegalni to przynajmniej kolejne pięćset osób.

W akademiku typu Babilon, a więc tych najwyższych, piętnastopiętrowych jest blisko dziewięćset miejsc. Piętra podzielone są na kompleksy, w których mieszczą się po dwa pokoje trzyosobowe i dwa dwuosobowe oraz jedna łazienka. Praktycznie w wielu mieszka nawet po 14 osób. Ciasnota i anonimowość równocześnie. Do akademika może wejść praktycznie każdy.

Maria Worobiak jest pielęgniarką anestezjologiczną w

sasiadującej z Miasteczkiem stacji pogotowia ratunkowego. Pracuje w karetkach reanimacyjnych. Pamięta, że w ostatnich latach widziała dwa studenckie samobójstwa. Chłopak wyskoczył z dziesiątego czy jedenastego piętra. Spadając uderzył o daszek nad wejściem do akademika. Siła uderzenia była tak wielka, że urwała mu nogę. Kończyna spadła tuż obok przypadkowo przechodzącej tamte dziewczyny. — Dostała szoku, musieliśmy wysłać do niej kolejną karetkę — wspo-

mina pielęgniarka. Pamięta też dziewczynę, która nim skoczyła ubrała się na czarno. Jakby wszystko wcześniej zaplanowała do najmniejszego szczegółu.

Zawód miłośny

— Kiedy zaczynałam tu pracę w 1980 roku wydawało mi się, że studenci mają najwięcej problemów z powodu miłosnych zawodów. Tymczasem okazało się, że tego rodzaju kłopoty ma ułamek procenta naszych pacjentów. Większość radzi sobie z nimi znakomicie — opowiada dr Anna Walczyńska, która kieruje pionem psychiatrycznym w ZOZ-ie dla szkół wyższych. Jej pacjenci cierpią najczęściej na nerwice, lękowe i depresyjne, czasem na psychozy. Od osiemdziesiątego roku zdarzył się tylko jeden wypadek, że na swoje życie skutecznie targnął się pacjent przychodni. Było też kilka nieskutecznych prób, zwykle polegających na zażyciu tabletek uspokajających.

— Młodym ludziom decyzja o samobójstwie przychodzi dużo łatwiej niż dojrzałym. Czasami wystarczy impuls. Bez terapii, którą tu stosujemy samobójstw byłoby znacznie więcej — twierdzi dr Walczyńska. — O tych akademikach — pokazuje za okno — z pewnością nie można powiedzieć: miasteczko samobójców. Ale na pewno jest to pijane miasteczko. I to jest prawdziwy problem. Wielu pije do nieprzytomności. Znam wypadek kiedy student, kompletnie pijany założył się z innym, że wyskoczy przez okno na główkę. I wyskoczył.

W akademikach piło się zawsze. Zawsze ostro. I pije się dalej. Gdy słońce przygrzeje, na trawnikach między domami studenckimi trwa jeden wielki piwny piknik. Z dostępem do alkoholu nie ma problemu. Pomiędzy akademikami są sklepy, puby, dyskoteki. To dzisiaj. Dawniej, gdy wódeczka była dostępna od godziny trzynastej albo na kartki, pomysłowi i chemicznie wykształceni studenci radzili sobie z łatwością. Uru-

chamiali produkcję bimbru. Podobno najwyższej jakości. — Do tej pory mieliśmy tylko dwóch studentów z alkoholowym delirium — porzypomina sobie dr Walczyńska.

Studia trwają zbyt krótko by podczas nich wpaść w alkoholizm. Ale to „dobry” początek. Prawdziwy problem objawia się później, np. wtedy, gdy studenci zostają pracownikami naukowymi.

Wieczna impreza

— Najgorsze są juwenalia — opowiadają sanitariusze z pogotowia ratunkowego. — Wtedy też najwyraźniej widać jak bardzo pijane jest miasteczko.

Szyją pocięte nożem skóry, zbierają studentów, którzy stoczyli się po schodach. Wtedy też najwyraźniej widać jak bardzo pijane jest miasteczko.

Portierzy w akademikach są bezradni. Bo jak mogliby sobie poradzić w pojedynkę w tłumami podpiętych. Od niedawno dopiero mają do pomocy wynajętą przez zarząd Miasteczka firmę ochroniarską.

Bywają wieczory, że niemal w każdym pokoju jest impreza. To wtedy z okien leżą butelki, wodne bomby z prezerwatyw lub worków foliowych. Gra muzyka, ludzie wchodzi, wychodzą. Anonimowy tłum. Zabawa trwa. Nie bawią się wszyscy.

Przed kilkoma laty na balkonie jednego z akademików stanęła młoda kobieta. Cierpiała na schizofrenię. Skoczyła.

Młodego człowieka obsesyjnie męczyła myśl, że zabije papieża, który właśnie miał znowu przyjechać do Krakowa. Postanowił zapobiec zamachowi. Upadł z wysoka na asfalt.

W „Oazie”, tam gdzie wydarzyła się ostatnia taka tragedia, mało kto już o niej pamięta. Na balkonie skąd skoczył chłopiec, leżą połamane resztki telewizora. Mieszkający obok student w żaden sposób nie przeżywa sąsiedztwa z tym miejscem. — Nie znalazłem go. O sprawie dowiedziałem się chyba w południe, jak wróciłem z imprezy.

Marek BARTOSIK

Mój pies

Ostry Samar i niesforny Dropcio

Profesorostwo Haberowie: Hanna — architekt, prowadząca galerię Piano Nobile i Jerzy — dyrektor Instytutu Katalizy Polskiej Akademii Nauk posiadają dwa psy. 6-letni Samar, rodowody owczarek niemiecki jest własnością pana domu. Jego rówieśnik Dropcio ostrowski, dropiaty wyżeł niemiecki — pani.

Samar pielęgnowany od dziewiątego tygodnia życia w profesorskim domu, gdy miał 6 miesięcy zmobilizował swego uczonego właściciela. Wspólnie szkolili się na 4-miesięcznym kursie Związku Kynologicznego. Samar — na psa obrończego, jego pan — na przewodnika. Pięć dni w tygodniu niezależnie od pogody pomiędzy godziną 8 a 10 rano ćwiczyli w tzw. „kręgu posłuszeństwa”. Samar nie akceptując sąsiada, antypatycznego jamnika, był krnąbrny. Instruktor ocenił to jako przerost indywidualizmu i tak już zostało. Dyplomu nie posiadają, bowiem nieodpowiedzialny właściciel miał zgłosić się na egzamin,

pojechał w świat na międzynarodowy kongres fizykochemików.

Wyżeł Dropcio trafił do domu w pół roku później. Przygarnęła go pani Hanna w lutym w 20-stopniowy mróz,

gdy zagłodzony wygrzebał sobie legowisko w opadłych liściach pod śniegiem. Był skrajnie wyczerpany, miał zapalenie płuc. Uratował go krakowski weterynarz-legenda, dr Andrzej Komorowski, obe-



cny dyr. Departamentu Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa. Przez wiele tygodni codziennie przyjeżdżał, ratując znajdę, która od razu zareagowała na wymyślone przez panią Hannę imię Dropcio. Samar, pierwszy psi lokator domu na Salwatorze, zamiast rywalizować o względy państwa, otoczył znajdę braterską opieką. Wystraszonemu, choremu pobratyńcowi oddawał miskę, posłanie, a nawet kość. Wreszcie Dropcio nabrał pewności siebie, choć do dziś po niemal 6 latach ma zakodowany lęk przed głodem. W odróżnieniu od Samara łapczywie rzuca się na swoją miskę, czasem zjada część jedzenia Samara, którego nawet na smaczne kęsy trzeba namawiać.

Profesor w swoim pupilu ceni inteligencję i ostrość. Trzyma go krótko i tresuje podczas wieczornych treningów, dbając, by nie zapominał otrzymanej edukacji.

Profesorowa rozpieszcila swego psa, nigdy nie dostał klapsa, jest niesforny, ale zdaniem właścicieli uśmiechnięty. W przeciwnieństwie do Samara lubi koty, bo w domu profesorostwa również one znajdują ciepło i miłą mleka, wzbogaconą o garść witamin, nie mówiąc o łakociach jak kitty cat i pedigree pal.

Tekst i zdjęcie: Jadwiga RUBIŚ

Zachowuj się!

Telewizor z Bochni: — Oglądam wywiad z pewnym ministrem i oto co słyszę: dziennikarka tytułuje swego gościa w studio właśnie „panie ministrze”, a on do niej nagle zaczyna „pani Moniko”. Pamiętam, swego czasu krytykował pan spoufalanie się dziennikarzy z zasłużonymi, starymi ludźmi, przez fundowanie im dość bezczelnego „panie Jerzy”.

— Słusznie jest pan zdegustowany, choć rzeczywiście sytuacja jest odwrotna. W jakim sensie? Ano, utytułowany przedstawiciel rządu stara się być „łaskawy”. Lepiej, panie ministrze, bez łaski. Jest jednak jeszcze coś: a może oni znają się nieźle także „spoza planu” i tak ze sobą rozmawiają? Odpowiem na to: po pierwsze jeśli oboje, to czemu teraz nie oboje? I po drugie: to widza kompletnie nie powinno obchodzić co tam oni prywatnie. To samo dotyczy prezydenta Clintona.

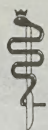
Bolesław, Kraków: — Dawniej był przepis dobrego wychowania, mówiący, że listy

prywatne należy pisać odręcznie, to samo było z życiorysami. Czyta się nadal w ogłoszeniach, wręcz żądanie w tej sprawie. Co o tym myśleć?

— Że to było aktualne przed półwieczem, kiedy w szkole dawano zły stopień za brzydkie pismo (a jeszcze o jedno pokolenie wcześniej uczono kaligrafii, której mistrzowie chodzili w sławie!). Dziś — słusznie — zwyciężyło przekonanie, że odręczny charakter listu nie ma nic wspólnego z uczuciami wobec odbiorcy, tak jak i maszynopis nie akcentuje urzędowego charakteru korespondencji. Skąd się wzięła zasada, że życiorys pisze się ręcznie — doprawdy nie wiem i nie rozumiem. Jest natomiast jedno miejsce, gdzie ustawa wręcz żąda odręcznego zapisu: testament. Otóż, jest on ważny nawet bez świadków, jeśli tak właśnie jest zatytułowany i cały do ostatniej litery napisany odręcznie. Można się domyślać, że idzie o to, by nikt innym charakterem nie mógł czegoś dopisać czy zmienić. Nie do końca mnie to przekonuje w czasach komputerów, nie mówiąc o maszynach do pisania, ale tu już wchodzimy na grunt obowiązującego prawa, a nie przepisów dobrego wychowania.

Krakowiczek Cijak

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA



Przychodnia Profesorów i Docentów
ul. Krzywa 8, tel. 421-79-27 (8-18)

- prof. M. Barczyński - chirurgia ogólna, chirurgia tarczycy
- prof. J. Bodgał - gastrologia
- doc. A. Cencora - chirurgia naczyń
- prof. dr hab. O. Giedliczka - chirurgia ogólna, chirurgia sutka
- prof. J. Hałuszka - pediatria, choroby płuc, astma
- prof. K. Janicki - choroby wewnętrzne, hematologia
- prof. D. Karcz - chirurgia przewodu pokarmowego, gastroscopia, oznaczanie helicobacter, wycinki
- prof. K. Kawecka-Jaszcz - kardiologia, nadciśnienie tętnicze
- prof. J. Kocemba - choroby wewnętrzne, geriatria
- prof. E. Kostka-Trąbka - choroby naczyń obwodowych, miażdżycy, hypercholesterolemia
- doc. T. Niedźwiedzki - chirurgia ortopedyczno-urazowa
- prof. E. Nikodemowicz - choroby płuc
- prof. E. Olszewski - laryngologia
- doc. K. Pach - nefrologia dziecięca
- doc. J. Pawłega - onkologia
- doc. P. Ratka - dermatologia, wenerologia
- doc. A. Szczudlik - neurologia
- prof. P. Thor - urolog
- prof. W. Tracz - kardiologia

Działając w oparciu o Ustawę o Zamówieniach Publicznych

ZARZĄD MIASTA STARY SĄCZ

ogłasza przetarg nieograniczony

NA WYKONANIE ROBÓT DROGOWYCH: ODBUDOWA DROGI GMINNEJ GOŁKOWICE - GABOŃ ETAP II

Termin realizacji
od 15 marca 1998 do 15 czerwca 1998 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia uzyskać można w pokoju nr 21 Urzędu Miasta i Gminy w Starym Sączu, ul. Świerczewskiego 25, tel. 446-02-70.

Oferty w zalakowanych i opieczętowanych kopertach należy składać w Sekretariacie Urzędu (adres j.w.) w terminie do dnia 18 lutego 1998 roku do godz. 8.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 lutego 1998 roku o godz. 9.00 w Urzędzie Miasta Stary Sącz, pokój nr 10.

PŁYTKI CERAMICZNE

Przedstawiciel ZZPC „OPOCZNO”
i BOHEMIAGRES-CHLUMCZANY
oraz innych renomowanych firm
polskich i zagranicznych



Bezpośredni import z Włoch, Hiszpanii i Czech

PŁYTKI:

- ściennie • posadzkowe • mrozoodporne

PŁYTKI GRESOWE czeskie
o nasiąkliwości 0,1%

KLEJE, WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

Przy większych zamówieniach znaczący **RABAT**
SPRZEDAŻ RATALNA

Firma Handlowa „CERAMIK”

Stary Sącz, ul. Źródłana 22
tel./fax (018) 446-08-83

Sklepy firmowe:

Limanowa, ul. M. B. Bolesnej 5, (0-18) 337-31-30
Mszana Dolna, ul. Orkana 15, tel. 422
Brzesko, ul. Mickiewicza 31, (0-192) 62-490
Krynica, ul. Kraszewskiego 88
Nowy Targ, ul. Szaflarska 148

Czynne 8-18, sobota 8-14

/NS

SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWA WNĘK

drzwiami przesuwymi i składanymi firmy **STANLEY**
Elegancie i wygodne – dowolne wymiary. Bogata kolorystyka płyt meblowych i luster.
Zestawy do samodzielnego montażu – akcesoria.

Zapraszamy do naszych punktów usługowych w Krakowie:

■ ul. Wielicka 2, tel. 656-56-75 ■ ul. Prandoty 6, tel. 411-62-13 wew. 339

Zapraszamy do współpracy stolarzy.

→ Raty – Ulga w podatku →



32-840 Zakliczyn, ul. Grabina, woj. tarnowskie

Jeden z największych w Polsce, producent **DRZWI GARAŻOWYCH**
proponuje Państwu konkurencyjną ofertę:

- **DRZWI GARAŻOWE**
• uchylne • tradycyjne
- **BRAMY OGRODZENIOWE I OGRODZENIA**
- **GARAŻE BLASZAKI, SKLEPY I WIATY**
- **URZĄDZENIA STERUJĄCE
DO BRAM I DRZWI**

tel./fax (014)66-53-343, tel.kom. (090)361-753

16.01.98 - 31.03.98

PROMOCJA !!!

solo **50**
solo



Uniwersalne
pilarki spalinowe
SOLO 639 i 645

Do każdej zakupionej pilarki dodajemy
dodatkowy łańcuch - **GRATIS!!!**

POLECAMY RÓWNIEŻ:
KOSY SPALINOWE □ KOSIARKI □ OPRYSKIWACZE

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PUNKTÓW
HANDLOWO-SERWISOWYCH

Firma EXTECH ul. Sosnowiecka 91 (koło Makro) **KRAKÓW** tel. (012) 636-60-66,
Firma Handlowo Usługowa Katarzyna Bułanda **MORDARKA** 38 tel. (018)373-521,
ul. Kopernika 38 **LIMANOWA** tel. (090)25-39-15,
ul. Pijarska 15 **NOWY SĄCZ** tel. (018) 37-35-21,
Firma MAGMA ul. Piekarska 17 **DĘBICA** tel. (014) 815-622,
B.H.Z. KONTRAKT ul. Mogińska 112 **KRAKÓW** tel. (012) 41-33-085,
Firma OGRODNIK ul. Grażyny 4 **KRAKÓW** tel. (012) 415-12-04,
Sklep Ogrodniczy - plac hurtowy "RYBITWY" **KRAKÓW** tel. 653-21-73,
P.H. LAZAROWICZ ul. Narutowicza 3 **TARNÓW** tel. (014) 21-87-38,
Firma "AGRO-EFEKT" ul. Opolska 12 **KRAKÓW** tel. (012) 637-02-16 w 35.

INFORMATOR PRZETARGOWY

w każdy wtorek
w „Gazecie Krakowskiej”
zapowiedzi przetargów z terenu Polski południowej

Bielowice każdy zna.

Cegła
na 102!

ZAKŁAD CERAMICZNY

BIELOWICE

NOWY SĄCZ ul. Grunwaldzka 174 tel./0-18/ 44-35-390 fax 44-38-405
Teraz także: <http://WWW.BIELOWICE.ONET.PL>

KRAKÓW ul. Dobrego Pasterza 118 tel./0-12/ 41-10-178
NOWY TARG ul. Ogrodowa 98 tel.26-63-208
GORLICE ul. Dukielska 83 tel.35-31-220
ROPA tel.35-11-379
BIELSKO BIAŁA ul. Kowalska 11 tel.146-940

PHU „PIL-MOT” s.c. **PILZNO**, ul. Lwowska 41, tel./fax (0-14) 72-10-44
ZAPRASZA: pon.-sob. 8-18; w niedziele 11-15



Dealer CENTRUM **DAEWOO**

DAEWOO ESPERO, NEXIA, TICO, LANOS, LEGANZA, NUBIRA
POLONEZ CARO PLUS, ATU PLUS, TRUCK, CITROEN-15

Sprzedaż w leasingu, na raty
Autoryzowany serwis gwarancyjny
i pogwarancyjny

* Na samochody: rok prod. 1997
wysokie bonifikaty — niespodzianki!
* Za złomowanie starego samochodu — bonifikaty

**BLACHY
DACHÓWKOWE
I TRAPEZOWE**

e|MAXI®
Wieliczka, ul. Dębowa 44
(zielony domek przy trasie A4)
tel. (012) 278-49-64

KRAKÓW, ul. Klimeckiego 14 paw. B, stoisko 19
tel. (012) 278-49-64, 0602 379840
CHRZANÓW-PIAZA, ul. Michałowskiego 11
tel. (035) 13-12-14
TARNÓW, ul. Przemysłowa 29
tel. (014) 21-78-05 w.28, dom. 74-71-47
NOWY SĄCZ, ul. Kunegundy 16 tel. (018) 443-78-36
TYCHY ul. Katowicka 85 tel. (032) 227-79-47

...polecamy
jako WIODĄCY SKŁAD FABRYCZNY RAUTARUUKKI POLSKA
RYNNY • OKNA DACHOWE • FOLIE DACHOWE I ŚCIENNE
• SIDING AMERYKAŃSKI • ELEWACYJNY SYSTEM DOCIEPLEŃ
• OCIEPLENIA • SUCHY TYNKI • ŚWIATOWEJ KLASY
POKRYCIE BITUMICZNO-GUMOWO-POLISTROWE,
Uno-Tech, na dachy płaskie

• GWARANCJE, ATESTY • WYKONAWSTWO • FACHOWA OBSŁUGA
• NADZÓR-KONSULTACJE • NISKIE CENY • TRANSPORT

ELMAXI **mum korzyści!**

Domena

Twierdzi, że jest właścicielem słynnego poroża z kolekcji królów pruskich

Polowanie na jelenia

Gdy słucha się opowieści Stefana Sobonia nie bardzo wiadomo, gdzie kończy się baśń a zaczyna rzeczywistość. Występuje w tej opowieści Fryderyk Wielki, król Prus, i szlachcic — kłusownik, który zrzędzeniem losu, przypadkiem zupełnym, ryzykując ujawnienie swego myśliwskiego hobby, uratował życie przyszłego następcy tronu. Jest także pamiątka tamtego wydarzenia — największe bodaj poroże jelenia jakie przechowywane jest w Polsce, a prawdopodobnie również na świecie.

I można wierzyć lub nie wierzyć, że pochodzi ono z czasów Średniowiecza, utożsamiane jest z patronem myśliwych św. Hubertem i było ozdobą myśliwskiej kolekcji królów pruskich. Jedno jest pewne — gigantyczne poroże znajduje się w Polsce, w Łodzi.

— Waży 20,3 kilograma i jest niemal wielkości małego fiata — mówi Stefan Soboń. W rękach mojej rodziny znajduje się od około 300 lat. Według międzynarodowej formuły C.I.C., wieńiec wyceniony został na 303 punkty!

Mój rozmówca, z zawodu technik samochodowy, prze studiował sporo dokumentów, materiałów, przeprowadził niezliczoną ilość rozmów z myśliwymi i twierdzi, że największy wieńiec, tzw. olbrzym z Moritzburga, dawna ozdoba kolekcji myśliwskiej Augusta II Mocnego, obecnie chluba tamtejszego Muzeum Łowieckiego, w tej samej klasyfikacji zdobył 298 pkt.

Sięgam i ja do książek. Byk ubity w 1967 roku w nadlesnictwie Krępna w województwie kroszeńskim, wyceniony został na 242,50 punktów. Ciężar wieńca 12,3 kg. Najgrubszy upolowany w naszych łowiskach padł w Rzetni w Puszczy Knyszyńskiej — 252,4 pkt.

— Rekord europejski dzierży Bułgaria — 253,50 pkt. — napisał Stanisław Hope autor podręcznika dla myśliwych „Polski język łowiecki”.

— Mój pradziadek, szlachcic, lubił polować. Prawdę mówiąc naruszał zakaz polowań w lasach królewskich. Pewnego razu podczas takiej samotnej wyprawy był świadkiem

sarży jelenia, czy też dzika na osobę Fryderyka, ówczesnego następcę tronu. Według rodzinnych przekazów uratował mu życie. Ponieważ był kłusownikiem, został wychłostany na rozkaz ojca uratowanego Fryderyka. Spędził trzy lata w więzieniach, ale gdy Fryderyk objął tron przypomniał sobie o moim pradziadku, nadał mu dobra i podarował poroże wielkiego jelenia. Według znanych mi przekazów właśnie ono stało się symbolem wielu bractw myśliwskich i kurkowych.

— Pan Soboń opowiada rzeczy niesprawdzalne — mówi kierownik Działu Przyrodniczo-Łowieckiego Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie dr inż. Wojciech Cieplak. — Fakt, byłem u niego w Łodzi oglądałem ten wieńiec. Nie może on być wyceniany w klasyfikacji C.I.C. bowiem jest lekko uszkodzony, co nie zmienia faktu, że jest bardzo okazały. Trzeba by jednak przeprowadzić bardzo fachowe badania, by rozstrzygnąć, czy nie jest to przypadkiem wieńiec marała. To azjatycka



Poroże waży ponad 20 kg i jest wielkości małego fiata. Właściciel wycenia je na setki milionów zł.

odmiana jelenia, inna niż jelen szlachetny, która charakteryzuje się znacznie większym porożem — mówi dr Cieplak.

— Oglądałem zdjęcia tego poroża — mówi łowczy wojewódz-

ki w Krakowie Janusz Malawski. Pochodzenie tego wieńca nie jest tak na prawdę znane. Trzeba by ustalić, okres z jakiego pochodzi, czy przypadkiem nie jest to ze zwierzęcia dawnym-

mi laty hodowanego po prostu w zagrodach i parkach. Gdyby rzeczywiście potwierdziło się, że jest to poroże jelenia szlachetnego byłaby to niewątpliwie sensacja na skalę światową. To bardzo ciekawy okaz. Bylibyśmy zainteresowani pozyskaniem go dla naszego Muzeum Łowieckiego w Zamku w Niepołomicach, ale warunki stawiane przez pana Sobonia są zbyt wygórowane.

— Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie także chciałoby mieć ów wieńiec w swojej ekspozycji, lecz z powodów finansowych stawianych przez właściciela nie jest to obecnie możliwe. Ile wart jest taki wieńiec? Trudno powiedzieć. Może zdarzyć się hobbysta, który zapłaci za niego fortunę, ale to raczej wątpliwe. Moim prywatnym zdaniem ten eksponat można by ubezpieczyć na kilkadziesiąt milionów starych złotych — mówi dr Cieplak.

— Przy bardzo dobrym zbiegu okoliczności i autentyczności poroża, 30 — 40 tys. nowych złotych — ocenia Janusz Malawski.

Stefan Soboń, właściciel kontrowersyjnego wieńca uważa, że ktoś chce go wykupić, proponując za rodzinny skarb tylko satysfakcję. Specjaliści, choć nie mówią tego wprost, sugerują, że to pan Soboń, jak kiedyś jego pradziadek, rozpoczął polowanie na Wielkiego Jelenia.

Konstanty MIGDAŁ

Jedziemy na całość



24 godziny na dobę

na Wielickiej nowa stacja
koło wiaduktu kolejowego



REWELACYJNE CENY !

Zapraszamy !

Cena rozstania



Gwiazdor filmów sensacyjnych Jean-Claude Van Damme musi co miesiąc płacić 112 tysięcy dolarów na utrzymanie 2-letniego synka i żony – orzekł sędzia w Los Angeles. Żona Van Damma,

Darcy LaPier złożyła pozew rozwodowy w czerwcu 1996 r., podając jako powód nie dające się pogodzić różnice charakterów.

Po pierwszej sprawie doszło do zgody, ale w zeszłym roku ponownie wniosła o rozwód. Tym razem podała jako powód znęcanie się fizyczne i psychiczne. W tym miesiącu zwróciła się do sądu o tymczasowe alimenty – 27 tysięcy dolarów miesięcznie na dziecko i 85 tysięcy miesięcznie na swoje utrzymanie, do czasu rozstrzygnięcia sprawy rozwodowej.

Michael Schumacher, były dwukrotny mistrz świata Formuły 1 i jego żona Corinna, od 11 miesięcy rodzice ślicznej Giny-Marii postanowili powiększyć swą rodzinę. Na kolejnego potomka nie będą czekać jednak aż 9

Wspierać miłością

miesiący. Państwo Schumacher wpadli na genialny pomysł. Postanowili zaadoptować małe sieroty z Sarajewa. Ostatnia grudniowa wizyta w Serbii uświadomiła im bowiem, że pomoc finansowa, jaką chcieli ofiarować to jeszcze nie wszystko. Oprócz pieniędzy jest coś co liczy się może bardziej: miłość, której wiele z tych małych istot nigdy nie zaznało.

Miodowe safari

Czekali na podróż poślubną, aż 7 miesięcy, ale z pewnością warto było. Andre uporał się z najpilniejszymi tenisowymi turniejami, Brooke wzięła tydzień urlopu od swej roli w serialu „Susan” i wreszcie obojgu udało wyrwać się na parę dni do Południowej Afryki. Na miejscu wzięli udział w zorganizowanym w wielkiej tajemnicy przed Brooke safari. Step afrykański oprócz atrakcji zapewnia również szereg niebezpieczeństw. W pewnym momencie, tuż przed panią Agassi wyskoczył ranny



lampart. Gdyby nie szybka interwencja lekarza, który zwierzę uśpił, romantyczne safari okazałoby się ostatnim. Po powrocie do Los Angeles, młodzi małżonkowie powrócili do zajęć pełni niezapomnianych wspomnień. Znajomych natomiast interesuje jedno, czy przywieźli z safari to najcenniejsze trofeum, mianowicie... dziecko.

Horoskop numerologiczny

Od 30 stycznia do 5 lutego 1998

Cyfrę Osobistą obliczamy przez dodawanie każdej kolejnej z cyfr w dacie urodzenia. Uzyskany wynik liczbowy należy ponownie dodać (cyfrę do cyfry). W ten sposób uzyskujemy Cyfrę, która nas reprezentuje całe życie. Osoby, które otrzymały wyniki 11, 22, 33 albo 44 nie dokonują dalszego sumowania, ponieważ są reprezentowane przez Liczby Doskonałe.

Jedynka

Na przełomie miesiący więcej będzie spotkań towarzyskich z krewnymi lub przyjaciółmi. Nareszcie opanujesz wybuchowość i zdołasz zadziałać swoim osobistym urokiem. Jednocześnie staniesz się bardziej racjonalny. Zrezygnujesz z kilku marzeń, ale dzięki temu pozostałe nabiorą sensu i staną się realne. Jeśli martwisz się o pieniądze, to powinny nadejść 5 lutego. Sprawy rodzinne najlepiej załatwisz we wtorek.

Dwójka

W tym tygodniu skup się na starych konfliktach z bliskimi Ci ludźmi i spróbuj zrozumieć motywy ich postępowania. Jeśli to uczynisz, naprawisz wiele w swoim życiu. W pracy nie będzie zbyt wyraźnych postępów ani zmian. Możesz więc zająć się sprawami osobistymi. Najlepszymi dniami do tych spraw będzie piątek i sobota. W niedzielę szybko poradzisz sobie z trudnymi zadaniami. Możesz tego dnia prowadzić życzliwe i zadowalające rozmowy o pracy. W środę nadejdą pierwsze zwiastuny korzyści.

Trójka

Wszystkie wyjazdy, jakie planujesz będą albo odwołane albo opóźnione. Za to los szykuje Ci wynagrodzenie za różne dotychczasowe cierpienia. Uda się również załatwić finansowe i prawne rozliczenia. Zajmij się tymi sprawami od poniedziałku do środy. W czwartek otrzymasz bardzo ciekawą ofertę lub informację, która zdecydowanie poprawi Ci humor.

Czwórka

Ogarnie Cię totalne lenistwo, ale ku Twojemu zdumieniu zyskasz pomoc otoczenia. Zaczyniesz kończyć stare zobowiązania, a właściwie one same znajdą rozwiązanie. W środę nadejdą korzystne i stabilizujące Twoje życie zmiany. Pieniądze będą mieć znaczenie w piątek i poniedziałek. Ktoś okaże się bardzo hojny, a nawet zdoła wspomóc Twoje szalone plany, zwłaszcza naukowe.

Piątka

Nie zrywaj teraz kontaktów rodzinnych, choć masz instynkty rewolucyjne. Nie jedna osoba od dawna Cię drażni lub prowokuje, ale musisz to wytrzymać i unikać ostrych słów krytyki. Będzie to ważne aż do środy. Dopiero w czwartek poczujesz skutki. Rób uniki i do wszystkiego podchodź z wielkim dystansem. Twoja wewnętrzna mądrość i sprawiedliwość okaże się najlepszym sprzymierzeńcem.

Szóstka

Luty niesie spokój, dostatek i bogactwa. Zadziałają też dobre układy ze starymi przyjaciółmi. Od poniedziałku zaczyna się okres prosperity. Zadbaj jedynie o swoje zdrowie we wtorek, a o resztę nie musisz się martwić. Wybuchy złości, agresji czy emocji musisz teraz bardzo kontrolować, bo łatwo o awantury. Za to radość sprawią Ci pieniądze i perspektywy na przyszłość, jakie zauważysz. Nie stawiaj ich, jako argumentu w żadnej dyskusji, a znajdziesz więcej bogactwa.

Siódemka

Zaczynasz trudny miesiąc luty, ale w trudnościach zawsze jest dawka sukcesu. Trzeba tylko go chcieć! Finalizuj sprawy prawne i twórcze. Możesz zakończyć każdy spór i uniknąć każdej krzywdy dzięki swojej potężnej duchowej. Teraz musisz zacząć wierzyć w wielkie prawa Natury, w których każdy skutek ma swoją przyczynę. Dobrymi dniami powinny być: sobota, niedziela, wtorek, czwartek i przyszły piątek. W pozostałe dni miej więcej czasu na myślenie i działanie.

Ósemka

Okres rozliczeń i strat masz za sobą. W lutym zaczniesz się okres wzrostu dochodów, poprawy zdrowia i zdolności negocjacyjnych. Nie zaczynaj jednak w tym tygodniu trudnych rozmów, bo musisz je gruntownie przygotować. Możesz za to podejmować decyzje, które w ostatnim czasie były zbyt trudne. Będzie Ci o wiele łatwiej, jeśli w niedzielę i we wtorek zapanujesz nad emocjami oraz pożądaniami. Środa i czwartek zapowiada wyjazdy albo spotkania rodzinne i przyjacielskie. Będziesz się pewnie dobrze bawić.

Dziewiątka

Ostatnie dni stycznia będą przynosiły wiele satysfakcji zawodowych lub naukowych. Luty powita Cię niepewnością co do marzeń o wielkiej miłości. Za każdym razem, kiedy zapanujesz nad uczuciem rezygnacji i tendencją do załamania, zyskasz na zdrowiu. Staraj się unikać słowa NIE, a zobaczysz, jak wiele zdołasz załatwić. W chwilach rezygnacji używaj słowa SPRÓBUJ. Wiele radości przyniosą osobiste rozmowy z obcymi nawet ludźmi.

Doskonali

Na przełomie stycznia i lutego braknie Ci litości nad wszystkimi nieporadnymi ludźmi, usiłującymi coś zyskać drogą żebractwa czy leż. Zaczyniesz cieszyć się z własnych osiągnięć, a nawet sprawią Ci przyjemność służbowe wyjazdy. Ich efekty będą i dobre, i emocjonujące. Pokonaj lenistwo w piątek, poniedziałek i w środę. We wtorek możesz przeżyć stan euforii, trochę bez uzasadnienia.

Małgorzata STAWARZ

Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać do 5 lutego 1998 r. pod adresem „Gazeta Krakowska”, skr. poczt. 402, 30-960 Kraków (z dopiskiem „Krzyżówka piątkowa z 30 stycznia”). Wśród Czytelników, którzy nadesłały prawidłowe odpowiedzi zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

Rozwiązanie krzyżówki świątecznej

Poziomo: 2. byk, 3. lokal, 5. kondensat, 7. indyk, 8. Diana, 9.

Kasper, 11. Rivoli, 12. Ewa, 13. gęśliki, 14. Celsius, 16. cez, 17. stelmach, 18. Yokosuka, 19. incydent, 20. sarkofag, 21. skauting, 23. internat, 25. nadbudowa, 27. oszczypek, 30. reduta, 31. debiut, 34. baki, 35. wikt, 37. kiwi, 38. morze, 39. ansa, 40. Echo, 41. real, 42. dryl, 43. Nullo, 46. eter, 47. mason, 48. Ilion, 49. żyro, 50. teza, 51. dracena.

Pionowo: 1. szylkret, 3. lin, 4. lis, 5. konus, 6. tango, 10. Reichstag, 11. Raczyński, 13. gatunek, 15. Sekwana, 22. nów, 24. nos, 26. draka, 28. cadyk, 29. jasyr, 32.

kimono, 33. owerol, 34. bielmo, 36. talent, 44. uncja, 45. Linde.

Nagrody wylosowali

Za prawidłowe rozwiązanie zadań w Krzyżówce Świątecznej z 24-26.12.1997 r. nagrody pieniężne w wysokości 100 złotych każda otrzymują: Grażyna Stos – Brzesko, Monika Kozmic, Kazimierz Kraj – Kraków. Nagrody prześlemy pocztą.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki piątkowej z 2 stycz-

nia 1998 r. książki otrzymują: A. Fortuna – Bochnia, H. Krzyszycha – Gorlice, B. Fitryk – Tarnów, N. Skupień – Kraków, M. Nowotnik – Dziewin.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki piątkowej z 9 stycznia 1998 r. książki otrzymują: J. Szlachta – Kraków, W. Piórkowski – Trojanowice, D. Pabian – Tarnów, M. Szeląg – Skawina, Z. Hans – Pogorzany. Nagrody prześlemy pocztą.

„Kronika Krakowa” zaczyna się 240 000 lat temu, u schyłku trzeciego zlodowacenia, kiedy w jaskiniach Jury Krakowsko-Częstochowskiej, w Piekarach, pod Tyncem i na Krowodrzy, a przypuszczalnie także na Sowińcu, Zwierzyncu i Grzegórkach, pojawiły się pierwsze istoty ludzkie. Na jej barwnych stronach, pośród 250 kalendarzów, 1500 not, 1300 zdjęć, odnajdujemy informacje ważne i drobiazgi obyczajowe, które mówią nie tylko o historii miasta, ale także o jego kolorycie, dniu codziennym, jak choćby serkowa afera „Biofermu”. Wzrok przyciągają fotografie: uśmiechnięty ks. prof. Tischner, Lidia i Jerzy Skarżyński jak zwykle w kłębach dymu, uchwycone w momencie spadania z cokołów pomniki Adama Mickiewicza i marszałka Koniewa, wreszcie, od czasu do czasu, celne i zabawne karykatury Andrzeja Stopki.

— W pracy nad „Kroniką” był Pan odpowiedzialny za współczesność, a więc okres od roku 1939. To niewdzięczne zadanie. Czasy dawniejsze są udokumentowane, współczesność nie.

— Rzeczywiście, w stosunku do współczesności historia jest bezsilna. Nie ma wiedzy naukowej o czasach najnowszych. Musi upłynąć pewien okres, aby nabrać dystansu, otworzyć archiwum. A więc im bliżej współczesności, tym bardziej dziennikarski staje się charakter „Kroniki”.

— Skąd zatem czerpał Pan materiały i jak wyglądała ich selekcja?

— Czerpałem z wszystkich ksiązek, które powstały o Polsce okupacyjnej i pookupacyjnej i, przede wszystkim, z prasy. Gromadzeniem danych i pisanie wielu notek zajmował się Zbigniew Bauer, do mnie należało skomponowanie całości i ostateczny wybór informacji, które trzeba było przepuścić przez bardzo gęste sito. Nawet w ostatniej fazie, tuż przed drukiem, okazywało się, że tekstu jest za dużo. Wówczas skracałem zdania, tworzyłem równoważniki, aby uratować informację, z której nie chciałem zrezygnować.

— Czy oprócz ściśle wyznaczonych przez wydawcę wymogów formalnych, zespół redagujący

„Kronikę” miał jakąś wizję i ambicję jak powinna ona wyglądać?

— Nasza „Kronika”, w odróżnieniu od zagranicznych, miała ambicję wykorzystania całej naukowej wiedzy o Krakowie. Dlatego głównymi jej twórcami są profesorowie historycy, autorzy „Dziejów Krakowa”. Przyjęliśmy zasadę, że ma ona odbijać dzień codzienny Krakowa, pokazywać, co było na ustach krakowian. Ot, choćby takie wydarzenie, że przekupka podniosła spódnice na środku Rynku i powiedziała rajcy coś nieprzyzwoitego. Ranga wydarzenia niezbyt wysoka. Ale skoro mówiło o tym całe miasto...

Zgodnie z przekonaniem, że istotą Krakowa, tym, co decyduje o jego odrębności i swoistym charakterze są kultura i Uniwersytet Jagielloński, sporo w „Kronice” informacji kulturalnych. Dla wszy-

Zespół redakcyjny „Kroniki” to: prof. Jan M. Małecki (AE), prof. Jerzy Wyrozumski (UJ), doc. Andrzej Kurz (PWST), dr hab. Czesław Brzoza, Zbigniew Bauer (WSP), Stanisław Piwowarski (Muzeum Historyczne MK), oprac. graficzne Jan Michalski, dobór ilustracji Marta Giżyńska-Matecka, przygotowanie map dr hab. Kazimierz Trafas, redakcja naukowa — Zuzanna Czarnecka i Elżbieta Fiałek.

stkich wydarzeń Europa i Polska są tylko tłem. Tu Kraków jest pępkiem świata.

Aby uczynić zadość dążeniom encyklopedycznym

— Czy wytknięto Panu jakieś błędy merytoryczne?

— Kilka. Prawdziwy, jak do-
tąd, okazał się jeden. Nazwi-

prawek. W jednym wypadku spowodowało to katastrofę, bo wypadł cały akapit. Nikt o tym nie wie, a ja się nie chwale, bo musiałbym popełnić samobój-

Kraków – pępek świata

Rozmowa z Andrzejem Kurzem, współtwórcą „Kroniki Krakowa”



(stąd system odnośników) na końcu umieściliśmy aneks, obejmujący spis prezydentów miasta, biskupów, rektorów wyższych uczelni, honorowych obywateli.

sko Krówczyński zostało dwukrotnie zmienione na Mrówczyński. Nie zdążyłem tego poprawić. Kilka najgorszych błędów wylapałem czytając ozalidy. Wprowadziłem kilka po-

stwo. Ponadto wśród posłów wybranych w 1993 r. był m.in. Andrzej Urbańczyk. Komputer go wyrzucił, bo w kalendarium był jeden wers za dużo. Skróciłem więc Jerzego Broszkiewicza do dwóch wersów i wprowadziłem Urbańczyka. Poprawki w druku nie uwzględniono, w obawie, że posypie się całe kalendarium. Tak bywa. Te chochliki...

— Przy takiej pracy autorom można zawsze postawić zarzut subiektywizmu.

— Mogę odpowiedzieć, że Gall Anonim był także skandalicznie subiektywny...

— Skąd wziął Pan informację o bezprecedensowej wizycie jak biskup Karol Wojtyła złożył w 1962 r. I sekretarzowi KW PZPR Lucjanowi Motyce?

— Byłem przy tym. Zresztą fakt ten wspomina kalendarium „Znaku” i Stefan Kisielewski. Historia wyglądała tak, że w Warszawie zdecydowano odebrać kurii budynek seminarium duchownego. Wtedy biskup Karol Wojtyła zatelefonował nie do Rady Miasta, która była jego formalną władzą, lecz do Lucjana Motyki. Ten akt wielkiej odwagi i niezależności spowodował poruszenie

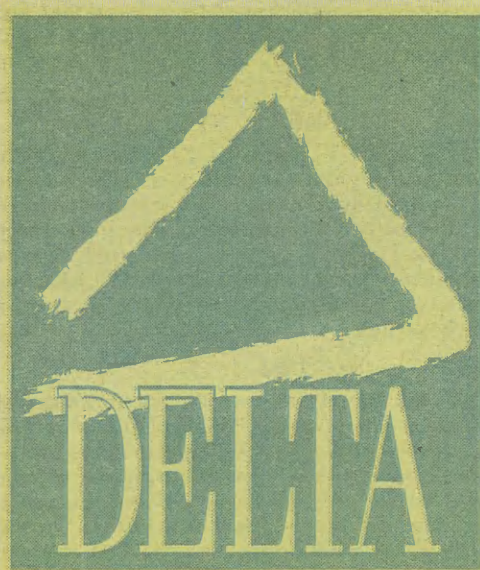
i, oczywiście, natychmiastowy telefon do Warszawy, do Kłiszki. Kiedy portier zobaczył wchodzącego i kierującego się do windy Karola Wojtyłę pognał na górę do Motyki, że mało sobie nogę nie połamał. Biskup wszedł do gabinetu ze słowami: „Porozmawiajmy jak Polak z Polakiem”. Ponieważ mówił to do Motyki, rozumiałem, że chodzi o rozmowę w cztery oczy i wyszedłem. Zachowanie Wojtyły wywarło wielkie wrażenie i jeszcze przed spotkaniem zapadła decyzja o oddaniu seminarium. Kardynał zaproponował jednak, że dobrowolnie odda połowę bursy. Stało na tym, że zabrano na krótki okres jedną trzecią, bo inaczej nie dało się podzielić.

Wielkie słowa wypowiedziane wówczas przez Wojtyłę padły wiele lat później podczas rozmowy Wałęsy z Jagielskim.

— Będzie następny tom „Kroniki Krakowa”?

— Raczej nowe wydanie, ale wie pani, że to sprawa pieniędzy. Może ukaże się przynajmniej w 2000 roku, na podsumowanie drugiego tysiąclecia?

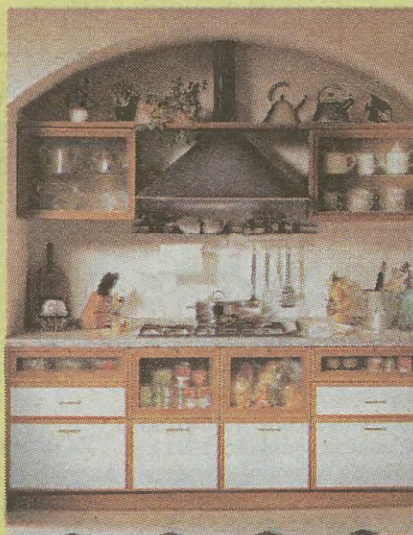
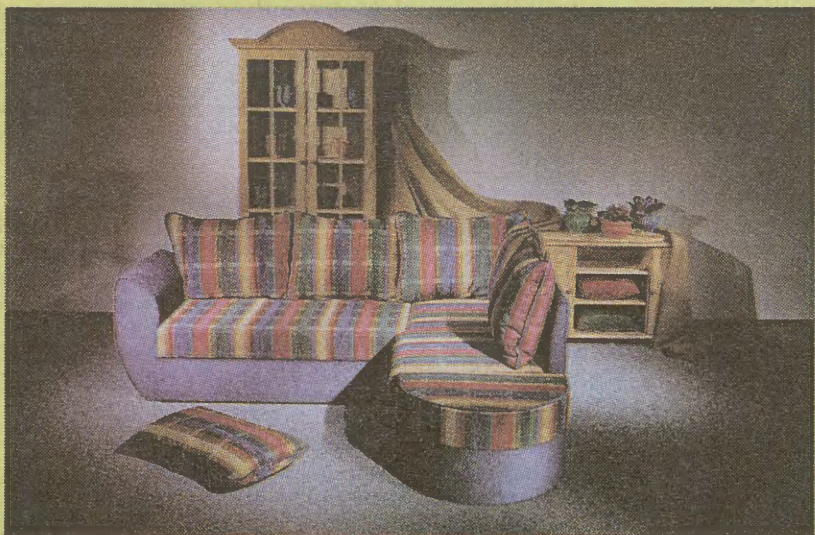
Rozmawiała:
Maria ZIEMIANIN
Fot. Rafał CYGAN



DOM MEBLOWY

czynne **7** dni
w tygodniu

Nowy Sącz, Zielona 27 tel. /0-18/ 443 72 07 czynne: pn - pt 9⁰⁰ - 18⁰⁰ sobota 9⁰⁰ - 14⁰⁰ niedziela 10⁰⁰ - 14⁰⁰



KUPON UPOWAŻNIA DO ZKUPU MEBLI W SALONIE DELTA Z 3% RABATEM DO KOŃCA MIESIĄCA

KUPON
RABATOWY

3%

RABAT
DO KOŃCA MIESIĄCA

OFERUJEMY PAŃSTWU MEBLE: WYPOCZYNKOWE, POKOJOWE, BIUROWE, SYPIALNE, DZIECINNE, SOSNOWE, RATTANOWE, SYSTEMY KUCHENNE + OSPRZĘT (PROJEKT, DOWÓZ I MONTAŻ), DYWANY, WYKŁADZINY, OŚWIECZENIE, TKANINY, OBRUSY, SERWETY, CERAMIKĘ ORAZ SZKŁO UŻYTKOWE, ŚWIECE



Powitanie tygrysa

(Czytaj na str. IV)

Fot. Anna OSETEK

Piątek
30 stycznia
nr 268
(15103)

echo KRAKOWA

KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

Na Karmelicką

Wróci życie, wróca (?) klienci

— Kupcom obiecywano, że po remoncie Karmelicka stanie się salonem Krakowa. Co to za salon, w którym nie ma ludzi? — dziwi się Jacek Gruszka, prezes Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. — Gdyby nie protest doprowadzonych do bankructwa kupców, nie wiem, czy koncepcja salonu byłaby najszcześniejszym pomysłem władz miasta. Jest jednak nadzieja, że do dziesięciu dni na Karmelicką wróci życie. Czy wraz z nim wróci też klienci?

Przypomnijmy, że niepokoje kupców zaczęły się jeszcze przed remontem ulicy.

— Obiecywano nam, że gdy skończy się remont będziemy żyć w luksusie. W naszych sklepach miały się drzwi nie zamykać od naporu klientów. Tymczasem remont się skończył, a wraz z robotnikami z ulicy zniknęli klienci — narzekają kupcy.

Poprawy nie przyniosły późniejsze miesiące. Załamani wizją rychłego bankructwa kupcy napisali protest, który przesłali do Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, Wydziału Gospodarki Komunalnej UMK i prezydenta Józefa Lasoty.

— Po remoncie na chodnikach pojawiły się znaki zakazujące parkowania. Dotyczyły nas i klientów. Przed sklepami spacerowali strażnicy, którzy skutecznie odstraszaali przechodniów od zakupów. Zaskoczyła nas również organizacja ruchu przygotowana przez Wydział Gospodarki Komunalnej. Trudno się dziwić, że wszyscy, którzy dawniej robili u nas zakupy, uciekli do hipermarketów — mówili kupcy podczas spotkania z prezydentem. Ten przyznał im rację.

Najpóźniej do dziesięciu dni na Karmelicką wróci życie. Wcześniej jednak zmieniać się przepisy. W zatokach samochody będą mogły parkować nie minutę, ale trzy-



Fot. Jerzy KOSTRZ

dzieści razy dłużej. Za kilka miesięcy obok zatok staną nowoczesne parkometry, które skrupulatnie będą odmierzają czas postoju poszczególnych samochodów. Podczas zmian jakie zacząć się na ulicy, najgorsze będą te, które związane są ze zmianą organizacji ruchu. Wiele proponowanych przez kupców rozwiązań zakwestionowali policjanci.

— Póki co będziemy testować niektóre pomysły, choćby wyjazd samochodem przez Karmelicką do alei. Wydział Gospodarki Komunal-

nej obiecał nam pomoc. Wiemy, że dyrektor Zbigniew Rapiak dotrzyma słowa — mówi Jacek Gruszka. — Cóż, do problemu kupców z Karmelickiej można podejść filozoficznie. Władze miasta zrozumiały, że nie można nikogo uszczęśliwiać na siłę. Wszelkie zmiany ruchu, związane z modernizacją ulic muszą być uzgadniane z kupcami wcześniej. Na pewno nie mogą być przeprowadzane pół roku po remoncie, gdy za drzwiami sklepów stoi widmo bankructwa... (JOK)

Dla majsterkowiczów, hobbystów, dla domu

Hipermarket po polsku

Prawie 6 tys. metrów kwadratowych powierzchni wypełnionej 20 tysiącami różnorodnych artykułów według wzorca Dom-Hobby-Ogród, to w dużym skrócie, najnowszy hipermarket „KrakChemii”, który dzisiaj oficjalnie rozpocznie działalność. W ten sposób przy ul. Pilotów 6 w Krakowie powstało prawdziwe centrum handlowe stworzone przez polską firmę, dysponującą wyłącznie polskim kapitałem, która stała się spółką giełdową i systematycznie powiększa swój stan posiadania rezygnując z lamentów i żalów nad tym, że obcy kapitał zalewa polski rynek.

Dom-Hobby-Ogród, to klimatyzowana hala, architektonicznie dostosowana do supermarketu „KrakChemii”, w której kupić można wszystko co niezbędne do konserwacji i remontów mieszkań, pielęgnacji ogródków i działek, upiększania i aranżacji wnętrz. To także prawdziwy raj dla majsterkowiczów. Są tu bowiem elektronarzędzia, odzież robocza, artykuły sanitarne i drewniane, płyty, białe oraz tysiące drobiazgów, których darmo szukać w innych sklepach. Wszystko na miejscu. Na miejscu można również przyciąć listwy i płyty na dowolny rozmiar, zamówić gratisowy transport do domu. 110 osób personelu, specjalnie przeszkolonego, by służyć radą i pomocą kupującym, to niemal dwukrotnie więcej niż w tzw. zachodnich standar-



Fot. Wiktor WOJNAR

dach. Co więcej mówić — efektywna i potrzebna w Krakowie placówka.

Nie ostatnia z całego ciągu inwestycji konsekwentnie realizowanych przez krakowską firmę systematycznie uwzględnianą w klasyfikacjach największych i najbardziej dynamicznych polskich przedsiębiorstw, aktualnie na 137

miejsu wśród 500 największych prywatnych firm handlowo-usługowych. W roku bieżącym KrakChemia uruchomiła duży hipermarket w Tarnowie o powierzchni 4,7 tys. metrów kwadratowych, planuje rozpoczęcie budowy podobnej placówki w Nowym Targu, gdzie zakupiła już teren pod inwestycję, rozważa możliwość inwestowania również w Oświęcimiu i Bielsku — Białej. W ubiegłym roku obroty firmy osiągnęły 150 mln złotych, zysk netto — 1,8 mln zł. W br. przewiduje się obroty w wysokości 200-210 mln złotych i zysk 2,3-2,6 mln zł.

Kierownictwo KrakChemii nie zamierza wypowiadać wojny zachodnim potentatom doskonale zdając sobie sprawę z ograniczonych możliwości rodzimego kapitału. Nie znaczy to jednak, że zamierza siedzieć z założonymi rękami nie bez racji uważając, że na polskim rynku jest miejsce dla wielu. Trzeba tylko umieć je znaleźć. (mik)



Znosi się na większe opady śniegu. Od północy znad Skandynawii zaczyna coraz mocniej oddziaływać niż, który już dzisiaj w Polsce północnej i centralnej przyniesie śnieg, lokalnie nawet zawieje i zamiecie. Do nas na południe strefa opadów jeszcze

dzisiaj nie dotrze. W rejonie Krakowa będzie zachmurzenie małe z większymi przejaśnieniami, mroźno, ale dość pogodnie. W dzień synopticy przewidują mróz do minus 2 stopni, po południu temperatura wyraźnie spadnie a w nocy dojdzie do minus 11-12 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany 4-6 m/s (współczynnik wiatru i mrozu: -10 w dzień i -23 w nocy). Ciśnienie pozwoli rośnie, sytuacja biometeorologiczna umiarkowanie korzystna. W nocy z piątku na sobotę możliwe opady śniegu (spadek ciśnienia) a orientacyjna prognoza na sobotę przewiduje ładną zimową pogodę, z tendencją do ochłodzenia. (w)

Zdobywamy odznakę Przyjaciela Krakowa



* SZLAKIEM KOPERNIKA I KOŚCIUSZKI

* BERNARDYNKI I BERNARDYNI

* SZUTKA XX WIEKU
W NOWYM GMACHU

Mimo iż wielu uczestników akcji ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA (głównie ubiegających się o stopień brązowy) ma już wypełnione kryteria ich otrzymania, frekwencja na spacerach nie zmniejsza się. W sobotę dużo osób zwiedzało klasztor Franciszkanów i Klarysek, zaś na koncercie w kościele św. św. Piotra i Pawła było blisko 150 krakowian.

Najbliższe wycieczki zapowiadają się również atrakcyjnie. Serdecznie zapraszamy do udziału!

(Program imprez na str. III)

Z notesu policjanta

Dach bez anteny

Mieszkaniec osiedla Kalinowego zawiadomił policję, że nieznaną sprawcą dostał się na dach bloku i ukradł antenę CB składającą się z 10 elementów. Wartość strat oszacowano na 150 zł.

Krewkie kobiety

Policjanci z wydziału prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie zatrzymali dwie młode kobiety, podejrzane o to, że dokonały rozbój na innej kobiecie pochodzącej ze Śląska. Zatrzymane trafiły do aresztu.

Butelka heroiny

W południe zatrzymano 23-letniego mężczyznę, który miał butelkę z tzw. polską heroiną, strzykawkę oraz igły. Zatrzymano też trzech innych mężczyzn w wieku od 22 do 25 lat, którzy prawdopodobnie chcieli kupić towar (kompot) od dealera. (mas)

„XPANEL” oferujemy w sprzedaży

- PANELE PCV
Najwyższa jakość - Najniższa cena
Panele podłogowe, ściennie i sufitowe
RABATY
profesjonalny montaż

-OKNA, DRZWI

→ PCV
→ ALU
→ DREWNIANE
→ DOMKI CAMPINGOWE

♦ DRZWI GARAŻOWE ♦ BRAMY PRZESUWNE

RATY!

Kraków ul. Centralna 55
tel./fax (0-12)425-77-55

PRACA

DAM PRACĘ

AGENCJA spoza Krakowa przyjmie do pracy panie, z zakwaterowaniem 090-303-361, 0601-463-063

KANDYDATKI, fotomodelki do aktu 500 zł sesja (0-12)421-71-89 wew. 4

DLA DOMU

WYPOSAŻENIE

USŁUGI

CZYSZCZENIE ekologiczne dywanów (0-12)411-54-53

INNE

TOWARZYSKIE

KALINKA 090-333-657 (0-12)658-08-82

SEXI kotki czekają, ul.Otwinowskiego 6 (012)411-62-36

MEDEA (0-12) 565-24-85



Redaguje zespół: Joanna Bachanek, Piotr Baran, Piotr Dobosz, Adrianna Ginal, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubiś, Renata Rybicka, Marian Satała, Artur Szklarczyk, Adam Ziemianin
Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3,
tel. 412-16-94; fax. 412-66-08

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
Władysław Penar
zastępca: Filip Ratkowski

Firma Handlowa „Metan-Hurt” sprzedam: śruby, wkręty, nakrętki w cenie od 1-2 zł/kg, inf. tel. 0-18/3524397

Mordercy z ulicy Brogi

Wiedziałam, że mnie zabije

— Usłyszałam strzał. Odwróciłam głowę od telewizora i zobaczyłam, że „Sławek” leży w kuchni na ziemi, koło szafek. Wtedy morderca wszedł do pokoju. Widziałam właściwie tylko jego sylwetkę, krótkie, zaczesane do góry włosy i odstające uszy, bo w pokoju było ciemno, a silna smuga światła padała z za jego pleców. Bardzo spokojnie podszedł do mnie i podniósł broń. Nie chciałam widzieć błysku strzału i spuściłam głowę chowając twarz w dłoniach. — powiedziała przed sądem Beata Ż.

Ten odruch najprawdopodobniej uratował jej życie. Padł strzał, poczuła ból i zsunęła się z fotela. Morderca uznał, że trafił. Wycofał się do kuchni, podszedł jeszcze do leżącego „Sławka”, pochylił się nad nim, widać sprawdzał czy żyje, a potem wyszedł zatrzasnął drzwi.

Wtedy Beata podniosła się z wysiłkiem. Krew lała się ze zranionej dłoni, nie wiedziała natomiast, że ciało jej zostało przebite na wylot. Podeszła do leżącego „Sławka”. Nie reagował na wołania. Na czole miał przetrzęcinę a z półotwartych ust dochodził chrapiwy, słabnący oddech.

Wybiegła na schody. Zastukała do sąsiadki i pokazując jej zranioną dłoń błagała, żeby kobieta wezwała pogotowie. Tamta potraktowała to jako

zwykle brewerie i zatrzasnęła Beacie drzwi przed nosem.

Ostatnim wysiłkiem dziewczyna zwlokła się z piętra na ulicę. Jakimś cudem dotarła do mieszczącego się niedaleko klubu „51”. Ktoś z obsługi wezwał pogotowie i policję.

W procesie mężczyzn oskarżonych o dokonanie 13 sierpnia ub. roku w Krakowie, przy ulicy Brogi, zabójstwa obywatela Ukrainy, Siergieja G. znanego jako „Sławek”, zeznawali świadkowie popołudniowej awantury, która najprawdopodobniej stała się bezpośrednią przyczyną wieczornej egzekucji. Największe zainteresowanie wzbudziły jednak zeznania Beaty Ż., przyjaciółki „Sławka”, która cudem uniknęła śmierci.

Jeszcze w szpitalu Beata rozpoznała na zdjęciu w albumie policyjnym głównego oskarżo-

nego, potem wybrała go spośród czterech mężczyzn. Teraz, przed sądem, twierdziła, że rozpoznała go na zdjęciu, bo z czymś się kojarzył, a spośród innych okazanych jej na żywo mężczyzn wybrała właśnie jego, ponieważ „był wysoki, wyższy niż morderca” i wydał się jej znajomy. Chciała go nie wskazać, a przeciwnie, wyeliminować! Zeznania, to dla Beaty Ż. najwyraźniej ciężkie przeżycie. Chwilami sprawia wrażenie zupełnie roztrzęsionej, płacze, podkreśla, że nikomu postronemu nie mówiła żadnych szczegółów, które mogłyby komukolwiek zaszkodzić! Widać, już z góry, ma to eliminować jakieś niewygodne informacje świadków.

We wcześniejszych zeznaniach, na policji, Beata Ż. opisała mordercę dokładnie i ryso- pis wypisz – wymaluj pasuje do oskarżonego Andrzeja Ż., ale teraz twierdzi, że nie zwracała uwagi na twarz zabójcy – patrzyła na pistolet! Chwilami sprawia wrażenie, jakby mimo aresztowania podejrzanych, ciągle miała jakiś pistolet przed oczyma. (rkt)

Na straży miasta

Pożar przy stacji

Zapewne nudziło się dowcipnisiowi, który najpierw podpalił kontener na śmieci przy ulicy Wodnej, po czym zawiadomił o tym strażników. Kiedy przyjechali okazało się, że kontener płonie w najlepsze i to o kilka metrów od stacji benzynowej. Strażnicy zawiadomili straż pożarną. Pożar ugaszono.

Szpital zablokowany

Kilkadziesiąt aut zablokowało wczoraj wjazd do szpitala im. Rydygiera. Wszystkie parkowały pod znakami zabraniającymi postoju i zatrzymywania. Strażnicy ukarali kierowców mandatami.

(JOK)

Gdzie i za ile?

Artykuł	Allkauf [zł]	Major Market [zł]	Super sklep [zł]	Billa [zł]	HIT [zł]	Średnia cena ub. tydz.	dziś
chleb 650g	1,20	1,19	1,30	1,42	0,99	1,20	1,22
mleko w folii 2% margaryna „Bona” 500g	0,96	0,79	0,82	0,85	0,77	0,80	0,83
masło ekstra 200g	2,78	3,05	2,44	2,79	2,48	2,69	2,70
ser biały półt. 1kg	1,95	1,74	2,19	2,05	1,99	2,10	1,98
ser żółty edamski 1 kg	7,78	7,05	6,30	6,49	6,60	6,84	6,84
jaja w kartonie 1 szt.	11,68	12,29	11,47	11,90	9,99	11,77	11,46
cukier kryształ 1 kg	0,40	0,43	0,41	0,42	0,39	0,41	0,41
mąka wrocławska 1 kg	1,69	1,69	1,78	1,70	1,69	1,71	1,71
schab z kością 1 kg	1,38	1,25	1,36	1,39	1,19	1,39	1,31
kureczak cały 1 kg	12,35	11,49	13,89	14,40	11,69	13,19	12,76
szynka got. wieprz. 1 kg	5,88	5,49	5,22	5,90	5,89	5,70	5,67
parówki cieleńce 1 kg	21,20	17,95	16,24	18,40	12,99	16,34	17,35
kielbasa zwyczajna 1 kg	—	7,19	7,70	11,90	7,99	9,54	8,69
herbata eks. „Tetley” 20 torebek	9,98	6,99	9,04	8,90	8,89	8,56	8,76
Coca-cola 1,5 litra	2,68	3,15	3,21	2,79	2,65	2,81	2,89
Multi Vita gazowana 1,5 litra	2,48	2,95	2,91	2,69	2,29	2,59	2,66
kawa „Prima” 250g	1,38	1,75	1,77	1,49	—	1,66	1,59
cytryny 1 kg	4,68	5,39	5,22	3,89	4,69	4,75	4,77
ziemniaki 1kg	3,48	3,39	3,72	3,70	3,45	3,69	3,54
ogórki 1 kg	0,59	0,59	0,65	—	0,59	0,60	0,60
plon „Ludwik” 0,5 Litra	5,98	5,89	5,49	6,40	5,99	6,57	5,95
mydło „Lux”	9,48	6,73	—	9,50	9,99	8,67	8,92
proszek Pollena 200 Futura 600 g	—	2,19	2,05	1,79	1,79	1,88	1,95
Papier toaletowy 1 rolka	1,28	1,79	1,66	1,49	1,25	1,54	1,49
papierosy „Marlboro” czerw. tw.	4,08	3,99	3,92	4,19	3,59	3,84	3,95
piwo jasne „Żywiec” 0,5 Litra	0,29	0,39	0,33	0,31	0,39	0,33	0,34
wódka „Wyborowa” 40% — 0,5 Litra	4,28	4,29	4,29	4,19	4,39	4,28	4,28
Kupując to wszystko zapłacisz	2,08	2,29	2,21	1,99	1,89	2,08	2,09
	16,10	16,10	16,10	16,10	16,10	16,10	16,10
	126,64	121,02	121,52	127,33	112,23		

Na fali radiowej

RADIO KRAKÓW

168,75 FM 101,60 FM

Serwis całą dobę co godz., Serwis lokalny 6.04 7.04 10.04 12.04 16.04 17.04 19.04 21.04, Wiad. gospodarcze 8.30. Serwis angielskojęzyczny 9.30, Wiad. kult. 13.30, Giełda 12.25 17.30, Autoserwis 9.04 15.30 18.04, Wiad. komunalne z Krakowa, Tarnowa, N. Sączu 16.30, Sport 8.04 20.04 Informator turystyczny 11.04

6.08 Co niesie dzień 9.10 Koniec wieku — muz. rozrywkowa 10.10 Przed hejnałem (w tym: „Seans”) 12.00 Co niesie dzień — wyd. połudn. 12.15 Grająca szafa 13.04 Zaraz wracam 15.04 Propozycje do Listy przebojów RK 16.00 Co niesie dzień 18.10 Studio Szlak Sound 20.10 Moje jazzowe wywiady 21.10 Niepoważnie o muzyce poważnej 22.00 BBC 23.04-23.00-6.00 Oswajanie świata i Nocny Szlak Radio Kraków.

RADIO ALFA

72,56 FM 102,40 FM

Serwis inf. 7-22 co godz., Serwis lok. 13, 17, Wiad. kult. 16, Serwis drogowy 7.15 8.15 9.15 13.15 14.15 15.15 16.15 17.15 18.15 Kina i teatry 14.00, Giełda 14.35

6.05 Poranny budzik 9.05 Przedpołudnie z Radiem Alfa (w tym: 9.35 Giełda pracy) 11.05 Muz. non stop 17.30 Powieść w odc. 19.05 Pure Country 21.05-2.00 Muzyczny Collage 2.00-6.00 Muzyka non stop

RADIO PLUS

70,76 FM 193,70 FM 102,70 FM

Wiad. 6-21 co godz., Serwis lok. 7.30 8.30 9.30 10.30 11.30 12.30 (wiad. kulturalne) 13.30 15.30 16.30 (serwis motoryz.) 18.30 (z życia Kościoła) 19.30 20.30, Sport 8.04 20.04, Giełda 12.45 15.45, Komunikaty drogowe 7.45 8.45 13.45 14.45 16.45 17.45, Radio Plus Pomoc 7.31 11.31 17.31, Eko-serwis 9.31 11.31 19.31

6.00 Zaczniemy od Plusa 9.00 Eteryjne Rendez-vous (relacje reporterskie na żywo) 14.00 Rytm & Plus 16.00 Puls Plusa 19.25 English? No problem! 20.10 Więcej światła 20.35 Radio Plus Opinie 22.15 Dobre Słowo 24.00-6.00 Nocny oddech Plusa

RME FM

170,06 FM 196,00 FM

Dziennik od 00.45 co godz. oraz 5.15 6.15 7.15, 8.15 inf. krak./pogoda 9.15-11.15, 13.15-16.15 co godz., Programy dla kierowców — traffic 6.30-9.00 15.00-17.30 co pół godz.

5.00 Ni w pięć mi w dziewięć 9.00 Był do piątku 12.00 Radio muzyka fakty 13.00 Na językach 15.00 Poza zasięgiem 17.00 Radio muzyka fakty 18.00 lista Hop-Bęc. 20.00 Metozoforte 22.00 O zmroku 01.00-5.00 nocna straż

RADIO WANDA

166,25 192,50 MHz

Serwis RWE 7-23 co godz., Serwis lok. 17.00 19.00, Serwis drog. 7.45 8.45 12.45 13.45 14.45, Wiad. kul. 7.30, 13.30

6.00 Melodie na dzień dobry 7.15 Co w Krakowie słychać 8.10 Co w naszym kraju i świecie słychać 9.10 Muz., której wszyscy chętnie słuchają 10.10 Godz. z disco polo 11.10 Muz., która nie rozprasz 12.10 Galicyjskie południe 12.15 Gramy dla solenizantów 12.30 Repertuar kin 12.40 Temat dnia 13.10 Kalendarium 13.40 Wielki konkurs 15.10 Popołudniówka muz. 16.10 Weekendowe rytmogramy 18.10 Nowości, konkursy, niespodz. 19.10 Lista RW i Snake's Music 21.10 To dla was gra RW 0.10 Muz. nocą

RADIO RAK

100,5 FM

Wiad. 7.30-20.30 co godz., Serwis drog. 7.20 8.20. 9.20 14.20 14.50 15.20 15.50 16.20 16.50 17.20 Inf. kulturalne 8.40 12.40 16.40 6.00 Klub Rannych Ptaszków 10.00 RAK Time 15.00 Progr popołudniowy 19.00 Muzyczna Śmietanka 22.00 Muzyka z (pod)tekstem 23.00 Hitogranie 24.00 Janosik 0.03-2.00 Muzyka Nocnych Nietoperzy 2.00-6.00 Muzyka do kocyka

Kupcy z seniorami

Co roku, na koniec stycznia w Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej odbywa się spotkanie kupców z seniorami tej profesji. Są opłatki i życzenia.

— Kupcy zawsze byli przywiązani do miasta. Zawsze rozumieli jego potrzeby. Rady kupieckie nadawały światłość śródmiejskim kamienicom i pałacom i rozwijały instytucje samorządowe — mówi Jacek Gruszka, prezes kongregacji.

Seniorzy z kolei serdecznie dziękowali za pamięć. Uczczono również pamięć zmarłych w ubiegłym roku m.in. Adama Jacka, jednego z nielicznych Prezesa Honorowego Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej.

(JOK)

Drożej na pocztcie

Od 2 lutego będziemy więcej płacić za usługi pocztowe. Pocztowcy zapewniają, że w ciągu najbliższych dwunastu miesięcy nie będzie już żadnych zmian cen.

— Remontują pocztę za pocztą. A pieniądze trzeba skądś brać. Najwygodniej więc podwyższyć cenę za znaczki — mówi Anna Poniedziałka, emerytowana nauczycielka z Krakowa.

— Urzędy pocztowe są coraz ładniejsze. Na remonty przeznaczamy jednak zaledwie 3 proc. kosztów. Podwyżki usług pocztowych wiążą się z wzrostem cen energii i transportu. Ceny wzrosną średnio o 10, 11 proc. To 4 proc. mniej od ubiegłorocznej inflacji, natomiast od planowanej na rok 1997 — półtora proc. — wyjaśnia Wiesław Klimaszewski, dyrektor Okręgu Poczty w Krakowie.

Najniższe podwyżki obejmą, najczęściej wysyłane, przesyłki

w podstawowej kategorii wagi: do 20 g. Za krajowe znaczki na kartki pocztowe, listy miejscowe i zamiejscowe zapłacimy 5 groszy więcej. O 50 gr. wzrośnie opłata za paczki 1, 2 i 3 kilogramowe, natomiast wysłanie paczki 20 kg. to 27 zł.

Kartki i listy (do 20 gr) wysyłane za granicę drożej o 10 gr, listy i druki ważące nie więcej niż 50 gr — o 20 gr. Za kilogramową paczkę lądowo morską, w zależności od strefy, trzeba będzie zapłacić od 38 do 44 zł.

Nie zmieni się opłata za krajowe przekazy pocztowe, natomiast prowizja od wpłat na rachunki bankowe zmniejszy się z 0,8 do 0,5 proc. od wpłacanej kwoty.

(Nt)

Dla bezdomnych czworonogów

W rytmie punka

W naszym mieście pomagano już bezpańskim psom w różny sposób — poprzez występy artystów scen krakowskich, kwesty i aukcje. Dziś w Staromiejskim Centrum Kultury Młodzieży odbędzie się koncert zespołów punkrockowych, z którego dochód przekazany zostanie na potrzeby Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Krakowie.

— Powracamy do pomysłu sprzed roku — mówi Katarzyna Zych z działu Imprez i Reklamy Staromiejskiego Centrum Kultury Młodzieży. — Dwanaście miesięcy temu zorganizowaliśmy podobny koncert. Przyszło dużo młodzieży, która płacąc symboliczną kwotę za bilet, zasilila konto krakowskiego schroniska, pomagając w ten sposób przebywającym tam psom i kotom.

W tym roku impreza będzie nieco okazalsza. Przyjadą dwa znane zespoły (Pidżama Porno z Poznania i Świat Czarnowic z Pily), które jeszcze nie występowały w Krakowie. Organizatorzy wpadli także na chwytliwą nazwę dobroczynnego koncertu, która — umieszczona na plakatach — przyciąga uwagę przechodniów. W SCKM (ul. Wietora 15, początek o godz. 19) spodziewają się więc tłumów na sali. — Wejściówka kosztuje 7 zł — mówi Katarzyna Zych. — Prócz tego przygotowane będą skarbonki na wolne datki, tradycyjnie przeprowadzimy zbiórkę kocy, śpiworów i kołder na legowiska dla zwierząt. Czworonogom będzie można również pomóc zakupując ręcznie wykonane serduszką-poduszczki.

(ART)

Ferie z „GK”

Gdzie na narty?

Zakopane:

Butorowy Wierch — wyciąg czynny,

Gubałówka — wyciąg czynny, 40 cm śniegu, cena jednorazowego wyjazdu kolejka: 2-4 zł,

Hala Goryczkowa — wyciąg czynny,

Hala Gasienicowa — wyciąg czynny,

Kasprowy Wierch — wyciąg czynny,

Kotelnica — wyciąg czynny,

Nosal — wyciąg czynny, 40-80 cm śniegu, cena jednorazowego wyjazdu w zależności od wyciągu i pory dnia od 0,40 — 2,50 zł,

Polana Zgorzelisko — wyciąg czynny,

Krynica:

Góra Parkowa — wyciąg czynny,

Ślotwiny — wyciąg czynny, 20-40 cm śniegu,

Czarny Potok — wyciąg czynny, 30 cm śniegu,

Jaworzyna Krynicka — wyciąg czynny, 80 cm śniegu,

bilet na kolejkę gondolową w cenie 8, 10, 12 zł.

Gorlice:

Magura Małostowska — wyciąg oświetlony, czynny, 40 cm śniegu, cena karnetu — 12 zł, otwarto również wyciąg na górze cmentarnej, czynny od godz. 10-19,

Piwniczna:

Sucha Dolina — wyciąg oświetlony czynny, 30 cm śniegu, cena całodziennego karnetu od 6-18 zł, pojedyncze wjazdy od 0,50-2 zł,

Szczawnica:

Na Palenicy — wyciąg czynny,

Cieniawa: wyciąg oświetlony, czynny, 30 cm śniegu, 10-przejazdowy karnet kosztuje 6 zł, po stoku nie mogą zjeżdżać snowboardziści.

Wierchomla: wyciąg czynny od godz. 9, 30 cm śniegu, karnety w cenie od 8 zł za 12 punktów, 12 zł za 24 punkty i 24 zł za 48 punktów, wyciąg mały — 1 punkt, duży — 3 punkty.

(olsz)

Bal optyków

Integracyjne tańce i konkursy

Małopolski Cech Optyków, działający formalnie od dwóch lat, urządził karnawałowy bal w klubie „Nad Kotłowym”.

W czasie zabawy przeprowadzono różne konkursy i wybrano miss balu. Koronę miała zdobyć pani, która otrzymała od

sympatyków największą ilość serduszek-broszek. Maria Kluza z Tarnowa i Krystyna Kowalczyk z Krakowa, ku zaskoczeniu organizatorów zgromadziły po 25 serduszek. A złota korona i złoty pierścionek jako nagroda była tylko jedna. Panie zdecydowały się podzielić koronę, a optycy natychmiast, w przepastnych kieszeniach, znaleźli przeciwsłoneczne okulary firmy elle, w cenie znacznie przekraczającej wartość pierścionka. Wszystkich udało się pogodzić i bal trwał nadal.

Z krakowskich rodzin optycznych reprezentowani byli Koczorowscy, Wójcikowie i Sawińscy. Największy rodzinny stół należał do Krystyny Drelewskiej i Mariusza Bogacza, prowadzących zakład optyczny i szlifiernię szkła okularowych dla dzieci przy ul. Grzegorzeckiej.

(mas)



Marian Wójcik, prezes Małopolskiego Cechu Optyków rozstrzyga dylemat: która z pań otrzyma tytuł królowej balu

Mała kronika

• OŚRODEK KULTURY w KRZESZOWICACH (Krakowska 30): wernisaż wystawy malarstwa i rzeźby Mariana Konarskiego połączony z koncertem artystów Filharmonii Krakowskiej — 17.30.

• AUSTRIACKI KONSULAT GENERALNY (Cybulskiego 9, s. I p.): „Pieśni z Austrii” — Schubertiada z okazji urodzin Franza Schuberta. Wystąpi: Edith Kaltenböck (sopran), Bence Földi (fortepian), w programie: F. Schubert, A. Kubizek, K. Schiske i I. Eröd — 18.

• ZACISZE-KLAP (Zacisze 12): spotkanie towarzysko-artystyczne pn. „Five o'clock u Pani Dulskiej — gość chyba niezwykle...” — 18.

• PIWNICA POD BARANAMI (Rynek Gł. 25): recital świąteczny Beaty Czerneckiej — „Linia przenikania się morza z niebem” — 20.

• OŚRODEK KULTURY „KRAKOWIACY” zaprasza na zajęcia z języka hiszpańskiego z lektorem Native Speaker, informacje i zapisy w biurze Ośrodka w Krakowie, ul. Meiselsa 18, tel. 656 26 45.

Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa

SOBOTA, 31 STYCZNIA

— Odznaka brązowa — SZLAK MIKOŁAJA KOPERNIKA — zbiórka między godz. 9.00 a 9.30 koło Domu Turysty PTTK przy ul. Westerplatte. Mikołaj Kopernik urodził się w 1473 roku w Toruniu, zmarł w 1543 roku w Fromborku. Ojciec wielkiego astronoma, również Mikołaj, pochodził z Krakowa i dopiero w połowie XV wieku przeniósł się do Torunia. W latach 1491-1495 Mikołaj, wraz ze swym starszym bratem, studiował w ówczesnej Akademii Krakowskiej. W księdze przyjętych na wydział sztuk wyzwoleń w półroczu zimowym 1491/92 znajduje się zapis: „Nicolaus Nicolai de Thuronis solvit totum”, co znaczy: „Mikołaj, syn Mikołaja z Torunia, zapłacił wszystko”. Mieszkał prawdopodobnie u Piotra Wapowskiego przy ul. Kanoniczej lub u swej siostry Katarzyny Gertnerowej. W kościele św. Anny zobaczymy pomnik Kopernika, wykonany przez Sebastiana Sierakowskiego w 1822 roku. Na Plantach, obok Collegium Phisicum, znajduje się drugi pomnik uczonego (pierwotnie stał na dziedzińcu Collegium Maius; rzeźbiarz Cyprian Godebski). W auli Collegium Novum znajduje się znany obraz Jana Matejki „Mikołaj Kopernik we Fron-

borku”. Inny jego pomnik zobaczymy w hallu Polskiej Akademii Umiejętności (autor Walery Gadomski).

— Odznaka srebrna i złota — BERNARDYNI I BERNARDYNKI — zbiórka między godz. 10.00 a 10.30 koło Domu Turysty. W ramach cyklu „Krakowskie zakony” zwiedzimy kościoły Bernardynów (pierwotny gotycki ufundował kardynał Zbigniew Oleśnicki; po zburzeniu przez Szwedów odbudowany w stylu barokowym; w jeden z kaplic znajduje się cenna rzeźba św. Anny Samotrzeć z Matką Boską i Dzieciątkiem, przypisywana Witowi Stwoszowi) i Bernardynek (przy ul. Poselskiej, świątynia barokowa zbudowana na przełomie XVII i XVIII wieku w miejscu, gdzie wcześniej mieścił się dwór Lanckorońskich).

NIEDZIELA, 1 LUTEGO

— Odznaka brązowa — SZLAK TADEUSZA KOŚCIUSZKI — zbiórka między godz. 9.00 a 9.30 koło Domu Turysty. Kościuszko w Krakowie był tylko kilka razy ale to właśnie nasze miasto stało się najważniejszym ośrodkiem jego kultu: tutaj został pochowany i tu usypano kopiec — pomnik ku czci wodza Insurekcji. Podczas spacerów odwiedzimy kościół Kapucynów, gdzie — w tzw. Domku Loretańskim — uroczyste poświęcono szable Tade-

usza Kościuszki i Józefa Woźdickiego. Wycieczkę zakończymy na Wawelu. Najpierw powiata nas konny pomnik Naczelnika (projekt Leonarda Marconiego) ustawiony w 1921 roku na bastionie Władysława IV, następnie w krypcie św. Leonarda w Katedrze zobaczymy trumnę ze szczątkami Tadeusza Kościuszki, sprowadzoną w rok po jego śmierci (zmarł w 1817 r. w Solurze). Na koniec ze wzgórza wawelskiego będziemy mogli oglądać kopiec (34 m wysokości od podstawy) poświęcony Wodzowi Insurekcji 1794 roku, usypany w latach 1820 — 1823.

— Odznaka srebrna i złota — NOWY GMACH MUZEUM NARODOWEGO — dwie trasy: osoby, które mają miejscówki (jest na nich podana godzina wejścia) i zdobywają srebrną odznakę będą zwiedzać Galerię Sztuki Polskiej XX wieku; uczestnicy akcji — również z miejscówkami — ubiegający się o odznakę złotą poznają ekspozycję „Broń i barwa w Polsce”. Dla obu grup są jeszcze wolne miejscówki, zbiórka o godz. 10.30 i 11.00 przed wejściem do Muzeum (róg al. Mickiewicza i al. 3 Maja).

— Odznaka złota z pawim piórem — odczyt prof. dra Jacka Purchli pt. „Kraków — prowincja czy metropolia?” — zbiórka o godz. 10.30 w sali nr 30 Collegium Novm UJ (wejście od strony Plant).

(kas)

W Zakopanem

Pojeździć na łyżwach

W Zakopanem nie ma wielu miejsc, gdzie można pojeździć na łyżwach. Być może w czasie ferii zostaną urządowne lodowiska szkolne, ale na razie jedynym miejscem jest stadion Centralnego Ośrodka Sportu.



Do dyspozycji łyżwiarzy jest lodowisko o rozmiarach boiska hokejowego oraz okalające je 400 metrowy tor do jazdy szybkiej. Oczywiście nikt nie każe jeździć tam na panczenach. W czasie, gdy nie ma treningów lub zawodów tor jest dostępny dla wszystkich. Wstęp na lodowisko kosztuje 3 zł, bilet ulgo-

wy — 2 zł. Na miejscu jest wypożyczalnia łyżew. Takie z butem skórzanym kosztują 4 zł za godzinę, z butem plastikowym — 6 zł za godzinę. Na miejscu można też za parę złotych naostrzyć łyżwy i dokonać drobnych napraw. Jest gdzie się przebrać, na miejscu barek z gorącą herbatą i kawą.

(z)

Górska prognoza

— U nas się pogoda ustabilizowała — mówi Ludwik Młynarczyk z Lipnicy Wielkiej na Orawie. — Miały być zamiecie, ale wiatr się uspokoił. Pogoda będzie jednak w kratkę. Niepokoją mnie czarne chmury, które nadciągają od strony Słowacji. Na pewno podczas górskiego karnawału w lutym będzie kurzyło fest. Dym z komina na to wskazuje. Na krzakach głogu są jeszcze owoce, co może świadczyć o tym, że zi-

ma na dobre się u nas zadowala. Głóg przyda się kwi- czołom, które nie zjadły go w czasie jesieni. Zachowanie psów, kotów i kur, które chcą się chować w ciepłych miejscach wskazuje na to, że będzie duży mróz. Nie wiadomo jednak, czy się to sprawdzi, bo na razie temperatura trochę się podniosła. Wszystko jednak będzie wiadome po Gromniczej. ten dzień zawsze prorokuje, jaka będzie pogoda.

(olsz)



Oscypki nie idą...

„Echo Krakowa” Czytelnikom Nie wyrzucaj – daj innym

W tej akcji my tylko pośredniczymy. Czytelnicy pomagają sobie sami. Wspierają się, darując drugiemu coś, czego już nie potrzebują, a co jeszcze może służyć całemu miastu. Na Państwa telefonów w tej sprawie czekamy we wtorki i czwartki, w godz. od 17 do 19, pod nr. tel. 412-46-33.

Czytelnicy oferują:

• Lodówkę, tel. 643-59-46 • Kuchenkę gazową czteropalmową, tel. 637-43-42 • Buty damskie (38), lekarstwa nasercowe, tel. 412-98-30.

Czytelnicy proszą o:

• Wózek inwalidzki dla dorosłego, aparat słuchowy dla 5-letniego dziecka, tel. 429-45-61 • Krzesła, radio, lampę na biurko, tel. 648-85-00 • Telewizor, wersalkę, tel. grzecz. 658-78-17 • Małą lodówkę, tel. 422-09-48 • Wózek sportowy, fotel rozkładany, tel. 413-19-74 • Emerytka o aparat słuchowy, tel. 657-66-36 • Rencista o odkurzacz, wirówkę, telewizor kolorowy, tel. 282-45-53 • Samotna matka o telewizor i lodówkę, tel. grzecz. 636-03-72 • Inwalida o pralkę wirmikową, maszynę do szycia, lodówkę, Kraków, ul. Armii Krajowej 2/129 • Inwalida II grupy - o czarno-biały telewizor, tel. 633-59-47 • Telewizor, maszynę do szycia, tel. 412-46-33 • Meble, lodówkę, pralkę, wersalkę, ul. Faustyna 14/1 Krystyna K.

• Piecyk łazienkowy, małą chłodziarkę, tel. grzecz. 413-87-83 po 17 • Wózek sportowy, tel. 632-13-03 • Mały telewizor, dywan, ławę i dwa fotele, tel. 423-53-26 • Regał i dwa fotele, tel. 421-81-93 po 18 • Samotna matka — o piętrowe łóżeczko, telewizor, lodówkę, tel. 413-13-82 grzecznościowy • Dla powodzian z rzeszowskiego segment, krzesła, stół, tel. grzecz. 421-91-89 w godz. 9-14 (pon.-piąt.), p. Natalia • Wózek sportowy, nosidełko, tel. 647-64-50 • Telewizor, meble, tel. 643-10-89 • Telewizor, tel. 412-24-38 • Samotna matka — o deski podłogowe, styropian, armaturę kuchenną i łazienkową, linoleum lub wykładzinę, grzejnik, tel. 644-53-57 • Wdowa — o piecyk łazienkowy i mały kolorowy telewizor, tel. 413-93-64 • Rencistka — o mały telewizor, tel. 643-79-84 • Szafę pojedynczą, rower składak, tel. 267-65-49 • Mały telewizor, tel. 413-02-11 • Inwalida I grupy — o mały kolorowy telewizor, ul. Dobrego Pasterza 52 • Powodzian z tamobrzeskiego o meble, wykładzinę, pralkę, tel. (0-15) 865-55-86. (ik)

Przy dźwiękach bębnów i okrzykach kung fu Powitanie tygrysa

Najpierw zagrzamiały bębny, potem zatrzępotały chorągwie. Gigantyczny lew przysiadł się do skoku, a „trup” gęsto zaścilał podłogę podczas pokazu umiejętności zawodników kung fu. Tak powitali chiński Nowy Rok członkowie Polskiej Szkoły Chińskich Sztuk Walki Choy Lee Fut i licznie zgromadzona krakowska publiczność.

Burza oklasków powitała wejście lwa. To gigantyczna konstrukcja z drewna i kolorowego papieru, którą ożywił w specjalnym tańcu, ukryci wewnątrz zawodnicy. Lew przybył z samych Chin, a tańiec wymagał nie lada przygotowań i solidnego treningu. Tańiec lwa jest nieodłącznym elementem chińskich uroczystości noworocznych.

Chińczycy wierzą, że każdy rok ma swojego zodiakalnego opiekuna. Obecnemu patronuje tygrys i on też znalazł się na honorowym miejscu w pięknie przyozdobionej sali „Sokoła”. Zgodnie z chińskimi wierzeniami tygrys jest symbolem siły i dzikości. Niestety, zarówno w znaczeniu pozytywnym jak i negatywnym. Dlatego nie wszystkim będzie się darzyć, można trafić na kłody rzucone pod nogi. Chińscy astrologowie nie polecają zawierania



małżeństw w roku tygrysa, bądź zalecają dużą ostrożność w dobieraniu partnerów.

Tygrys początkowo był w Chinach opiekuńczym duchem polowania, później uprawy roli. Drapieżnik świetnie orientuje się w ciemnościach, dlatego uważany jest za symbol wewnętrznego światła lub życiowej odnowy

po mrocznych i trudnych czasach. Często symbolizuje również przemoc niekontrolowanych sił i popędów. Tygrys jest trzecim znakiem chińskiego zodiaku, odpowiada on astrologicznym bliźniętom.

Wiele braw zebrały pokazy kung fu i innych form walki. Po raz pierwszy mogliśmy zobaczyć trudną i zaawansowa-

łą technikę tańca z wachlarzem wykonywaną przez instruktorów Polskiej Szkoły Chińskich Sztuk Walki Choy Lee Fut. A jej dyrektor Grzegorz Ciembroniewicz, mimo że w garniturze i „pod krawatem”, niczym James Bond w kilka sekund obezwładniał każdego kto próbował się z nim zmierzyć. (KaK)

Kogo stać na utylizację

Radni są za tym, by gmina kontrolowała kompostownie, zakłady utylizacji i segregacji śmieci. Przewraca to do góry nogami program gospodarki odpadami komunalnymi.

To „prywatyzacja” miał budować i kontrolować te zakłady. — Byłby monopolista — przestrzegają radni. Kto więc wybuduje zakład utylizacji śmieci wart kilkadziesiąt milionów dolarów? Nowe stanowisko Rady może zniechęcić potencjalnych inwestorów. — Gmina temu nie sprostą — komentuje Witold Warzecha, wiceprezydent Krzysztofa Adamczyka trzeba poszukać źródeł finansowania przyszłych inwestycji. (PBAR)

Zieloni w zakolu Papier broni drzew?

Niedawno Samorządowe Kolegium Odwoławcze unieważniło decyzję zezwalającą na wycinkę blisko 1300 drzew w obrębie wałów wiślanych. Po tym werdykcie Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej wstrzymała wycinkę. Ale padło już ponad tysiąc drzew. Ekolodzy chcą uratować chociaż te które jeszcze pozostały.

Decyzja o wycince zapadła w październiku 1996 roku. Protesty pojawiły się w marcu ubiegłego roku. — Wskazaliśmy wiele uchybień formalnych i błędów urzędników w ocenie ekosystemu międzywału — przypomina Jacek Ty-

blewski z Małopolskiego Towarzystwa Ornitologicznego.

Decyzję Kolegium przyjęto więc z zadowoleniem choć żalowano, że była tak spóźniona. Do tego kilka dni temu, już po decyzji o wstrzymaniu wycinki, ekolodzy w okoli-

cach Łęgu widzieli palone gałęzie i robotników z piłami.

Zdaniem Jacka Tyblewskiego, by wyciąć 200 ocalałych drzew, ODGW ponownie musi starać się o pozwolenie w Wydziale Ochrony Środowiska. A tu od lat panuje ta sama opinia. Drzewa powinny zniknąć, bo spiętrzają wodę i powodują zagrożenie powodziowe. Druga strona nie przyjmuje tych argumentów, broniąc drzew i siedlisk chronionych gatunków ptaków. (PBAR)

Gorący



412-16-94

„Myślące” światła?

Grzegorz Karpala jest taksówkarzem. Codziennie jeździ po mieście. Nie raz stoi w korkach. Zastanawia się czemu miały służyć zmiany na skrzyżowaniu Dietla i Starowiślniej.

— Od kilku dni na skrzyżowaniu działają nowe światła — mówi. — Niestety, zamiast stać w korku kilka minut, na zielono czekam kilkanaście. Dziś korek był przy Krakowskiej. Gdy dojechałem już do starowiślniej przejechałem pięć razy. W tym czasie przejechały trzy tramwaje zanim zapaliło się zielone światło dla samochodów. Gdy chciałem skręcić w Wielopole, przed torami miałem zielone, a za nimi było czerwone.

— Pierwszeństwo przejazdu przez skrzyżowanie ma komunikacja zbiorowa, dopiero później przepuszczane są mniejsze samochody — mówi Wojciech Litewka, zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg. — Tramwaje wjeżdżając na skrzyżowanie, mają tak ustawione światła, by bez problemu z niego wyjechać.

As zamiast 142

Emilia Nowacka mieszka na ul. Petöfiego (Nowa Huta).

Kilka razy prosiła o przedłużenie trasy autobusu 142. Do dziś MPK nie zmieniło trasy. — Jestem emerytką — mówi. — Trudno mi chodzić daleko do autobusu. Kilka razy dzwoniłam do MPK i prosiłam, by autobusy jeździły dalej. W odpowiedzi słyszałam, że ulica jest za wąska i autobusy nie mają gdzie zawracać. A przecież jest na początku drogi jest placik, który nadawałby się dla MPK. Do miasta mogę się dostać tylko busami „As” za które trzeba zapłacić złotówkę. Z interwencją zadzwoniłam do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji.

— Mieszkańcy ul. Petöfiego mają autobus linii 122 — tłumaczy Filomena Serwin, rzeczniczka prasowa MPK. — Nie możemy wydłużyć linii 142, ponieważ na ulicy nie ma pętli nawrotowej. Pracownicy Biura Inżynierii Ruchu zastanawiali się już nad

możliwością zrobienia pętli, niestety o jej wybudowaniu decyduje rada dzielnicy albo miasto.

Kto musi płacić podatek drogowy?

Eugeniusz Nowak jest inwalidą. Do tej pory, był zwolniony z płacenia podatku drogowego.

— Od początku roku podatek drogowy wliczony jest w cenę benzyny — mówi. — Nie mam dużo pieniędzy, a benzyna jest coraz droższa. Czy teraz nie będę zwolniony z płacenia? — pyta.

— Od początku roku nie ma możliwości zwolnienia z opłat podatku drogowego — tłumaczy Helena Nowak, kierowniczka Referatu Podatków od Środków Transportu. — Nie ma takich ustaw, które pozwoliłyby na ulgi. Teraz płacą wszyscy właściciele samochodów. Renata RYBICKA

Z gazetą do kina

„W pogoni za Amy” i „SpiceWorld”

Dziś, jak co piątek, na ekrany krakowskich kin wchodzi kilka interesujących filmów. Tradycyjnie zapraszamy naszych Czytelników na premierowe seanse. Wraz z „Gazetą Krakowską” będziecie mogli państwo obejrzeć tym razem zwiariowany obraz muzyczny „SpiceWorld” i komedię obyczajową „W pogoni za Amy”.

Dziewczyny górą

Spice Girls atakują multimedialnie! Po dwóch płytach i dwóch książkach przyszła pora na film. Tego można się było spodziewać, bowiem piątka rozhułanych dziewcząt to istna kopalnia złota dla grupy producentów pracujących se Spice'kami.

Film zrealizowany został jako dzieło paradokumentalne, nawiązujące do beatlesowskiego „Help!”. Wraz z rozwrzeszczaną grupką jedziemy autobusem z koncertu na koncert, spotykamy Eltona Johna, Elvisa Costello i Boba Geldofa. Mel B,



Emma, Mel C, Geri i Victoria pokazują nam swój zwiariowany świat. Dziewczyny śpiewają także swoje największe przeboje, począwszy od „Wannabe”, „2 Become 1” do najnowszych „Spice Up Your Life” i „Too Much”. (Kino „Kijów”).

Jeszcze raz o trójkacie

„W pogoni za Amy” — kolejne dzieło Kevina Smitha — to

skrojona ze smakiem i humorem komedia, której akcja toczy się w środowisku twórców komiksu. Dwaj uczestnicy zjazdu artystów-plastyków i filmowców kreskówek, spotykają Alyss, która jest autorką konkurencyjnego serialu. Jeden z chłopców zakochuje się w dziewczynie, która okazuje się być... lesbijką. Gdy dwójka bohaterów zaczyna sobie radzić ze swoim uczuciem, na „scenę” wchodzi drugi chłopak, który próbuje doprowadzić do rozbitcia związku.

Na planie tego intrygującego, ale opowiedzianego lekko i zabawnie filmu pojawili się bohaterowie, których znamy z „Clerks — Sprzedawców”. Jest też dużo świetnej muzyki, tak więc rozrywka muirowana. Polecamy! (Kino „Wanda”).

Dla naszych Czytelników mamy 15 podwójnych zaproszeń na oba filmy. Na telefon (412-16-94) czekamy dziś od godz. 12. (ART)

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Zostałeś źle potraktowany w urzędzie... Słowem, masz sprawę dla reportera — zadzwoni.

Przy gorącym telefonie 412-16-94, codziennie od godz. 10 do 20, dyżurują nasi reporterzy. Będą interweniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”.

Dziś przy telefonie: Joanna BACHANEK



KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

W zespole ćwiczą pierwszo i ósmoklasiści.
Razem nauczyli się odnosić sukcesy

Kołędy z baletem

Trzy lata temu w Szkole Podstawowej w Wielkiej Wsi powstał zespół, w którym wspólnie występują dzieci z najmłodszych i najstarszych klas. Kilkuosobowa grupa ma na swym koncie pierwsze sukcesy.

Szkola w Wielkiej Wsi nie jest duża. Uczy się w niej zaledwie 136 dzieci. Kilkadzieci z nich co tydzień spotyka się na próbach zespołu. Choć oficjalnie mają trwać godzinę, bywa, że przeciągają się do kilku. Powód jest prosty – dzieci wspólnie ćwiczą i się bawią.

– Kiedy powstawał zespół myśleliśmy, że główny nacisk położymy na kultywowanie tradycji ludowej.

Pomysł jednak nie spodobał się naszym uczniom. Postanowiliśmy więc nie precyzować ścisłych programów i zobowiązań. Zostawiliśmy instruktorom i dzieciom wolną rękę – mówi Stanisław Jaszczyk, dyrektor szkoły.

Choć w szkole na próżno szukać instrumentów muzycznych, nikt nie narzeka. Zajęcia prowadzi opłacany przez wójta muzyk, który przynosi akordeon i inne instrumenty.



– Dzieci są zdyscyplinowane. Wspaniale się uczą. Efekty ich pracy i wysiłku wiele razy podziwialiśmy podczas akademii i uroczystości jakie odbywały się w gminie. Nasze dzieci wyjeżdżają również na różne przeglądy. Po-

trafia się pokazać – mówi dyrektor.

Przed kilkoma dniami zespół prezentował się w Skawinie. Dzieci udowodniły, że kołędą mogą towarzyszyć również skomplikowane układy choreograficzne.

WIELKA WIEŚ



Kolejny raz do miasta
zjadą przedstawiciele NIK,
RIO i prokuratorzy.

Kolejny raz kontrola zakończy się
adnotacją, że wszystko jest w porządku...

Głosowanie z fiaskiem

Dwa tajne głosowania i kilka projektów uchwał – oto bilans jednej z najbardziej burzliwych sesji jaka odbyła się w Skawinie. Pomysł radnych z „Samorządnej Skawiny” by odwołać burmistrza Jacka Krupę i Zarząd Miasta i Gminy został wyśmiany nawet przez przedstawiciela „Solidarności”, którego sprowadziła ze sobą opozycja...

Od kilku tygodni w Skawinie z rąk do rąk krążyły ulotki, w których opozycyjni radni nawoływali do natychmiastowego odwołania władz samorządowych. Mieszkańcy miasta nawet nie zwracali na nie uwagi – wszak trzy lata temu w mieście odbyło się nawet referendum zmierzające do odwołania władz. Podczas głosowania opozycjoniści ponieśli klęskę. Tym razem posłużyli się argumentami znanymi sprzed kilku lat. Narzekali na oczyszczalnię ścieków, wlekanie się miejskie inwestycje i łamanie prawa, jakiego ich zdaniem dopuszcza się władza organizując przetargi na wykonanie prac. Część argumentów „Samorządnej Skawiny” została zbита na samym początku sesji. By procedurom prawnym stało się zadość, radni z komisji rewizyjnej przedstawili negatywną opinię w sprawie odwołania Zarządu i burmistrza. Mimo to zarządzono głosowanie nad wnioskiem o odwołanie władz. Radni głosowali w sposób tajny. W pierwszym głosowaniu siedmiu radnych opowiedziało się za odwołaniem burmistrza, jeden wstrzymał się od głosu, zaś przeciw opo-

wiedziało się aż 23 radnych. W drugim za odwołaniem Zarządu opowiedziało się dziewięciu radnych. Przeciw było 20.

Chociaż radni z „Samorządnej Skawiny” za każdym razem podkreślali, iż wywodzą się z „Solidarności” i sprowadzili ze sobą przedstawiciela związku, nawet on słysząc kolejny raz argumenty sprzed lat wybuchnął śmiechem.

– Argumenty, które wyciągała opozycja sprzed ośmiu lat, były delikatnie mówiąc niesmaczne – twierdzi Stanisław Pac, wiceburmistrz Skawiny. – Naszych adwersarzy nie przekonali nawet pisma z kontroli jakie na nas nasłali. Działalność samorządu oceniali już i to kilkakrotnie Najwyższa Izba Kontroli, Regionalna Izba Obrachunkowa i prokurator. Za każdym razem wszystko było w porządku.

Niektórzy obserwatorzy sesji twierdzą, że po głosowaniach, które opozycja przegrała, na nowo do Skawiny zjadą przedstawiciele wszystkich kontrolujących instytucji. Kolejny raz przejrzą księgi, spiszą protokoły i wyjadą zostawiając adnotację, że kontrole nie wykazały nieprawidłowości... (JOK)

DOBCZYCE

Wygoda dla sprzedawców i kupujących Handel przez 40 lat

Kupcy ze Zrzeszenia Kupieckiego „Przyszłość” postanowili wybudować w Dobczycach nowoczesne centrum handlowe. Niedawno podpisali z Zarządem Miasta i Gminy umowę dzierżawy. Tereny, na których powstanie centrum, kupcy wydzielili na 40 lat.

W miejscu dzisiejszego placu handlowego, na którym ustawione są stare budki, wybudowane zostaną nowe mini-pawilony. Między nimi, dla wygody kupujących powstanie także praktyczne, zadane przejsie.

Dotychczas za budynkiem Urzędu Gminy było kilka chaotycznie ustawionych budek. Nowe centrum będzie więc wygodniejsze nie tylko dla kupujących, ale i sprzedawców. Wszystko zostało zaprojektowane tak, by robienie zakupów stało się dla mieszkańców Dobczyc przyjemnością. Znajdą się więc tutaj nie tylko sklepy spożywcze, ale i punkty z artykułami gospodarstwa domowego, czy odzieżą. Kupcy mają już gotowy projekt kompleksu handlowego, więc prace budowlane rozpoczną się na wiosnę.

(AS)



Dzięki darowiznom

Muzeum bogatsze

Jedną z większych atrakcji podziemnego muzeum w Wieliczce są unikalne zbiory sztuki i minerałów. Duża część ekspozycji jest efektem wieloletnich penetracji zabytkowych wyrobisk górniczych w kopalniach soli Wieliczki i Bochni, zakupów, ale także darów. Ostatnio, właśnie w drodze darowizn, Muzeum Żup Krakowskich wzbogaciło się o kilka cennych nabytków.

„Okazuje się – mówi dyrektor muzeum, prof. dr hab. Antoni Jodłowski – że mamy coraz większe grono przyjaciół, życzliwych odbiorców naszych wystaw. Dużym zainteresowaniem cieszy się zwłaszcza, ukazująca związki kopalni wielickiej z górnictwem europejskim w grafice i fotografii”. Poza Wieliczką zobaczyły ją też Tarnowskie

Góry, Bóbrka k. Krosna, ostatnio Sandomierz – staropolski ośrodek handlu solą. Wystawa ta robi nam dobrą reklamę, przysparza nowych sympatyków. Podobnie, jak inne”.

Potwierdzają to dary, jakie muzeum otrzymało po ubiegłorocznej wystawie pt. „Ubiory górnicze”. Nadesłane przez ofiarodawców mundury górnicze z Rybnika i Krosna (ubiór wiertacza szy-

bowego), wraz podarowanymi przez prof. Aleksandra Garlickiego z AGH mundurem generalnego dyrektora górniczego pozwolą na skompletowanie zestawu ubiorów górniczych w muzeum.

Owocną okazała się również penetracja geologów Muzeum Żup Krakowskich w rejonie eksploatacji gipsów nadnidziańskich, a przede wszystkim w likwidowanej już kopalni siarki w Machowie. Pozyskane tam okazy siarki krystalicznej, a zwłaszcza cenionych przez jubilerów celestynów, należą do prawdziwych rarytasów mineralogicznych.

(Szyb.)

WIELICZKA

CENTRUM CERAMIKI
MATERIAŁY BUDOWLANEARMATURA
SANITARNASTOLARKA
SOKÓŁKA
WOŁOMINSPŁUCZKI
PODTYNKOWEKLEJE FIRMY
KREISEL
16,36 zł nettoCERAMIKA
SANITARNA
SUCHE TYNKI
SUFITY PODWIESZ.STYROPIAN
AUSTROTHERM

33-100 TARNÓW
ul. Kochanowskiego 41a
tel./fax (014) 21-10-71

Zapraszamy w godz. 8-18 w soboty 8-14

1 MEDYCZNE 2 STOMATOLOGICZNE 3 USŁUGI 4 HANDLOWE 5 BUDOWLANE 6 TURYSTYCZNE 7 USŁUGI POGRZEBOWE

1 GABINET LECZENIA
SCHORZEŃ:
INTERNISTYCZNYCH
UKŁADU
POKARMOWEGO

**USG
EKG**

Kraków, ul. Żuławskiego 14/7
(przy Nowym Kleparzu) Tel. 633 14 75

1 **DIAGAMMED**
PRACOWNIA RENTGENOWSKA

badania
rentgenowskie

USG

mammografia
Echokardiografia
Badania
dopperowskie
naczyń

pon. - piątek 8-18
sobota 10-13

Wiślna 9/2,
tel. 421-89-51

1 **USG** 

jama brzuszna,
piersi, tarczycza i inne

► **KONSULTACJE**
wszystkich specjalistów

► **ONKOLOGIA**
także choroby sutka

► **OKULISTYKA**
szkła kontaktowe

► **ZABIEGI OPERACYJNE,
ANALIZY, ENDOSKOPIE,
EKG**

☎ 421-70-21
RYNEK GŁ. 34 ☎ 421-95-83

1 **APARATY
SŁUCHOWE
I AKCESORIA**

najniższe ceny - pełna obsługa

"FONMED" S.C. KRAKÓW
UL. ŚW. KATARZYN 4
(wejście od Augustiańskiej)
Informacja i rejestracja:
TEL. 656-18-06

1 **APARATY
SŁUCHOWE**

tel. (012) 422-22-91
tel./fax 422-52-13
31-025 Kraków

ul. M. Skłodowskiej-Curie 4
33-300 N. Sącz ul. K. Wielkiego 4
tel. (0-18) 443-78-14

Pełny zakres usług

1 **MEDICINA**

al. Pokoju 3
412-24-59, 412-68-20

...
ul. Barska 12 (Dębniaki)
266-50-62, 266-96-65

- konsultacje specjalistyczne
dorośli, dzieci
- zabiegi chirurgiczne /dzieci,
dorośli/ - przepukliny, stulejki,
wodniaki jądra, kaszaki,
tłuszczaki, esperal
- Żyłki kończyn dolnych
- Chirurgia ręki
- USG - pełny zakres.
- RTG - urografia, mammografia.
- usuwanie zębów (narkoza)
- stomatologia zachowawcza
- leczenie zeza
- gastroskopia,
- rektoskopia
- nieoperacyjne leczenie
hemoroidów /mrożenie/
- zabiegi plastyczne
- leczenie tarczycy,
cukrzycy, otyłości
- szczepienia ochronne
- testy alergiczne
- analiza
- biopsja tarczycy oraz piersi
- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE
(CAŁODOBOWE) TEL. 411-13-78

1 **GABINET
PSYCHOLOGICZNY**
(dzieci, młodzież, dorośli).

Psychologowie, logopeda

- badania
- terapia

Tel. 425-76-87,
633-77-17.

1 **inmed** 

**APARATY
SŁUCHOWE**

sprzedaż ratalna
kompleksowa obsługa
laryngologiczna
i audioprotetyczna

- Kraków, al. 29-listopada 130
tel. (012) 412-40-81, 412-43-58
- Nowy Targ, ul. Kolejowa 15
- Zakopane, ul. Krupówki 43
tel. (0-18) 14-999

1 **KRIOMED**
GABINET LEKARSKI

**DIAGNOSTYKA
LECZENIE**

- * **CHIRURGIA:** naczyniowa,
proktologiczna, dziecięca
- * **GINEKOLOGIA**
- * **DERMATOLOGIA:** dorośli, dzieci
- * **USUWANIE ZĘBÓW - PROTEZY**
- * **NEUROLOG**
- * **CHOROBY WĄTROBY**
- * **MASAŻ LECZNICZY,
AKUPRESURA**

CZYNNY
od poniedziałku do piątku
Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82

1 **PRZYCHODNIA
PROFESORÓW
I DOCENTÓW**

Medicina®

KRAKÓW ul. Rzeźnicza 2
tel. 422-41-06
tel. 421-79-27
pon-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroskopia (oznaczanie
helicobacter, wycinki)
- badania biochemiczne.

1 **NEWMED**

♦ **sprzęt medyczny**

Kraków, ul. Prądnicka 53a,
tel. 422-38-19
Wadowice, ul. Pułaskiego

2 **PolDent**
Centrum stomatologii

Biernackiego 3
(boczna Kazimierza Wlk),
tel. 633-44-42
czynne 9.00-21.00

**Pełny
zakres usług**

* USŁUGI RATALNE *

Niedziela i święta od 9 do 20

2 **RENTGEN
ZĘBÓW**

panoramiczne,
punktowe

św. Gertrudy 8,
pon.-pt. 8-19, sob. 9-14,
tel. 421-92-72.

Ceny najniższe
- wyniki natychmiast

2 **EuroDent**
CENTRUM DENTYSTYKI

PL. BISKUPI 18,
TEL. 634 58 93,
634 24 09

3 **Garaże**

usługi ślusarskie
najtaniej w Polsce

(0-18) 332-10-52,
(0-12) 655-17-29
(0-18) 332-12-45

3 **CAŁODOBOWA
POMOC
DROGOWA**

Tel. 96-31
411-86-96

3 **POMOC
DROGOWA**

S.O.S.

t: 96-37

3 **STUDIO
KREACJI
STYLU**

Mój Nowy Image

Zaprasza na profesjonalny dobór:
fryzury, makijażu,
koloru i stylu ubioru

Przedłużanie
i zagęszczanie włosów

Usługi fryzjerskie,
kosmetyczne, tipsy

ul. Westerplatte 13
tel. (0-12) 421-74-65

3 **INFORMACJA**

MEDYCYNĄ
PRODUKCJĄ
HANDELEM
USŁUGI

0-12 653-22-02
0-602 68-97-99
0-12 634-30-20
0-12 632-34-12

całodobowe
pon.-pt. 9-18

internet <http://www.coit.com.pl>

3 **AUTORYZOWANE
CENTRUM
ZABEZPIECZEŃ**

 (012) 423-45-23

**ANTYKRADZIEŻOWE
ZABEZPIECZENIA
POJAZDÓW**

**DRZWI ANTYWŁAMANIOWE
DO MIESZKAŃ**
0 601 466 566

3 **TELEFONICZNA
AGENCJA
INFORMACYJNA**

- handel
- usługi
- produkcja

 tel. 423-02-40
423-02-16
422-89-00

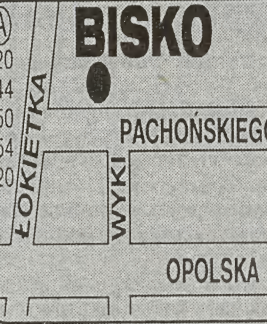
5 **„BOGAN”**

- Suche tynki
- sufity
podwieszane
- adaptacja
pomieszczeń
- flizowanie
- VAT

Tel. (0-602) 706-352.

5 **580 WZORÓW
TAPETY**

KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY

 **BISKO**
PACHOŃSKIEGO
OPOLSKA

PACHOŃSKIEGO 5
(0-12) 415-66-53
PN. - PT. 9-19
SOBOTA 9-14

7 

czynne codz. 7.30 - 15.30

**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa
Usług Komunalnych
Sp. z o. o.

ul. Rakowicka 41, 411-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna,
656-55-11
cm. Grębałów, 645-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Batowice)
411-35-26

polecają

**BEZGOTÓWKOWE USŁUGI
POGRZEBOWE**
w ramach zasiłków ZUS

Kompleksowa
obsługa pogrzebów,
duży wybór trumien,
obsługa żałobników,
transport krajowy
i zagraniczny, kremacja,
wieńce, nekrologi,
usługi kamieniarskie, itp.

**CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z
MIESZKAŃ**
tel. 411-45-02, 411-45-04,
ul. Reduty 1
(Batowice)

CENY KONKURENCYJNE!!!

GDZIE I NA CO SIĘ WYBRAĆ

TEATRY

❖ **SŁOWACKIEGO**
❖ DUŻA SCENA (pl. Św. Ducha 1, tel. 423-17-00): Obywatel Pekoś – 19.
❖ MINIATURA (pl. Św. Ducha 2, tel. 422-40-22): Ona – 19. Bilety: 13 i 10 ulg.
❖ **STARY**
❖ MAŁA SCENA (Sławkowska 14): Niebo-Pie-
kło – 17. Bilety: 24 i 12 ulg.
❖ **BAGATELA** (Karmelicka 6, tel. 422-45-44):
Mayday – 19.15.
❖ **GROTESKA** (Skarbowa 2, tel. 633-37-62):
Wyspa piratów – 10, 12.15.
❖ **LUDOWY**
❖ SCENA POD RATUSZEM (Rynek Gł. 25,
tel. 421-50-16, 421-55-25): Kraksa – 19.30.
❖ **TEATR ZALEŻNY** (Kanonicza 1): Teatr AKNE
„Wyrzucił kobiet demonicznych” – 19.15.
❖ **STU** (al. Krasińskiego 16, tel. 422-27-44):
Opis obyczajów cz. I – 17. Bilety: 15.
❖ **KABARET LOCH CAMELOT** (św. Tomasz
17): Klejnoty Czarnej Wdowy – 20.15.
❖ **OPERETKA** (Lubicz 48, tel. 422-78-07): Wie-
derńska krew – 19.

FILHARMONIA

❖ PAŃSTWOWA FILHARMONIA (Zwierz-
niecka 1, tel. 422-09-58): nieczynna.

KINA

❖ **APOLLO** – stereo, ekran perłkowy (św. To-
masza 11a, tel. 421-89-50): Młode wilki 1/2 (pol.
15) – 14, 20.30; Szakal (USA 15) – 16, 18.15.
❖ **ARS: SZTUKA** – dolby stereo SR, ekran
perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy
(św. Jana 6): Anastazja (USA, b.o.) – 10.15,
11.55; Szakal (USA 15) – 13.35; Kiler (pol.15)
– 15.45, 19.45; Młode Wilki 1/2 (pol. 15) –
17.45; Doberman (fr.-USA 21) – 21.45.
❖ **ARS: ANEKS SZTUKI** – dolby stereo SR,
ekran perłkowy (św. Jana 6): James Bond:
Jutro nie umiera nigdy (USA 15) – 13.15; Ki-
ler (pol. 15) – 11.15, 17.15; Anastazja (USA
b.o.) – 15.30; Golo i wesoło (ang. 15) –
19.15; Doberman (fr.-USA 21) – 21; Tajemni-
czy pokaz specjalny – 23.
❖ **ARS: REDUTA SZTUKI** – dolby stereo SR,
ekran perłkowy (św. Jana 6): Młode wilki
1/2 (pol. 15) – 16; James Bond: Jutro nie
umiera nigdy (USA 15) – 18; Szakal (USA 15)
– 20.15; Tajemniczy pokaz specjalny – 22.30.
❖ **KIJÓW** – dolby stereo digital, klimatyzacja
(Krasińskiego 34, tel. 422-30-93): Spice
World (USA 12) – 9, 11, 17, 19, 21; Anasta-
zja (USA, b.o., dubbing) – 13, 15.

❖ **MIKRO** (Lea 5, tel. 634-28-97): Arizona
dream (USA-fr. 15) – 15.30, 20.15; Truposz
(USA 15) – 18.
❖ **PASAJ** (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13): Agent
specjalnej troski (ang. 15) – 12; Spawn (USA
15) – 14; Air Force One (USA 15) – 15.45;
Gra (USA 15) – 17.45; Pięty element – 20.
❖ **POD BARANAMI** (Rynek Gł. 27, tel.423-07-
68): Angus (USA b.o.) – 10; Bracia Witmano-
wie (weg.-fr.-pol. 15) – 13.30, 20.45; Historie
miłosne (pol. 15) – 15.15, 19; Twin Town (ang.
15) – 17; Transporting (ang. 15) – 22.30.
❖ **SFINKS** (os. Górali): Plac Waszyngtona
(USA 15) – 17, 19.
❖ **ŚWIT** – dwie sale (os. Teatralne 10): Ana-
stazja (USA, b.o., dubbing) – 15, 16.45; Teo-
ria spisku (USA, 15) – 18; Mój chłopak się że-
ni (USA 15) – 18.30, 20.15; Obcy: Przebudze-
nie (USA 18) – 20.30.
❖ **TĘCZA** (Praska 52, tel. 266-90-80): Kino
szkolne – propozycje: Pan Samochodzik i pra-
skie tajemnice, Kanak, Pan Kleks w kosmosie.
❖ **UCIECHA** – dolby stereo SR (Starowiślna
16, tel. 422-00-77): Flubber (USA b.o., dub-
bing) – 9, 11, 16, 18; Cop Land (USA 15) – 20.
❖ **WANDA** – dolby stereo SR, niepełno-
sprawni (św. Gertrudy 5, tel. 422-14-55): Ka-
masutra (ind.-ang.-jap.-niem. 18) – 10, 14,
18.15; Drżące ciało (hiszp.-fr. 15) – 12, 14,
16.15; W pogoni za Amy (USA 15) – 20.30,
22.45.
❖ **WARSZAWA** – dolby stereo SR (Stradam
15, tel. 422-15-44): Alex – sam w domu (USA
b.o., dubbing) – 14.15; Królowie życia (fr.15) –
16.15, 18.15; Teoria spisku (USA 15) – 20.15.
❖ **WRZOS** (Zamojskiego 50): Kontakt (USA
15) – 15.30; Szczęśliwy Nowego Jorku
(pol. 15) – 18; Bez twarzy (USA 15) – 19.30.
❖ **PARADOX** (Krowoderska 8): Anna Kareni-
na (USA 15) – 17.30, 19.30.
❖ **MYŚLENICE** – MUZA (Piłsudskiego 20):
nieczynne.

WAWEL

❖ KOMNATY KRÓLEWSKIE
(wt, śr., cz.,sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-
15 – Bilety 4 zł i 3 zł ulg.): • „Sztuka cennie-
sza niż złoto...” (wejście o pełnej godzinie)
❖ WAWEL ZAGINIONY (pn., śr., cz.,sob. 9.30-
15, pt. 9.30-16, nd. 10-15 – wstęp wolny)
❖ SKARBIEC KORONNY (nieczynny do 30.01)
❖ ZBROJOWNIA (nieczynna do 30.01)
❖ KATEDRA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
❖ GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA
(pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
❖ MUZEUM KATEDRALNE; (codz. 10-15)

❖ CENTRUM WYSTAWOWO-KONFERENCYJ-
NE (codz. 10-15):
• Tiepolo i tiepoleschi w zbiorach polskich.

MUZEA, WYSTAWY

❖ **NARODOWE**
❖ GMACH GŁÓWNY
(al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77); (wt., cz. -nd. 10-
15.30, śr. 10-18, nd. wstęp wolny):
• Broni i barwa w Polsce • Sztuka polska XX
wieku (od Młodej Polski do współczesności)
❖ SUKIENNICE (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66)
(wt.-pt. 10-18, sb.-nd. 10-15.30):
• Sztuka polska od XIV do XVIII w.
❖ XX. CZARTORYSKICH (św. Jana 19, tel.
422-55-66) (wt.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-15.30):
• Galeria rzemiosła europejskiego
❖ ARSENAŁ (Piłkarska 8): (codziennie 10-17):
• Bernardino Luini – pokaz transferu malo-
widła „Trzy święte” (do 1.03)
❖ DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41, tel.
422-59-26); (wt.-cz. sb., nd. 10-15.30, pt. 10-18
• Wyst. „Crea, create, creator” (do 31.03.98)
❖ DOM JÓZEFA MEHOFFERA (Krupnicza 26,
tel. 421-11-43); (wt., cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18)
❖ WYSPIAŃSKIEGO (Kanonicza 9, tel. 422-83-
37); (wt., śr., pt., sb., nd. 10-15.30, czw. 9-17)
❖ **CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPON-
SKIEJ MANGGHA** (ul. Konopnickiej 26, tel.
267-27-03); (wt.-nd. 10-18):
• Dawna sztuka Japonii ze zbiorów Muzeum
Narodowego w Krakowie – kolekcja F. Ja-
sińskiego
❖ **ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3, tel.
422-75-60); (pn., wt.-śr. 9-14, czw. 9-17 • 9-
14 tylko dla grup zorganizowanych po tel.
zgłoszeniu; pt., sb. nieczynne, nd. 11-14
wstęp wolny):
• Starożytny Egipt • Starożytność i średnio-
wiecze Małopolski • Pradzieje Nowej Huty •
Kraków przed 1000 lat • Gotfried Ossowski
1835-1897 człowiek-archeolog-geolog •
„Lalki świata” (do 28.02)
❖ **ARCHIDIECZJALNE** (Kanonicza 19-21,
tel. 421-89-63); (wt.-sb. 10-15):
• Pokój Ojca Św. z wyposażeniem, w którym
mieszkał w latach 1951-1958 r. jako prof. KUL
❖ **COLLEGIUM MAIUS UJ** (Jagiellońska 15,
tel. 422-05-49) (pn.-pt. 11-14.30, sb. 11-13.30)
❖ **DWOREK JANA MATEJKI** (Krzesławice,
Wańkowicza 25, tel. 644-56-74) (codz. 10-15)
❖ **ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1, tel. 656-
28-63); (nieczynne do 30.01)
❖ (Krakowska 46); (wt. niecz., pn., śr.-pt. 10-
15, sb., nd. 10-14 – wst. wolny):
• Wyst. „Teatry Azji” (do 30.04.98)

❖ **GEOLOGICZNE** (Senacka 3, tel. 422-19-
10); (wt. 10-17.30, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14)
• Budowa geolog. obszaru krakowskiego
❖ **HISTORYCZNE**
❖ KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 35, tel. 422-99-22):
(wyst. stała nieczyn. do odwołania) Sale wysta-
wowe na parterze: (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16):
• „Najpiękniejsze Szopki Krakowskie” (do 15.02.)
• Wyst. „Ozdoby choinkowe” (w sieni, do 15.02.)
❖ DOM POD KRZYŻEM (Szpitalna 21);
(cz.-nd. 9-15.30, śr. 11-18):
• Juliusz Osterwa w Krakowie
❖ KAMIENICA HIPOLITÓW (pl. Mariacki 3)
(śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18):
• „Eugeniusz Waniek – malarstwo i rysunek
z lat 1960-1997” (do 31.01.)
❖ STARA SYNAGOGA (Szeroka 24, tel. 422-09-
62); (wt., śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18):
• Z dziejów i kultury Żydów krakowskich
❖ CELESTAT (Lubicz 16) (śr., pt., sb., nd. 9-
15.30, czw. 11-18)
• Z dziejów Krakowskiego Bractwa Kurkowego
❖ **ZWIERZYŃCIECKI SALON ARTYSTYCZNY**
(Kr. Jadwigi 41); (wt., czw. pt. 9-15, śr. 11-18, sb.,
nd. 9-14) • Wyst. Zwierzyńcie się przedstawia”
❖ **HISTORII FOTOGRAFII** (Józefitów 16, tel.
634-59-32); (wt. 12-17.30, śr.-nd. 10-15.30)
❖ **HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIE-
GO** (Lubicz 25/542, tel. 422-28-52); (codz. 9-16)
• Wyst. reportażyowa śp. L. Reitera „Moje wę-
drowki z aparatem fotograficznym” (do 28.02)
❖ **MŁODEJ POLSKI – RYDLÓWKA** (Tetmajera
28, tel. 637-07-70); (wt., śr., pt. sb. 10-15, cz.15-19)
❖ **PAŁAC SZTUKI** (pl. Szczepański 4); (10-17):
• „Uratować fortunę Estreicherów dla Krako-
wa i Polski” – część odzyskanych zbiorów
❖ **LOTNICTWA** (Jana Pawła II 39, tel. 412-
90-00) Czynne dla grup zorganizowanych po
wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym
tel. 412-90-00 pn-pt, w godz. 9-14.30.
❖ **STAREGO TEATRU** (Jagiellońska 1, tel.
422-85-66); (wt.-pt. 11-13 i na godz. przed
spektaklem): • 200 lat Starego Teatru
❖ **ZOOLOGICZNE UJ** (Grodzka 53):
(wt., śr., czw. 10-13, nd. 11-14)
❖ **WIELICZKA**
❖ MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH: Zamek
Żupny (Zamkowa 8); (pn. śr.-sb. 9-15): • Dzie-
je Wieliczki • Solniczki • Wokół soli Wieliczki
i Bochni – surowce kopalne epoki miocenu
❖ EKSPozycja PODZIEMNA (8-16)
• Dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne
maszyny i urządzenia górnicze
❖ KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”
(Daniłowicza 10) (8-16) • Podziemna trasa tu-
rystyczna poziom I-III; Kaplice solne: Bł. Kingi,

Św. Antoniego, Św. Krzyża; Jez. Solankowe: E.
Barączka. J. Piłsudskiego, Weimar; kolekcja
solnych rzeźb, maszyn i urządzeń górniczych
❖ **NIEPOLOMICE – ZAMEK** (pn.-pt. 10-16,
sb.-nd. 10-14)
• Adam Gryczyński: Fotografije

GALERIE

❖ **ART-CLUB** (Łobzowska 3); (codz. 10-22)
• Boże Narodzenie w sztuce ludowej (do 14.02)
❖ **ARTEMIS** (Floriańska 23); (pn.-pt. 11-19,
sb. 11-15)
• Kolekcja galerii – malarstwo, rzeźba, grafika
❖ **BUNKIER SZTUKI** (Plac Szczepański 3a);
(wt.-nd. 11-18)
• Hilary: Obraz albo Świat Cały – malarstwo
H. Krzysztofiaka (do 1.03)
❖ **„CENTRUM”** (Al. Jana Pawła II 232);
• Carlotta Bologna: Pejzaż prawdziwie włoski
❖ **CRICOTEKA** (Kanonicza 5); (pn.-pt. 10-14,
sb., nd. niecz.)
• Ambalaje konceptualne Tadeusza Kantora
(Sienna 7, tel. 422-83-32); (pn.-pt. 10-14, sb.,
nd. niecz., zwiedzanie po wcześniejszym uzg.):
• Rysunki do ostatniego spektaklu
❖ **CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ**
(Meiselsa 17); (pn.-pt. 10-18, sb., nd. 10-14)
• „Nostalgia teraźniejszości – Francesco
Vaccarone (do 28.02)
❖ **GALERIA KRZYSZTOFORY** (Szczepańska
2); (pn.-pt. 11-17, sb i nd 10-16)
• W kręgu Grupy Krakowskiej
❖ **ŚWIATŁO** – wyst. Juliana o. Jończyka
❖ **PIANO NOBILE** (Rynek Gł. 33, I p., tel.
422-53-95) (wt.-pt. 11-18, sb. 11-14)
• Salon zimowy
❖ **STARMACH GALLERY** (Rynek Gł. 45);
(pn.-pt. 11-18, sb., nd. 11-14)
• Piotr Lutyński (do 28.02)
❖ **GALERIA „KANONICZA 1”**: (Kanonicza
1); (pn.-pt. 9-21, sob.-nd. 16-21):
• Wyst. malarstwa Krzysztofa Jagody (do 30.01)
❖ **GALERIA „RĘKAWKA”** (Limanowskiego
13); (pn.-pt. 11-18, sb. 11-15)
• Wiesław Nowak: Portrety (do 30.01.)
❖ **GALERIA MCK** (Rynek Gł. 25)
• wystawa grafik Marii Heleny Vieira da Silva
❖ **GALERIA KLUBU KOW** (Żybkiewicz 1);
(10-18)
• Wystawa malarstwa Joanny Kwiatkowskiej.
❖ **GALERIA ZPAP** (Sukiennice, Rynek Gł. 1/3,
tel. 421-81-64); (pn.-pt. 10-18; sb. 10-14)
• Z pracowni graficznej naszego Związku: Mira
Skoczek-Wojnicka (do 8.02)
• „Trzy dzieła” – Barbara Pałka-Winę (do 5.02)
• Kolekcja własna Galerii

POLECAMY

NA WIELKIM EKRANIE

„Teoria spisku”
reż. Richard Donner
Kino „Warszawa”

Mroczny thriller psycholo-
giczny. Bohaterem filmu jest
kierowca ciężarówki Jerry Flet-
cher (w tej roli Mel Gibson).
Widzi on dowody na istnienie
niebezpiecznego spisku w naj-
bardziej „niewinnych” miej-
scach. Żyje w świecie, w któ-
rym tajemniczego znaczenia
nabierają kody paskowe na
produktach z supermarketu,
gdzie sputniki krążące wokół
Ziemi są zagrożeniem dla lu-
dzi, gdzie zło kryje się pod naj-
zwyklejszymi przedmiotami...
(Zaproszenia) (ART)

MUZYCZNYM TRAKTEM

„Erotany” Miecugowa

„Jama Michalika” (ul. Flo-
riańska 45) zaprasza dziś o
godz. 20.00 na program „Erota-
ny Eurotany” oparty na tek-
stach znanego satyryka i
dzienniarza Brunona Miecugo-
wa, który przez lata bawił nas
programami w „Jamie” wspólnie
z Tadeuszem Kwiatkowskim i
Jackiem Stworą.

Tym razem „Teatr Niedu-
ży” Ryszarda Spyta z towarzy-
szaniem Jerzego Sobeńko
przedstawi historię tańca będą-
cą pretekstem do różnego
rodzaju zabawnych monolo-
gów i dygresji politycznych.

Na Czytelnika „GK”, który
zgłosi się na godzinę przed
spektaklem, czeka podwójne
zaproszenie. (mar)

PASAJ TEATRALNY

„Wspólny pokój”

W niedzielę, o godz. 19.15,
na Scenie Kameralnej Starego
Teatru grany jest „Wspólny
pokój”. Spektakl w reżyserii
Iwony Kempy jest adaptacją
sceniczną powieści Zbignie-
wa Uniłowskiego z 1932 r.,
jednej z najgłośniejszych i naj-
bardziej kontrowersyjnych
książek dwudziestolecia mię-
dzywojennego, której pierw-
szy nakład został skonfisko-
wany w związku z ostrym atakiem
krytyki i części czytelników.
Atak był ostrą reakcją na
naturalistyczny brutalizm
opisu i demaskatorską kary-
katurę warszawskiego środo-
wiska literackiego oraz auto-
biograficzny autentyzm tej
„powieści z kluczem”.

W spektaklu, do którego
scenografię zaprojektował To-
masz Polasik, występują
m.in. Elżbieta Karkoszka, Mo-
nika Jakowczuk, Maja Osta-
szewska, Marek Litewa, Jerzy
Nowak.

(zaproszenia)

„Wyspa piratów”

W niedzielę, o godz. 11, w
Teatrze Groteska, zaprezen-
towana zostanie „Wyspa Pira-
tów” – spektakl oparty na zna-
nej powieści R. L. Stevensona.
Realizatorzy zainscenizowali
opowieść w konwencji zabawy
z piosenkami i tańcami. Dzie-
ki temu zabiegowi przedsta-
wienie nie jest prostym prze-
niesieniem fabuły na scenę,
lecz poetycką historią przygód
dorastającego chłopca. Wybie-
rające się na spektakl dzieci
czekają tu egzotyczne morza,
wspaniałe żaglowce, korsarze,
no i oczywiście skarby.

Spektakl wyreżyserował Le-
szek Czarnota, scenografię za-
projektowali Elżbieta Stalony-
Dobrzańska, Jan Polewka i
Maciej Moszew, a muzykę na-
pisał Włodzimierz Szomański.
(zaproszenia) (MSZ)

ZAPROSZENIA
OD GODZ. 12
TEL. 412-16-94 (ART)

TELEFONY NA KŁOPOTY

Policja 997,
Straż Pożarna 998,
Pog. Ratunkowe 999

W RAZIE CHOROBY

❖ **INFORMACJA** służby zdrowia 422-05-11
(dyskurs aptek i szpitali – czynny całą dobę)
❖ **DYŻURY SZPITALI**
❖ KRAKÓW
• chirurgii ogólnej (Trynitariska 11), chirur-
gii urologicznej, chirurgii dziecięcej, laryngolo-
gicznej (Sieroszewskiego 66), urologicznej
(Prądnicka 35), okulistycznej (Dożykowska 61
– Witkowiec).
• Domowa Pomoc Lekarska – lekarzy specja-
listów, EKG, 658-56-64
• Nagła Pomoc Lekarska Specjalistów, EKG,
tel. 266-80-00
• Całodobowa Pomoc Lekarska – tel.
266-14-71
❖ BIELSKO-BIAŁA
• Wyzwolenia 18 – 400-61, Wyspiańskiego
21 – 320-15, Sobieskiego 83 – 359-04, E.
Plater 17 – 270-11)
❖ OŚWIĘCIM • Wysokie Brzegi 2 – 22-11
❖ SUCHA BESKIDZKA
• Szpitalna 6 – 74-38-55
❖ TRZEBINIA
• przy kopalni Siersza – 368
❖ WADOWICE • Karmelicka 34 – 330-21
❖ ŻYWIEC • Sienkiewicza 30 – 40-51
❖ **DYŻURNE POGOTOWIA**
❖ KRAKÓW
• Łazarza 14 – 999, zachorowania i przewozy
– 422-29-99, centrala telefoniczna – 422-36-00
Podstacje KPR:
• Lotnisko Balice – 285-68-99; 285-68-98,
• Rynek Podgórz 2 – 656-59-99,
• Krowodrza (Piastowska 32) – 633-39-99,
• Skawina (Niepodległości 12) – dla mie-
szkańców 999, tel. miejski 276-14-44,
• Wieliczka (ks. Golińska 6) – 278-12-89, alar-
mowy 999,
• Krzeszowice – 999
• Jerzmanowice – 389-50-99
• Iwanowice – 388-40-99; 388-41-99,
• Prokocim (Teligi 8) – 658-59-99

• Prądnik (Białoprądnicka 8) – 415-09-99
• Nowa Huta (Sieroszewskiego 69) – wy-
padki 644-49-99 i 644-42-91
• Duńskie Pogotowie Ratunkowe Falck – 636-
61-10, 636-46-11
• Pogot. Toksykologiczne – 411-99-99 (cało-
dobowe)
❖ PROSZOWICE – alarm. 999, zachorowania
i przewozy – 386-21-35;
❖ MYŚLENICE – 999, 272-01-80,
❖ NIEPOLOMICE – miejski 281-19-99, alar-
mowy 999 999
❖ NIEPOLOMICE – miejski 811-999, alarmo-
wy 999
❖ SŁOMNIKI – 388-19-99 (całą dobę)
❖ **DYŻURNE APTEKI**
❖ KRAKÓW
• Mogilska 21 – 411-01-26, Dunajewskiego
2 – 422-65-04, Centrum A bl 3 – 644-17-36,
Centrum E bl 15 – 425-77-85, Morawskiego
8 – 421-75-63, Pachoskiego 8 – 415-35-
69, Białoruska 10 a – 425-65-06, Bieżanow-
ska 54 – 658-22-40.
❖ SKAWINA – Słowackiego 5
❖ KRZESZOWICE – Rynek 12
❖ MYŚLENICE – Rynek 10
❖ PROSZOWICE – Królewska 84
❖ WIELICZKA – Rynek Górny 13

CZŁOWIEK W DEPRESJI

❖ **TELEFONY ZAUFANIA**
❖ KRAKÓW
• ogólny – 633-71-37 (od 16 do 22)
• dla kobiet – 422-47-50 (pn., śr. 10-13, pt.
20-24)
• dla kobiet w ciąży – 411-47-66 (pon. i pt.
10-12, śr. 16-18)
• dla kobiet – ofiar przemocy – 425-48-57
pn., wt., śr., pt. 8-14, czw. 15-20, od pn.-pt w
godz. 20-23 – 657-02-64
• młodzieżowy – 988 (od 14 do 18 bez niedz.)
• dla narkomanów – 643-03-38 (pn.-pt. 9-18)
• dla alkoholików – 656-46-80 (pn.-pt. 24h)
• dla uzależnionych od alkoholu i ich rodzin
– 656-27-34 (pt-sb 20-6 oraz wszystkie noce
poprzedzające dni wolne od pracy)
• inf. o AIDS – 958 (całodobowy)
• dla chorych na AIDS – 421-96-57 (cz.
10-12)

• dla osób przeżywających kryzysy osobiste –
656-51-77 (wt, śr, pt 16-19)
• dla chorych wenerycznie – 266-09-51 (9-
17) (oprócz sb i nd)
• dla kobiet po amputacji piersi – 422-99-00
wew. 235 (pn-pt 10-12.30)
❖ SKAWINA
• Dla ludzi uzależnionych – 276-17-44 (cz-pt
16-19)
❖ SUCHA BESKIDZKA – 986

NIE WIESZ CZEGOŚ

❖ **MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA**
• Krowoderska 8, tel./fax: 421-96-45 w.34,
tel. kom. 0601-46-50-43, pn., pt. (10-14), wt.,
śr., czw. (13-17). kształcenie, bezrobocie, wy-
poczynek, problemy zdrowotne, uzależnienia,
porady prawne, poradnictwo zawodowe,
rzecznictwo praw ucznia.

GDY ZACHORUJE ZWIERZĘ

❖ **LECZNICE DLA ZWIERZĄT**
❖ KRAKÓW
• Brodowicza 13, tel. 411-28-67 (pn-pt 8-20,
sb-niedz. 8-20 z przerwą od 14-16, nagłe wy-
padki – pomoc całodobowa
• Centaur, Piaseckiego 16, tel. 267-12-89 (pn-
pt 10-14 i 15-20, sb 9-15), wizyty domowe;
• Salus, Przemyska 6/1a, tel. 422-52-88 (pn-
pt 9-17, sb 9-13, pom. całodobowa); Gdyńska
11a, tel. 636-02-06 (pn-pt 9-12 i 15-20, sb 9-
18, nd 10-13)
• Gersona 2a, tel. 658-83-65 (pn-pt 9-16, sb
9-15, nd i święta 9-12; dyżur non stop)
• Gromady Grudziąż, tel. 655-68-87 (pn-pt 9-
13, 16-19.30, sb 9-13.30)
• Kmietowicza 5, tel. 636-97-35 (pn-pt 9-13 i
15-18, sb 9-12)
• Krowoderskich Zuchów 26, tel. 632-49-50
(pn śr pt 10-20, wt cz 10-14.30 i 16-20, sb
12.30-17, nd 14-17)
• Królowej Jadwigi 230, tel. 425-16-21 (pn-wt
cz-pt 9-12 i 15-20, śr 15-20, sb 9-14)
• Myślenicka 124, tel. 266-00-88 w. 148 (pn-
pt 9-15, sb 9-13)
• Parkowa 7, tel. 656-53-31 (pn-pt 10-14 i 16-
20, sb 10-14 i 16-19, nd 10-13)
• Piłsudskiego 30, tel. 411-39-89 (pn-pt 9-15,
16-20, sb 9-19, nd 10-14) • Słomiana 17 (pn-sb

9-12 i 16-20, nd 14.30-16.30) • Woronicka 16,
tel. 412-35-73 (pn-pt 15-19, sb 9-12) • os. Zgody
16, tel. 644-74-77 (pn-pt 8.30-20, sb. dyżury 10-
16) • os. Złotej Jesieni 13, tel. 648-20-22 w. 226
(pn-pt 16-20, sb 9-14, wizyty dom. po godz. 20)
• WIELICZKA • Pankiewicz Lech i Sp. tel. 278-
14-86 (czynna całą dobę)
❖ **AMBULATORIA WETERYNARYJNE**

Mistrzostwa SN 36

Wspaniała zabawa

Już czwarty raz odbyły się mistrzostwa Szkółki Narciarskiej 36. Tym razem młodzi narciarze wybrali stok Długa Polana w Nowym Targu. Mistrzostwa jak zwykle przebiegały w niemal rodzinnej atmosferze. Rywalizacja była zacięta, ale przede wszystkim trzeba mówić o wspaniałej zabawie dla startujących dzieci



Piotr Stolarczyk startuje do przejazdu, który zapewnił mu zwycięstwo w kategorii juniorów młodszych

W zawodach wzięło udział 118 zawodniczek i zawodników z pięciu klubów. Patronat objął KOZN, a nad prawidłowością przebiegu zawodów czuwali sędziowie PZN. Jeszcze na tydzień przed mistrzostwami organizatorzy obawiali się czy wogóle do nich dojdzie. Brak śniegu spędzał im sen z powiek. Na szczęście pogoda okazała się

łaskawa. Sypnęło śniegiem, wyszło słońce i impreza mogła się odbyć w bardzo dobrych warunkach. Imponujące wrażenie mogła robić przygotowana przez kierownictwo stoku, trasa przejazdu. Wszyscy zawodnicy podkreślali profesjonalne ustawienie tyczek, które wymagało od startujących wykazanie wysokich umiejęt-

ności technicznych. Zwycięzcy mistrzostw otrzymali okolicznościowe puchary, medale a także cenne nagrody. Po tak spędzonym dniu

rzyna Leonowicz (YETI), 2. Ewa Hajdrowska (SN 36), 3. Marta Hajec (HKN); chłopcy urodzeni w 1987-90: 1. Piotr Budek (SN 36), 2. Piotr Hellstein (SN 36), 3. Marcin Mach (SN 36); młodzieżki: 1. Katarzyna Mach (SN 36), 2. Agnieszka Fuerst (HKN), 3. Małgorzata Zalecińska (SN 36); młodzicy: 1. Kasper Leonowicz (YETI), 2. Maciej Janiszewski (YETI), 3. Hubert Pieprzyc (YETI); juniorki młodsze: 1. Katarzyna Pasicka (SN 36), 2. Dorota Kasperczyk (SN 36), 3. Zuzanna Bryjak (TEGES Myślenice); juniorzy młodszy: 1. Piotr Stolarczyk (SN 36), 2. Jakub Lewandowski (SN 36), 3. Aleksander Trąbka-Zawiecki (YETI).

Kategoria open

Rozegrano również kategorię open, w której udział wzięli m.in. byli zawodnicy, startujący niegdyś w mistrzostwach Polski, a dzisiaj uczący jazdy na nartach innych. Mistrzostwa SN 36 były dla nich okazją do ponownego sprawdzenia się w rywalizacji. W tej kategorii, wśród kobiet triumfowała Magdalena Pasicka (SN 36), przed Moniką Mularz (YETI) i Agnieszką Leonowicz (YETI), wśród mężczyzn naszybiec pojechał Eryk Batorowicz (YETI), drugi był Stanisław Kwieciński (YETI), a trzeci Maciej Trzciński (TEGES Myślenice).

Bartosz KARCZ

Wyniki IV Otwartych Mistrzostw SN 36

Kategoria super baby: 1. Wojciech Marcinek (YETI), 2. Maciej Bigaj (SN 36), 3. Joanna Bigaj (SN 36); dziewczęta urodzone w 1987-90: 1. Kata-

Oferta TKKF na zimowe wakacje

Kulig, łyżwy, dwa obozy

Podczas tegorocznych ferii zimowych stosunkowo niewiele dzieci i młodzieży wyjedzie ze swoich miejsc zamieszkania. Na szczęście nie znaczy to jednak, że ci zostający w domach nie będą mogli ciekawie spędzić wolnych dni.

— Właśnie z myślą o tych, którzy z różnych przyczyn pozostaną w domach postaramy się zorganizować w czasie zimowych wakacji szereg imprez sportowych i rekreacyjnych — powiedział nam wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Krakowskiego TKKF, Karol Oleksy — Cieszymy się szczególnie, że obok Ognisk z naszego miasta do akcji włączyli się działacze regionalni. Bardzo atrakcyjnie prezentują się szczególnie dwie oferty. Ognisko „Wiarus” z Niepołomic, kierowane przez niezmordowanego Leona Pitu-

chę, zaprasza m. in. na halowy turniej piłkarski dla dzieci ze szkół podstawowych, na kulig, od jutra też czynne będzie naturalne lodowisko. Z kolei Ognisko w Dobczycach zaprasza dzieci i młodzież do swojego Domu Sportu przy ulicy Podgórskiej. Tam przez całe ferie, w godzinach od 14 do 16, czekać będą na chętnych sportowe atrakcje i niespodzianki. Jeżeli chodzi o ogniska krakowskie to wydaje się, że z najpełniejszą ofertą programową wystąpiły cztery. Ognisko „Apollo” z Mistrzejowic

organizować będzie wyjścia na sztuczne lodowisko oraz na basen, a także zaprasza na inne zajęcia sportowe; w każdy dzień powszedni przez dwa tygodnie zimowych wakacji. Ognisko „Podwawelskie” — wespół z YMCA — od jutra do przyszłej soboty zaprasza na ulicę Krowoderską 8, w godzinach od 10 do 14. Każdego dnia będzie można sprawdzić swe umiejętności w innej dyscyplinie sportu. Ognisko „Dom Sportu” przy ulicy Pilotów 62 w każdy wolny wtorek i czwartek organizować będzie atrakcyjne zawody strzeleckie pod kierunkiem doświadczonych instruktorów. Proponuje też zajęcia karate dla początkujących. Natomiast młodzież

amatorzy kulturystyki będą mogli uczestniczyć w zajęciach przy ulicy Stachiewicza 47 na Azorach. — To tylko znikoma część naszych propozycji — oświadczył Karol Oleksy — Chciałbym też poinformować, że udało się nam zorganizować dwa zimowe obozy. Działacze Ogniska „Podwawelskie” zabiorą dzieci na Słowację, a Ognisko „Kozaki” postarało się o zimowy wypoczynek w Kasince. Generalnie więc u nas zimowe ferie trwać będą od 31 stycznia aż do 15 lutego. Oby tylko dopisała aura. Najlepiej gdyby było więcej śniegu i stosunkowo niewielki mróz...

(BAT)

Będzie oficjalna prezentacja drużyny

Foteliki na inaugurację?

Przebudowie ulega piłkarska drużyna Wisły. Powoli zmienia się też stadion przy ulicy Reymonta, który przecież docelowo ma być tzw. rezerwowym dla naszej reprezentacji...

Jeśli tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne, to wykonawcy powinni — do marcowej inauguracji ligowych zmagania — zakończyć podstawowe roboty przy trybunach zachodnich, czyli tych znajdujących się nad szatniami. Zainstalowano by więc foteliki dla kibiców, uporządkowano teren wokół budowli, oddano do użytku urządzenia socjalne. Dlatego na później (lato, jesień

br?) odłożono prace przy budowie trybun za bramkami. Z kolei na środę 4 marca szefostwo drużyny piłkarskiej zaplanowało oficjalną prezentację zespołu ligowego. Tak, jak dzieje się to w większości klubów zachodnioeuropejskich. Ma to być początek programu, którego celem jest przybliżenie kibicom zawodników i ich opiekunów, integrację wiślackiego środowiska. (wb)

Z życia TKKF

Piątek

Turniej brydża, ul. Komandosów 21, godz. 17.
Turniej szachowy, ul. Krowoderska 8, godz. 17.

Sobota

Wyciąg narciarski TKKF Trójka w Lubmierzu (Kudłoń), godz. 9 - 16.
Instruktaż ćwiczeń siłowych dla niezaawansowanych w Domu Sportu TKKF, ul. Pilotów 62, godz. 11 - 12
„Badminton dla wszystkich”, ul. Zakopiańska 72 d (Armatura), godz. 16.
Turniej szachów błyskawicznych, Dom Sportu TKKF, ul. Pilotów 62, godz. 16.30.
„Spróbuj zagrać w unihoka”, ul. Krowoderska 8 (YMCA), godz. 16.30.

Niedziela

Bieg po zdrowie w Parku Jordana (obok sadzawki), godz. 8.
Biegasz? Biegaj! KS Zwierzyniecki, al. Focha godz. 8
Wyciąg narciarski TKKF Trójka w Lubmierzu (Kudłoń), godz. 9 - 16.

Poniedziałek

Turniej tenisa stołowego, ul. Mazowiecka 21 (Energoprojekt), godz. 15.30.

(bk)

Piłkarze Cracovii trenują

Konflikt zażegnany

Wczoraj piłkarze „pasów” wyszli na trening. I to w pełnym składzie. Rozmowy z zarządem klubu zakończyły się porozumieniem i przynajmniej do przyszłego tygodnia nic nie zapowiada kolejnego starcia.

Dzisiaj, jak dowiedzieliśmy się do zawodników Cracovii, zostanie im wypłacona zaległa pensja za grudzień. W przyszłym tygodniu, zarząd zobowiązał się do uregulowania płatności styczniowych. Również w lutym zostaną podpisane umowy kontraktowe z zawodnikami, którzy takowych nie posiadają, lub im się skończyły. Czy będzie je podpisywał obecny zarząd, czy też nowy, okaże się w najbliższych dniach. W następnym tygodniu, po zatwierdzeniu przez sąd spółki Cracovii z Miastem, ma zostać wybrany nowy.

— Najważniejsze, że doszło do tego spotkania — powiedział trener Cracovii Piotr Kocub. — Wyjaśniono sobie wiele spraw. Zawodnicy potrzebowali otwartego spotkania z najważniejszymi osobami w klubie. I teraz wszyscy wiedzą na czym stoja, i czego się mogą

spodziewać. Oczywiście, że jestem z tego powodu zadowolony, gdyż zawodnicy w jego wyniku wznowili treningi. Ale widać, że te dni przerwy na nich się odbyły. Na szczęście chłopcy sami zdają sobie sprawę, że gdy zacznie się sezon, nie będzie wyjaśniać, że przygotowania były przerwane. Po prostu te dni trzeba będzie nadrobić. Dzisiaj odbywamy normalne zajęcia, a w sobotę wyjeżdżamy na turniej halowy do Kielc. Naszymi przeciwnikami będą gospodarze, to znaczy Korona Kielce oraz Unia Tarnów i Siarka Tarnobrzeg. Przy czym każdy klub wystawia dwa zespoły, co pozwala grać w dwóch grupach. Będzie okazja do sprawdzenia wszystkich zawodników. Niestety wystąpimy bez Zegarka i Martyniuka. Pierwszy jest kontuzjowany, a drugi jeszcze nie powinien grać na hali.

Paweł GUGA

XVI Plebiscyt na Pięciu Najlepszych Trenerów Małopolski

Plebiscyt nabiera tempa

Plebiscyt na Pięciu Najlepszych Trenerów Małopolski nabiera powoli tempa. Jeszcze na początku otrzymywaliśmy dziennie zaledwie kilka kuponów. Teraz przychodzi ich po kilkadziesiąt. Widomo to znak, że zabawa podoba się naszym czytelnikom. Liczymy na to, że ci którzy jeszcze się nie zdecydowali na kogo głosować uczynią to w najbliższym czasie.

Województwo krakowskie

Bobowski (Wawel), Bujak (Korona), Kisiel (Kadra, Wawel), Klęk (Krakus ARGE), Kocoń (Hutnik), Kostuch (Podgórze), Ludwig (Wawel), Wojciech Łazarek (Wisła), Stawowy (Wisła), Edward Surdyka (Cracovia), Szatko-Nowak (Wanda), Szywała (Club przy 29-tej), Piątkowski (Gościbia)

(WKS Zakopane), Jan Kubatek (MKS Teakwondo Limanowa), Kuropeska (kadra), Matuszek (Podhale), Mikeska (kadra), Pietrzkiewicz (Superfighter), Stanuch i Pandyra (łyżwiarstwo szybkie), Szczecina (Sandecja), Słezak (Start), Wojdyła (Sandecja)

Województwo tarnowskie

Baran (Perfekcja Tarnów), Bibro (Tarnovia), Kielbusiewicz (Unia), Kubala (PM Tarnów), Lipień (Wisłoka), Siemowski (Błękitni), Stawarz (Unia), Świerad (kadra), Żmuda (Unia)

Województwo nowosądeckie

Bialik (KTH Optimus), Grabowski (Podhale), Jakiela

PLEBISCYT NA PIĘCIU NAJLEPSZYCH TRENERÓW MAŁOPOLSKI

GAZETA

KRAKOWSKA

KUPON PLEBISCYTOWY

PIĘCIU NAJLEPSZYCH

- 1.....
- 2.....
- 3.....
- 4.....
- 5.....

Imię.....

Nazwisko.....

Adres

Nasz adres:

Al. Pokoju 3,
31-548 Kraków